



Uniwersytet
Wrocławski

Joanna Helios
Wioletta Jedlecka

Przemoc wobec dzieci w rodzinie

Wrocław 2019

Przemoc wobec dzieci w rodzinie

Prace Naukowe
Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytetu Wrocławskiego

Seria: **e-Monografie**

Nr 141

Dostęp online: <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/102730>

DOI: 10.34616/23.19.030

Joanna Helios

Uniwersytet Wrocławski
ORCID: [0000-0003-3571-1665](https://orcid.org/0000-0003-3571-1665)

Wioletta Jedlecka

Uniwersytet Wrocławski
ORCID: [0000-0002-0542-9303](https://orcid.org/0000-0002-0542-9303)

Przemoc wobec dzieci w rodzinie

Wrocław 2019

Kolegium Redakcyjne

prof. dr hab. Leonard Górnicki – przewodniczący

dr Julian Jezioro – zastępca przewodniczącego

mgr Aleksandra Dorywała – sekretarz

mgr Ewa Gałyga-Michowska – członek

mgr Bożena Górna – członek

mgr Tadeusz Juchniewicz – członek

Recenzent: *dr hab. Iwona Sierpowska, prof. Uniwersytetu SWPS*

© Copyright by **Joanna Helios, Wioletta Jedlecka**

Korekta: *Adam Dombrowski*

Projekt i wykonanie okładki: *Karolina Drozd*

Skład i opracowanie techniczne: *Aleksandra Kumasza, eBooki.com.pl*

Druk: *Drukarnia Beta-druk, www.betadruk.pl*

Wydawca

E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa.

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

ISBN 978-83-66066-61-8 (druk)

ISBN 978-83-66066-62-5 (online)

Spis treści

WSTĘP	9
ROZDZIAŁ I	
PRZEMOC FIZYCZNA WOBEC DZIECI	13
1. Zagadnienia wstępne	13
2. Czym jest przemoc fizyczna?	16
3. Postawy społeczne wobec przemocy fizycznej	36
4. Aspekty prawne stosowania przemocy fizycznej wobec dzieci	41
5. Konsekwencje doświadczania przemocy fizycznej w dzieciństwie	61
ROZDZIAŁ II	
PRZEMOC PSYCHICZNA (KRZYWDZENIE EMOCJONALNE)	71
1. Definicja przemocy psychicznej	71
2. Aspekty prawne przemocy psychicznej	79
3. Konsekwencje doświadczania przemocy psychicznej w dzieciństwie	83
ROZDZIAŁ III	
PRZEMOC SEKSUALNA WOBEC DZIECI	87
1. Pojmowanie przemocy seksualnej	87
2. Obraz dziecka skrzywdzonego seksualnie	94
3. Przemoc seksualna w ujęciu karnoprawnym	107
4. Prostytucja nieletnich a wykorzystywanie seksualne dzieci	144
ROZDZIAŁ IV	
ZANIEDBANIE DZIECKA	153
1. Próba definicji	153
2. Obraz dziecka zaniedbywanego	165
3. Zaniedbanie dzieci w ujęciu prawnym	169
4. Przynależność a zaniedbanie	192
5. Ochrona prawna dziecka zaniedbanego w systemie edukacyjnym	203

WNIOSKI	209
BIBLIOGRAFIA.....	213
1. Literatura.....	213
2. Źródła.....	228
3. Internet	229

Wstęp

Rodzina jest podstawowym, naturalnym i najbardziej właściwym środowiskiem, w którym dziecko się rodzi, rozwija oraz wychowuje. Rodzina ma ogromny wpływ na kształtowanie się osobowości dziecka i jego rozwój. W tym okresie to rodzice decydują i przesądają o tym, które potrzeby dziecka, w jaki sposób i na jakim poziomie będą zaspokajane. Rodzice nadają rytm i formę zaspokajania potrzeb głodu, pragnienia, snu, ruchu, fizycznej i psychicznej bliskości drugiej osoby. Dorośli kształtują w dziecku sposób patrzenia na świat i ludzi, uczą analizowania własnych stanów emocjonalnych i oceniania czynów, rodzice przybliżają dziecku obraz drugiego człowieka i przekazują wzory nawiązywania z nim kontaktów. Dorośli, towarzysząc naturalnemu rozwojowi dziecka, nieustannie dają mu coś z siebie: swoją wiedzę, doświadczenie życiowe, swoją miłość i siłę, a tym samym doprowadzają dziecko do samodzielności. Miłość rodziców do dziecka stanowi podstawę jego rozwoju emocjonalnego, co w przyszłości jest fundamentem jego rozwoju społecznego i prawidłowych postaw w stosunku do siebie i innych. Niestety nie wszystkim dzieciom dane jest rosnąć w rodzinie, która spełnia dobrze swe funkcje, przez co dzieci są narażone na trudności i deformacje w osiągnięciu prawidłowego rozwoju. Wychowanie w rodzinie pełni funkcję niszczycielską, gdy staje się ono obszarem stosowania przemocy fizycznej, psychicznej, seksualnej czy zaniedbań wobec dziecka. Każde pokolenie przenosi na pokolenia następne określone rodzaje przemocy. Kto był bity, upokarzany, molestowany czy zaniedbywany w okresie dzieciństwa, ten jako osoba dorosła może powtórzyć ów przemocowy scenariusz wobec własnych dzieci¹. W ten sposób rodzi się przemoc domowa (zwana też przemocą w rodzinie,

¹ M. Wojtal, E. Krawczak, *Problem dziecka maltretowanego w rodzinie*, [w:] A. Steciwko, I. Pirogowicz (red.), *Dziecko i jego środowisko. Prawa dziecka – dziecko skrzywdzone*, Wydawnictwo Continuo, Warszawa 2005, s. 13.

przemocą interpersonalną). Jest ona definiowana jako wzorzec zachowań wykorzystywany do zdobycia i utrzymania władzy i kontroli nad bliskim partnerem w związku. Czyny i groźby fizyczne, seksualne, emocjonalne, ekonomiczne i psychologiczne wpływające na drugą osobę mogą być częścią tej dynamiki. Należą do niej zachowania, za pomocą których jeden z partnerów usiłuje zastraszyć, zmanipulować, poniżyć, oskarżyć lub zranić (fizycznie bądź psychicznie) drugiego. Ofiary przemocy domowej cierpią na wiele zaburzeń psychicznych, takich jak: pourazowe zaburzenie stresowe (PTSD), nadużywanie różnych substancji, stany lękowe i depresja. Przemoc interpersonalna negatywnie wpływa na dzieci, wywołując u nich szereg traum².

Pojęcie przemocy w rodzinie obejmuje wszelkie odmiany złego traktowania członków rodziny, którzy nie są w stanie się bronić. Najczęściej jednak ofiarami różnych form przemocy padają dzieci. Często maltretowaniu dzieci sprzyja akceptacja społeczna bicia dzieci oraz akceptacja rozwiązywania problemów przy użyciu przemocy, czy nawet norma subkultury gloryfikująca przemoc w wychowaniu. Terapeuci ze Stanów Zjednoczonych na podstawie przeprowadzonych badań wyłonili zespół dziecka maltretowanego³. Niestety przemoc każdego rodzaju (fizyczna, psychiczna, seksualna, zaniedbywanie) na dobre zakorzeniła się w wielu kręgach polskich rodzin, siejąc spustoszenie w psychice oraz wywołując niejednokrotnie nieodwracalne zmiany w rozwoju emocjonalnym i fizycznym młodego człowieka. Przemoc wobec dzieci, czyli tzw. krzywdzenie dzieci, wiąże się ze stosowaniem wobec nich kar cielesnych, zadawaniem cierpienia psychicznych oraz innymi formami poniżania ich, do których dla przykładu można zaliczyć niewywiązywanie się z opieki nad dzieckiem, pociągające za sobą daleko idące konsekwencje, mające negatywny wpływ

² C. A. Malchiodi, G. Miller, *Arteterapia a przemoc domowa*, [w:] C.A. Malchiodi (red.), *Arteterapia. Podręcznik*, Wydawnictwo Harmonia Universalis, Gdańsk 2012, s. 390.

³ K. Dymek-Balcerzak (red.), *Patologie zachowań społecznych. Rzeczywistość przełomu wieków XX i XXI*, Wydawnictwo Politechniki Radomskiej, Radom 2000, s. 103.

na stan zdrowia fizyczny i psychiczny dziecka. Przemoc mająca za cel krzywdzenie dzieci może przybierać różnorakie formy, które są lub mogą być niszczące dla psychofizycznego rozwoju małoletniego. Przemoc wobec dzieci występuje w każdym środowisku, nie jest związana ze statusem materialnym czy społecznym rodziny⁴.

I właśnie dlatego w doktrynie najczęściej dokonuje się analizy zjawiska przemocy w rodzinie. W Polsce główne przepisy dotyczące ochrony dziecka i rodziny przed przemocą rodzinną zawarte są w Konstytucji, Kodeksie karnym, Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, Kodeksie cywilnym, Kodeksie wykroczeń, ustawie o pomocy społecznej, ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, ustawie o Policji oraz w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie⁵. Sam system przeciwdziałania przemocy w rodzinie w Polsce tworzony jest od niedawna. Stosunkowo najstarsze przepisy to przepisy Kodeksu karnego penalizujące znęcanie się nad osobą najbliższą – obecnie art. 207, z którego najczęściej ścigani są sprawcy zachowań wpisujących się w definicję przemocy w rodzinie. Przepisy prawa administracyjnego z kolei wprowadzono w tym zakresie do polskiego systemu prawnego dopiero od 2005 r., tj. z chwilą uchwalenia ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. z 2005 r. Nr 180, poz. 1493)⁶.

Wobec powyższego w niniejszej monografii skupiamy się na czterech aspektach przemocy wobec dzieci w rodzinie: fizycznej, psychicznej, seksualnej i zaniedbania, czyli przemocy biernej.

⁴ E. Kowalewska-Bory (red.), *Problematyka przemocy w rodzinie. Podstawowe środki prawne ochrony osób pokrzywdzonych*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2012, s. 31.

⁵ J. Kotowski, *Interdyscyplinarność i złożoność pojęć „agresja” i „przemoc”*, „Forum Teologiczne” 2015, nr XVI, s. 99.

⁶ M. Anaszewicz, S. Spurek, *O wszystkich ofiarach przemocy domowej*, [w:] B. Błońska, W. Gogłoz, W. Klaus, D. Woźniakowska-Fajst (red.), *Sprawiedliwość dla zwierząt*, Wydawnictwo Instytutu Nauk Prawnych PAN, Stowarzyszenie „Otwarte Klatki”, Warszawa 2017, s. 142.

Problematyka przemocy seksualnej została potraktowana dość szeroko i wydawać się może, że nieco odbiega od głównego nurtu rozważań, jednakże uważamy, że źródłem tego rodzaju przemocy są właśnie relacje rodzinne. Dodać należy, że problematyka przemocy seksualnej wobec dzieci jest zagadnieniem interdyscyplinarnym, w którym obok dorobku prawników i seksuologów coraz większego znaczenia nabierają opracowania i analizy dokonywane przez psychologów.

Koncentrując się na aspektach przemocy prawnej wobec dzieci, uwzględniamy także jej aspekty psychologiczne, pedagogiczne i medyczne. W naszej ocenie nie da się prowadzić spójnego dyskursu o przemocy wobec dzieci bez uwzględnienia wszystkich wymienionych aspektów przemocy.

Rozdział I

Przemoc fizyczna wobec dzieci

1. Zagadnienia wstępne

Przemoc należy do zjawisk, z którymi we współczesnym świecie niełatwo się nie zetknąć. Ma ona charakter nie tylko ogólnopolski, ogólnosiwiatowy czy ogólnoludzki, ale również historyczny, ponieważ jego genezy trudno byłoby poszukiwać w zjawiskach współczesności. Dziś przemoc jest nam znana z codzienności, z przekazów medialnych, z fikcji wypełniającej kulturę i sztukę⁷.

Przemoc wobec dzieci to zjawisko społeczno-psychologiczne mające wielorakie uwarunkowanie związane z siłami tkwiącymi w jednostce, w rodzinie, a także w środowisku i kulturze, w które uwikłane są zarówno jednostka, jak i rodzina⁸. Doświadczanie przemocy to bez wątpienia jedno z największych zagrożeń rozwoju oraz bezpieczeństwa dzieci. Konsekwencje stosowania przemocy wobec dzieci są trwałe i drastyczne, zarówno te fizyczne, jak i psychiczne. Przemoc ze strony najbliższych, czyli rodziców, zaburza więź między nimi. To z kolei ma wpływ na poczucie bezpieczeństwa, właściwie jego brak, a przejawia się w trudnościach nawiązywania prawidłowych relacji z innymi ludźmi. Nie ma wątpliwości, że dzieci powinny być chronione przed przemocą, tak jak inni

⁷ Zob. K. Dojwa, *Przemoc wśród nieletnich*, [w:] R. Szczepanik, J. Wawrzyniak (red.), *Różne spojrzenia na przemoc*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2008, s. 65.

⁸ S. Nikodemka, *Przemoc wobec dzieci – przegląd badań*, „Niebieska Linia” 2000, nr 4/9, <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/59-niebieska-linia/654-przemoc-wobec-dzieci-przegląd-badan.html> [dostęp 25.04.2018], s. 13.

obywatele (dorośli)⁹. W XIX wieku pojawiły się pierwsze organizacje zajmujące się ochroną dzieci krzywdzonych, jako rezultat rosnącego zainteresowania uwidaczniającym się problemem przemocy wobec dziecka, a w latach pięćdziesiątych XX wieku powstały pierwsze opracowania naukowe odnoszące się do tegoż problemu¹⁰.

Art. 72 Konstytucji RP¹¹ zapewnia ochronę praw dziecka, a każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją.

Zadać można w tym miejscu pytanie: czy prawo dzieci do wychowywania się w rodzinach wolnych od przemocy, wywodzące się już z Konstytucji, jest w rzeczywistości respektowane? Czy organy władzy publicznej czuwają nad tym? Czy dorośli żądają respektowania tych praw? Te i podobne pytanie wciąż są zadawane, gdyż statystyki pokazują, że poziom społecznej akceptacji dla bicia dzieci jest w Polsce nadal wysoki¹². Podobnie statuuje ten obowiązek art. 19 Konwencji o prawach dziecka. Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie zakłada natomiast, że przedstawiciele każdej ze służb wskazanych w art. 9d ust. 2, które w swojej praktyce zawodowej mają kontakt z osobami doznającymi przemocy domowej, powinny aktywnie i profesjonalnie włączać się w system powstrzymywania przemocy i system pomocy tym osobom.

Rozważania na temat występowania krzywdzenia dzieci w różnych czasach i warunkach kulturowych można odnieść – w opinii Ewy Jarosz – do dwóch podstawowych aspektów: szans na przetrwanie, jakie były tworzone dzieciom przez dorosłych, oraz sposobów kształtowania dzieci

⁹ J. Włodarczyk, *Przemoc wobec dzieci*, [w:] *Dzieci się liczą. Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce*, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, 2017, s. 193.

¹⁰ Patrz szerzej: C. Stoba, M. Sroka, *Historyczne i etyczne aspekty przemocy nad dzieckiem*, „Psychiatria w Praktyce Ogólnolekarskiej” 2002, nr 4, s. 245–249.

¹¹ Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483.

¹² Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2012 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka, Warszawa 2013, http://brpd.gov.pl/sites/default/files/informacja_rpd_2012.pdf [dostęp 12.06.2018].

i wpływania na nie, żeby funkcjonowały zgodnie z określonymi oczekiwaniami. Najbardziej zaś spektakularnym zachowaniem dorosłych determinującym możliwości przetrwania dzieci jest gwarantowanie im prawa do życia. Z tej przyczyny można przyjąć, że zachowania zmierzające do pozbawienia życia są najbardziej wyrazistymi formami przemocy dorosłych wobec dzieci. Zabijanie dzieci w różnych formach występowało w wielu kulturach. Wskazuje się przy tym na różne motywy zabijania dzieci. Zachowania te były: sposobem kontrolowania liczby posiadanego potomstwa, środkiem ograniczania widma niedostatku, głodu bądź trudności w zdobywaniu pożywienia i miejsca do życia, sposobem na zapewnienie przetrwania innym dzieciom, które były bardziej wartościowe, sposobem na posiadanie potomstwa o określonych, pożądanym cechach, np. płci czy zdrowotnych, lub środkiem zachowania porządku moralnego. Wspólnym tłem, jakie można dostrzec w wymienionych motywach zabijania dzieci, jest dobro wspólnoty: rodziny, plemienia, całego społeczeństwa. Dla dobra wspólnego dzieci były np. składane w ofierze, poświęcane dla pomyślnych plonów, pogody, przebłagania bóstw, były selekcjonowane ze względu na pożądane przez wspólnotę cechy, były także eliminowane jako dowód występku ich rodziców przeciw wartościom i normom etycznym. Podobne motywy przyświecały porzuceniu dzieci. Przyjmuje się wręcz, że porzucanie było pośrednią formą ich zabijania, bo *in generalis* chodziło właśnie o pozbycie się dziecka. Natężenie porzucania dzieci zależało od sytuacji ekonomicznej, od występowania kataklizmów i klęsk żywiołowych, pory roku, typu środowiska i jego zorganizowania. Instytucje, które przyjmowały podrzutki, jak np. przytułki czy klasztory, nie zapewniały często porzuconym dzieciom warunków odpowiednich do przeżycia, stąd odnotowuje się wysoką śmiertelność podopiecznych w takich placówkach¹³.

¹³ E. Jarosz, *Historia krzywdzenia dzieci*, „Niebieska Linia” 2009, nr 1/60, s. 19–20.

Dodać należy, że kary fizyczne są niejako wbudowane w naszą kulturę. Większość ludzi uważa poziom kar fizycznych stosowany w ich rodzinach za normalny, co zmniejsza szansę dokonania przez nich obiektywnej oceny tego zjawiska w przyszłości¹⁴.

2. Czym jest przemoc fizyczna?

Ewa Jarosz wyróżnia trzy poziomy definiowania zjawiska przemocy wobec dzieci:

- 1) definicje szerokie – ogólne, które obejmują zasięgiem duży zakres zachowań wobec dzieci. Przemocą określa się w nich zachowania zamierzone, z intencją zadania cierpienia lub wyrządzenia szkody dziecku, oraz niezamierzone. W definicjach tych przemocą wobec dziecka określa się zarówno takie zachowania, jak nadmierna kontrola, ingerowanie w sprawy dziecka, nadopiekuńczość, jak i działania instytucji, społeczeństwa jako całości lub państwa (przemoc instytucjonalna, przemoc strukturalna);
- 2) definicje o średnim zasięgu, określające przemoc wobec dziecka jako nieprzypadkowe zachowania dorosłych, wykraczające poza funkcjonujące społeczne standardy i normy postępowania;
- 3) definicje wąskie, w których przemoc wobec dziecka ujmowania jest jako świadome i zamierzone zachowania o charakterze drastycznym i skrajnym, o widocznych bezpośrednich następstwach fizycznych i psychicznych¹⁵.

Wielość i różnorodność kryteriów klasyfikacyjnych powoduje, że trudno jednoznacznie wskazać główne rodzaje przemocy. Jadwiga Bińczycka wyróżnia w tej kwestii przemoc: fizyczną i psychiczną, jawną

¹⁴ M. Luboń, *Miłość rodzicielska a przemoc wobec dzieci*, „Niebieska Linia” 2000, nr 4/9, s. 26.

¹⁵ E. Jarosz, *Przemoc wobec dzieci, Reakcje środowisk szkolnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998, s. 16–20.

i ukrytą, zamierzoną i niezamierzoną, personalną, czyli skierowaną w stronę konkretnej osoby i strukturalną, czyli ukrytą w mechanizmach społecznych, ustrojowych¹⁶.

Światowa Organizacja Zdrowia określa przemoc fizyczną jako działanie, w którego efekcie dziecko doznaje faktycznej fizycznej krzywdy lub jest nią potencjalnie zagrożone. Przemoc ta może być przy tym zarówno czynnością powtarzalną, jak i jednorazową. Organizacja Narodów Zjednoczonych, formułując definicję przemocy fizycznej wobec dzieci, wskazuje na celowe użycie siły fizycznej, którego rezultatem jest lub z dużym prawdopodobieństwem może być szkoda dla zdrowia, życia, rozwoju i godności dziecka. ONZ zalicza do przemocy: bicie, kopanie, szarpanie, gryzienie, parzenie, duszenie i trucie ze strony członków swoich rodzin. Przemoc fizyczna wobec dzieci ze strony najbliższych ma często formę kar cielesnych, a za karę cielesną uważa się każdą karę połączoną z zastosowaniem siły fizycznej, której celem jest spowodowanie bólu bądź dyskomfortu w jakimkolwiek stopniu¹⁷.

Najczęstszą definicją przemocy fizycznej są wszelkiego rodzaju zachowania agresywne odnoszące się do ciała dziecka – począwszy od klapsów czy szarpnięć, a skończywszy na faktycznym fizycznym maltretowaniu dziecka, obejmującym jego katowanie z użyciem wymyślnych narzędzi i sposobów¹⁸. Klaps wpisany jest w akceptowalną formę oddziaływań wychowawczych. Już na poziomie deklaracji i ocen stawia się wyraźną granicę między biciem a klapssem. Nie dostrzegając związku, potępia się pierwszą formę, przy jednoczesnej aprobacie drugiej. Zaobserwować można tendencję do myślenia, że klapsy i przemoc fizyczna to dwie różne kategorie. Tymczasem dawanie klapsów wiąże się

¹⁶ J. Bińczycka, *Realne prawa dziecka: problem europejski*, [w:] I. Wojszna, J. Kubin (red.), *Edukacja wobec wyzwań XXI wieku*, Elipsa, Warszawa 1998, s. 124–125.

¹⁷ J. Włodarczyk, *Przemoc wobec...*, s. 193-194.

¹⁸ Zob. M. Czerkawska, M. Markiewicz, *Przemoc wobec dzieci*, www.old.mcps.com.pl/plik.php?plik=mat20081229_8.doc [dostęp 23.04.2018].

z takimi samymi konsekwencjami, jakie niosą inne formy przemocy fizycznej¹⁹.

Biorąc pod uwagę różne definicje przemocy fizycznej, Szymon Wójcik podkreśla następujące aspekty tego zjawiska:

- przemoc ta to działanie intencjonalne, czyli celowe²⁰. Nie oznacza to, że celem sprawcy musi być skrzywdzenie dziecka, często traktuje on przemoc jako środek do osiągnięcia zamierzonego celu. Cel ten może być też wychowawczy. Przemocą bowiem będzie nie tylko bicie w celu zadawania bólu, ale także dla „dobra dziecka”: żeby się lepiej uczyło, żeby było posłuszne, żeby samo sobie nie szkodziło itp. Oznacza to, że nawet wtedy, gdy za krzywdzeniem kryje się pozytywna intencja, to i tak mamy do czynienia z przemocą²¹;
- o przemocy fizycznej można mówić nie tylko wówczas, gdy dziecko dozna faktycznego uszkodzenia ciała, ale też wtedy, gdy istnieje wysokie ryzyko, że określone działanie mogłoby je spowodować;
- definicje przemocy akcentują, że problem dotyczy w szczególności relacji dziecka z rodzicami bądź osobami za nie odpowiedzialnymi lub sprawującymi nad nimi władzę;
- w niektórych definicjach podawany jest katalog zachowań, które można zakwalifikować jako przemoc fizyczną. Pamiętać jednak należy, że przemoc ta może przyjmować tak różne formy, iż katalog ten nie może być uznany za zamknięty²².

Różnego rodzaju statystyki dotyczące przemocy wobec dzieci zbierane są przez policję, sądy, ale też przez Zespoły Interdyscyplinarne ds.

¹⁹ J. Szafran, *Kary fizyczne jako przejaw przemocy wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2017, vol. 16, no. 4, s. 56.

²⁰ S. Wójcik, *Przemoc fizyczna wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2012, vol. 11, no. 2, s. 8.

²¹ J. Szafran, *Kary fizyczne jako przejaw...*, s. 60.

²² S. Wójcik, *Przemoc fizyczna...*, s. 8.

Przemocy w Rodzinie czy centra pomocy i interwencji kryzysowej. Głównymi statystykami na temat przemocy wobec dzieci są dane zbierane w procedurze „Niebieskiej Karty”, która została wprowadzona w 1998 r. Stanowi ona zintegrowany system pomocy i monitoringu rodzin, w których zgłoszono przypadki przemocy. W 2016 r. w ramach wspomnianej procedury 598 dzieci zostało umieszczonych w miejscu im niezagrażającym, np. rodzinie zastępczej czy placówce opiekuńczej, z powodu stosowania przemocy w rodzinie. Podkreślić trzeba, że rok wcześniej, czyli w roku 2015, takich dzieci było 275. Ważny jest też fakt, że w omawianej procedurze raportowana jest przemoc fizyczna, ale wspólnie z nią także przemoc psychiczna i seksualna, dlatego że rzadko występuje w rodzinie sytuacja, którą policjanci kwalifikują tylko i wyłącznie do jednego rodzaju przemocy²³. Szczególnie drastyczne przypadki przemocy wobec dzieci rejestrowane są w statystykach policyjnych jako przestępstwa z art. 207 Kodeksu karnego²⁴, który odnosi się do fizycznego lub psychicznego znęcania się nad osobą najbliższą lub inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny.

Wyniki badań przeprowadzonych wśród dorosłych Polaków pokazują, że co druga osoba (47,1%) osobiście zna rodzinę, w której dochodzi do stosowania przemocy wobec dzieci. To, na jaką formę przemocy ze strony rodziców dziecko jest narażone, uzależnione jest od jego płci. Przemocy fizycznej częściej doświadczają chłopcy, podczas gdy dziewczęta narażone są bardziej na przemoc psychiczną. Najczęściej sprawcami przemocy wobec dzieci są rodzice, częściej ojcowie niż matki. Ojcowie krzywdzą przy tym częściej chłopców, a matki – dziewczęta.

Główną formą przemocy fizycznej wobec dzieci są kary fizyczne. Najczęściej stosowaną przez polskich rodziców formą reakcji na

²³ *Ibidem*, s. 194–196.

²⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553, dalej k.k.

niepożądane zachowanie ich dzieci jest klaps²⁵. W literaturze dużo uwagi poświęca się analizie cech psychicznych, mechanizmów osobowości typowych dla większości sprawców czynów brutalnych i agresywnych. Wśród cech charakterystycznych dorosłych stosujących przemoc wobec dzieci wymienia się: impulsywność, niedojrzałość emocjonalną, egocentryzm, niskie poczucie bezpieczeństwa, wyobcowanie, niski poziom własnej wartości, brak empatii i emocjonalnego ciepła, sztywność osobowości i nieumiejętność pójścia na kompromis²⁶. Badacze, poszukując uwarunkowań agresji rodziców, analizują funkcjonowanie rodziny i charakterystyki psychologiczne rodziców-sprawców. Wśród uwarunkowań agresywnych zachowań rodziców wymienia się przede wszystkim wczesne doświadczenia z okresu dzieciństwa, tj. bycie maltretowanym, odrzucenie uczuciowe przez rodziców, psychologiczne porzucenie (zaniedbanie) oraz doświadczanie kar fizycznych. Zakłada się, że wczesne traumatyczne doświadczenia bycia maltretowanym wywołują silne stresy, które z kolei wpływają na kształtowanie się stanów psychopatycznych, a te dalej prowadzą do maltretowania w kolejnym pokoleniu własnych dzieci²⁷.

Kamil Nowak twierdzi, że ludzie stosujący przemoc wobec dzieci mają pewne cechy wspólne, do których zalicza:

- egoizm – rodzic często stawia siebie na pierwszym miejscu, a chodzi o to, żeby wyjść z założenia „jesteśmy równie ważni”;
- traktowanie dziecka jak własności – a dziecko nie jest przecież niczyją własnością, należy tylko i wyłącznie do siebie samego, należy je chronić, a nie krzywdzić;
- traktowanie dziecka jak wroga – skąd taki pomysł? Stąd, że czasami w wyniku niezaspokojonych potrzeb dzieci sprawiają wrażenie złośliwych, ale w rzeczywistości nie zawsze potrafią

²⁵ J. Włodarczyk, *Przemoc wobec...*, s. 198–201.

²⁶ Zob. K. Hübscher, *Wygrać z dzieckiem*, „Niebieska Linia” 2007, nr 6/53, s. 11.

²⁷ S. Nikodemka, *Przemoc wobec dzieci...*, s. 14.

jeszcze nad sobą panować i nie potrafią siebie wyrazić, a zadaniem dorosłych, opiekunów jest je tego nauczyć;

- bycie skrzywdzonym – generalnie, każda osoba, która popiera kary cielesne, była bita. Nazywa się to syndromem sztokholmskim, o którym wspomniano wcześniej;
- nieposiadanie odpowiednich kompetencji do wychowania dzieci²⁸.

Charakterystyczna ponadto dla agresywnych rodziców sztywność zachowania, impulsywność oraz niedostateczna kontrola emocjonalna sprawiają, że w sytuacjach stresowych stosują głównie strategie skierowane na emocjonalne odreagowanie napięć i konfliktów. Ich sposoby radzenia sobie ze stresem można określić jako dysfunkcjonalne. Brak ufności i podejrzliwość to kolejne cechy obserwowane u krzywdzących rodziców. Cechy te współwystępują z silną potrzebą kontrolowania wszystkiego, co dzieje się w najbliższym otoczeniu. Według S. Forward większość rodziców przejawiających wobec dzieci przemoc fizyczną kieruje się w swoich działaniach dwoma zasadami:

Zasada I: dzieci powinny być posłuszne swoim rodzicom.

Zasada II: są dwa sposoby postępowania – mój (rodzica) i zły sposób (dziecka)²⁹.

W podobnym tonie wypowiada się Monika Rościszewska-Woźniak, podkreślając, że zwolennicy kar fizycznych przekonują, że klaps oduczy dziecko złego zachowania. Tymczasem wzburzenie, jakie przeżywa bite dziecko, jest tak silne, że nie potrafi ono wtedy precyzyjnie myśleć. Nie umie zanalizować sytuacji ani też wyciągnąć z niej prawidłowych wniosków. Jeżeli rodzice rozwiązują konflikty za pomocą bicia, to uczą dzieci, że władza należy do silniejszego. A dlaczego biją? Bo sami najczęściej byli bici. A dzieci rzadko zachowują się źle po to, żeby dokuczyć

²⁸ K. Nowak, *5 cech rodziców, którzy stosują przemoc wobec dzieci*, www.blogojciec.pl/dzieci/5-cech-rodzicow-ktorzy-stosuja-przemoc-wobec-dzieci/ [dostęp 23.04.2018].

²⁹ Za: K. Hübscher, *Wygrać z dzieckiem...*, s. 12.

rodzicom. Zdecydowanie częściej nie radzą sobie po prostu z własnymi popędami. W grę wchodzi tu takie czynniki jak: temperament, niedojrzałość związana z wiekiem, nieumiejętność uporania się z różnymi sytuacjami czy potrzeba przynależności i działania z tym związane (potrzeba zwrócenia na siebie uwagi)³⁰. Analizując wszystkie badania dotyczące przemocy, stwierdzić możemy, że jest ona demokratyczna, że może pojawić się w każdej rodzinie bez względu na jej status społeczny. To nie obcy krzywdzi dziecko, tylko najbliższy – ojciec, wujek, brat, kuzyn, mama, ciocia. Dlaczego nie czytamy dzisiaj, że prawnik pobił dziecko? Bo świadomość jest większa i być może ci lepiej wykształceni stosują inną formę przemocy, bo że stosują, to wiadomo. A skąd wiadomo? Dorota Zawadzka podkreśla, że często spotyka się z dziećmi w przedszkolach i kiedy pyta: „Czy dorosły może uderzyć dziecko?“, dzieci odpowiadają, że tak. Mówią: „Tak, rodzice nas biją”. I to nie są dzieci z trudnych rodzin, bo w grupie może ich być kilkoro. Reszta to są dzieci „normalnych” rodziców, naszych znajomych, sąsiadów, przyjaciół³¹. Nie bez znaczenia jest też oczywiście postawa rodziców w stosunku do różnych metod wychowawczych, zwłaszcza zaś sposobów karania. Wielu rodziców bije dzieci nie tylko w sytuacjach ostrego konfliktu, ale niejako „profilaktycznie”³². Przemoc wobec dzieci często ukryta jest właśnie pod szyldem metody wychowawczej. A tym, co stanowi o popularności tej metody, jest przede wszystkim siła stereotypów. Już w 1748 r. przeczytać można było, że „całe wychowanie jest właściwie niczym innym jak przyuczeniem do posłuszeństwa. [...] Ale wpoić dzieciom posłuszeństwo nie jest rzeczą łatwą. [...] każda ludzka istota chce mieć własną wolę i jeśli się temu odpowiednio nie zaradzi w pierwszych dwóch latach

³⁰ M. Rościszewska-Woźniak, *Proszę, nie bij! Stosowanie przemocy wobec dzieci jest błędem w sztuce rodzicielstwa*, „Niebieska Linia” 2001, nr 2/13, s. 14–15.

³¹ E. Raczyńska, *Dzieci mówią: „Tak, rodzice nas biją”. Przemoc jest demokratyczna, występuje w każdym domu*, <https://kobieta.onet.pl/dziecko/dzieci-mowia-tak-rodzice-nas-bija-przemoc-jest-demokratyczna-wystepuje-w-kazdym-domu/2fmw9p5> [dostęp 29.01.2017].

³² S. Nikodemka, *Przemoc wobec dzieci...*, s. 15.

życia dziecka, to potem trudno będzie coś tu osiągnąć. Te pierwsze lata mają między innymi tę dobrą stronę, że można wtedy używać siły i przemocy”³³. Dziś pewnie nikt dobrowolnie nie przyznałby się, że w taki sposób wychowuje swoje dziecko, choć statystyki i media pokazują, że istnieje wyrafinowana i okrutna przemoc wobec dzieci.

Próby typologii sprawców przemocy dokonuje się, m.in. uwzględniając „temperaturę” ich zachowania. Kryterium to pozwala na wyodrębnienie przemocy gorącej i chłodnej. Ta pierwsza jest zjawiskiem dynamicznym, którego istotę stanowi utrata kontroli emocjonalnej i wyzwolenie pełnych nienawiści i wrogości agresywnych zachowań. Przemoc chłodną natomiast charakteryzuje spokój, który jest uzyskiwany dzięki dużemu tłumieniu i kontrolowaniu negatywnych emocji. Pochodzi ona ze specyficznego scenariusza „napisanego” przez umysł sprawcy. Działania krzywdzące mają mu umożliwić osiągnięcie celów uzasadniających zadawanie bólu fizycznego czy psychicznego dziecku. U podstaw przemocy gorącej leżą z reguły negatywne przeżycia o dużej intensywności. Sprawca tej przemocy doświadcza czasem poczucia winy, które skłania go do podejmowania doraźnych prób naprawienia szkód i deklarowania zmiany postępowania wobec domowników. Mechanizm funkcjonowania sprawców przemocy chłodnej jest zgoła odmienny. Zazwyczaj nie traktują oni swoich działań jako zachowań krzywdzących i zawsze znajdują jakieś uzasadnienie dla swoich czynów, nawet gdy są one okrutne. Taki typ agresora to zwolennik surowych i konsekwentnych metod wychowawczych oraz wymierzania tzw. sprawiedliwych kar. Próba ujęcia i opisu tych dwóch typów sprawców przemocy pozwala zaakcentować u stosujących przemoc gorącą słabości charakteru, niedostateczną kontrolę zachowań i stosowanie przede wszystkim strategii zaradczych, które są zorientowane emocjonalnie i mają na celu odreagowanie. Agresorów przemocy chłodnej cechuje natomiast sztywność

³³ Za: M. Luboń, *Miłość rodzicielska a przemoc...*, s. 25.

osobowości, stałość postępowania i działania, brak empatii i nieumiejętność wejścia w podmiotowe relacje z innymi osobami przy dużej kontroli otoczenia³⁴.

Magdalena Luboń pisze o książce *Zniewolone dzieciństwo. Ukryte źródła tyranii*, w której autorka Alice Miller ukazuje, jak doświadczenie okrucieństwa wywarło wpływ na życie Adolfa Hitlera. Rodzina Hitlera określona została mianem „prototypu ustroju totalitarnego”, którego wyłącznym, bezspornym i często brutalnym władcą jest ojciec. Żona i dzieci pozostają całkowicie podporządkowane jego woli, jego nastrojom i kaprysom, muszą bez zastrzeżeń pokornie znosić upokorzenia i niesprawiedliwość. Nie znaczy to, że matka broni dzieci przed tyranią ze strony ojca. Ona też odgrywa się na słabszych za poniesione cierpienia. Jak pisze Miller: „sami będąc niewolnikami, są nadzorcami niewolników, spełniają życzenia dyktatora, reprezentują go podczas jego nieobecności, w jego imieniu szerzą postrach, wymierzają kary, przypisują sobie rolę władców nad wyjętymi spod prawa”³⁵. Rodziny takie jak ta, w której wychował się Hitler, niestety cały czas istnieją.

W Polsce na uwagę zasługują badania Anny Piekarskiej przeprowadzone w połowie lat 80. Grupę badanych stanowiło 100 rodzin wielkomiejskich pełnych, nierekonstruowanych, nieobciążonych patologią społeczną ani też nieupośledzonych ekonomicznymi warunkami życia czy trudną sytuacją rodzinną. Mierzono częstość trzech form agresywnych zachowań rodziców wobec dzieci: agresji słownej, fizycznej i symbolicznej. Najpopularniejszymi przejawami agresji okazały się: klapsy (82% badanych), bicie ręką (67% badanych). Do stosowania tzw. solidnego lania przyznało się 38%. Do bicia pasem lub innym przedmiotem przyznało się 44%. Zachowania o znacznej brutalności, do których rzadkiego stosowania przyznało się kilkanaście procent badanych, to bicie na oślep, bicie pięściami, obezwładnianie i kopanie dziecka. Z nielicznych dostępnych

³⁴ Za: K. Hübscher, *Wygrać z dzieckiem...*, s. 12.

³⁵ Za: M. Luboń, *Miłość rodzicielska a przemoc...*, s. 26.

danych wynika, że w Polsce ponad 60% rodziców stosuje dotkliwe kary fizyczne i że przemoc w tej formie stosują nie tylko rodzice³⁶.

Nadmienić należy, że dzieci przez wiele stuleci, aż do przełomu XIX i XX wieku, postrzegane były jako istoty niedoskonałe, obdarzone licznymi wadami, brakami, ułomne społecznie, krnąbrne i zepsute z natury, obciążone piętnem grzechu czy zezwierzęcenia. Dlatego sądzono, że głównym zadaniem dorosłych w tym zakresie jest ujarznienie tej dzikiej i złej natury dziecka. Wierzono, że dziecko staje się lepsze, gdy żyje w strachu przed konsekwencjami swoich złych zachowań. Chodziło o to, aby wykształcić w dzieciach nawyk, najczęściej fizycznie. Bito więc dzieci, wymyślano okrutne kary, a wszystko w imię rzekomo „wyższych celów”, czyli w ramach pomocy pokonania przez dzieci własnych słabości i ułomności. Złagodzenie kar fizycznych używanych do „wychowywania” dzieci nastąpiło dopiero na przełomie XVII i XVIII wieku. Przełomowe stały się w szczególności czasy i filozofia Jana Jakuba Rousseau, który podkreślał dobrą naturę dziecka, charakteryzującą je od urodzenia, wagę okazywania dziecku miłości i uznawanie jego prawa do swobody. Uznaje się nawet, że to właśnie Rousseau zapoczątkował ideę społecznej emancypacji dziecka. Pedagodzy dziewiętnastowieczni już w zasadzie zgodnie wyrażali negatywne opinie na temat stosowania kar fizycznych i ich efektywności; występowali przeciw stawianiu strachu na pierwszym miejscu w wychowaniu dzieci. Również prace Zygmunta Freuda wskazywały na konieczność odejścia od surowego traktowania dzieci³⁷.

Skalę zjawiska przemocy fizycznej wobec dzieci pokazują oficjalne statystyki policyjne, jak też statystyki medyczne notujące przypadki tzw. zespołu dziecka maltretowanego. Jako objawy wskazanego zespołu przyjmuje się:

- brak poczucia własnej wartości,
- brak zaufania do siebie i innych ludzi,

³⁶ S. Nikodemka, *Przemoc wobec dzieci...*, s. 15.

³⁷ E. Jarosz, *Historia krzywdzenia...*, s. 21–22.

- poszukiwanie uznania i przymus zadowalania ludzi, spełniania ich oczekiwań (tzw. akceptacja warunkowa),
- tendencja do zaniedbywania siebie,
- poczucie zazdrości wobec sukcesów innych ludzi,
- częste zwlekanie i odkładanie na później,
- pretensje i niezadowolenie z siebie i innych,
- nieświadome prowokowanie do odrzucenia,
- przymus powtarzania traumatycznych sytuacji z przeszłości – zachowania agresywne lub autoagresywne,
- utrwalone zachowania w roli ofiary lub wchodzenie w rolę sprawcy,
- zachowania samoniszczące,
- stany depresyjne, lęki, fobie,
- choroby psychosomatyczne, zaburzenia odżywiania, zaburzenia snu, moczenie nocne, obgryzanie paznokci,
- trudności w nauce i zachowaniu,
- utrwalone poczucie winy,
- reakcje agresywno-obronne.

Jak dzieci radzą sobie z dysfunkcją? Wchodzą w określoną rolę, którą może być:

1. Dziecko – bohater – zazwyczaj jest to najstarsze dziecko, które przyjmuje na siebie rolę rodzica. Nadodpowiedzialne, zbyt poważne, z ogromnym poczuciem obowiązku. W szkole tzw. prawa ręka nauczyciela, bardzo dobry uczeń. Jednak brak mu typowych dla okresu dzieciństwa luzu i spontaniczności. W dorosłym życiu wykonuje zawody wymagające odpowiedzialności i pomagania innym. Ma skłonności do chorób psychosomatycznych, stanów depresyjnych i frustracji. Dominuje w nim poczucie winy i ciągła obawa, że nie sprosta oczekiwaniom innych.
2. Czarna owca – uwagę próbuje zdobyć poprzez bunt i agresywne zachowania. Ma skłonności do identyfikowania się z agresorem, wchodzenia w rolę sprawcy przemocy. Nieświadomie prowokuje

do odrzucenia i faktycznie jest karany oraz odrzucany. Sprawia tzw. trudności wychowawcze zarówno w domu, jak i w szkole. Ma poczucie krzywdy i niesprawiedliwości, dlatego buntuje się w dorosłości. Nierzadko wchodzi w konflikt z prawem, nadużywa alkoholu. Ma trudności z utrzymaniem pracy. Ciągłe obwiniany – reaguje agresją jako formą obrony.

3. Maskotka – rozładowuje napięcie poprzez błaznowanie. Na pozór zadowolona, uśmiechnięta, lecz jest to jedynie sposób na przykrycie lęku i frustracji. To typowy błazen klasowy, który rozśmiesza innych. Jest to jednak specyficzny sposób radzenia sobie z napięciem. Często dziewczynki-maskotki padają ofiarą uwiedzenia, wczesnego rozbudzenia seksualnego, molestowania.
4. Dziecko we mgle – izoluje się od otoczenia, wchodzi w swój własny świat. Ucieczki szuka w muzyce, literaturze, twórczości plastycznej. Buduje sobie poczucie bezpieczeństwa przez wycofanie. Pozoruje spokój, ale w rzeczywistości targają nim uczucia. W szkole generalnie nie sprawia tzw. trudności wychowawczych. W dorosłym życiu jest przeważnie typem samotnika, ma skłonności depresyjne, myśli samobójcze, sięga po narkotyki.

Oczywiście wszystkie te dzieci wymagają specjalistycznej pomocy³⁸.

Ponadto dysponujemy wynikami badań społecznych, w których socjologowie podejmują próby zdiagnozowania problemu przemocy wobec dzieci z różnych perspektyw. Przy analizie wyników badań sondażowych należy jednak mieć na uwadze fakt, że są one obdarzone potencjonalnym błędem metodologicznym, gdyż znaczna część rodziców świadomych społecznej naganności swoich zachowań lub zawstydzonych swoimi czynami może nie przyznawać się w badaniach ankietowych do

³⁸ A. Wróbel, *Przemoc wobec dzieci – czyli „co z ciebie wyrośnie”*, <http://www.ppit.pl/publikacje-0/publikacje-artykuly/przemoc-wobec-dzieci-czyli-co-z-ciebie-wyrośnie> [dostęp 25.04.2018].

stosowania przemocy. Wyniki badań mogą być więc w takiej sytuacji zaniżone w stosunku do rzeczywistości³⁹.

Jeśli chodzi o przyczyny stosowania przemocy fizycznej wobec dzieci, to w tej kwestii wyróżnia się pewne czynniki, które zwiększają prawdopodobieństwo wystąpienia aktów przemocy. Wśród czynników tych wyróżnia się:

- indywidualne, które dotyczą charakterystyki ofiar i sprawców przemocy jako jednostek;
- mikrosystemowe, odnoszące się do funkcjonowania rodziny i środowiska, w którym przebywa dziecko;
- makrosystemowe, dotyczące ogólnych uwarunkowań społeczno-kulturowych.

Co do tych pierwszych czynników, to zgodnie z większością badań chłopcy są dużo bardziej narażeni na przemoc fizyczną niż dziewczynki. Analizując kwestię wieku, dzieci narażone są na przemoc najbardziej w okresie wczesnego i późnego dzieciństwa (od ok. 3 do ok. 13 lat), chociaż zdarzają się też przypadki fizycznego krzywdzenia noworodków, a także starszych nastolatków. Jeśli chodzi o sprawców, to najczęściej są nimi rodzice dzieci. Bywają nimi zarówno mężczyźni, jak i kobiety, z nieznaczną przewagą tych pierwszych. Kobiety częściej dają „klapsy” i wykonują tzw. lżejsze kary, podczas gdy mężczyźni sprawiają tzw. „porządne lanie”. Przyjmowana jest dość powszechnie teoria międzypokoleniowej transmisji przemocy. Nawiązuje się tu mianowicie do teorii społecznego uczenia się Alberta Bandury z perspektywy psychologii społecznej, a z perspektywy socjologicznej – do roli socjalizacji pierwotnej. Przyjmuje się, że fakt doświadczania przemocy ze strony rodziców w dzieciństwie czy też obserwacja przemocy między rodzicami zwiększa prawdopodobieństwo stosowania przemocy wobec dzieci w dorosłym życiu. Dzieje się tak dlatego, że dziecko uczy się przez obserwację

³⁹ Zob. S. Wójcik, *Przemoc fizyczna...*, s. 10–13.

wzorów społecznego zachowania, zwłaszcza sposobów rozwiązywania konfliktów. Poza tym dowiedziono, że wzory przemocy podlegają generalizacji, tzn. że doświadczenie konkretnej formy przemocy może skutkować używaniem innych form. Większość badań potwierdza, że osoby doświadczające przemocy w dzieciństwie częściej stosują ją w dorosłym życiu⁴⁰. Na stosowanie przemocy fizycznej (ale także i psychicznej) jako narzędzia dyscyplinującego dzieci może wpływać bezsilność będąca wynikiem niskich kompetencji wychowawczych. Wielu rodziców stosuje przemoc wobec swoich dzieci, bo po prostu nie zna innych metod wychowawczych. Bardzo stresująca jest w szczególności sytuacja przyjścia na świat pierwszego dziecka, ponieważ rodzice wchodzą tu w nową rolę, całkiem im obcą i nieznaną. Zaburzony zostaje dotychczasowy rytm życia, brakuje czasu na sen, pojawiają się frustracje związane z trudnościami w prawidłowym odczytaniu potrzeb dziecka. Poza tym może wystąpić napięcie psychologiczne, gdyż społeczny wizerunek rodzicielstwa odbiega często od rzeczywistości. Mianowicie pokazuje dziecko jako jedynie źródło radości, a rodziców jako zadowolonych, uśmiechniętych i odpowiedzialnych. Rodzice, którym przytrafiają się jakiegokolwiek niepowodzenia, mogą odczuwać wstyd i bezradność. Wszystko to zaś może przyczynić się do faktu sięgania w ostateczności przez rodziców po przemoc fizyczną⁴¹.

Wyniki badań jakościowych przeprowadzonych przez Monikę Sajkowską pokazują, że rodzice stosujący kary fizyczne często przeżywają ogromny dysonans. Występuje u nich konflikt wartości i przekonań. Z jednej bowiem strony kochają swoje dzieci i nie chcieliby ich krzywdzić, a z drugiej strony twierdzą, że czasami nie ma innego wyjścia i trzeba zastosować karę fizyczną. W innych sytuacjach rodzice sięgający do kar fizycznych na poziomie deklaracyjnym w ogóle ich nie akceptują

⁴⁰ *Ibidem*, s. 15–17.

⁴¹ Zob. A. Izdebska, K. Lewandowska, *Znaczenie profilaktyki krzywdzenia małych dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2009, nr 2 (27), s. 2.

i uważają, że są nieskuteczne. Mimo to zdarza im się czasem uderzyć dziecko, co nazywają „własną porażką” jako efekt działania stresu i frustracji czy też swej bezradności⁴². Agresja wobec dzieci to jednak nie tylko bezrefleksyjny nawyk wynikający z bezradności rodziców. W skrajnej formie ma swoje źródło w niskim poczuciu własnej wartości i lęku⁴³.

Karanie cielesne dziecka traktowane jest jako przejaw dysfunkcjonalności środowiska rodzinnego, uwarunkowany szeregiem czynników psychologicznych, społecznych, kulturowych czy ekonomiczno-politycznych, oddziałujących z osobna bądź w konfiguracjach. To podejście nazywano ekologicznym, gdyż zakłada, iż jedynie pełna, uwzględniająca wszystkie sfery wpływów środowiskowych, kontekstualna analiza zachowania oraz interakcji człowieka pozwala zrozumieć jego funkcjonowanie w złożonych relacjach społecznych. Jako jeden z głównych czynników, które wyjaśniają krzywdzenie dzieci, jest tzw. stres życia. Stres ten, zdaniem zwolenników podejścia ekologicznego, to zbiór takich wydarzeń i towarzyszących im doświadczeń dotyczących rodziny, które powodują konieczność podjęcia wysiłków adaptacyjnych, a więc z reguły prowadzą do dezorganizacji funkcjonowania rodziny. W badaniach nad bezpośrednimi uwarunkowaniami kar cielesnych stosowanych przez rodziców zwraca się uwagę na rolę, jaką odgrywają ich przekonania religijne, rodzaj porady ekspertów (np. pediatry czy nauczyciela) w sprawach dyscyplinowania dziecka, a także charakter ich własnych doświadczeń z dzieciństwa, zwłaszcza wiążących się z karaniem cielesnym⁴⁴.

Istotnym czynnikiem ryzyka wystąpienia przemocy fizycznej wobec dzieci jest fakt nadużywania alkoholu lub innych środków

⁴² Patrz szeroko na ten temat: M. Sajkowska, *Myślałam, że mi serce pęknie – refleksje rodziców stosujących kary fizyczne wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2009, nr 3 (28), s. 103–107.

⁴³ Zob. szerzej: M. Ksieniewicz, *Przykład ze Szwecji*, „Niebieska Linia” 2009, nr 1/60, s. 29.

⁴⁴ A. Piekarska, *Przemoc, kary cielesne i krzywdzenie dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2003, nr 2, s. 11–12.

psychoaktywnych. Fakt ten obniża bowiem tolerancję na ewentualne frustracje wywoływane przez zachowanie dziecka, np. krzyk. Powoduje ponadto większą skłonność do reagowania na stan frustracji agresją, która bywa pozbawiona zahamowań. Wreszcie, używki wywołują niestabilność emocjonalną i zaburzenia poznawcze, co w przypadku rodziców może doprowadzić do niewłaściwych reakcji na zachowania dzieci oraz błędne oceny tychże zachowań⁴⁵.

Czynniki mikroskopowe wiążą się z sytuacją rodziny, w której dochodzi do aktów przemocy fizycznej wobec dzieci. Bieda, brak pracy, złe warunki mieszkaniowe, problemy ze zdrowiem i inne problemy życiowe mogą wpływać na zwiększenie stopnia prawdopodobieństwa występowania przemocy wobec dzieci. Silny stres rodzi wszak frustrację, a ta może przerodzić się w agresję. Oczywiście nie jest tak, że problem przemocy fizycznej wobec dzieci występuje jedynie w rodzinach o niskim statusie społeczno-ekonomicznym. Sprawcami przemocy mogą być także i przedstawiciele innych warstw społecznych, tyle że statystki mogą tego nie ujawniać, bo w rodzinach ze średnich i wyższych warstw społecznych raczej nie występuje ingerencja instytucjonalna, i w badaniach ankietowych, jak to już zostało wcześniej podkreślone, ze względu na większą świadomość społecznego napiętnowania nie będą deklarować aktów przemocy⁴⁶.

W celu identyfikacji zaś oraz oceny uwarunkowań przemocy z perspektywy zdrowia publicznego proponuje się zastosowanie wspomnianego ekologicznego modelu rozwoju człowieka, który akcentuje interakcje między jednostką a szeroko pojmowanym jej środowiskiem życia. W zaproponowanym modelu przemoc traktowana jest jako zachowanie mające swe źródło w różnych powiązanych ze sobą czynnikach pochodzących z systemów, z jakimi jednostka jest we wzajemnej relacji (pośredniej bądź bezpośredniej), pomiędzy którymi zachodzi dynamiczna

⁴⁵ S. Wójcik, *Przemoc fizyczna...*, s. 18.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 19–20.

interakcja. W planowaniu i realizacji programów i interwencji zaleca się zatem łączenie wielosektorowych i interdyscyplinarnych działań prewencyjnych, nastawionych na zmianę czynników wyróżnianych w tym modelu. Do czynników tych zalicza się:

- 1) indywidualne, które najczęściej odnoszą się do cech charakteryzujących nie tylko osobę dorosłą, będącą sprawcą, lecz także dziecko, będące ofiarą. Mogą to być zaburzenia zachowania, osobowości lub choroby psychiczne, nadużywanie alkoholu, narkotyków, a również cechy społeczno-demograficzne, jak płeć męska, młody wiek, samotne rodzicielstwo, niski status społeczno-ekonomiczny. Występowanie u dziecka zaburzeń zachowania, dysfunkcji czy niepełnosprawności zwiększa ryzyko przemocy wobec niego ze strony dorosłych;
- 2) relacyjne, do których zalicza się m.in. brak kompetencji wychowawczych, konflikty w rodzinie czy przemoc wobec partnera;
- 3) „społecznościowe”, wśród których istotne znaczenie ma bezrobocie, ubóstwo i patologie w sąsiedztwie, dostępność alkoholu, narkotyków i innych środków psychotropowych;
- 4) społeczne, do których zalicza się brak odpowiednich regulacji prawnych, polityk bądź też niedostateczne ich egzekwowanie, występowanie dyskryminacji, rasizmu, nierówności w dostępie do zasobów, zwłaszcza do ochrony zdrowia, opieki społecznej, edukacji, kultury, oraz normy pozwalające na stosowanie przemocy, np. kar cielesnych wobec dziecka jako metody wychowawczej.

Identyfikowanie wymienionych czynników ryzyka ułatwia zaplanowanie odpowiednio dostosowanych interwencji, następnie ich wdrożenie oraz także ewaluację. Systematyczne zbieranie, monitorowanie i raportowanie danych odnoszących się do przemocy wobec dzieci z uwzględnieniem wskazanych czynników ryzyka daje całościowy obraz problemu i jest konieczne do sprawnego działania systemu nadzoru w sektorze zdrowia publicznego. W sektorze tym podkreśla się ponadto

znaczenie nierówności społeczno-ekonomicznych jako ważnej determinanty występowania zachowań przemocowych względem dzieci. W szczególności chodzi o dostęp do ochronnych zasobów społecznościowych, zwłaszcza dla tych, które są z grupy ryzyka, rodzin zagrożonych, poprzez zwiększanie dostępu do edukacji, ochrony zdrowia, kultury, rekreacji i sportu, a także do innych form aktywności społecznych, wspierających rozwój dziecka i nastolatka wraz z jego rodziną⁴⁷.

Kevin D. Browne oraz Louise Dixon w swoich badaniach wykazali ścisły związek między przemocą fizyczną wobec dzieci a przemocą małżeńską. Wyróżnili oni w tym zakresie trzy rodzaje przemocy:

- wzajemną, z którą mamy do czynienia, gdy matka reaguje agresją na przemoc ze strony ojca. W takich przypadkach oboje z nich mogą reagować agresywnie także w stosunku dzieci, a nawet jeśli tego nie robią, to oglądanie takich scen nie ma pozytywnego wpływu na emocje odczuwane przez dzieci. Z perspektywy terapeutycznej w takich sytuacjach oboje z rodziców mogą być postrzegani jako sprawcy przemocy;
- hierarchiczną, gdzie ojciec stosuje przemoc wobec matki, a matka wobec dzieci, ale agresją nie odpowiada na czyny ojca. Czasem agresja ojca zwraca się także przeciw dzieciom. W takiej sytuacji to ojciec jest głównym sprawcą przemocy, a matkę można uznać zarówno za sprawczynię przemocy, jak i jej ofiarę;
- ojcowską, gdzie ojciec traktuje matkę jako osobę od siebie zależną, przyznając jej oraz dzieciom niski status rodzinny. Czasami dzieci w takiej sytuacji postrzegają matkę jako istotę bezsilną tak jak one, a nawet mogą być wobec niej agresywne⁴⁸.

⁴⁷ M. Malinowska-Cieślik, M. Zabdyr-Jamróz, B. Balcerzak, M. Ścibor, *Ocena prewencji przemocy wobec dziecka w Polsce z perspektywy zdrowia publicznego*, „Zdrowie Publiczne i Zarządzanie” 2014, t. 12, nr 1, s. 5.

⁴⁸ Patrz: K. D. Browne, L. Dixon, *Związki między przemocą małżeńską i krzywdzeniem dzieci, a terapia sprawców przemocy domowej*, przeł. A. Nowak, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2003, nr 4, s. 7.

I jeszcze czynniki makroskopowe, czyli normy społeczno-kulturowe, które dotyczą życia w rodzinie i wychowywania dzieci. Zacząć należy o tego, że w kulturze europejskiej przemoc wobec dzieci była obecna od wieków, a wręcz usankcjonowana. Rodzina miała tradycyjnie strukturę hierarchiczną, w której rodzice dzierżyli władzę absolutną nad swymi dziećmi, a mężowie nad żonami. Struktura ta znajdowała odzwierciedlenie zarówno w normach kulturowych, jak i prawnych oraz religijnych. Stosowanie kar fizycznych nie było zabronione, a wręcz przeciwnie – było ono obowiązkiem rodziców. Ci zaś z rodziców, którzy tego nie czynili, poddawani byli ostrej krytyce. Kary chłosty i inne kary fizyczne były powszechnie przyjęte i stosowane w rodzinach oraz w szkołach przyklasztornych w Polsce w XVII i XVIII wieku. Dopiero w dobie Oświecenia podkreślono negatywne skutki bicia dzieci⁴⁹. Na marginesie rozważań dodać można, że te tzw. tradycyjne metody wychowawcze z użyciem przemocy, jak wynika z różnych badań, promowane są także i dziś. W Polsce wciąż żywe są bowiem pewne mity, takie jak np. „bije, bo kocha” czy „klaps to nie przemoc”. Przemoc w rodzinie to również nadal temat tabu, często to, co się dzieje za zamkniętymi drzwiami, tam pozostaje. W Polsce ciągle funkcjonuje utrwalony przez tradycję i usankcjonowany przez normy obyczajowe model egzekwowania praw rodzicielskich za pomocą kar cielesnych. Przemoc jest często rezultatem bezrefleksyjnego akceptowania wzorców zachowań i poznawczych skrótów – stereotypów, jest także wynikiem sumy doświadczeń, predyspozycji i warunków sytuacyjnych⁵⁰. A przecież klaps jest uderzeniem, biciem, przemocą, tak samo jak wszystkie inne kary cielesne. Tak samo jak wszystkie inne kary cielesne i akty przemocy narusza nietykalność cielesną dziecka i zaburza jego poczucie bezpieczeństwa. Wrzucanie do jednego worka bagatelizowanych „klapsików” i innych, bardziej drastycznych kar cielesnych – choć kontrowersyjne – jest zamierzone i ma

⁴⁹ S. Wójcik, *Przemoc fizyczna...*, s. 21–22.

⁵⁰ J. Szafran, *Kary fizyczne jako przejaw...*, s. 68.

na celu wywołanie u rodziców refleksji nad prawdziwą naturą (nie)winnego klapsa, motywacjami jego wymierzania, sposobami usprawiedliwiania i przyczynami bagatelizowania.

Nieważne, czym, jak mocno, ile razy i za co bijemy dziecko. Bicie to bicie. Nie możemy traktować klapsa jako „czegoś innego”, jeśli chcemy by to ciągnące się od pokoleń pasmo przemocy wobec dzieci wreszcie zostało przerwane⁵¹.

Ciekawe są też rozważania przeprowadzone przez Barbarę Błońską, która pokazuje pewne zależności zachodzące między przemocą wobec zwierząt a przemocą wobec ludzi. Jej zdaniem, z którym zresztą trudno się nie zgodzić, przemoc wobec zwierząt stanowić może pewien sygnał przemocy wobec ludzi. Powołuje badania z lat osiemdziesiątych XX wieku, w trakcie których zbadano 1000 dzieci z rodzin monitorowanych ze względu na fizyczne karcenie dzieci. W 88% tych rodzin dręczone były także zwierzęta! Badano też skutki przemocy dla psychiki dzieci. W 2003 r. przeprowadzono badanie na 400 dzieciach leczonych w zakładach psychiatrycznych, które doświadczały przemocy lub były jej świadkami. Przebadano grupę ponad 400 chłopców i porównano z grupą kontrolną 400 chłopców z przeciętnej populacji. Okazało się, że chłopcy z grupy dotkniętej przemocą cztery razy częściej dręczyli zwierzęta niżeli chłopcy z grupy kontrolnej. Jeśli więc ktoś doznaje przemocy, to podaje ją dalej (*transmission of violence*). Uderzamy słabszego, gdyż to jest wzorzec zachowania⁵².

⁵¹ *Czym jest klaps?*, <http://stopklapsom.pl/czym-jest-klaps/> [dostęp 9.10.2018].

⁵² Zob. szerzej: B. Błońska, *Przemoc wobec zwierząt jako sygnał przemocy wobec kobiet i dzieci*, „Niebieska Linia” 2016, nr 5/106, s. 18–19, *eadem*, *Relacje pomiędzy krzywdzeniem zwierząt a przemocą stosowaną wobec ludzi*, [w:] B. Błońska, W. Gogłóza, W. Klaus, D. Woźniakowska-Fajst (red.), *Sprawiedliwość dla zwierząt*, Wydawnictwo Instytutu Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2017, s. 108–139. Zob. również: M. Anaszewicz, S. Spurek, *O wszystkich ofiarach przemocy...*, s. 140–149.

3. Postawy społeczne wobec przemocy fizycznej

Rzecznik Praw Dziecka przypomina, że od 2011 r. prowadzi stały monitoring postaw społecznych wobec przemocy w wychowaniu dzieci. W 2016 r. ukazała się szósta edycja Raportu⁵³, który wskazuje, że nadal jest wysoki odsetek osób aprobujących stosowanie kar cielesnych. Mimo że w stosunku do 2008 r., kiedy aprobatę dla stosowania kar cielesnych wyrażało 78% naszego społeczeństwa, nastąpił wyraźny spadek, bo aż o ok. 30%, to nadal stan ten nie jest zadowalający. Z badań przeprowadzonych przez Rzecznika Praw Dziecka w 2016 r. wynika, że aprobatę dla takiego wychowywania deklaruje 46% polskiego społeczeństwa, a prawie 17% dorosłych uważa, że bicie jest skuteczną metodą wychowawczą⁵⁴.

Wzrost społecznej aprobaty dla poszanowania praw dziecka i wychowywania bez przemocy, a także poszanowania dla prawnego zakazu stosowania kar fizycznych wobec dzieci wprowadzonego nowelizacją ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, jest, jak podkreśla Ewa Jarosz i z czym trudno się nie zgodzić, procesem powolnym. Aby jednak korczakowskie ideały zaczęły funkcjonować w świadomości dorosłych, potrzebna jest w szczególności edukacja. Systematyczna i długotrwała edukacja na temat tego, że dzieci to także ludzie zasługujący na szacunek. Nadal istnieje potrzeba rozwijania edukacji społecznej wśród rodziców, wychowawców, nauczycieli i samych dzieci. Edukacja, o której mowa, powinna ukazywać istotę oraz rodzaje zachowań przemocowych wobec dzieci oraz wyjaśniać ich krzywdzący charakter. Potrzeba poza tym kampanii uświadamiających ów fakt⁵⁵. W 2012 r. zainicjowano np.

⁵³ Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2016 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka, Warszawa 2017, http://brpd.gov.pl/sites/default/files/informacja_o_dzialalnosci_rzecznika_praw_dziecka_za_rok_2016_maly.pdf [dostęp 12.06.2018].

⁵⁴ Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2017 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka, Warszawa 2018, http://brpd.gov.pl/sites/default/files/informacja_o_dzialalnosci_rzecznika_praw_dziecka_za_rok_2017.pdf, [dostęp 12.06.2018].

⁵⁵ E. Jarosz, *Przemoc w wychowaniu w opinii społecznej oraz w relacjach rodziców, Raport Rzecznika Praw Dziecka*, „Niebieska Linia” 2016, nr 1/102, s. 30–32; *eadem*,

kampanię „Kocham. Nie daję klapsów”, której celami były: przypomnienie znaczenia eufemizmu „klaps”, sprzeciw wobec bagatelizowania tej formy bicia dzieci oraz promocja wychowywania bez przemocy i pokazywanie alternatyw dla kar cielesnych. Jest to przedsięwzięcie oddolne – bardziej społecznościowa niżeli społeczna kampania antyprzemocowa, tworzona przez rodziców pokazujących na własnym przykładzie możliwość wychowywania dzieci bez bicia. W kampanię zaangażowało się wiele firm oraz osób prywatnych. Warto przypomnieć, że nie jest to pierwsza tego typu kampania. Jedną z najbardziej znanych i największych kampanii przeciw przemocy wobec dzieci w Polsce była inicjatywa „Kocham. Nie biję”. Zaletą takich oddolnych inicjatyw jest równorzędność stron przekazu – nadawcami i odbiorcami są bowiem rodzice, a nie eksperci bądź politycy, czasem oderwani od rzeczywistości⁵⁶. Także w roku 2012 Fundacja Dzieci Niczyje we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim przeprowadziła badania i opublikowała ich wyniki, z których wynika, że wśród 11–17-latków ponad 1/5 respondentów przyznaje, iż doświadczyła przemocy fizycznej ze strony znajomych dorosłych, a 22% było ofiarami przemocy psychicznej. Połowa z nich wskazała, że sprawcą przemocy był ich prawny opiekun. Świadcami przemocy skierowanej w stronę rodzeństwa lub jednego z opiekunów było 12% dzieci. W roku 2014 z kolei przeprowadzono badania, które ujawniły, że w percepcji 46% biorących w nich udział dzieci w wieku 11–17 lat, prawie wszyscy lub więcej niż połowa ich rówieśników doświadcza przynajmniej jednego przejawu przemocy fizycznej. Uczniowie biorący udział w badaniu najczęściej akceptowali karanie laniem za palenie papierosów i picie alkoholu (po 39%), popełnienie drobnej kradzieży (38%) oraz okazywanie braku szacunku rodzicom (31%). Zacznie rzadziej dzieci i młodzież akceptowały karanie laniem za wagary (24%), a najrzadziej

Spoleczne postawy wobec bicia dzieci, „Niebieska Linia” 2013, nr 1/84, s. 29–32; *eadem*, *Zmiana społecznych postaw wobec dzieci*, „Niebieska Linia” 2012, nr 3/80, s. 13–15.

⁵⁶ A. Golus, *Przeciw bagatelizowaniu klapsów*, „Niebieska Linia” 2016, nr 5/106, s. 24.

za kłamstwo (6%) oraz niewrócenie o określonej porze do domu i zniszczenie cennej rzeczy (po 9%)⁵⁷.

Ewa Jarosz zbadała zmiany społecznych postaw wobec bicia dzieci w latach 2011-2012 poprzez analizy ankiet przeprowadzonych na zlecenie Rzecznika Praw Dziecka w tym właśnie okresie. Wynika z nich jednoznacznie, że akceptacja dla bicia dzieci spada. Oczywiście nie można popadać w tym zakresie w tzw. hurraoptymizm, ale można mieć nadzieję, że prowadzenie różnorodnych form społecznej edukacji na temat szkodliwości bicia dzieci ma sens i zmienia nastawienie co do skuteczności bicia dzieci jako metody wychowawczej. Poza tym duże znaczenie ma stały monitoring opinii społecznej i samych zachowań wychowawczych rodziców wobec dzieci. Może to wpłynąć pozytywnie na zjawisko przemocy wobec dzieci. Wciąż niepokoi fakt, że poziom społecznej wiedzy o prawnym zakazie bicia dzieci, wprowadzonym w 2010 r., jest nadal niski. Istnieje zatem potrzeba stałego upowszechniania wiedzy o zapisanym w polskim prawie zakazie stosowania kar cielesnych w wychowaniu⁵⁸ oraz potrzeba szerszego informowania o tym, jaka jest funkcja tego zakazu oraz o motywach jego wprowadzenia. Warto wskazać też w tym momencie na doświadczenia innych państw, które pokazują, że wzrost społecznej aprobaty dla poszanowania praw dziecka i niestosowania wobec nich przemocy jest zjawiskiem powolnym, zatem i w Polsce nie można oczekiwać, że efekty będą natychmiastowe. Jako przykład wymienia się tu zwłaszcza Szwecję, która jako pierwsza wprowadziła całkowity zakaz kar cielesnych wobec dzieci w roku 1979, a wzrost

⁵⁷ Za: J. Szafran, *Kary fizyczne jako przejaw...*, s. 66–67.

⁵⁸ Art. Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z dnia 25 lutego 1964 roku (Dz. U. Nr 9, poz. 59 z późn. zm.) brzmi: „Osobom wykonującym władzę rodzicielską oraz sprawującym opiekę lub pieczę nad małoletnim zakazuje się stosowania kar cielesnych”. Na temat dyskusji toczących się podczas parlamentarnych prac nad nowelizacją ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, zob. S. Spurek, *Klaps po nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, „Niebieska Linia” 2010, nr 5/70, s. 32–33, a także J. Śpiewak, *Dzieci, ludzie i ustawa*, „Niebieska Linia” 2010, nr 2/67, s. 30–34.

aprobaty tegoż zakazu i jednocześnie dezaprobaty dla stosowania kar fizycznych nastąpił po wielu latach, bo dopiero, jak pokazują badania, w 1994 r. (do 89%). Ponadto należy bardzo wyraźnie podkreślać, że swoboda rodziców w wychowaniu i poszanowanie ich prywatności oraz autonomii są ograniczone zasadą dobra dziecka. Dziecko to nie własność rodziców, co warto zaakcentować, oraz nie może mieć miejsca samowola rodziców w wychowaniu dzieci. Ponadto ważne jest, by nie stawiać w opozycji praw dzieci i praw rodziców⁵⁹.

Anna Golus przywołuje słowa Janusza Korczaka, który zwracał uwagę na to, że lekceważący stosunek dorosłych do dzieci widoczny jest już na poziomie języka. Przykładów jest wiele: mówimy, że dorosły płacze, a dziecko beczy, dorosły się zamyślił, a dziecko zagapiło, czy dorosły smutny, a dziecko skrzywione. Podobnie deprecjonującego języka dorośli używają także na określenie przemocy wobec dzieci, gdyż dorosłego się bije, a dziecku daje klapsa; dorosły jest bity, a dziecko karczone; dorosły jest ofiarą przemocy, a dziecko dostaje w tyłek. Dorośli nie chcą wszak przyznać, że biją własne dziecko. Wolą mówić, iż dyscyplinują, karzą lub karzą dziecko, dają klapsa czy sprawiają mu lanie. Wiele osób w Polsce nie uważa, że klaps to przemoc. Uważają, że jest to np. sposób uczenia dziecka kontrolowania swoich emocji, gdy jest histerykiem, czy ratowanie życia dziecka, gdy jest nieodpowiedzialne. Spotkać też można i taką opinię, że klaps ma działanie prozdrowotne, ponieważ poprawia krążenie krwi. Jak widać, dorośli są w stanie wymyślić wiele usprawiedliwień na swoje zachowanie, aby tylko siebie samych i innych przekonać, że nie krzywdzą własnych dzieci⁶⁰. Zdarza się, że odwołują się w tym celu do tradycji czy religii. W Biblii czytamy bowiem, że: „Nie kocha syna, kto różgi żałuje, kto kocha go – w porę go karci”⁶¹. Ludzie nauki także

⁵⁹ E. Jarosz, *Przemoc w wychowaniu...*, s. 30–32; *eadem*, *Spoleczne postawy...*, s. 29–32, *eadem*, *Zmiana społecznych postaw...*, s. 13–15.

⁶⁰ A. Golus, *Przeciw bagatelizowaniu...*, s. 23.

⁶¹ *Księga Przysłów*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Pallottinum, Poznań 2005.

wypowiadają się na ten temat. I tak np. Zbigniew Stawrowski, profesor filozofii polityki, stwierdził, że klaps jest „symbolicznym wyrazem najgłębszej miłości i najlepiej pojętego odpowiedzialnego wychowania” oraz „nie tylko prawem, lecz wręcz moralnym obowiązkiem rodzica”. Stosowanie klapsów jest zdaniem Stawrowskiego bezwzględny obowiązek rodziców, kantowskim imperatywem kategorycznym⁶². Anna Golus uważa, że powoływanie się w tym miejscu na Kanta jest zdecydowanie nietrafione, gdyż ten ostatni absolutnie nie był zwolennikiem stosowania kar cielesnych wobec dzieci. W książce *O pedagogice* wypowiedział się jasno przeciw biciu dzieci⁶³. Z raportu UNICEF z 2014 r. wynika, że aż 80% rodziców na całym świecie wymierza swoim dzieciom klapsy⁶⁴. W 2014 r. portal TVN24 przeprowadził internetową sondę. Kilka tysięcy respondentów odpowiedziało na pytanie: Klaps – przemoc wobec dziecka czy metoda wychowawcza? Wyniki były następujące: 23% ankietowanych odpowiedziało: to forma przemocy wobec dziecka i absolutnie jej nie uzasadnia, 37%: to ostateczne rozwiązanie, dopuszczalne, kiedy zawiodą inne środki, a aż 40% wybrało twierdzenie: to skuteczna metoda wychowawcza. Niewinny klaps jeszcze nikomu nie zaszkodził⁶⁵.

W 1998 r. grupa amerykańskich badaczy z Narodowego Centrum Badań nad Karami Fizycznymi i Alternatywnymi Metodami Wychowawczymi (Temple University) zapoczątkowała międzynarodowe badania dotyczące potencjalnych związków między cielesnym karaniem a krzywdzeniem dzieci. W badaniach tych zastosowano procedury i narzędzia badawcze takie same dla wszystkich uczestników. Wyniki badań dotyczą 3272 studentów uniwersyteckich z 10 krajów na 4 kontynentach. Próbowano znaleźć odpowiedź na pytanie o powszechność

⁶² Z. Stawrowski, *Klaps to obowiązek rodziców*, „Rzeczpospolita”, dodatek „Plus Minus”, nr 38, 17–18 września 2016.

⁶³ Zob. A. Golus, *Przeciw bagatelizowaniu...*, s. 24.

⁶⁴ J. Szafran, *Kary fizyczne jako przejaw...*, s. 71.

⁶⁵ <http://wiekszosc.pl/sonda/13831/klaps-przemoc-wobec-dziecka-czy-metoda-wychowawcza> [dostęp 13.07.2018].

stosowania kar fizycznych. Odsetek badanych, którzy przyznali się do doświadczania kar cielesnych, waha się od powyżej 80% (Korea, Kanada, USA), ok. 70% (Grecja, Wielka Brytania, Finlandia), ok. 60% (Niemcy, Maleszja, Argentyna, Hiszpania) do 35% (Szwecja). Badano również formy i natężenie kar doświadczonych przez badanych. I tak w Finlandii najbardziej typową formą przemocy fizycznej było ciągnięcie za włosy, w Korei formą typową było uderzanie w ręce, ramiona, nogi, w Maleszji – szczypanie, w Argentynie – potrząsanie, a w USA i Kanadzie – klapsy. Badani, którzy raportowali najczęstsze doświadczanie przemocy fizycznej ze strony rodziców (Kanada, Korea, USA), byli także tymi, którzy ujawniali najwyższą surowość stosowanych wobec nich kar. Badania pokazały, co w naszej opinii jest bardzo istotne, że im rzadziej badana osoba doświadczała w dzieciństwie kar fizycznych, tym mniejsze było w jej przypadku ryzyko maltretowania fizycznego, a także tym mniej pozytywna była postawa takiej osoby wobec dopuszczalności kar fizycznych. Rzadziej i łagodniej karane dzieci miały zatem nie tylko bezpieczniejsze dzieciństwo, ale również jako osoby dorosłe w mniejszym stopniu wyrażały gotowość akceptowania kar fizycznych jako dopuszczalnych metod wychowawczych⁶⁶.

4. Aspekty prawne stosowania przemocy fizycznej wobec dzieci

Prawo przewiduje kary dla wszystkich, nawet za najdrobniejsze potknięcie: za złe parkowanie, za niezauważenie znaku drogowego czy za przechodzenie na czerwonym świetle. Za wszystkie te czyny grożą kary, wymierzone z pełną powagą oraz determinacją. Przemoc wobec dzieci znajduje się natomiast na szarym końcu listy priorytetów⁶⁷. Prawo

⁶⁶ Za: A. Piekarska, *Przemoc, kary cielesne...*, s. 14–15.

⁶⁷ Zob. S. Gatti, *Przestań akceptować przemoc wobec dzieci!*, <http://masculinu.org/2014/04/08/przestan-akceptowac-przemoc-wobec-dzieci/> [dostęp 25.04.2018].

zezwalające na rodzicielską przemoc jest nie tylko prawem sankcjonującym krzywdzenie dziecka, lecz poza tym istotnym czynnikiem wpływającym na przekazywanie z pokolenia na pokolenie praktyki przemocy w wychowaniu dziecka. Tym samym prawo takie utrwala i wzmacnia pozytywne postawy społeczne wobec przemocy jako dopuszczalnej metody rozwiązywania konfliktów czy osiągnięcia zakładanych celów⁶⁸. Należy podkreślić, że wzrasta liczba państw zakazujących stosowania kar cielesnych wobec dziecka i to na ich programach oraz doświadczeniach należy się wzorować. Państwa te decydują się także wprowadzić zakazy stosowania kar fizycznych wobec dzieci z powodu konieczności wywiązania się ze zobowiązań prawnomiędzynarodowych i celem lepszego zabezpieczenia dóbr i interesów osób małoletnich, w szczególności dla udzielenia im realnej ochrony na równi ze wszystkimi innymi osobami⁶⁹. Prawo, przez fakt swojego obowiązywania, ma szansę sprawiać, że treści w nim zawarte stają się czymś normalnym, naturalnym. Normy rodzą przekonania. Sprawiają, że nawet bez myślenia o nich automatycznie je wypełniamy, kształtują więc nasze zachowania. Prawo jest elementem kultury, zakorzenionym w kulturze, odzwierciedla ją, ale również kształtuje⁷⁰.

Z całą pewnością odwołanie się do przepisów prawnych w interesie dziecka krzywdzonego musi być działaniem podejmowanym niezwłocznie. Konieczne jest w takiej sytuacji jak najszybsze zabezpieczenie fizyczne dziecka oraz zapobieżenie jego ewentualnej demoralizacji. I sojusznikiem nie będzie rodzic czy rodzice dziecka. Często bowiem mamy do czynienia z sytuacją, gdy wzgląd na dobro dziecka każe działać wbrew interesom jego prawnego opiekuna⁷¹.

⁶⁸ A. Piekarska, *Przemoc, kary cielesne...*, s. 15.

⁶⁹ V. Konarska-Wrzosek, *Prawny zakaz stosowania kar fizycznych wobec dzieci – regulacje krajów europejskich i stan prawny obowiązujący w Polsce*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2009, nr 3 (28), s. 69.

⁷⁰ M. Płatek, *W drodze*, „Niebieska Linia” 2005, nr 6/41, s. 17.

⁷¹ J. Polanowski, *Przemoc wobec dzieci. Wybrane zagadnienia i przepisy prawne*, „Niebieska Linia” 2000, nr 5, s. 21–22.

Najbardziej wyrazistym przejawem piętnowania kar fizycznych jako niedopuszczalnych sposobów oddziaływania na nie stały się w końcu XX wieku oficjalne zakazy, które wprowadzać zaczęto do kodeksów prawnych niektórych państw. Pod koniec XIX wieku profesjonalisci z zakresu opieki społecznej oraz medycyny zaczęli „odkrywać” zjawisko znęcania się nad dziećmi przez ich opiekunów, a w efekcie upublicznienia przypadków przez prasę miało miejsce moralne wręcz oburzenie wobec takich sytuacji. Z czasem przypadki znęcania się nad dziećmi w rodzinie i zaniedbywania ich uwidaczniają się jako o wiele bardziej powszechne, niżeli sądzono. Na początku XX wieku funkcjonowała już dość duża liczba stowarzyszeń i instytucji zajmujących się problematyką maltretowania dzieci i przeciwdziałaniem jej. Wciąż jednakże powszechnie twierdzono, że zadaniem rodziców jest eliminacja złych cech dziecka oraz jego uspołecznianie, które pojmowano jako podporządkowanie i posłuszeństwo dorosłym. W tamtym czasie panowała tzw. czarna pedagogika, zgodnie z którą popularnymi środkami działania rodziców było zastraszanie dzieci, upokarzanie ich i wystawianie na pośmiewisko⁷².

W XX wieku zaczęto jednakże podkreślać, że dzieci potrzebują dobrego traktowania i właściwych warunków życia dla prawidłowego rozwoju, bo to im się po prostu należy. Są do tego uprawnione zgodnie z zasadami równości i sprawiedliwości społecznej. Zaczyna ewoluować taka perspektywa, według której złe traktowanie, w tym fizyczne karanie dzieci, uznawane jest za łamanie ich podstawowych praw. Jednym z pierwszych orędowników takiej perspektywy pedagogicznej był Janusz Korczak, zgodnie z poglądami którego dziecko należy uznawać za pełnowartościową jednostkę. Był prekursorem podkreślania praw dziecka, a przy tym opowiadał się przeciwko stosowaniu okrutnych kar wobec dzieci. Podążając za jego poglądami, nowe prądy pedagogiczne XX w. postulowały

⁷² E. Jarosz, *Historia krzywdzenia...*, s. 22.

całkowite wyłączenie kar fizycznych z wychowania dzieci, czego jednak do dziś nie udało się wyeliminować z praktyki wychowawczej⁷³.

Można przyjąć, że penalizacja określonego zachowania (w tym przypadku stosowania kar cielesnych wobec dzieci) może mieć wpływ na system aksjonormatywny społeczeństwa i na zmianę świadomości społecznej. Istniejące polskie prawodawstwo, o którym szerzej mowa poniżej, i kolejne antyprzemocowe zmiany legislacyjne mogą odegrać istotną rolę w walce z nadużyciami wychowawczymi. Z badań wynika, że najniższe wskaźniki stosowania przemocy w wychowaniu ma Szwecja, co tłumaczy się faktem, że Szwecja jako pierwsza wprowadziła formalny zakaz stosowania kar fizycznych, a to z kolei oznacza, że regulacje prawne korzystnie wpływają na praktykę społeczną. Przepisy uznające za niedopuszczalne fizyczne karcenie dzieci są bardzo ważne z punktu widzenia szeroko pojętego humanizmu, a w węższym zakresie mają walor profilaktyczny. Dobrze skonstruowane oraz właściwie egzekwowane przepisy prawne mogą wpływać na zmianę w świadomości społecznej i stanowią formalną pomoc w walce z przemocą wobec dzieci⁷⁴.

Najszerze ramy ochrony prawnej dzieci określa Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych i ratyfikowana właściwie przez wszystkie państwa na świecie. W art. 19 tej konwencji czytamy, iż „Państwa-Strony będą podejmowały wszelkie właściwe kroki [...] dla ochrony dziecka przed wszelkimi formami przemocy fizycznej, krzywdy lub zaniedbania bądź złego traktowania lub wyzysku [...] dzieci pozostających pod opieką rodziców, opiekunów prawnych lub innej osoby sprawującej opiekę nad dzieckiem”. Polska ratyfikowała omawianą konwencję w 1991 r.⁷⁵

Nieprecyzyjna formuła prawna nadająca rodzicom czy opiekunom prawo do fizycznego karania dziecka i pozostawiająca im swobodną

⁷³ *Ibidem*.

⁷⁴ J. Szafran, *Kary fizyczne jako przejaw...*, s. 62–63.

⁷⁵ Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526.

interpretację okoliczności użycia kary oraz jej natężenia, nie tylko nie chroni w wystarczającym stopniu dobra i bezpieczeństwo dziecka, ale wręcz naraża je na bycie skrzywdzonym fizycznie oraz emocjonalnie. A wyniki niemal wszystkich badań nad przemocą wobec dziecka czy karami fizycznymi w sposób jednoznaczny wskazują na ich negatywne konsekwencje⁷⁶.

Zgodnie z polskim prawem przemoc fizyczna wobec dzieci jest przestępstwem, a czyny polegające na fizycznym krzywdzeniu dziecka są ścigane z urzędu. Oznacza to, że decyzję o wszczęciu postępowaniu karnego podejmuje organ powołany do ścigania. Poszkodowany nie ma wpływu na tę decyzję i nie jest ona w żadnym stopniu od niego zależna. Każda zaś osoba, która dowiedziała się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub policję. Zawiadomienie to może mieć formę zarówno pisemną, jak i ustną. W tej drugiej sytuacji sporządza się protokół z przyjęcia zawiadomienia. Poza tym prawny obowiązek zawiadomienia o popełnieniu takiego przestępstwa ciąży na instytucjach państwowych oraz samorządowych. Zgodnie z polską regulacją prawną umyślne sprawianie fizycznego bólu, jak np. bicie dziecka, szarpanie, potrząsanie itp., bez powodu lub w odwecie za jakiegokolwiek zachowanie dziecka uznawane jest za czyn bezprawny. Spowodowanie naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia dziecka na czas do 7 dni, czyli spowodowanie tzw. lekkiego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, jest zagrożone karą grzywny alternatywnie z karą ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności do lat 2. Naruszenie natomiast czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia dziecka na czas powyżej 7 dni, czyli spowodowanie tzw. średniego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jest przestępstwem zagrożonym karą pozbawienia od 3 miesięcy do lat 5. W wypadku spowodowania przez rodzica ciężkiego uszczerbku na

⁷⁶ A. Piekarska, *Przemoc, kary cielesne...*, s. 9–10.

zdrowiu dziecka przybierającego postać jednego ze skutków zawartych katalogu zamkniętym w przepisie art. 156 § 1 k.k., to jest: pozbawienie wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia, spowodowanie innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby psychicznej, całkowitej lub znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zszpecenia lub zniekształcenia ciała, grozi kara pozbawienia wolności od roku do lat 10. Jeśli zaś następstwem spowodowania umyślnego, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu dziecka będzie zdarzenie najbardziej dramatyczne, a mianowicie śmierć dziecka, czyn rodzica będzie przestępstwem kwalifikowanym, zagrożonym karą pozbawienia wolności od lat 2 do 12. Obok kary sąd może zastosować środki karne, jak np. obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody, nawiązki na rzecz pokrzywdzonego czy nawiązki na wskazany cel społeczny związany z ochroną zdrowia. Sąd może też orzec obowiązek powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakaz kontaktowania się z określonymi osobami (np. pokrzywdzonymi) lub zakaz opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu w razie skazania za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy, w tym przemocy przeciwko osobie najbliższej. Podkreślić należy, że stosowanie przemocy wobec dzieci jest typem przestępstwa powszechnego, którego dopuścić się może każdy. Szczególnie jednak groźne są przypadki, gdy do niebezpiecznego krzywdzenia dziecka dochodzi w rodzinie czy ze strony prawnego opiekuna dziecka, a zatem przez osoby, które z mocy ustawy czy z mocy orzeczenia sądu powinny dbać o bezpieczeństwo małoletniego dziecka⁷⁷.

Biorąc pod uwagę polskie regulacje prawne dotyczące przemocy fizycznej wobec dzieci, zacząć należy od Konstytucji RP, która w art. 40 zakazuje stosowania kar cielesnych wobec wszystkich obywateli, a zatem

⁷⁷ *Przemoc wobec dzieci*, <http://www.infor.pl/drukowanie,89917,Przemoc-wobec-dzieci.html> [dostęp 25.04.2018].

także i wobec dzieci, a może przede wszystkim wobec nich. W sytuacjach stosowania przemocy wobec dzieci znajdują też zastosowanie przepisy Kodeksu karnego⁷⁸, w tym zwłaszcza art. 157, dotyczące naruszenia czynności narządu ciała i rozstroju zdrowia, wspomniany już wcześniej art. 207, który reguluje fizyczne i psychiczne znęcanie się nad osobą najbliższą lub małoletnim, a także art. 217 odnoszący się do naruszenia nietykalności fizycznej. Dodać należy, że art. 207 k.k. chroni przed zamachami skierowanymi na życie, zdrowie, nietykalność cielesną, wolność bądź cześć. Sprawcą tegoż przestępstwa może być każdy, gdy czyn skierowany jest przeciwko osobie najbliższej lub nieporadnej. Gdy czyn skierowany jest przeciw osobie pozostającej w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy, mamy do czynienia z przestępstwem indywidualnym. Zachowanie sprawcy polega na znęcaniu się fizycznym lub psychicznym nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy. Z przestępstwem mamy do czynienia także w sytuacji znęcania się fizycznie lub psychicznie nad osobą nieporadną ze względu na jej wiek, stan psychiczny lub fizyczny. Ustawodawca przewiduje również kwalifikowany typ tego przestępstwa. Z surowszą odpowiedzialnością mamy do czynienia w przypadku stosowania szczególnego okrucieństwa przez sprawcę przestępstwa bądź gdy w wyniku zachowania sprawcy pokrzywdzony targnął się na własne życie⁷⁹. O uznaniu działania sprawcy za kwalifikowane ze względu na szczególne okrucieństwo decyduje jego zamiar uzewnętrzniany rodzajem i sposobem działania. Jako szczególnie okrutne należy postrzegać zachowania, w ramach których stosowana przemoc jest nieproporcjonalnie większa od stawianego oporu, zadawane są dodatkowe, dotkliwe cierpienia, podejmowane są działania z użyciem przedmiotów niebezpiecznych, wykonywane są czynności wyjątkowo

⁷⁸ Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553.

⁷⁹ M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 635–636.

brutalne czy też odrażające⁸⁰. Za zanęcanie się ze szczególnym okrucieństwem uznać należy zwłaszcza przypadki katowania, torturowania, dręczenia czy pastwienia się nad ofiarą, takie jak np. bicie do krwi, kopanie po różnych częściach ciała, rzucanie o ścianę, tłuczenie głową o twarde podłoże, przypalanie papierosem, wyłamywanie palców, łamanie kości czy wleczenie za włosy⁸¹. Warto w tym miejscu przytoczyć stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym znamie „znęca się” oznacza działanie lub zaniechanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dotkliwych cierpień moralnych, powtarzającym się albo jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie⁸². Zwraca się ponadto uwagę, że o znęcaniu się powinna decydować obiektywna ocena cierpień, a nie subiektywna osoby pokrzywdzonej. Ze znęcaniem mamy do czynienia w przypadku takiego zachowania sprawcy, które także polega na intensywnym i dotkliwym naruszeniu nietykalności cielesnej lub zadawaniu cierpień moralnych w celu udręczenia pokrzywdzonego, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenia innej przykrości, bez względu na rodzaj pobudek⁸³. Pojęcie znęcania się na gruncie art. 207 k.k. zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić, lub może to uczynić, ale w niewielkim stopniu. Nie jest więc możliwe wzajemne znęcanie się w tym samym czasie. Nie można mówić o znęcaniu się, jeśli ustalono, że aktywność i przedsiębiorczość osoby pokrzywdzonej oraz jej zaradność życiowa podają w wątpliwość fakt, że stanowi ona ofiarę przestępstwa. Podejmowanie zaś przez pokrzywdzonych działań obronnych nie odbierają działaniu sprawcy cech przestępstwa. Zdecydowana przewaga sprawcy nad ofiarami przestępstwa powoduje, że nawet niewielki stopień

⁸⁰ M. Królikowski, M. Ostrowski (red.), *Prawo karne – część szczególna. Orzecznictwo*, C. H. Beck, Warszawa 2012, s. 361–362.

⁸¹ *Przemoc wobec dzieci*, <http://www.infor.pl/drukowanie,89917,Przemoc-wobec-dzieci.html> [dostęp 25.04.2018].

⁸² Uchwała SN z 9 czerwca 1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976/7-8, poz. 86, pkt 2.

⁸³ Za: M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne...*, s. 636.

przeciwstawienia się tych osób nie podważa tezy, że całość zachowania sprawcy stanowiło działanie z zamiarem znęcania się. Przepięstwo znęcania się może zostać popełnione tylko umyślnie i wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Typizując przestęstwo określone w art. 207 § 1 k.k. ustawodawca stworzył szczególnego rodzaju konstrukcję. Znęcanie się jest takim czynem zabronionym, którego realizacja znamion rozciągnięta jest w czasie i może trwać czasami bardzo długo. W rezultacie, w niektórych stanach faktycznych aktywność sprawcy może być rozciągnięta na całe lata. Co do zasady, znęcanie się składa się z wielu zachowań sprawcy. W sytuacji, gdyby te zachowania powtarzały się przez wiele lat, należy zwrócić uwagę na to, że bieg przedawnienia liczy się od momentu zakończenia ostatniego przestępnego zachowania sprawcy. Przeciwnie rozumowanie doprowadziłoby wszak do sytuacji, w której przestęstwo przedawniłoby się jeszcze w czasie jego trwania. Istota przestęstwa znęcania się polega na jakościowo innym zachowaniu, aniżeli na zwyčajnym znieważeniu lub naruszeniu nietykalności cielesnej osoby pokrzywdzonej. O uznaniu za „znęcanie się” zachowania sprawiającego cierpienie psychiczne ofiary powinna decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Za znęcanie się nie można uznać zachowania sprawcy, które nie powoduje u ofiary poważnego cierpienia moralnego, ani w sytuacji, gdy między osobą oskarżoną a pokrzywdzoną dochodzi do wzajemnego „znęcania się”. Kryterium podmiotowo- przedmiotowe zachowania się oskarżonego wyczerpującego znamiona czynu określonego w art. 207 § 1 k.k. na pewno nie może ograniczać się do systematyczności lub zwartego czasowo i miejscowo zdarzenia, jeśli nie towarzyszy temu intensywność, dotkliwość i poniżanie w eskalacji ponad miarę oraz cel przewidziany w pojedynczych czynnościach naruszających różne dobra chronione prawem⁸⁴. Sławomir Hyps zaznacza, że

⁸⁴ M. Królikowski, M. Ostrowski (red.), *Prawo karne...*, s. 355-361. Patrz także: M. Kamiński, *Przemoc w rodzinie a przestęstwo znęcania się unormowane w art. 207 kodeksu karnego*, „Kwartalnik Naukowy” 2014, nr 3 (19), s. 205-217.

typ rodzajowy przestępstwa znęcania się, chociaż pozostawia wiele wątpliwości w zakresie podstawowych standardów związanych z zasadą legalizmu (*nullum crimen sine lege*), jest podstawowym narzędziem zwalczania zjawiska przemocy występującego w rodzinie⁸⁵. Irena Jundziłł przedstawiła z kolei katalog przyczyn znęcania się rodziców nad dzieckiem, do których zaliczyła: konflikty małżeńskie – rozbitcie rodziny; pochodzenie dziecka ze związków pozamałżeńskich; alkoholizm i inne patologie rodzinne; przeżywane przez rodziców frustracje; niespełnienie przez dziecko oczekiwań rodziców; błędy wychowawcze; kary za domniemane lub rzeczywiste wykroczenia; niską świadomość wychowawczą rodziców⁸⁶.

Wreszcie bardzo istotne zmiany wprowadzono w roku 2010, bowiem do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wprowadzono art. 96¹, w którym czytamy, że „osobom wykonującym władzę rodzicielską oraz sprawującym opiekę lub pieczę nad małoletnim zakazuje się stosowania kar cielesnych”. Dodać trzeba, że projekt tej nowelizacji zawierał jeszcze dodatkowy zapis „[...] i zadawania cierpień psychicznych i innych form poniżania dziecka”. Przyjęcie go jednakże w takim kształcie uznano za zbyt silną i głęboką ingerencję w swobodę wykonywania władzy rodzicielskiej⁸⁷. Dotychczas fizyczne karcenie małoletnich traktowane było w Polsce jako pozaustawowa okoliczność wyłączająca przestępczość czynu, polegającego na zwykłym naruszeniu nietykalności cielesnej (art. 217 k.k.), lecz nieprzybierającego postaci przestępstwa znęcania się nad małoletnim (art. 207 k.k.). Warunkiem takiego wyłączenia przestępczości było działanie, polegające na karceniu dziecka przez rodziców lub prawnych opiekunów wyłącznie w celu wychowawczym. Ustawa

⁸⁵ S. Hypś, *Ochrona rodziny w polskim prawie karnym*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 162.

⁸⁶ I. Jundziłł, *Dziecko – ofiara przemocy*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1993, s. 49.

⁸⁷ Za: P. Wiktorska, *Przeciwdziałanie przemocy wobec najbliższych*, [w:] J. Utrat-Milecki (red.), *Reformy prawa karnego*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2013, s. 186.

z 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw wprowadziła więc w tej kwestii radykalną zmianę (wspomniany art. 96¹ k.r.o.). Lech Gardocki podkreśla jednak, że w ramach działalności wychowawczej rodzice mogą wykonywać inne czynności, które wypełniają znamiona niektórych przestępstw przeciw wolności, np. otwieranie przez rodziców listów przychodzących do dzieci w celu sprawdzenia, czy nie utrzymują kontaktów z osobami wywierającymi na nie niekorzystny wpływ, nie będzie przestępstwem z art. 267 k.k. Podobnie stosowanie groźby lub zamknięcie dziecka w celu wyegzekwowania zakazu wyjścia z domu nie będą przestępstwem z art. 189 lub art. 191 k.k.⁸⁸

Podkreślić należy, że podobne regulacje wprowadziło ponad 20 państw europejskich, o czym mowa poniżej. Abstrahując zaś od prawnych konsekwencji wprowadzenia przepisu art. 96¹, może on też wywoływać skutki społeczne. Penalizacja danego zachowania może mieć bowiem wpływ na system aksjonormatywny społeczeństwa i na zmianę świadomości społecznej⁸⁹.

Zgodnie z kryterium behawiorystycznym dobre prawo to jednak takie, które jest faktycznie stosowane przez sądy, policję, obywateli. W sytuacji przemocy wobec osób najbliższych, z uwagi na jego szczególny charakter i odbiór społeczny, ze stosowaniem procedur prawnych wciąż bywa nie najlepiej⁹⁰. Nowelizacja⁹¹ ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie⁹² zobowiązała samorządy do opracowania programów przeciwdziałania przemocy w rodzinie i powołania zespołów interdyscyplinarnych. Uzasadnieniem ich powołania było to, żeby podczas interwencji zminimalizować ryzyko powtórnej

⁸⁸ L. Gardocki, *Prawo karne*, 20. wydanie, CH Beck, Warszawa 2017, s. 135–136.

⁸⁹ Zob. S. Wójcik, *Przemoc fizyczna...*, s. 9.

⁹⁰ Zob. P. Wiktorska, *Przeciwdziałanie przemocy...*, s. 179.

⁹¹ Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r. Nr 125, poz. 842).

⁹² Dz. U. z 1995 r. Nr 209, poz. 1245, t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1390.

wiktylizacji i kilkakrotnego angażowania w kontakt z różnymi służbami, zarówno samych ofiar, jak i osób wiktylizowanych pośrednio, którymi często są małoletni. Powołanie tych zespołów uważa się za przełomowe rozwiązanie wprowadzone tą nowelizacją. Jest to rozwiązanie systemowe, które zmierza w kierunku zmiany podejścia do diagnozowania i zwalczania zjawiska przemocy⁹³. Ustawa wzmacnia ochronę ofiar przemocy, m.in. przez wprowadzenie możliwości odizolowania osób stosujących przemoc od tych, którzy są jej ofiarami, przez środki separujące, jak np. uzyskanie zakazu zbliżania czy nakaz opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania. Ponadto wprowadzono możliwość uzyskania bezpłatnego zaświadczenia lekarskiego o przyczynach i rodzaju obrażeń ciała w związku z przemocą w rodzinie od lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Przewidziano też możliwość zobowiązania osób stosujących przemoc do udziału w zajęciach edukacyjno-korekcyjnych bądź terapii. S. Lizińczyk wskazuje, że potrzeby w zakresie terapii uzależnień są bardzo duże, a oddziałów terapeutycznych na terenie naszego kraju jest zdecydowanie za mało. Potrzeby są znacznie większe niż możliwości⁹⁴. Szczegółowe regulacja w zakresie oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych zawiera rządowy Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Sam program, stanowiąc załącznik do uchwały Rady Ministrów⁹⁵, nie jest aktem prawnym powszechnie obowiązującym. Program ten ma wprowadzić w życie szereg działań, których celem jest zwrócenie uwagi publicznej na zjawisko przemocy w rodzinie, jak i zwiększenie profesjonalizmu służb w udzielaniu pomocy ofiarom przemocy rodzinnej, a także w przedsięwzięciu adekwatnych działań wobec sprawców. Omawiany program zawiera dokładnie określone cele i założenia,

⁹³ P. Wiktorska, *Przeciwdziałanie przemocy...*, s. 181–182.

⁹⁴ Zob. S. Lizińczyk, *Uzależnieni sprawcy przemocy w izolacji penitencjarnej*, „Niebieska Linia” 2015, nr 5/100, s. 20.

⁹⁵ Uchwała Rady Ministrów Nr 162/2006 z dnia 25 września 2006 r.

które wskazują cztery zasadnicze nurty działań kierowanych do różnych grup odbiorców. Są to działania:

- uprzedzające,
- interwencyjne,
- wspierające,
- korekcyjno-edukacyjne.

Ostatnia grupa z wymienionych działań jest adresowana wyłącznie do sprawców przemocy i ma na celu zmianę ich postaw oraz zachowań. Obejmuje opracowanie, wdrożenie i realizację programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie. Do programu załączono szczegółowe „Wytyczne do tworzenia modelowych programów korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie”, które zostały opracowane na zlecenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej i mają być pomocne przy tworzeniu i realizowaniu programów. Wytyczne te prezentują historię tworzenia takich programów w innych państwach i ich różne modele. Przedstawiają, jakie powinny być założenia i elementy programu, jak powinien wyglądać nabór oraz selekcja uczestników oraz jakie treści edukacyjne powinny zostać zaprezentowane uczestnikom⁹⁶.

Michał Lewoc podkreśla, że wprowadzone ustawą o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie mechanizmy pracują coraz sprawniej, czego efektem jest systematycznie zwiększająca się liczba środków izolacji sprawcy od osób pokrzywdzonych. To pozytywny trend, wskazujący na utrwalające się zmiany w świadomości prokuratorów i sędziów oraz w ocenie tego typu przestępczości⁹⁷.

⁹⁶ Patrz na ten temat: S. Spurek, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2007, nr 54, s. 176–177; *eadem*, *Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Zadania dla prokuratury*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 1, s. 123–125 oraz *eadem*, *Przeciwdziałanie przemocy...*, s. 151 oraz 458–470.

⁹⁷ M. Lewoc, *Prokuratura i sądownictwo przeciwko przemocy w rodzinie*, „Niebieska Linia” 2015, nr 5/100, s. 16.

Oprócz tego wprowadzono także bardzo ważną zmianę w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym⁹⁸ przywoływaną już powyżej. W cytowanej ustawie wprowadzono również przepis przewidujący możliwość odebrania przez pracownika socjalnego dziecka z rodziny w sytuacji bezpośredniego zagrożenia jego życia lub zdrowia w związku z przemocą w rodzinie. Czynności wiążące się z odebraniem dziecka pracownik socjalny podejmuje wspólnie z funkcjonariuszem Policji, a także z lekarzem, ratownikiem medycznym lub pielęgniarką.

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie w art. 9d przewiduje możliwość podejmowania interwencji w środowisku wobec rodziny, w której ma miejsce przemoc. Interwencja ta odbywa się w oparciu o procedurę „Niebieskie Karty” i nie wymaga zgody osoby dotkniętej przemocą w rodzinie. Procedura ta jest wdrażana przez przedstawicieli jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, policji oraz oświaty i ochrony zdrowia w sytuacji, gdy nabiorą oni, w toku prowadzonych czynności służbowych lub zawodowych, podejrzenia stosowania przemocy wobec członków rodziny bądź w rezultacie zgłoszenia dokonanego przez członka rodziny lub przez osobę będącą świadkiem przemocy w rodzinie.

Procedurę „Niebieskie Karty” oraz wzory formularzy tejże procedury określa rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie procedury „Niebieskie Karty” i wzorów formularzy „Niebieska Karta”⁹⁹. Wszczęcie procedury zaczyna się z momentem wypełnienia formularza Niebieska Karta w obecności osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie¹⁰⁰, a zakończenie tej procedury następuje w przypadku:

⁹⁸ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz. U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59, t.j. z 2015 r., poz. 2082, z 2016 r., poz. 406, 1177, 1271, dalej k.r.o.

⁹⁹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” i wzorów formularzy „Niebieska Karta”, Dz. U. Nr 180, poz. 1493 z późn. zm.

¹⁰⁰ *Ibidem*, § 2.

- 1) ustania przemocy w rodzinie i uzasadnionego przypuszczenia o zaprzestaniu dalszego stosowania przemocy w rodzinie oraz po zrealizowaniu indywidualnego planu pomocy albo
- 2) rozstrzygnięcia o braku zasadności podejmowania działań.

O zakończeniu procedury zawiadamia się podmioty, które uczestniczą w procedurze po jej zakończeniu¹⁰¹.

Za kraj, który ma jeden z najlepszych systemów pomocy dzieciom, które doznają krzywdy ze strony bliskich, uchodzą Stany Zjednoczone. Główny ciężar odpowiedzialności za ochronę dzieci spoczywa na stanowych oraz lokalnych instytucjach pomocy społecznej, wyspecjalizowanych w rozwiązywaniu konkretnego problemu. Są to tzw. Child Protective Services (CPS), rządowe agencje zatrudniające tysiące pracowników społecznych. Agencje te posiadają uprawnienia do prowadzenia dochodzeń oraz do aktywnego reagowania na zgłoszone przypadki krzywdzenia i wykorzystywania dzieci. Omawiane agencje rozpoznają przypadki wykorzystywania oraz zaniedbywania dzieci, a w razie potrzeby dokonują odpowiedniej interwencji. Prawnymi podstawami interwencji CPS w sprawy rodzinne są ustawy stanowe, które zabraniają rodzicom bądź opiekunom szkodenia lub zagrażania zdrowiu i dobru dziecka przez wywołanie urazów fizycznych i psychicznych, wykorzystywanie seksualne, zaniedbywanie lub złe traktowanie. Osoby zaś, które zawodowo stykają się z dziećmi, mają obowiązek zgłaszać na gorącą linię CPS podejrzenia o krzywdzeniu i zaniedbywaniu dzieci. Od CPS oczekuje się, że będą chronić podstawowe wartości amerykańskiego społeczeństwa, czyli dobro dzieci i prywatność rodziny. Jednocześnie oskarżane są o nieuzasadnione ingerowanie w życie prywatne, ale też o nieodpowiedzialną bezczynność, gdy dzieci są naprawdę zagrożone. Są ponadto określane jako niekompetentne, bałaganiarskie, źle zarządzane i pełne niewyszkolonych pracowników. Zatem stwierdzić możemy, że owszem,

¹⁰¹ *Ibidem*, § 18.

amerykański system należy pod wieloma względami naśladować, ale także należy uczyć się na jego błędach¹⁰².

Zakazy stosowania kar fizycznych wprowadzono m.in. z powodu konieczności wywiązania się ze zobowiązań prawnomiędzynarodowych i celem lepszego zabezpieczenia dóbr i interesów małoletnich, w szczególności zaś dla udzielenia im realnej ochrony na równi ze wszystkimi innymi. Prekursorem prawnego zakazu stosowania kar cielesnych jest Szwecja, gdzie 1 lipca 1979 r. wszedł w życie przepis kodeksu rodzicielskiego i opiekuńczego, zgodnie z którym „dzieci mają prawo do troski, bezpieczeństwa i dobrego wychowania. Dzieci powinny być traktowane z poszanowaniem dla ich osoby i indywidualności i nie mogą być poddawane karze cielesnej ani jakiegokolwiek poniżającemu traktowaniu”. Szwedzki kodeks karny od 1957 r. zabrania osobie wykonującej swoje prawa rodzicielskie lub opiekuńcze bić kogokolwiek, powodując najmniejsze nawet uszkodzenia. Warto podkreślić, że w innych krajach, w których zakazano stosowania kar cielesnych, korzysta się właśnie ze szwedzkich doświadczeń w tej materii. We Włoszech zakaz stosowania jakichkolwiek kar cielesnych wobec dzieci wprowadził Sąd Najwyższy, dokonując wykładni obowiązującego prawa włoskiego¹⁰³.

Podobne zakazy obowiązują w 54 krajach świata, m.in.:

- w Finlandii (od 1984 r.),
- w Norwegii (od 1987 r.),
- w Austrii (od 1989 r.),
- na Cyprze (od 1994 r.),
- w Danii (od 1997 r.),
- na Łotwie (od 1998 r.),
- w Chorwacji (od 1999 r.),

¹⁰² Patrz: M. Wojtasik, *Child Protective Services – jak to się robi w USA?*, „Niebieska Linia” 2000, nr 4/9, s. 27–28.

¹⁰³ Za: A. Olszewska, *Karcenie dzieci w polskim ustawodawstwie*, „Niebieska Linia” 2009, nr 1/60, s. 25–26.

- w Niemczech (od 2000 r.),
- w Bułgarii (od 2000 r.),
- w Irlandii (od 2003 r.),
- na Ukrainie (od 2004 r.),
- w Rumunii (od 2004 r.),
- na Węgrzech (od 2004 r.),
- w Grecji (od 2006 r.),
- w Holandii (od 2007 r.),
- w Portugalii (od 2007 r.),
- w Hiszpanii (od 2007 r.),
- w Czarnogórze (od 2007 r.),
- w San Marino (od 2014 r.),
- w Mongolii (od 2016 r.),
- w Estonii (od 2016 r.),
- w Nepalu (od 2018 r.)¹⁰⁴.

Cechą charakterystyczną wprowadzonych zakazów jest to, iż w większości przypadków zostały one ustanowione w kodeksach czy ustawach normujących stosunki wzajemne między rodzicami a dziećmi, albo też w aktach prawnych regulujących przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. W żadnym z państw nie zdecydowano się na wprowadzenie prawnokarnego zakazu stosowania kar fizycznych wobec dzieci, który byłby adresowany do rodziców mających prawo, a zarazem obowiązek sprawowania władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi. Można więc określić te zakazy jako przykład *lex imperfecta*, a zatem prawa niedoskonałego, gdyż naruszenie takiego zakazu nie jest obwarowane żadną sankcją. Zdaniem Violetty Konarskiej-Wrzosek jest to zabieg właściwy i sensowny, ponieważ wprowadzenie tego typu zakazów niepociągających za sobą żadnych prawnych konsekwencji nie antagonizuje rodziców i dzieci, lecz wyraźnie ogranicza dozwolone karcenie wychowawcze, które może być

¹⁰⁴ *Global progress towards prohibiting all corporal punishment*, <https://endcorporalpunishment.org/> [dostęp 23.10.2018].

wykorzystywane przy wykonywaniu praw i obowiązków wynikających ze sprawowania władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi, wykluczając z niego kary fizyczne. Tym sposobem karzenie dzieci dokonywane w związku z ich niewłaściwym zachowaniem stosowane w celu wychowawczym staje się nielegalne. Cytowana Autorka przytacza na rzecz powyższego rozwiązania kilka argumentów.

Po pierwsze, gwarantuje osobom małoletnim nietykalność cielesną, która należy wszak do podstawowych dóbr chronionych każdego człowieka.

Po drugie, sformułowanie zakazu fizycznego karzenia dzieci wyklucza zadawanie dolegliwości ciału i psychice dziecka przez część rodziców. Chodzi mianowicie o rodziców, którzy przejawiają, *in generalis*, postawy legalistyczne wobec obowiązującego prawa.

Po trzecie, delegalizacja fizycznego karzenia stanowi faktycznie afirmację modelu wychowywania młodego pokolenia bez używania przemocy i siły, co ma wpływ na wychowywanie całego społeczeństwa (i dzieci, i dorosłych) w duchu poszanowania nietykalności cielesnej każdego człowieka.

Po czwarte, wprowadzenie zakazu stosowania kar fizycznych ułatwia ustalenie kręgu dzieci karzonych w ten sposób.

Po piąte, kreuje się możliwość wcześniejszego podjęcia interwencji we władzę rodzicielską i przeciwdziałania dalszemu krzywdzeniu dziecka.

Wskazuje się, że intencją wprowadzenia zakazów stosowania kar fizycznych wobec dzieci nie tyle było karanie rodziców za naruszanie tychże zakazów, ile raczej chodziło o uruchomienie pomocy zarówno krzywdzonym dzieciom, jak i też ich rodzicom w celu eliminacji tych szkodliwych i nieakceptowanych metod wychowawczych. Razem z wprowadzeniem omawianych zakazów rozpoczęto zakrojone na szeroką skalę kampanie informacyjno-edukacyjne. Chodziło o uświadomienie każdemu – dzieciom i rodzicom – ich praw i obowiązków oraz zakazu stosowania metod siłowych, bez względu na rodzaj przewinienia

dziecka, jak i stopień rygoryzmu rodzica i jego zdenerwowania. Edukowano poza tym społeczeństwo, jak rozwiązywać pojawiające się konflikty i problemy wychowawcze, bez uciekania się do aktów przemocy. Przypominano również rodzicom o konieczności rozmawiania z własnym dzieckiem. W państwach, w których takie kampanie prowadzono, zanotowano spadek poparcia dla stosowania kar cielesnych, np. w Szwecji. Z kolei w państwach, gdzie nie poświęcono tej kwestii zbyt wiele uwagi i nie rozpropagowano zmiany obowiązujących przepisów prawnych, efekty wprowadzenia zakazu stosowania kar fizycznych okazały się zdecydowanie mniejsze, np. w Niemczech¹⁰⁵.

Elżbieta Czyż z kolei uważa, że wprowadzenie do systemu prawnego zakazu bez nałożenia sankcji za jego złamanie to błąd, ponieważ prowadzi to do dewaluacji prawa, jego nieszanowania, a w efekcie do demoralizacji społeczeństwa, które ciągle napotyka przypadki naruszenia tego zakazu i obserwuje brak reakcji na te naruszenia ze strony organów państwa¹⁰⁶. Oczywiście można dopatrywać się tutaj pewnego niebezpieczeństwa, ale wydaje się, że pozytywne argumenty przeważają. Zasadniczą korzyścią jest zrównanie ochrony poszczególnych dóbr dziecka z odpowiadającą jej ochronie dóbr gwarantowanych osobom dorosłym. Dopuszczalność fizycznego karcenia w sposób jednoznaczny i wyraźny upośledza ochronę małoletnich, gdyż w świetle i w zgodzie z przepisami prawa pozwala godzić w wiele przynależnych im dóbr ze szkodą dla tzw. ogólnego dobra małoletnich. Następnie, formalny zakaz karcenia fizycznego upowszechnia model wychowania bez przemocy. Wpływa to na relacje rodzic – dziecko, ale także na wzajemne relacje między rówieśnikami i innymi osobami. Przemocy wszak, tak jak i innych wzorów zachowań, uczymy się i możemy je przenosić na relacje

¹⁰⁵ V. Konarska-Wrzosek, *Prawny zakaz stosowania kar fizycznych...*, s. 71–72.

¹⁰⁶ E. Czyż, *Prawo, którego nie można egzekwować – wokół postulatów delegalizacji stosowania kar fizycznych wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2003, nr 3, s. 45–46.

z innymi osobami, także w życiu dorosłym. Jest to więc nauka dla kolejnych pokoleń, że wychowywać należy z poszanowaniem nietykalności cielesnej każdego człowieka, nie bacząc na jego wiek czy pozycję w rodzinie. Ważne jest także nieczynienie żadnych wyjątków od reguł, żeby nie stało się to pretekstem do zachowań, które odbiegają od pożądanых wzorców. Dalej, nie można utożsamiać faktu wprowadzenia zakazu stosowania kar cielesnych wobec małoletnich bez zabezpieczenia go określoną sankcją z brakiem możliwości zastosowania negatywnych konsekwencji w sytuacji naruszenia wprowadzonego zakazu¹⁰⁷. Konarska-Wrzosek podkreśla ponadto, że uciekanie się do prawa karnego w relacjach rodzice – małoletni, generalnie rzecz ujmując, z powodu stosowania nieodpowiednich metod wychowawczych, nieakceptowanych przez współczesną pedagogikę, jest nietrafnym i szkodliwym rozwiązaniem, pomimo doskonałości tej gałęzi prawa z racji możliwości uruchomienia sankcji karnej w przypadku niepożądanego zachowania rodzica. Wskazuje, z czym się zgadzamy, że wkraczanie przy użyciu sankcji karnych w życie rodziny nie spaja jej, nie wpływa na poprawę atmosfery rodzinnej, ale raczej przyczynia się do pogłębiania konfliktu między rodzicami i dziećmi, które obarcza się odpowiedzialnością za ukaranie rodzica. W rezultacie może to wieść do wzrostu agresji w stosunkach wzajemnych i większego wyrafinowania w zakresie stosowania kar cielesnych tak, żeby nie pozostawiać śladów. Może także wpływać na

¹⁰⁷ V. Konarska-Wrzosek, *Prawny zakaz stosowania kar fizycznych...*, s. 72–73. Szeroko na temat karcenia małoletnich w Polsce zob.: F. Ciepły (red.), *Prawne aspekty karcenia małoletnich*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2011, gdzie redaktor tej pracy zbiorowej we Wprowadzeniu (s. 9) podkreśla, że problem karcenia dzieci w rodzinie stał się w ostatnich latach szeroko dyskutowany w Polsce w debatach publicystycznych i politycznych. Mocnym asumptem do tych dyskusji były doniesienia medialne o przypadkach drastycznych nadużyć władzy rodzicielskiej w postaci dotkliwych pobić dzieci przez ich rodziców, czasem nawet z skutkiem śmiertelnym. Owe kazusy wywołały głośną dyskusję dotyczącą zagadnienia karcenia dzieci jako metody wychowawczej, w szczególności zaś dopuszczalności stosowania przez rodziców kar cielesnych. Patrz też: S. Hypś, *Ochrona rodziny...*, s. 164–165.

ochłodzenie stosunków w rodzinie, czy nawet doprowadzić do całkowitej obojętności, podejrzliwości i napięcia w tych stosunkach. Wszystko to przemawia na niekorzyść wykorzystywania instrumentów prawa karnego do wykorzeniania niewłaściwych i niepożądanych metod wychowawczych, połączonych ze stosowaniem kar fizycznych przez rodziców względem dzieci. Do kar i innych środków karnych należy oczywiście sięgać, ale dopiero wówczas, gdy jest to ostatecznym, koniecznym rozwiązaniem¹⁰⁸.

5. Konsekwencje doświadczania przemocy fizycznej w dzieciństwie

Nie ma wątpliwości, że doświadczanie przemocy zaburza dotkliwie rozwój dziecka, patologizuje jego osobowość, powoduje trwałe skutki determinujące przyszłość jednostki. Każdej karze zaś towarzyszy dyskomfort i cierpienie psychiczne. Takie są konsekwencje zadawania dziecku przez osobę dla niego ważną, która stanowi czy raczej powinna stanowić dla niego gwarancję bezpieczeństwa¹⁰⁹.

Stosowanie przemocy wobec dzieci może prowadzić do konsekwencji bezpośrednich, czyli obrażeń fizycznych, a niekiedy wręcz do śmierci, ale też może prowadzić do poważnych zaburzeń rozwoju psychicznego i społecznego dzieci¹¹⁰. Śmierć to najpoważniejsza konsekwencja przemocy fizycznej wobec dzieci. Niestety, co roku w Polsce dowiadujemy się ze środków masowego przekazu o kilkadziesiątu przypadkach krzywdzenia dzieci ze skutkiem śmiertelnym¹¹¹. U niemowlaków z kolei często rezultatem krzywdzenia może być tzw. syndrom dziecka potrząsanego.

¹⁰⁸ V. Konarska-Wrzosek, *Prawny zakaz stosowania kar fizycznych...*, s. 74.

¹⁰⁹ Zob. M. Czyżewska, *Wychowywanie bez strachu*, „Niebieska Linia” 2013, nr 4/87, s. 30.

¹¹⁰ J. Włodarczyk, *Przemoc wobec...*, s. 208.

¹¹¹ S. Wójcik, *Przemoc fizyczna...*, s. 23.

Powstają wówczas u nich tzw. urazy nieprzypadkowe w wyniku uszkodzenia mózgu przez potrząsanie niemowlakami do 9 miesiąca. Charakterystycznymi objawami są: krwiał podtwardówkowy, obrzęk mózgu oraz krwotoki w siatkówce oka. Skutki takich obrażeń mogą być stosunkowo łagodne, czyli np. dziecko może być drażliwe, ospałe bądź wymiotuje, albo skutki te są bardzo poważne i wpływają na dalsze życie dziecka, np. padaczka czy stupor¹¹². Zespół ten nazywany jest inaczej zespołem szarpanego niemowlęcia (*whiplash-shaken-infant-syndrome*). To szczególny zespół maltretowania, dotyczący przeważnie niemowląt, związany z frustracją osoby opiekującej się dzieckiem, na skutek płaczu i poczucia bezradności wobec tej sytuacji. Problem ów dotyka najczęściej rodziców młodych, których cechuje niedojrzałość emocjonalna wobec obowiązków rodzicielskich. Mechanizm powstawania urazu podczas potrząsania wiąże się z anatomiczną budową ciała dziecka. Proporcja wielkości głowy w stosunku do reszty ciała wskazuje, że jest ona cięższa i trudniej stabilizowana przez aparat mięśniowy szyi. Potrząsanie wywołuje stłuczenie mózgu kończące się mikrowylewami do przestrzeni podoponowej, do opon oraz w przestrzeń między półkulami. Pojawiają się także wynaczynienia krwi do siatkówki oka, są one dominującym objawem występującym w przypadkach potrząsania. Grożą one w późniejszym okresie postępującą retinopatią, zanikami nerwów wzrokowych, a nawet ślepotą. Poza tym wśród dzieci potrząsanych mamy do czynienia z wysoką śmiertelnością, choć oczywiście objawy omawianego zespołu nie są łatwe do określenia. Przy długotrwałym występowaniu tej formy krzywdzenia obraz kliniczny cechuje się zaognieniem objawów, zwłaszcza ze strony układu nerwowego – obrzęk mózgu, krwotoki śródczaszkowe, a w rezultacie drgawki i utrata przytomności kończąca się zgonem¹¹³.

¹¹² Zob. szerzej na ten temat: M. Roszkowska, *Zespół dziecka potrząsanego (Shaken baby syndrome)*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2007, nr 2 (19), s. 84–88.

¹¹³ T. Iwański, *Przemoc wobec dzieci*, [w:] E. Krajewska-Kułak, K. Kowalczyk, A. Kułak-Bejda, A. Guzowski, W. Kułak (red.), *Różne barwy przemocy*, Białystok 2016, s. 55–56.

Zatrważający jest fakt, że każdego roku na oddziały chirurgii dziecięcej z powodu przemocy fizycznej przyjmowanych jest ok. 500 dzieci do lat 15, z czego kilkanaście przypadków dotyczy krzywdzenia dzieci ze skutkiem śmiertelnym. Jednak oficjalne statystyki, choć są przerażające, nie oddają całości problemu krzywdzenia dzieci, a tylko zaznaczają jego występowanie. Nadal bowiem pozostaje wiele przypadków niezarejestrowanych, w których dochodzi do uszkodzenia ciała dzieci¹¹⁴.

Krzywdzenie w dzieciństwie wiąże się ze zwiększonym ryzykiem bycia ofiarą czy też sprawcą przemocy, lęków, depresji, prób samobójczych, ale także z uleganiem w późniejszym życiu uzależnieniom bądź podejmowaniem ryzykownych zachowań seksualnych. To, że stosowanie klapsów jako metody wychowawczej przez rodziców wywołuje dla dzieci negatywne konsekwencje, zostało udowodnione w metaanalizie Gershoff i Grogan-Kaylor z 2016 r. Są to konsekwencje występujące jeszcze w dzieciństwie, jak np. agresja, zachowania antyspołeczne, niska internalizacja moralna, problemy ze zdrowiem psychicznym, zaburzenia relacji rodzica z dzieckiem, zaburzenia zdolności poznawczych czy też niska samoocena. W dorosłym zaś życiu konsekwencjami są także problemy psychiczne czy zachowania antyspołeczne. Co ważne natomiast, nie znaleziono żadnych dowodów na korzyści płynące z wymierzania klapsów. Udowodniono, że długofalowe konsekwencje stosowania przemocy wobec dzieci obserwuje się także na poziomie biologicznym, tj. zmian w budowie mózgu. Po wykonaniu analiz skanów mózgów osób, które doświadczyły lub nie doświadczyły przemocy w dzieciństwie, stwierdzono, że w mózgach osób bitych są znaczące ubytki komórek istoty szarej (czyli tej budującej korę mózgową), zwłaszcza w obszarze odpowiedzialnym za pamięć i kontrolę poznawczą. To wyjaśnia, dlaczego dzieci doświadczające przemocy mają problemy z nauką bądź

¹¹⁴ Patrz: M. Goniewicz, K. Goniewicz, *Przemoc wobec dzieci – aspekty etyczno-prawne*, „Forum Medycyny Rodzinnej” 2011, t. 5, nr 5, s. 438.

są bardziej agresywne, albo też przeciwnie – bardzo uległe, w szczególności w sytuacjach stresowych¹¹⁵.

Skutkiem przemocy fizycznej może też być syndrom stresu pourazowego (PTSD), który jest następstwem wyjątkowo silnych wydarzeń traumatycznych. Zaburzenie to rozpoznaje się, kiedy dana osoba była narażona na stresujące zdarzenie lub taką sytuację o cechach wyjątkowo zagrażających lub katastroficznych mogących spowodować „przenikliwe odczuwane cierpienie u niemal każdego”¹¹⁶. Osoby cierpiące z powodu PTSD wykazują przewlekłe podwyższoną aktywność sympatyczną. W badaniach często jest wykazywane, że u pacjentów z PTSD istnieje wiele oznak zwiększonej aktywności ujemnego sprzężenia zwrotnego w funkcjonowaniu osi podwzgórze – przysadka – nadnercza. Stwierdzono u nich obniżony poziom kortyzolu. Okazało się także, że mają oni zwiększoną liczbę receptorów glukokortykoidowych i że zachodzi u nich wzmożona supresja kortyzolu w teście hamowania deksametazonem, jak również wzrost poziomu ACTH po podaniu metyraponu, substancji blokującej syntezę kortyzolu. U dzieci, które doświadczyły traumy, takiej jak maltretowanie fizyczne, stwierdzono zaburzenia w regulacji głównych układów biorących udział w reakcji na stres. Widoczny jest zwłaszcza wpływ przeżytej traumy na rozwój mózgu. Deregulacja osi podwzgórze – przysadka – nadnercza u dzieci maltretowanych jest postrzegana obecnie jako znaczący czynnik w etiologii takich zaburzeń psychicznych w późniejszym okresie życia, jak depresja czy właśnie PTSD¹¹⁷. Traumatyczne doświadczenia zaburzają prawidłową regulację stanów emocjonalnych. Ciało człowieka może sprawiać wrażenie „zamrożonego” – to stan „oddzielenia” i „uruchomienia”. Paraliż ten wynika ze zjawiska dysocjacji. Potem może nastąpić przejście do nadmiernego „pobudzenia” i nadwrażliwości na

¹¹⁵ Za: J. Włodarczyk, *Przemoc wobec...*, s. 208–209.

¹¹⁶ E. Prąglowska, A. Popiel, *Przemoc jako trauma wielomodalna. Między przemocą a PTSD*, „Niebieska Linia” 2009, nr 1/60, s. 10.

¹¹⁷ M. Dragan, *Doświadczenia traumatyczne a uzależnienie od alkoholu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, s. 62–65.

bodźce, co jest kolejnym dowodem przeżywanej traumy¹¹⁸. Ostry lub chroniczny stres, spowodowany depresją, alkoholizmem czy osobistą tragedią, może zaburzyć transmisję serotonergiczną, wywołując tym samym łańcuch fatalnych w skutkach reakcji biologicznych w obrębie mózgu. Gruczoły podwzgórza, przysadkowe i nadnerczowe są podstawowymi dostarczycielami substancji chemicznych, które sterują reakcjami organizmu na stres. W normalnych okolicznościach wydzielanie hormonów stresu, takich jak kortyzol i adrenalina przyspieszy tętno, zredukuje łaknienie i zwiększy napływ krwi do mięśni, czyli uruchomi reakcję adaptacyjną na stres. Jeśli wszakże z jakiś powodów – uraz wczesnodziecięcy, czynniki genetyczne, choroba psychiczna – reakcji tej nie da się po pewnym czasie zahamować, skutki mogą być długotrwałe i niebezpieczne¹¹⁹. Zaburzenia pourazowe zostały sklasyfikowane jako ASD – ostra reakcja na stres (ICD 10, F43.0) rozumiana jako zespół objawów psychopatologicznych będących bezpośrednią reakcją na uraz, który jest gwałtownym, ekstremalnym wydarzeniem o cechach podobnych jak w PTSD (ICD10, F43.1). Jest on konsekwencją szczególnie przerażającego, zagrażającego życiu wydarzenia, stanowiącego bodziec przekraczający możliwości adaptacyjne, lub długotrwałej ekstremalnej sytuacji z takim samym skutkiem. Kryteria objawowe ASD nie różnią się zasadniczo od PTSD, ale są bogatsze o kilka objawów dysocjacyjnych: poczucie odrętwienia, brak wrażliwości emocjonalnej, zwężenie strumienia świadomości, „oszołomienie” – zredukowana percepcja bodźców, nierealność otoczenia i własnej osoby, bezradność. Nierzadko towarzyszą temu impulsywność i ryzykowne

¹¹⁸ A. Radny, *Wpływ traumy na psychikę. Psychoterapia ofiary*, „Annales Academiae Medicae Stetinensis – Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie. Neurokognitywistyka w patologii i zdrowiu 2009–2011. Sympozja I” 2011, s. 111–112. Zob. szerzej: W. Jedlecka, *Pojęcie dysocjacji – zagadnienia podstawowe*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2014, nr 2, tom III, s. 97 i n.

¹¹⁹ K. Redfield Jamison, *Noc szybko nadchodzi. Zrozumieć samobójstwo by mu zapobiec*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2011, s. 180.

zachowania¹²⁰. U niektórych osób stan PTSD nie mija. Dzieje się tak w efekcie powstawania nieodwracalnych zmian pourazowych w centralnym układzie nerwowym ofiary, których źródłem mogą być mechaniczne uszkodzenia mózgu, jak też pozostawanie przez ofiarę pod wpływem długiego i intensywnego stresu¹²¹. Niektórzy autorzy proponują, aby zespół objawów będących konsekwencją traumy złożonej (wielokrotnej) został wyróżniony jako odrębna jednostka nozologiczna – złożony syndrom pourazowy lub złożone PTSD (Complex-PTSD). Za wyodrębnieniem takiej diagnozy może przemawiać fakt, że złożony syndrom pourazowy w porównaniu z PTSD charakteryzuje intensyfikacja i zwielokrotnienie objawów oraz trwałe zmiany w sferze emocji, wartości, percepcji własnej osoby i relacji z innymi. W literaturze możemy odnaleźć dane, zgodnie z którymi większość pacjentów leczących się z powodu PTSD to ofiary traum wielokrotnych. Osoby te, poza objawami PTSD, doświadczają niemal powszechnie takich problemów psychologicznych, jak labilność afektywna, impulsywność, zachowania agresywne wobec siebie i innych, objawy dysocjacyjne, utrzymujące się przewlekłe poczucie winy lub wstydu, niemożność stworzenia satysfakcjonujących relacji z ludźmi. Wysokim czynnikiem ryzyka dla złożonego PTSD są doświadczenia traum interpersonalnych, zwłaszcza zaś przemocy doznanej w dzieciństwie¹²².

Destrukcyjny wpływ na psychikę dziecka, wobec którego stosowana jest przemoc, określa się często jako syndrom dziecka maltretowanego (*the battered child syndrom*), na który składa się wiele zaburzeń. W szczególności cierpi sfera emocjonalna dziecka, a także jego umiejętności społeczne. Dzieci te mają zaniżoną samoocenę, są wycofane, nieufne, mają trudności w nawiązywaniu kontaktów rówieśniczych, często stosują przemoc wobec innych. Wykazują zachowania dezadaptacyjne, mają problemy

¹²⁰ J. Przybysz, *Psychiatria sądowa. Opiniowanie w postępowaniu cywilnym. Podręcznik dla lekarzy i prawników*, Warszawa 2009, s. 167–168.

¹²¹ A. Sitarska, *Przemoc w rodzinie a mediacja*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 1, s. 59.

¹²² M. Dragan, *Doświadczenie traumatyczne...*, s. 22.

z koncentracją, osiągają gorsze wyniki w szkole, a często mają też niższy iloraz inteligencji niż rówieśnicy, co powoduje, że popadają nierzadko w depresję¹²³. Syndrom dziecka maltretowanego opisano i po raz pierwszy tak nazwano w książce Kempego i Silvermana z 1961 r., którzy opublikowali wyniki swoich badań nad skutkami przemocy fizycznej wobec dzieci¹²⁴. Zespół dziecka maltretowanego to złożone zjawisko fizycznego wykorzystania przemocy, znęcanie psychiczne lub seksualne wykorzystywanie dziecka¹²⁵. Z całą pewnością akty przemocy odciskają trwały ślad na rozwoju osobowości dzieci, uniemożliwiając im prawidłowy rozwój fizyczny i psychospołeczny. Na rodzaj i zasięg szkód wpływają takie czynniki jak: charakter przemocy stosowanej przez sprawcę i wydarzenia jej towarzyszące, wiek, płeć i stadium rozwojowe dziecka, czynniki sytuacyjne, rodzaj społecznego wsparcia itp. Skutki przemocy mogą mieć charakter bezpośredni lub odległy, a ponadto specyficzny bądź niespecyficzny. Bezpośrednie skutki przemocy możemy obserwować w czasie, gdy ofiara jest krzywdzona i stanowią wyraźny efekt działania sprawcy, np. okazywanie lęku przez ofiarę, urazy fizyczne, płacz itp. Następstwa odległe zaś są trwałymi zaburzeniami w funkcjonowaniu ofiary i obserwować je można w dłuższej perspektywie czasowej, czasem wręcz po wielu latach, poza tym utrzymują się one nawet wówczas, gdy ofiara nie doświadcza już przemocy. Skutki specyficzne to zaburzenia psychiczne i fizyczne występujące u ofiary, które wynikają ewidentnie z działań sprawcy. Skutki niespecyficzne natomiast są bardziej skomplikowane. W takich bowiem przypadkach objawy, jakie występują u ofiary, nie są jednoznacznie kojarzone z przemocą, mogą przypominać symptomy różnorodnych chorób somatycznych bądź zaburzeń psychicznych wywołanych przez zupełnie inne czynniki etiologiczne. Bywa tak, że nawet same ofiary nie uświadamiają sobie czasami związku zachodzącego

¹²³ S. Wójcik, *Przemoc fizyczna...*, s. 24.

¹²⁴ Za: M. Goniewicz, K. Goniewicz, *Przemoc wobec dzieci – aspekty...*, s. 438–439.

¹²⁵ T. Iwański, *Przemoc wobec...*, s. 47.

między ich problemami zdrowotnymi czy niepowodzeniami życiowymi a doświadczaną kiedyś bądź teraz przemocą. Syndrom osoby maltretowanej obejmuje wiele objawów, które są zarówno bezpośrednimi, jak i pośrednimi następstwami przemocy, nierzadko o niespecyficznym charakterze. U dzieci mogą te objawy dotyczyć nieprawidłowości w rozwoju emocjonalnym, społeczno-moralnym, problemów intra- i interpersonalnych, a czasem nawet globalnych zaburzeń osobowości¹²⁶. Następstwem przemocy może być ograniczona internalizacja norm moralnych. Takie dziecko nie rozumie wszak znaczenia określonej normy, więc zaczyna zachowywać się w taki sposób, by uniknąć kary, a nie ze względu na swoje przekonania czy wartości¹²⁷. Dzieci krzywdzone są raczej nieufne, mają wrogi stosunek do otoczenia, są pełne negatywizmu, słabo reaktywne i często przyjmują postawę biernego oporu. Mają kłopoty z nawiązywaniem kontaktów interpersonalnych, cechuje je impulsywność, niezdecydowanie, labilność emocjonalna, wybuchowość¹²⁸. Często, co jest swoistym paradoksem, maltretowane dzieci są uzależnione psychicznie od rodziców – sprawców przemocy. Mamy tu zatem do czynienia z mechanizmem błędnego koła, ponieważ eskalacja przemocy wywołuje wzrost lęku i poczucia zagrożenia u ofiary, która coraz mocniej uzależnia się od sprawcy przemocy, próbując zaspokoić potrzebę bezpieczeństwa. Jest to sytuacja nieco podobna do tzw. syndromu sztokholmskiego, znanego kryminologii, i polegającego na utworzeniu się silnej traumatycznej więzi emocjonalnej między ofiarą przestępstwa i jego sprawcą¹²⁹.

Od dłuższego czasu ukazują się doniesienia dotyczące wpływu doznawanej w dzieciństwie przemocy na późniejsze zachowania

¹²⁶ Za: D. Pstrąg, *Syndrom maltretowanego dziecka a zaburzenia w rozwoju psychospołecznym*, „Niebieska Linia” 2016, nr 5/106, s. 7–8.

¹²⁷ K. Halemba, A. Izdebska, *Kary fizyczne w wychowaniu dzieci – uwarunkowania i konsekwencje*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2009, nr 3 (28), s. 7.

¹²⁸ Zob. I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2004, s. 156–158.

¹²⁹ D. Pstrąg, *Syndrom maltretowanego dziecka...*, s. 8–9.

ryzykowne, takie jak zaburzenia odżywiania się, nadużywanie substancji psychoaktywnych czy próby samobójcze w czasie adolescencji. M. Makara-Studzińska po przeprowadzeniu stosownych badań na grupie pacjentów w wieku 14–18 lat, wyróżniła cztery podgrupy: typ A – przemoc łączona fizyczno-emocjonalna, typ B – przemoc fizyczna, typ C – przemoc seksualna, typ D – przemoc emocjonalna. Młodzież, która doświadczyła przemocy łączonej, najczęściej próbowała popełnić samobójstwo, w tej podgrupie duża część nadużywała środków psychoaktywnych, a nieliczni tylko mieli zaburzenia odżywiania. W typie B, czyli wśród osób doświadczających przemocy fizycznej, najwięcej osób przejawiało zachowania ryzykowne polegające na nadużywaniu środków psychoaktywnych, mniej liczna była grupa osób targających się na własne życie, a zaburzenia odżywiania w typie B w ogóle nie miały miejsca. Z badań tych jasno wynika, że młodzież po próbach samobójczych oraz młodzież nadużywająca środków psychoaktywnych najczęściej doświadczała w dzieciństwie przemocy fizycznej¹³⁰.

Zdarza się, że osoby krzywdzone nie zawsze potrafią w pełni opisać rozmiar krzywdy, której doznają. Zmiennymi, które najczęściej wpływają na wypaczony obraz, jest strach, brak zaufania do ludzi oraz uświadamiane mechanizmy obronne. Najczęściej spotykanym mechanizmem obronnym jest zaprzeczenie, które polega na udawaniu, że sytuacja zagrażająca lub budząca lęk nie występuje. Może też wystąpić wyparcie, czyli usunięcie ze świadomości lub utrzymywanie poza świadomością myśli, wyobrażeń i wspomnień bolesnych czy wzbudzających lęk. Kolejno może wystąpić izolacja trudnych uczuć. Mechanizmy obronne mają bardzo duży wpływ na to, czy krzywda dziecka jest zauważana, czy nie¹³¹.

¹³⁰ M. Makara-Studzińska, *Rola doświadczania przemocy w dzieciństwie w podejmowaniu zachowań ryzykownych w okresie adolescencji*, „Horyzonty Psychologii” 2011, t. 1, nr 1, s. 62, 68–69, 71.

¹³¹ J. Rzytki-Sroka, *Dziecko krzywdzone z perspektywy dorosłej ofiary przemocy domowej*, „Niebieska Linia” 2009, nr 3/62, s. 19–20.

Rozdział II

Przemoc psychiczna (krzywdzenie emocjonalne)

1. Definicja przemocy psychicznej

Przemoc psychiczną, określaną też jako krzywdzenie emocjonalne dziecka, trudniej zdefiniować niżeli przemoc fizyczną, gdyż nie ma tu tak jednoznacznego momentu przekroczenia granicy dziecka, jak np. w sytuacji uderzenia. Na definicję tego rodzaju przemocy ma wpływ kontekst kulturowy oraz normy społeczne dotyczące wychowania i roli opiekuna. Światowa Organizacja Zdrowia uznaje za przemoc psychiczną brak środowiska wspierającego dziecko, w tym dostępności osoby dla dziecka znaczącej, co uniemożliwia dziecku rozwój kompetencji emocjonalnych i społecznych adekwatnych do jego osobistych możliwości i kontekstu społecznego. Do działań uznawanych za przemoc psychiczną zalicza się: ograniczanie swobodnego poruszania się, upokarzanie, oczernianie, straszenie, dyskryminowanie, wyśmiewanie i wszystkie inne niefizyczne formy wrogiego lub odrzucającego traktowania¹³². Przemoc psychiczna na ogół definiowana jest jako rozmyślne niszczenie lub znaczące obniżanie możliwości prawidłowego rozwoju dziecka bez stosowania przemocy fizycznej. Przemoc tego rodzaju określa się też jako przemoc w białych rękawiczkach. Może być świadomym okrucieństwem wobec dziecka, polegającym na celowym, perfidnym wykorzystywaniu jego bezradności. Może być również nieświadomym krzywdzeniem

¹³² Za: J. Włodarczyk, *Przemoc wobec...*, s. 194.

dziecka wskutek nieznamośności jego psychiki i na rzutowaniu na nie własnych potrzeb, własnego modelu szczęścia. Dokuczanie dziecku bez użycia narzędzi wywołuje u niego lęk, strach, poczucie niesprawiedliwości, świadomość braku miłości rodzicielskiej, bunt, chęć zemsty i inne przeżycia. Stan ten określa się jako „bolesne cierpienie psychiczne” lub „moralną udrękę”¹³³. Krzywdzenie emocjonalne jest rozpatrywane jako element obecny we wszystkich pozostałych formach przemocy, jak i działanie odrębne, które może wystąpić niezależnie od innych form. Znęcanie emocjonalne oznacza czynną rodzicielską niechęć przejawiającą się w zadawaniu bólu psychologicznego, powodowaniu niepokoju czy strachu u dziecka. D. Iwaniec wskazuje na kilka kategorii ukazujących emocjonalnie krzywdzące zachowanie:

- uczuciowa niedostępność, obojętność i zaniedbywanie;
- niechęć, stosowanie surowych kar, oczernianie i odrzucanie emocjonalne dziecka;
- wykorzystywanie dzieci do zaspokojenia psychologicznych potrzeb rodzica;
- zła socjalizacja dziecka¹³⁴.

Na znęcanie psychiczne składa się wiele charakterystycznych cech: odnosi się ono raczej do relacji niżeli do wydarzenia, nie wymaga kontaktu ofiary i sprawcy. Ponadto jest to jedyna forma, którą mogą charakteryzować zarówno zaniechanie, jak i popełnienie czynu. Krzywdzenie emocjonalne może przejawiać się na różne sposoby. Czasami tylko jedno dziecko jest odrzucone, podczas gdy pozostałe są zadbane i darzone miłością (przypadek Kopciuszka), w innych rodzinach z kolei dzieci są co prawda kochane, ale rodzice tak bardzo obawiają się utraty kontroli, że wprowadzają surowe zasady i reżim, który negatywnie wpływa na emocjonalny i społeczny rozwój dzieci. Są też tak nadopiekuńczy rodzice, że gaszą w dzieciach niezależność, naukę społecznych umiejętności,

¹³³ M. Czerkawska, M. Markiewicz, *Przemoc...*

¹³⁴ D. Iwaniec, *W kąciku*, „Niebieska Linia” 2005, nr 4/39, s. 6, 8.

społeczne dopasowanie oraz zdolność rozwiązywania problemów. Są też i tacy rodzice, którzy narażają dziecko na ból, zmuszają do badań medycznych i poddawania się zabiegom. Doprowadzają w ten sposób do powstania u dziecka chorób po to, aby wywołać współczucie i uwagę (tzw. zespół Münchhausena)¹³⁵. Matki mogą dokonywać także na dziecku czynności wywołujące symptomy chorób somatycznych (podduszanie poduszką, podtruwanie), co powoduje w konsekwencji niepotrzebną diagnostykę różnicową, długą hospitalizację i specjalistyczne leczenie dziecka. Pierwszy raz szerszą informację o zespole Münchhausena u dorosłych zamieszczono w 1951 r. na łamach „The Lancet” w artykule Richarda Ashera. W 1977 r. Roy Meadow opisał zastępczy zespół Münchhausena dotyczący dzieci. Diagnostyka tego zespołu wiąże się z uważną i wnikliwą analizą przedstawionych przez matkę informacji na temat etiologii schorzenia. Pomimo konieczności diagnozowania pacjentów, u których podejrzewa się zespół Münchhausena, rodzą się konsekwencje dotyczące etyki zabiegów, naruszających prywatność pacjentów, a krótka historia badawcza problemu ukazywała wielokrotnie negatywne skutki przedczesnych i niewłaściwych rozpoznań tej formy krzywdzenia¹³⁶.

Ewa Markowska-Gos, prowadząc swoje badania, zapytała respondentów (byli to uczniowie ostatnich klas jednej ze szkół podstawowych w Rzeszowie), czy rodzice stosują wobec nich przemoc psychiczną? Z opinii badanych wynika, że prawie co trzeciego ucznia (32,4%) bezpośrednio dotyczy zjawisko przemocy psychicznej dystynktywnej dla zachowań rodziców czy też rodzica. Sprowadza się tego rodzaju przemoc do następujących zachowań:

- nieodzywania się (22,6% ogółu),
- stosowania wyzwisk (5,6%),
- grożenia (2,8%),
- pogardliwego traktowania (2,8%).

¹³⁵ *Ibidem*, s. 8.

¹³⁶ Za: T. Iwański, *Przemoc wobec...*, s. 56–58.

Pogardliwe traktowanie oraz stosowanie wyzwisk częściej stosowane są wobec chłopców niż wobec dziewcząt. Przywoływana Autorka dowodzi ponadto, że co prawda niewłaściwe byłoby z perspektywy metodologicznej mówienie o istnieniu zależności statystycznie istotnej, to z uwagi na uzyskane wyniki można wysunąć twierdzenie, że uczniowie „bardzo dobrzy” zdecydowanie rzadziej są ofiarami przemocy psychicznej niż ich koledzy/koleżanki. Warto też nadmienić, że uczniowie „piątkowi” doświadczali najczęściej pogardliwego traktowania i nieodzywania się, natomiast wobec uczniów „dwójkowych” stosowano wyzwiska¹³⁷.

Monika Sajkowska przeprowadziła z kolei badania dotyczące związku między wychowywaniem się w domu dziecka a przemocą – jej doświadczaniem oraz jej sprawianiem. Według deklaracji wychowanków (z 39 domów dziecka, bo w tyłu prowadzone były badania) dorośli znacząco częściej niż bicie stosowali wobec nich różne formy przemocy psychicznej. Ponad połowa wychowanków (57%) doświadczyła wyzywania i poniżania ze strony dorosłych, przy czym 35% miało takie doświadczenia więcej niż raz. O stosowanie przemocy psychicznej wychowankowie najczęściej oskarżali członków swojej rodziny (43% ofiar przemocy psychicznej). Jednakże niemal równie często byli to dorośli, których opiece zostali powierzeni w placówce. Co czwarty wychowanek doświadczający poniżania, obrażania i krzyków doznał ich ze strony nauczycieli w szkole. W dalszej zaś kolejności byli to znajomi dorośli (15%) i nieznajomi (2%)¹³⁸.

Katalog zachowań składających się z przemoc psychiczną z całą pewnością nie ma charakteru zamkniętego i takiego też charakteru mieć nie może. Warto przytoczyć w tym miejscu orzeczenie Sądu Apelacyjnego

¹³⁷ E. Markowska-Gos, *Realizacja praw dziecka we współczesnej rodzinie – wybrane aspekty socjologiczno-prawne (komunikat z badań)*, [w:] J. Marczykowska, E. Markowska-Gos, A. Solak, W. Wałc, *Prawa dziecka. Wybrane aspekty*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2006, s. 174–175.

¹³⁸ M. Sajkowska, *Wychowankowie domów dziecka a przemoc fizyczna*, „Niebieska Linia” 2006, nr 1/42, s. 22.

w Katowicach, które zapadło w sprawie przeciwko ojcu strzelającemu z wiatrówki do kanarka i świnki morskiej należących do jego dzieci. Zrobił to umyślnie, w swoim działaniu kierował się chęcią wyrządzenia przykrości członkom rodziny, chciał zademonstrować swą siłę. W związku z tym sąd uznał, że był to element psychicznego znęcania się nad członkami swojej rodziny, a więc forma przemocy psychicznej stosowana wobec tych osób¹³⁹. Sąd orzekł, co następuje: „Oskarżony, strzelając z wiatrówki, uśmiercił świnkę morską i kanarka. Zwierzęta te należały do jego dzieci. Przepis art. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 1997 r. Nr 111, poz. 724 ze zm.) zabrania nieuzasadnionego i niehumanitarnego zabijania zwierząt. Z kolei przepis art. 33 ust. 1 tej ustawy wymienia przypadki uzasadniające uśmiercanie zwierząt, wskazując na potrzeby gospodarcze, względy humanitarne, konieczność sanitarną, potrzeby nauki lub nadmierną agresywność, powodującą bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzkiego. Żadna z tych przesłanek nie wystąpiła na gruncie niniejszej sprawy. W tej sytuacji zachowanie oskarżonego było całkowicie nieuzasadnione i niczym nieusprawiedliwione. Biorąc pod uwagę różne daty tych czynów, rozmiary zwierząt i wielkość śrutu, należy wykluczyć, aby jego zachowanie było przypadkowe. Strzelając do tych zwierząt, umyślnie je uśmiercił. Ocena jego zachowania prowadzi do wniosku, jak słusznie uznał sąd orzekający, że świadomie i umyślnie uśmiercił te zwierzęta i był to element psychicznego znęcania się nad członkami swojej rodziny. Jego działanie było ponadto podyktowane również chęcią sprawienia przykrości członkom rodziny, wyrazem zademonstrowania swej siły, poczucia bezkarności i podporządkowania ich swojej woli. Zastosowana w tym przypadku przemoc skierowana została do otoczenia osób pokrzywdzonych, czyli zwierząt i miała na celu oddziaływanie na ich świadomość oraz wolę. Podzielając argumentację skarżącego, że te czyny oskarżonych były

¹³⁹ Wyrok SA z dnia 22 czerwca 2006 r., II AKa 199/06, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2006, nr 11, poz. 59.

z jednej strony elementami znamion przestępstwa znęcania się, określonego w art. 207 k.k. i jednocześnie wypełniły znamiona przestępstwa określonego w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, należało przyjąć konstrukcję kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy w oparciu o treść art. 11 § 2 k.k.¹⁴⁰. Warto nawiązać tutaj też do badań, jakie przeprowadził C. P. Flynn, który próbował zbadać mechanizm przemocy wobec zwierząt. Przeprowadził dziesięć pogłębionych wywiadów z ofiarami przemocy. Badania te wykazały, że bardzo często dręczenie zwierzęcia jest narzędziem dręczenia kobiety lub dziecka, ponieważ mają oni na przykład ciepłą relację z psem. Zwierzę jest w takim przypadku traktowane jako narzędzie przemocy, np. w sytuacji zabicia ukochanego królika na oczach córki¹⁴¹.

Zadawane jest też pytanie, czy za formę przemocy można uznać naruszanie dziecięcej prywatności? Według Ireny Jundziłł odpowiedź na to pytanie jest twierdząca. Przywoływana Autorka pisze bowiem: „maltretowanie psychiczne występuje też wtedy, gdy gwałci się prawo dziecka do intymności, do posiadania własnych tajemnic, indywidualnych doznań i przeżyć. Ma to miejsce zwłaszcza w okresie dorastania. Życie duchowe w tym okresie jest wyraźnie wzbogacone, rozszerzają się kontakty rówieśnicze, rodzina już nie cieszy się niezachwianym autorytetem. Matka (rzadziej ojciec) nie lubi ukrytych tajemnic dorastającego dziecka. Przeszukuje kieszenie, szuflady biurka, a jeśli znajdzie list czy pamiętnik, którego nie dało się dobrze ukryć, „robi awanturę” lub ośmiesza głośno intymne zapiski córki (lub syna), listy od chłopca lub napisane do niego. Jakież bolesne doznanie, jakie cierpienie!”¹⁴². Słowa te napisane zostały w 1993 r., ale ich aktualność jest oczywista.

¹⁴⁰ *Ibidem*.

¹⁴¹ Zob. szeroko: C. P. Flynn, *Battered women and their animal companions: symbolic interaction between human and non-human animals*, „Society and Animals” 2000, vol. 8, no. 2, <http://www.animalsandsociety.org/wp-content/uploads/2015/10/flyyn1.pdf> [dostęp 9.05.2016].

¹⁴² I. Jundziłł, *Dziecko...*, s. 44–45.

Ze względu na postęp techniki zmieniają się jedynie nośniki zwierzeń dzieci, np. zamiast pamiętnika mamy blogi. Łamane są kody dostępu do osobistych telefonów czy komputerów dzieci, a wszystko to, to przypadki naruszania ich prawa do prywatności, a co za tym idzie – forma przemocy psychicznej.

Anna Golus¹⁴³ pokazuje z kolei, jak promowana jest przemoc za pomocą środków masowego przekazu, analizując telewizyjne reality show „Surowi rodzice”. Golus podkreśla, że dzięki takiemu programowi widzowie mogą ugruntować swoje przekonanie o niskiej pozycji dziecka w rodzinie i społeczeństwie, rodzicielskiej wszechwładzy, słuszności przysłowia „Dzieci i ryby głosu nie mają” i wychowania opartego na przemocy. Celem bowiem tego programu jest przywrócenie ładu w rodzinach nastoletnich uczestników przez zmuszenie ich do ponownego zaakceptowania stosowanej przez rodziców i innych dorosłych przemocy symbolicznej, będącej, co podkreślał twórca tegoż terminu Pierre Bourdieu, nie tyle „pozbawioną wymiaru realności przemocą czysto „duchową”¹⁴⁴, ile warunkiem zaistnienia każdej innej formy przemocy. Program omawiany przez Annę Golus, jej zdaniem, nie tylko ukazuje w pozytywnym świetle zachowania przemocowe, co jest formą promocji przemocy wobec dzieci, ale także poprzez swoją ogólną wymowę przyczynia się do utrwalania niskiego statusu społecznego najmłodszych obywateli oraz kreowania modelu rodzicielstwa i innych związków międzyludzkich opartych na nadużywaniu władzy. Autorka przywołuje stwierdzenie lektora w zwiastunie pierwszego sezonu telewizyjnego show „Surowi rodzice”: „To nie dzieci, to bestie”. W ten sposób lektor zachęca widzów do oglądania programu, w którym dzieci-bestie zostaną poskromione i zmienione w grzeczne nastolatki. Zadać można jednak w tym

¹⁴³ A. Golus, *Surowi rodzice – promocja przemocy w telewizyjnym reality show*, „Niebieska Linia” 2015, nr 1/96, s. 11–14.

¹⁴⁴ P. Bourdieu, *Męska dominacja*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2004, s. 46.

miejscu pytanie: Czy tylko młodzi bohaterowie tego programu rozwiązują problemy za pomocą przemocy?¹⁴⁵

Generalnie, wyróżnia się cztery typy rodziców maltretujących dziecko emocjonalnie:

- 1) rodzice ośmieszający dziecko lub wyśmiewający się z niego;
- 2) oskarżający lub znieważający obelgami;
- 3) mający nierealne oczekiwania względem dziecka;
- 4) rywalizujący.

Klasyfikację tę można rozwinąć o bardziej wysublimowane typy zachowań, takie jak:

- całkowite lub okresowe odrzucenie dziecka;
- zjawisko izolacji, czyli uniemożliwienie wychowankowi prawidłowego procesu kształtowania relacji społecznych poprzez destruktywne wpływanie na znajomości przez niego nawiązywane;
- terror, mający na celu upokorzenie dziecka przy użyciu technik porównawczych oraz prześmiewczych, a następnie wymuszenie na dziecku ściśle określonego zachowania;
- korupcja, przyjmująca różne formy w płaszczyźnie psychicznej oraz fizycznej, mająca na celu wzmacnianie pożądanego zachowania dziecka przez stymulowanie określonym czynnikiem, np. gratyfikacja rzeczowa, obietnica, pochwały;
- nadopiekuńczość rodziców wobec dziecka, objawiająca się nadmiernym kontrolowaniem, wnikającym w sferę prywatności wychowanka¹⁴⁶.

Znęcenia się psychiczne to również sposób na zadawanie bólu, ale tego psychicznego, prowadzącego do wywarcia presji, stanów lękowych, depresji, poczucia niskiej samooceny, braku wartości. Na znęcanie się psychiczne może składać się wiele zachowań. Mogą to być wyzwiska, obelgi, kpiny, ciągłe wymagania i wysokie oczekiwania, okazywanie

¹⁴⁵ A. Golus, *Surowi rodzice – promocja przemocy...*, s. 11.

¹⁴⁶ T. Iwański, *Przemoc wobec...*, s. 65–66.

niechęci, obrzydzenia, niszczenie wartościowych dla ofiary przedmiotów, zmuszanie do określonego działania. Ofiary przemocy psychicznej przeżywają poważne kryzysy i załamania. Wierzą, że zasługują na to, co je spotyka ze strony oprawcy. Czują, że nie są nic warte.

Do znęcania psychicznego równie często jak fizycznego dochodzi niestety najczęściej w czterech ścianach domu i ofiara przez długi czas nie potrafi poradzić sobie z oprawcą, uwolnić się spod jego władzy, rozpocząć normalnego życia.

Przy znęcaniu psychicznym działanie sprawcy nie musi prowadzić do żadnych obrażeń u ofiary, aby zostało uznane za przestępstwo znęcania się. Jednak działania sprawcy muszą być działaniami umyślnymi, specjalnymi, nastawionymi na sprawienie ofierze bólu i cierpienia psychicznego¹⁴⁷.

2. Aspekty prawne przemocy psychicznej

Analizując aspekty prawne przemocy psychicznej, zacząć należy od Konstytucji RP, a konkretnie jej art. 30¹⁴⁸, który stanowi, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Nie ma znaczenia, w jakim ten człowiek i obywatel jest wieku. Dziecku przysługują więc: cześć, godność i inne dobra o charakterze niematerialnym.

Analiza przemocy psychicznej w jej aspektach prawnych wymaga sięgnięcia do przepisów prawa karnego, cywilnego oraz do przepisów regulujących kwestie przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

a) Prawo karne

Zachowania godzące w niematerialne dobra dziecka mogą być w świetle przepisów prawa karnego zakwalifikowane jako przestępstwo

¹⁴⁷ A. Cisowska-Chruścicka, *Znęcanie się w świetle prawa*, <https://cisowskachruscicka.pl/znecanie-sie-w-swietle-prawa/> [dostęp 2.10.2018].

¹⁴⁸ Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.

przeciwko wolności, czci lub przeciwko rodzinie i opiece¹⁴⁹. W ramach przestępstw przeciw wolności uregulowanych w rozdziale XXIII Kodeksu karnego¹⁵⁰ warto zwrócić uwagę przede wszystkim na art. 189, który dotyczy pozbawienia wolności i przewiduje za ten występek karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Przy tym kodeks nie określa sposobów pozbawienia wolności, a zatem mogą to być wszystkie techniczne sposoby uniemożliwienia swobodnego przenoszenia się w inne miejsce. W ramach przemocy psychicznej wobec dziecka mogą też zdarzać się groźby karalne, czyli groźby popełnienia przestępstwa na szkodę małoletniego lub jego osoby najbliższej. Zachowanie takie będzie stanowiło czyn zabroniony tylko wtedy, gdy wywołuje u małoletniego uzasadnioną obawę, iż groźba zostanie spełniona. Ściganie przestępstwa z art. 190 k.k. następuje na wniosek pokrzywdzonego i zagrożone jest grzywną, karą ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności do lat 2. Podobną formą przemocy psychicznej do tej z art. 190 k.k. jest stosowanie groźby bezprawnej w celu zmuszenia innej osoby, w tym małoletniego, do określonego działania, zaniechania lub znoszenia, które zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 3 (art. 191 § 1 k.k.). Nowością w polskim prawie karnym jest czyn zabroniony stalkingu, czyli uporczywego nękania. Według art. 190a § 1, kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. We współczesnych czasach istnieje potrzeba karania zjawiska przemocy emocjonalnej, która polega na np. rozpowszechnianiu plotek, oszczerstw na temat określonej osoby, nawiązywaniu kontaktu z nią za pomocą osób, gróźb lub szantażu, częstych, głuchych i nieprzyzwoitych telefonach, e-mailach lub SMS-ach, niechcianym robieniu zdjęć itp. Ponadto krzywdzenie

¹⁴⁹ O. Trocha, *Przemoc psychiczna wobec dziecka – aspekty prawne*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2011, nr 4 (37), s. 57.

¹⁵⁰ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.

emocjonalne wobec dziecka może też polegać na znieważeniu, uregulowanym w art. 216 k.k. (przestępstwo przeciwko czci i nietykalności cielesnej), zgodnie z którym kto znieważa inną osobę w jej obecności lub choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do osoby tej dotarła, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności. Najbardziej dotkliwe w zakresie przemocy psychicznej jest przestępstwo znęcania się (art. 207 § 1 k.k.). Kto bowiem znęca się psychicznie nad osobą najbliższą albo nad małoletnim, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5¹⁵¹. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2003 r. czytamy, że znęcanie psychiczne to zachowanie polegające na umyślnym zadawaniu poważnych cierpień moralnych¹⁵². Działanie sprawcy musi być umyślne, nie da się znęcać nieumyślnie, to oznacza, że sprawca tego przestępstwa musi działać świadomie i celowo. Przestępstwo znęcania się może być popełnione umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Przesądza o tym zamiar intencjonalny „znęca się”, charakteryzujące szczególne nastawienie sprawcy¹⁵³. Przy znęcaniu się istotne jest ponadto obiektywne spojrzenie na działanie sprawcy, a nie subiektywne odczucie osoby pokrzywdzonej. Znęcaniem się nie będzie działanie, które nie powoduje u ofiary poważnego cierpienia moralnego¹⁵⁴.

b) Prawo cywilne

Krzywdzenie emocjonalne może być też ujmowane w kontekście cywilnoprawnym jako naruszenie dóbr osobistych. Zgodnie z art. 23

¹⁵¹ Zob. szeroko na ten temat: O. Trocha, *Przemoc psychiczna...*, s. 57–59.

¹⁵² Wyrok SN z dnia 11 lutego 2003 r., IV KKN 312/99, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 9, poz. 3.

¹⁵³ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 marca 2012 r., II Aka 32/2012, *Krakowskie Zeszyty Sądowe* 2012/4, poz. 30.

¹⁵⁴ J. Bojarski, M. Bojarski, M. Filar, W. Filipkowski, E. M. Guzik-Makaruk, O. Gómiok, S. Hoc, P. Hofmański, M. Kalitowski, M. Kulik, L. K. Paprzycki, W. Radecki, Z. Sienkiewicz, Z. Siwik, L. Tyszkiewicz, L. Wilk, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, http://lponline.lexpolonica.pl/plweb-cgi/main.pl?test_cookie=1 [dostęp 06.06.2104].

Kodeksu cywilnego¹⁵⁵, dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Małoletnim wszak także przysługują dobra osobiste, a więc wspomniany przepis ich też dotyczy. Konkretnie bezprawne zachowania wobec małoletniego, naruszające takie dobra jak cześć, wizerunek, życie rodzinne mogą zatem stać się podstawą roszczeń cywilnoprawnych.

c) Przepisy regulujące kwestie przeciwdziałania przemocy w rodzinie

W tym kontekście ważny jest w szczególności przepis art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie¹⁵⁶, który definiuje zjawisko przemocy psychicznej wobec dziecka jako jednorazowe lub powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste członków rodziny, zwłaszcza naruszające ich godność, wolność, w tym seksualną, powodujące przeszkody w ich zdrowiu psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą. Zakwalifikowanie zachowania sprawcy jako przemocy w rodzinie powinno pociągać za sobą działania określonych służb. Zasadniczym działaniem jest tu wszczęcie postępowania „Niebieskie Karty” poprzez wypełnienie stosownego formularza. Inne obowiązki służb polegają m.in. na poinformowaniu ofiary o możliwościach dalszego działania, udzieleniu jej pomocy medycznej, a w szczególności udzieleniu pomocy i wsparcia, które leżą w kompetencjach konkretnej instytucji. W rezultacie działania tychże służb oraz zespołów i grup oferujących rodzaj pakietu pomocowego ofierze przemocy, mają doprowadzić do zaprzestania stosowania tej przemocy¹⁵⁷.

Jeżeli przemoc psychiczna stosowana jest w relacjach rodzinnych, to może być ona też rozpatrywana w kategoriach zagrożenia dobra dziecka.

¹⁵⁵ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, Dz. U. z 2018 r. poz. 1025, 1104, 1629, 2073 i 2244 oraz z 2019 r. poz. 80.

¹⁵⁶ Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, Dz. U. Nr 180, poz. 1493 ze zm.

¹⁵⁷ O. Trocha, *Przemoc psychiczna...*, s. 61–62.

I tak, zgodnie z art. 109 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego¹⁵⁸, w razie wystąpienia zagrożenia dobra dziecka, sąd opiekuńczy powinien wydać stosowne zarządzenia, do których zaliczamy m.in. zobowiązanie rodziców do pracy z asystentem rodziny, skierowanie rodziców do specjalisty zajmującego się terapią rodzinną, poddanie wykonywania władzy rodzicielskiej nadzorowi kuratora, a w przypadkach skrajnych zarządzenie umieszczenia małoletniego w rodzinie zastępczej, rodzinnym domu dziecka albo w instytucjonalnej pieczy zastępczej.

3. Konsekwencje doświadczania przemocy psychicznej w dzieciństwie

Przemoc psychiczna nie pozostaje bez śladu w psychice dziecka. Konsekwencje tego rodzaju przemocy są porównywalne do konsekwencji stosowania przemocy fizycznej, jeśli nawet nie poważniejsze, a jednocześnie niewidoczne dla innych, co stanowi przeszkodę w zapewnieniu dziecku właściwego wsparcia. W szczególności długotrwała przemoc psychiczna może zaburzać rozwój dziecka na wielu obszarach: społecznym, emocjonalnym i poznawczym. Dzieci doświadczające krzywdzenia emocjonalnego, często dorastają w poczuciu winy i mają niską samoocenę. Poważne konsekwencje może mieć zwłaszcza maltretowanie psychiczne przez matkę. Przeprowadzone badania pokazują jednoznacznie jak długofalowe są skutki ekspozycji na przemoc psychiczną w dzieciństwie. Wykazano m.in., że konsekwencje krzywdzenia emocjonalnego mogą być różne w zależności od jego formy. A mianowicie dzieci, które były wielokrotnie terroryzowane przez opiekunów, mają tendencję do lęków i dolegliwości somatycznych w życiu dorosłym; te natomiast, które były ignorowane i emocjonalnie zaniedbane, mogą rozwijać osobowość

¹⁵⁸ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz. U. z 2017 r. poz. 682, z 2018 r. poz. 950, z 2019 r. poz. 303.

chwiejną emocjonalnie typu borderline¹⁵⁹. Krzywdzone dzieci wykazują różnorakie zaburzenia psychosomatyczne, jako efekt ciągłego niepokoju i strachu, np. zaburzenia snu, bóle, wymioty, biegunki, zaburzenia łaknienia oraz ogólny stan chorobowy i złe samopoczucie. Ponadto nierzadko cierpią na enurezję, czyli mimowolne oddawanie moczu oraz enkoprezję, czyli mimowolne wydalanie kału. Poza tym są destrukcyjne i agresywne, mają małą zdolność skupiania uwagi bądź są wycofane, obojętne, nerwowe i depresyjne¹⁶⁰.

Cechą charakterystyczną dorosłych maltretowanych psychicznie w dzieciństwie są często negatywne oczekiwania w stosunku do innych ludzi oraz nieufność przeniesiona z doświadczeń wczesnodziecięcych, jak też ucieczka od mrocznej przeszłości w świat narkomanii, alkoholizmu, przestępczości. Ofiary przemocy emocjonalnej mają także i w dorosłym życiu niską samoocenę. Osoby doświadczające nadużyć emocjonalnych charakteryzują się zaburzeniami poczucia własnej tożsamości, silną potrzebą kontrolowania innych, alienacją. Często popadają w depresję, są nerwowe, izolują się od otoczenia, są samotne. Nieustannie starają się wszystko wykonywać dobrze, stale się obserwują, wciąż dążą do perfekcjonizmu. Dzieci, wobec których stosowano przemoc psychiczną, często później same także do niej się uciekają. To wspomniany już tzw. mechanizm błędnego koła, uznawany za najbardziej drastyczny skutek przemocy emocjonalnej, i nie tylko jej, ale także każdej innej formy przemocy¹⁶¹.

¹⁵⁹ Za: J. Włodarczyk, *Przemoc wobec...*, s. 209. Osobowość „borderline” to zaburzenie osobowości charakteryzujące się wahaniami nastroju, napadami intensywnego gniewu, niestabilnym obrazem siebie, niestabilnymi i naznaczonymi silnymi emocjami związkami interpersonalnymi, silnym lękiem przed odrzuceniem i gorączkowymi wysiłkami mającymi na celu uniknięcie odrzucenia, działaniami autoagresywnymi oraz chronicznym uczuciem pustki (braku sensu w życiu), https://pl.wikipedia.org/wiki/Osobowo%C5%9B%C4%87_chwiejna_emocjonalnie_typu_borderline [dostęp 3.09.2018].

¹⁶⁰ D. Iwaniec, *W kącicie...*, s. 8.

¹⁶¹ M. Czerkawska, M. Markiewicz, *Przemoc...*

Jak już wskazano w rozdziale dotyczącym przemocy fizycznej, M. Makara-Studzińska po przeprowadzeniu stosownych badań na grupie pacjentów w wieku 14–18 lat, wyróżniła cztery podgrupy: typ A – przemoc łączona fizyczno-emocjonalna, typ B – przemoc fizyczna, typ C – przemoc seksualna, typ D – przemoc emocjonalna. W tym rozdziale interesuje nas typ D. Przemoc emocjonalna uniemożliwia dzieciom zaspokajanie takich podstawowych potrzeb, jak: potrzeba bezpieczeństwa, potrzeba życia w środowisku wolnym od wrogości i przemocy, potrzeba stałego kontaktu ze zrównoważonym opiekunem oraz potrzeba poczucia własnej godności. W typie przemocy D występują następujące formy maltretowania psychicznego: odtrącanie, zastraszanie, izolowanie, wyzyskiwanie/deprawowanie, odmawianie reakcji emocjonalnych, zaniebdanie rozwoju umysłowego, edukacyjnego i zdrowotnego dziecka. Przemoc typu D można określić jako wrogie lub niedbałe zachowanie rodziców, które wpływa destrukcyjnie na godność dziecka, osłabia poczucie samorealizacji, zmniejsza poczucie przynależności oraz uniemożliwia zdrowy i prawidłowy rozwój. Tego typu przemocy doświadczyło najwięcej osób w grupie z zaburzeniami odżywiania, mniej w grupie po zamachach samobójczych, a nadużywania środków psychoaktywnych właściwie w tym typie nie odnotowano. Młodzież z zaburzeniami odżywiania najczęściej doświadczała więc przemocy emocjonalnej. W szczególności dotyczyło to dziewcząt, które w okresie adolescencji zmagają się, w następstwie doświadczenia właśnie przemocy emocjonalnej, z jądłowstrętem psychicznym bądź z żarłocznością psychiczną¹⁶².

Ze względu na następstwa doznawania przemocy, konieczne jest przeciwdziałanie jej, które organizuje się na trzech płaszczyznach: pierwszą z nich stanowią działania interwencyjne, drugą – działania terapeutyczno-lecznicze, a trzecią płaszczyzną jest profilaktyka. Ta ostatnia zaś może być: 1) pierwotna, która dotyczy promowania zdrowia, poprawy

¹⁶² M. Makara-Studzińska, *Rola doświadczenia przemocy w dzieciństwie...*, s. 70–72.

samopoczucia społecznego i eliminowania patologii społecznej, wiążącej się z przemocą w rodzinie; 2) wtórna – mająca na celu wczesne wykrycie objawów maltretowania dziecka, zanim ujawnią się poważne i trwałe zmiany oraz 3) trzeciorzędna, której celem jest uchronienie dziecka przed kolejnym wykorzystaniem¹⁶³.

¹⁶³ M. Czerkawska, M. Markiewicz, *Przemoc...*

Rozdział III

Przemoc seksualna wobec dzieci

1. Pojmowanie przemocy seksualnej

W Polsce, podobnie jak w innych krajach, dostrzeżenie problemu wykorzystywania seksualnego dzieci nastąpiło jako konsekwencja ruchu wywoleńczego skoncentrowanego wokół idei praw dziecka. Przemiany, które nastąpiły po 1989 r., stworzyły przestrzeń dla upominania się kolejnych upośledzonych kategorii społecznych lub ich rzeczników o swoje prawa. Zainteresowanie problemem wykorzystywania seksualnego dzieci nadeszło wkrótce po uznaniu za niemarginalny i znaczący problem ich maltretowania oraz innych form krzywdzenia psychicznego i fizycznego. Definiowanie krzywdzenia dziecka przez ekspertów, media oraz opinię społeczną, w ciągu niespełna dekady, objęło swym zakresem również problem wykorzystywania seksualnego. Katalizatorem tego procesu były sukcesy szeroko rozumianych ruchów feministycznych oraz przemiany obyczajowe związane z oswojeniem całej problematyki seksualności¹⁶⁴. Wobec tego temat związany z przemocą o charakterze seksualnym wobec dziecka zwłaszcza współcześnie wyzwala szeroką debatę na wielu płaszczyznach. Mimo iż nie jest to zjawisko nowe, to w ostatnich latach, dzięki poszerzaniu akceptacji społecznej natury ludzkiej seksualności, ta ostatnia przestaje być tematem tabu. Jest rozumiana bardziej jako umiejętność otwartego definiowania, ukazywania

¹⁶⁴ M. Sajkowska, *Medialny obraz problemu wykorzystywania seksualnego dzieci*, [w:] B. Łaciak (red.), *Dziecko we współczesnej kulturze medialnej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003, s. 99.

oraz rzetelnej oceny procederu, aniżeli poszerzanie zakresu jego normy. Jednakowoż mając na uwadze uwarunkowania prawne i obyczajowe, trudno jest określić sztywne normy mówiące o poprawności w kontaktach seksualnych z dziećmi. Jednocześnie istnieje trudność w uniwersalizowanym definiowaniu problemu, a funkcjonujące określenia to: nadużycie seksualne, wykorzystanie seksualne, molestowanie seksualne czy pedofilia¹⁶⁵. Wykorzystywanie seksualne definiuje się jako wykorzystanie dziecka w celu zaspokojenia potrzeb seksualnych przez osoby dorosłe. Podejmowane są próby uściślenia owej definicji. W wersjach szczególnych uznaje się za dziecko wykorzystywane seksualnie każdą jednostkę ludzką w wieku bezwzględnej ochrony, jeżeli osoba dojrzała seksualnie czy to przez świadome działanie, czy też przez zaniedbanie swoich społecznych obowiązków, lub obowiązków wynikających ze specyficznej odpowiedzialności za dziecko, dopuszcza do zaangażowania dziecka w jakąkolwiek aktywność natury seksualnej, której intencją jest seksualne zaspokojenie osoby dorosłej¹⁶⁶. Przemocowe zachowania seksualne wobec dzieci dzielimy na:

- a) bez kontaktu fizycznego, takie jak rozmowy o treści seksualnej, ekspozycja anatomii i czynności seksualnych, oglądactwo;
- b) pobudzanie intymnych części ciała dziecka: dotykanie, całowanie, ocieractwo, pobudzanie ręczne, zmuszanie do pobudzania narządów płciowych sprawcy;
- c) kontakty oralno-genitalne: lizanie, całowanie, stosunek oralny;
- d) stosunki udowe;
- e) penetracja seksualna palcem, narzędziem, genitalna i analna;
- f) seksualne wyzyskiwanie dzieci pod postacią dziecięcej pornografii i prostytutcji;

¹⁶⁵ T. Iwański, *Przemoc wobec...*, s. 59.

¹⁶⁶ M. Czerkawska, M. Markiewicz, *Przemoc...*

- g) przemoc seksualna z różnymi formami przemocy, jak np. narkotyki, alkohol¹⁶⁷.

Na gruncie psychologii wyróżniane są pewne typy, formy i rodzaje przemocy seksualnej. Wyróżniana jest wewnątrzrodzinna przemoc seksualna, w tym kazirodztwo biologiczne, gdy sprawcą jest bezpośredni opiekun dziecka (np. ojciec, matka, dziadek, babcia) lub/i inny członek rodziny, oraz zewnątrzrodzinna przemoc seksualna (w tym kazirodztwo psychologiczne), gdy sprawcą jest osoba spoza rodziny, znana dziecku, dla przykładu nauczyciel, kolega, przyjaciel rodziny. Sprawcą może być też ktoś obcy. Z kolei kazirodztwo jest dzielone na:

- po pierwsze, biologiczne, gdy dochodzi do kontaktu krzywdziela z dzieckiem, z którym łączą go bliskie więzi krwi oraz, gdy jest prawnym opiekunem dziecka (rodzice biologiczni, adopcyjni, zastępczy, dziadkowie, rodzeństwo);
- po drugie, psychologiczne, gdy obca osoba krzywdząca jest dla dziecka autorytetem, której dziecko zaufało i od której oczekuje ono zainteresowania i bezpieczeństwa. Od tej osoby dziecko zależy w wybranych sferach życia (przyjaciel domu, sąsiad, nauczyciel, wychowawca)¹⁶⁸.

W obu formach przemocy wewnątrz- i zewnątrzrodzinnej psycholog musi rozpoznawać bezpośredni i pośredni typ przemocy seksualnej. W przemocy bezpośredniej diagnozuje się różne rodzaje zachowań osoby określonej jako sprawca. Jeden z jej rodzajów to przemoc seksualna z dotykiem: z penetracją i bez penetracji. Drugi to przemoc seksualna bez bezpośredniego dotykania dziecka (np. pornografia, podglądanie, obnażanie się, stosunek w obecności dziecka). Trzeci rodzaj to emocjonalna przemoc seksualna, która polega między innymi na wulgarnych wyzwiskach,

¹⁶⁷ A. Paszkowska, *Seksualna przemoc rówieśnicza*, „Annals of Diagnostic Paediatric Pathology” 2013, vol. 17, no. 3–4, Warszawa, s. 76.

¹⁶⁸ A. Widera-Wysoczańska, *Diagnoza psychologiczna dziecka wykorzystywanego seksualnie i jego rodziny*, „Niebieska Linia” 2015, nr 3/98, s. 25.

seksualnych żartach, międzypokoleniowej zamianie ról, traktowania dziecka jako partnera, seksualne opisywanie ciała dziecka lub ciała innej osoby w obecności dziecka. Wymienione trzy rodzaje zachowań seksualnych charakteryzują sprawcę aktywnego¹⁶⁹. Dziecko odnośnie do przemocy seksualnej definiowane jest przez odwołanie się do kryteriów prawnych. Kodeksy karne poszczególnych krajów dokładnie określają granicę wieku, poniżej której kontakty o charakterze seksualnym uznawane są za wykorzystywanie seksualne¹⁷⁰. Za dziecko seksualnie wykorzystywane uznaje się każdą jednostkę w wieku bezwzględnej ochrony, czyli w polskim prawie jest to wiek poniżej 15. roku życia, którą osoba dojrzała naraża na jakąkolwiek aktywność natury seksualnej w celu seksualnego zaspokojenia osoby dorosłej. Może to być realizowane poprzez świadome działanie osoby dorosłej czy też przez zaniedbanie jej społecznych obowiązków lub obowiązków wynikających ze specyficznej odpowiedzialności za dziecko. Aktywność o charakterze seksualnym pomiędzy dorosłym a dzieckiem traktowana jest zawsze jako nadużycie, ponieważ opiera się na wykorzystaniu władzy, dominacji dorosłego nad dzieckiem¹⁷¹. Zaznaczymy, iż obok kazirodztwa wyróżniana jest pedofilia. Jest to każde zachowanie osoby dorosłej wobec dziecka, które służy podnieceniu i zaspokajaniu własnych potrzeb seksualnych. Czynów pedofilnych mogą dokonywać nie tylko pedofile, ale również osoby, które podejmują kontakty seksualne z dziećmi, gdyż mają trudności, z różnych powodów, w nawiązaniu kontaktów seksualnych z osobami dorosłymi. Dziecko w tym przypadku jest bardziej dostępnym, łatwiejszym w pozyskaniu partnerem seksualnym niż osoba dorosła, choć nie jest najbardziej pożądanym erotycznie obiektem. U osób,

¹⁶⁹ *Ibidem*, s. 25–26.

¹⁷⁰ M. Ożarowska, *Wykorzystanie seksualne dziecka: istota zjawiska, objawy, skutki*, „Horyzonty Psychologii” 2011, t. I, nr 1, s. 91.

¹⁷¹ I. Rajska-Kulik, S. Kedziora, *Postawy wobec sytuacji dziecka wykorzystywanego seksualnie, przejawiane przez studentów psychologii, prawa, pedagogiki i medycyny – analiza porównawcza wyników badań*, [w:] B. Gulla, M. Wysocka-Pleczyk, *Dziecko jako ofiara przemocy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 111.

które podejmują zastępcze, sytuacyjne czyny pedofilne, rozpoznaje się między innymi: psychozy, zaburzenia osobowości, otępienie starcze, zmiany organiczne¹⁷².

Ażeby można było stwierdzić, czy doszło do przemocy seksualnej wobec danego dziecka, należy zbadać dynamikę przemocy seksualnej. Występujący w niej układ elementów, które wzajemnie się na siebie nakładają, jest typowy dla mechanizmów przemocy seksualnej wobec dziecka. Agnieszka Widera-Wysoczańska podaje, że na początku pojawia się faza uzależnienia dziecka od sprawcy za pomocą uwodzenia lub zastraszenia. Sprawca manipuluje również opiekunem dziecka tak, ażeby uspić jego czujność, często stosując desensytyzację (odwrażliwienie). W tej fazie obserwuje się występowanie przemocy seksualnej bez dotyku oraz emocjonalnej przemocy seksualnej. Ma ona doprowadzić do tego, że w sytuacji wystąpienia ostrej przemocy seksualnej z dotykiem (penetracja lub bez), dziecko nie ujawni nikomu, że jest krzywdzone, a matka lub inny opiekun nie zauważy, że dziecku dzieje się krzywda lub jeżeli nawet to przeczuwa, zignoruje to. Sprawca stale dba o utrzymanie sekretu przez dziecko i otoczenie. Nadal uwodzi on lub zastrasza osobę krzywdzoną. Na tym etapie bada się motywację osoby wskazanej jako sprawca do zachowania tajemnicy i służące temu zachowania oraz przyczyny nieujawniania sekretu przez dziecko. Informacje podawane w tym względzie przez dziecko są dramatyczne, zwłaszcza gdy sądziło ono – często słusznie – że matka wiedziała o tym, że było krzywdzone i nic w tej sytuacji nie zrobiła. Gdy dochodzi do ujawnienia przemocy seksualnej, rozpoznaje się, czy doszło do ujawnienia celowego czy przypadkowego: jakimi słowami dziecko ujawniło, ile razy i komu ujawniło, jaka była reakcja tej osoby, gdy dowiedziała się o tym, co powiedziało dziecko. Bada się także sytuację ujawnienia przypadkowego. Bierze się pod uwagę motywację dziecka (małego lub starszego) do ujawnienia. Kolejny

¹⁷² S. Kawula, J. Brągiel, W. A. Janke, *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1997, s. 65.

element dynamiki przemocy seksualnej to zaprzeczenie lub ignorowanie ujawnienia przez podejrzanego, opiekuna dziecka, rodzinę, a następnie przez Policję, prokuraturę, badającego psychologa i sądy. Dziecko jest w ten sposób przymuszane do wycofania się z ujawnionego sekretu. Ponadto należy dokładnie rozpoznać, jakie mechanizmy wykorzystane są przez osobę wskazywaną przez dziecko jako sprawca w relacjach pomiędzy nim a dzieckiem – w przeszłości, w trakcie trwania przemocy przed ujawnieniem oraz po ujawnieniu. Ważne są też mechanizmy, które powstaną pomiędzy matką a dzieckiem¹⁷³.

Przypadki przemocy seksualnej wobec dzieci wywołują obawę, zainteresowanie, a także niekiedy prowadzą do utajenia sprawy, łącznie z niezawiadomieniem organów uprawnionych do ścigania tego typu przestępstw. Przyczynami tego typu zachowań są często wstyd pojawiający się w trakcie opisywania zdarzenia, lęk przed urazem wtórnym w czasie trwania przesłuchania, jak również swoisty strach przed naczaczeniem ze strony środowiska, w którym funkcjonuje osoba pokrzywdzona. Jeśli stosuje się kategorię nadużycia seksualnego wobec dziecka i tak nie może ono odejść od rodziców, dokonać samodzielnie wyboru, jak również nie może ocenić, czy to co mu uczyniono, jest złe i czy osoba/osoby te miały do tego prawo. Dziecko wykorzystane seksualnie może doświadczać sytuacji traumatycznych pod postacią zdrady zaufania, urazogennej seksualizacji, bezsilności, stygmatyzacji czy też oskarżenia¹⁷⁴. Najnowsze dane dotyczące wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie stanowią rezultat badań Polskiego Towarzystwa Seksuologicznego. Jak podaje Sabina Nikodemska, zostały przeprowadzone w końcu 1991 r. na ogólnopolskiej populacji 1188 dorosłych Polaków. Z owych badań wynika, że około 35% kobiet i 29% mężczyzn przeżyło do 15. roku życia doświadczenia o charakterze seksualnym

¹⁷³ A. Widera-Wysoczańska, *Diagnoza psychologiczna...*, s. 26–27.

¹⁷⁴ A. Krzyżanowski, A. Krzyżanowska, *Przemoc seksualna. Wykorzystanie seksualne dziecka w wieku wczesnoszkolnym*, „Przegląd Terapeutyczny” 2013, nr 9–10, s. 3.

z osobą dorosłą. Najczęściej spotykaną formą przemocy seksualnej było dotykanie narządów płciowych: doświadczało jej 60% chłopców i 17,5% dziewcząt. Sprawcami nadużyć były osoby obce, następnie krewni: wujkowie, ciotki, kuzyni, w dalszej kolejności rodzice i rodzeństwo. Nikodemski podkreśla, że często spotykanym stereotypem jest przekonanie, że nadużyć seksualnych wobec dzieci dokonują osoby zaburzone psychicznie. Jednakże tak nie jest. Sprawcami najczęściej są osoby, których nigdy nie posądzono by o zaburzenia seksualne lub psychiczne¹⁷⁵. Napastowania seksualnego najczęściej doświadczają dziewczęta i chłopcy, którzy nie wpisują się we wzory męskości. Cechy fizyczne i zachowania płciowe mogą być powodem gorszego traktowania. Ignorując płé sprawców i ofiar zdarzenia często mylnie sugerujemy, że napastowanie seksualne jest zjawiskiem równie częstym w przypadku obu płci. Anna Wołosik i Ewa Majewska podkreślają, iż omawiając z młodzieżą problematykę przemocy seksualnej, warto zaznaczyć, że narażone na nią są o wiele częściej dziewczęta i kobiety, zwłaszcza w przedziale wiekowym 16–24 lata¹⁷⁶.

Seksualne wykorzystywanie dziecka jest najbardziej odrażającą i szkodliwą ze względu na następstwa, jakie powoduje, formą przemocy. Jest to wciąganie dziecka w sferę aktywności seksualnej nieadekwatnej do jego etapu rozwojowego, w sferę działań, których dziecko nie rozumie i nie jest w stanie zaakceptować. Owe działania naruszają jednocześnie normy prawne i społeczne. Dziecko jest w takich przypadkach traktowane jako obiekt seksualny, którym dorosły posługuje się w celu zaspokajania własnych potrzeb¹⁷⁷.

¹⁷⁵ S. Nikodemski, *Przemoc wobec dzieci...*

¹⁷⁶ A. Wołosik, E. Majewska, *Napastowanie seksualne. Głupia zabawa czy poważna sprawa?*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011, s. 136–137.

¹⁷⁷ A. Borkowska, L. Domańska (red.), *Neuropsychologia kliniczna dziecka*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2018, s. 148.

2. Obraz dziecka skrzywdzonego seksualnie

W seksualności, podobnie jak w miłości, pewne potrzeby i zdolności mogą zostać strauatyzowane. Dzieje się to zazwyczaj w okresie dzieciństwa, gdy:

- 1) stymulacja seksualna z zewnątrz zbyt wcześnie pobudza impulsy seksualne dziecka;
- 2) w relacji dorosły – dziecko, w której dziecko powinno być przyjaźnie wspierane i chronione przez dorosłego, pojawia się napięcie seksualne;
- 3) dziecko, wbrew swej woli, jest przymuszane do działań seksualnych groźbami, naciskami i przemocą.

W takich przypadkach w psychice dziecka czy też młodej osoby następuje dezorientacja co do własnych reakcji fizycznych i emocjonalnych dotyczących takich sytuacji. Dziecko nie wie, czy jego reakcje fizyczne są właściwe. Nie jest w stanie odczuwać prawdziwych uczuć, a jego stosunek do osób, które wykorzystują je seksualnie, cechuje całkowite pomieszanie. Wszak ojciec, matka, brat, siostra, dziadek czy babcia mają wobec niego dobre zamiary, a to co się dzieje w jego ciele i organach płciowych, jest niewłaściwe, bolesne, obrzydliwe i zakazane. Z powodu traumy seksualności rozwijają się wielorakie strategie przetrwania. Do owych strategii zalicza się: próby stłumienia własnych impulsów seksualnych; znieczulenie w odczuwaniu własnego ciała; dezorientacja w kwestii własnej tożsamości; wyparcie ze świadomości, kto jest sprawcą; różne formy tzw. zaburzeń żywieniowych (anoreksja, bulimia, przeżądanie się); zażywanie narkotyków w celu przytłumienia negatywnych uczuć oraz pokonania odrętwienia i braku odczuwania; przenoszenie własnych bolesnych doświadczeń na innych (na młodsze dzieci, później na swoje dzieci); fundamentalny brak zaufania, a nawet pogarda dla płci przeciwnej; podtrzymywanie iluzji o sprawowaniu kontroli nad przemocą seksualną, której się doświadcza, na przykład przez bycie rozwiązłym czy

inne zachowania związane z uzależnieniem od seksu; kontrolowanie seksualności u własnych dzieci (dla przykładu dla matki, która przeszła seksualną traumę, syn symbolizować może sprawcę, co sprawia, że matka próbuje tłumić jego seksualność przemocą lub przyduśzającą miłością). Im jest bardziej złożona i głębiej u kogoś sięga trauma seksualności, tym bardziej różnorodne będą jej objawy. Potrzeby seksualne nie są wtedy spójne z możliwościami i tym, co jesteśmy w stanie zrobić w tym zakresie. Człowiek, którego seksualność została strauumatyzowana, nie wie, jak obchodzić się ze swoimi potrzebami seksualnymi. Nie wie też, jak się ma obchodzić ze swoim potencjałem seksualnym, tak aby nikomu nie zrobić krzywdy. Tak jak została zniszczona jego własna seksualność, strauumatyzowany seksualnie człowiek również sam trauumatyzuje innych. Seksualność, która służy do powoływania na świat nowego życia, staje się wtedy bronią we własnej walce psychicznej o przetrwanie¹⁷⁸.

Jednym ze szczegółowych objawów wykorzystania seksualnego są dolegliwości somatyczne o podłożu psychicznym. Lekarz pediatra musi dokonać diagnozy zdrowotnej dziecka, aby wykluczyć fizjologiczne przyczyny zgłaszanych przez dziecko lub jego opiekuna dolegliwości. Wiele z tych dzieci jest ofiarami nie tylko wykorzystania seksualnego, ale również zaniedbania i przemocy fizycznej. Doświadczyły one wieloletnich zaniedbań zdrowotnych i higienicznych. Cierpią na przewlekłe, nieleczone choroby, mają niedobory wagi i wzrostu¹⁷⁹. Objawy wykorzystania seksualnego dzieci są różnicowane ze względu na wiek. Objawami, które występowały najczęściej u dzieci przedszkolnych (od 0 do 6. roku życia), były: niepokój, koszmary nocne, zespół stresu pourazowego, internalizacja, eksternalizacja i nieodpowiednie zachowania seksualne.

¹⁷⁸ F. Ruppert, *Metoda ustawień intencji w terapii wczesnej traumy*, [w:] *idem* (red.), *Wczesna trauma. Rozpoznawanie i uwalnianie*, tłumaczenie A. Białobrzeska, Virgo, Warszawa 2016, s. 41–43.

¹⁷⁹ J. Zmarzlik, B. Pawlak-Jordan, *Pomoc psychologiczna dzieciom wykorzystywanym seksualnie*, „Niebieska Linia” 2010, nr 5/70, s. 6.

U dzieci szkolnych (od 7. do 12. roku życia) w badaniach najczęściej stwierdzano: lęk, nerwicę i ogólną chorobę psychiczną, agresję, koszmary, problemy szkolne, hiperaktywność i zachowania regresywne. Z kolei u nastolatków (od 13. do 18. roku życia) najczęściej pojawiały się: depresja, wycofanie, tendencje samobójcze, samouszkodzenia, skargi somatyczne, akty przestępcze, ucieczki z domu i nadużywanie substancji psychoaktywnych. Częstość pojawiania się określonych objawów zależy od etapu rozwojowego, w którym w czasie badania znajduje się dziecko. Jednocześnie możliwe jest wyodrębnienie kilku objawów, których występowanie jest szczególnie częste, niezależnie od grupy wiekowej. Do symptomów takich zalicza się depresję, zaburzenia lękowe, zaburzenia związane z nasileniem złości i agresji oraz zaburzone zachowania seksualne. Te ostatnie charakteryzować się mogą między innymi nasiloną masturbacją, erotyzacją relacji z otoczeniem¹⁸⁰. W psychologii podejmowane są także badania nad związkami pomiędzy wykorzystywaniem seksualnym w dzieciństwie a zaburzeniami odżywiania. Badania te nie są jednolite w zakresie ich skutków. Wykorzystywanie seksualne w dzieciństwie jest czynnikiem ryzyka wystąpienia zaburzeń odżywiania, zwłaszcza w genzie bulimii jako uciezkowej reakcji na relacje rodzinne, które są szczególnie dysfunkcyjne, agresywne, związane z przemocą seksualną i uwodzeniem dziecka przez rodzica. Doznanie przemocy seksualnej w dzieciństwie może być etiologicznym czynnikiem ryzyka dla rozwoju problemów związanym ze spożywaniem substancji psychoaktywnych. U pacjentek z historią zachowań czy prób samobójczych trzykrotnie częściej znajdowano historię fizycznych i/lub seksualnych nadużyć w dzieciństwie¹⁸¹. U osób, u których udokumentowano fizyczne znęcanie się, wykorzystanie seksualne lub zaniedbywanie, objawy zaburzeń osobowości były czterokrotnie częstsze w porównaniu z osobami,

¹⁸⁰ A. Izdebska, *Konsekwencje przemocy seksualnej wobec dzieci*, „Niebieska Linia” 2010, nr 5/70, s. 13–15.

¹⁸¹ M. Makara-Studzińska, *Rola doświadczenia przemocy w dzieciństwie...*, s. 62–63.

które nie doświadczyły tych problemów, początek zaś wykorzystywania seksualnego we wcześniejszym wieku i istotnie częstsza wyższość znęcania się w postaci agresji fizycznej lub słownej ze strony matki są związane z rozpoznaniem osobowości z pogranicza. U kobiet zła opieka matki w połączeniu z przemocą seksualną były związane z rozwojem anoreksji. Następstwem wykorzystywania seksualnego we wczesnym okresie dojrzewania było wystąpienie bulimii, cięższe zaś postacie nadużyć wiązały się z występowaniem objawów dysocjacyjnych i nadmierną uległością kobiet chorych na bulimię. Osoby, u których w wywiadzie stwierdza się fakt doznania przemocy seksualnej w dzieciństwie, mają łatwość ponownego wchodzenia w rolę ofiary w życiu dorosłym, co może prowadzić do błędnego koła urazowości, związanego z częstszym sięganiem po substancje psychoaktywne czy stania się ponownie ofiarą przemocy¹⁸².

Wiemy już, że doświadczenie przemocy seksualnej wpływa na obraz siebie i własnego ciała osoby pokrzywdzonej. Gdy trauma jest nieprzepracowana, albo wręcz ukryta, złość jest skierowana na siebie samego, a nie na sprawcę. Ofiara złości się na swoje ciało jako źródło doświadczenia przemocy i bólu. Prowadzi to do zachowań autodestrukcyjnych – cięcie się, głodzenie, objadanie i zmuszanie do wymiotów¹⁸³. Jest kilka czynników, które przyczyniają się do szczególnej relacji między wykorzystywaniem seksualnym w dzieciństwie a samouszkodzeniami:

Po pierwsze, wykorzystanie seksualne w dzieciństwie łatwo prowadzi do uruchomienia mechanizmów obronnych w postaci dysocjacji i objawów stresu pourazowego, które z kolei sprzyjają podejmowaniu zachowań redukujących napięcie, a do nich należą samouszkodzenia;

¹⁸² M. Gronkowski, B. Spila, E. Gronkowska, H. Karakuła, G. Przywara, J. Pawęzka, *Zaburzenia psychiczne u pacjentki wykorzystywanej seksualnie w dzieciństwie – schizofrenia czy objawy złożonego PTSD (CPTSD)*, „Psychiatria Polska” 2007, t. XLI, nr 4, s. 562–563.

¹⁸³ M. Kołacka, *Koszt psychiczny przemocy seksualnej*, „Niebieska Linia” 2016, nr 1/102, s. 15.

Po drugie, wykorzystanie seksualne lokalizuje traumę bezpośrednio w ciele, a to później właśnie ciało staje się obiektem samouszkodzeń;

Po trzecie, jeśli bierzemy pod uwagę wykorzystanie seksualne, które mogło mieć miejsce w rodzinie, to często poza wykorzystaniem dziecko doświadcza również zaniedbania ze strony rodziców, co jeszcze bardziej utrudnia postrzeganie rodzica jako kogoś, kto kompensuje negatywne skutki wykorzystywania¹⁸⁴.

Uzucie gniewu i fantazje o morderczej zemście są normalną reakcją na seksualne wykorzystanie w dzieciństwie. Podobnie jak maltretowani dorośli, dzieci często są pełne wściekłości i czasami agresywne. Na ogół brakuje im werbalnych i społecznych umiejętności rozwiązywania konfliktów, a do każdego problemu podchodzą, oczekując gwałtownego ataku. Bardziej niż prawdopodobne trudności dziecka z regulowaniem złości pogłębiają się na skutek przekonania o wewnętrznym złu. Każde wrogie starcie przekonuje ofiarę, że rzeczywiście jest osobą pełną nienawiści. Jeśli ma tendencje do kierowania złości daleko od jej niebezpiecznego źródła i wyładowywania jej niesprawiedliwie na tych, którzy jej nie prowokowali, samopotępienie staje się jeszcze bardziej surowsze. Uczestnictwo w zakazanej działalności seksualnej również przyczynia się do poczucia winy wykorzystywanego dziecka. Jeżeli jest ono w stanie wynieść z tej okropnej sytuacji jakąkolwiek korzyść, staje się to dla niego dowodem, że sprowokowało akt nadużycia i ponosi za to pełną odpowiedzialność. Jeżeli ofiara doświadczyła kiedyś przyjemności seksualnej, cieszyła się specjalnymi względami prześladowcy, liczyła na jego przychylność lub wykorzystywała seksualną więź do uzyskiwania przywilejów, grzechy te świadczą w jej oczach o własnej podłości. Rozwijając splamioną, napiętnowaną grzechem tożsamość, dziecko bierze na siebie winy prześladowcy i w ten sposób udaje mu się ocalić pierwotne przywiązanie do rodziców. Ponieważ przekonanie o własnej niegodziwości

¹⁸⁴ A. Kubiak, *Rola przemocy doświadczonej w dzieciństwie w podejmowaniu samouszkodzeń*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2016, vol. 15, no. 2, s. 36.

pozwala zachować związek, dziecko nie jest w stanie zrezygnować z tego poczucia nawet wówczas, kiedy nie dochodzi już do nadużycia. Owo przekonanie staje się trwałą częścią jego osobowości. Pracownicy opieki społecznej, którzy interweniują w przypadkach seksualnego wykorzystywania dzieci, rutynowo zapewniają ofiary, że nie są niczemu winne. Tak samo rutynowo dzieci odmawiają przyjęcia rozgrzeszenia. Podobnie zresztą dorosłe ofiary urazu, którym udało się wyrwać prześladowcy, nadal gardzą sobą, przejmując cudzy wstyd i poczucie winy. Głębokie poczucie wewnętrznego zła staje się rdzeniem, wokół którego kształtuje się tożsamość dziecka wykorzystywanego. Sytuacja ta utrzymuje się również w życiu dorosłym. W warunkach powtarzającego się wykorzystywania seksualnego trzy główne formy adaptacji, do których zalicza się zachowania obronne oparte na dysocjacji, fragmentaryzacja tożsamości i patologiczne regulowanie stanów emocjonalnych, umożliwiają dziecku przetrwanie. W ogólnym rozrachunku pozwalają ofierze zachować pozory normalności, tak ważne dla patologicznej rodziny. Dziecko na ogół skutecznie ukrywa swoje objawy. Niewiele osób potrafi rozpoznać odmienne stany świadomości, luki w pamięci i inne symptomy dysocjacji. Ukształtowana przez ofiarę skrajnie negatywna tożsamość jest zamaskowana przystosowanym społecznie „falszywym ja”. Objawów psychosomatycznych przeważnie nikt nie łączy z ich rzeczywistym źródłem. Akty samoookaleczenia dokonywane zaś są potajemnie i otoczenie ich nie zauważa. Choć niektóre maltretowane dzieci lub nastolatki zwracają na siebie uwagę agresywnym lub przestępczym zachowaniem. Jednak większość potrafi skutecznie zataić rozmiar swoich psychicznych trudności. Większość wykorzystywanych dzieci wchodzi w dorosłe życie z brzemieniem swych strasznych i nadal nietkniętych sekretów¹⁸⁵. Wykorzystanie seksualne w dzieciństwie wpływa na późniejsze funkcjonowanie w związkach intymnych. Nierzadko wśród ofiar wczesnych nadużyć

¹⁸⁵ J. L. Herman, *Przemoc. Uraz psychiczny i powrót do równowagi*, tłumaczenie A. i M. Kacmajor, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1999, s. 114–120.

seksualnych występuje silny lęk związany ze sferą seksualną. Wyrażać się on może bezpośrednio w unikaniu sytuacji intymnych, czasem wręcz w występowaniu fobii seksualnej. Wiąże się z nieprzyjemnymi uczuciami pojawiającymi się w związku z erotyką, takimi jak wstyd, złość czy wstręt. Jego przejawem są także zaburzenia popędu płciowego w kierunku jego obniżenia. Co więcej, analizowanie przez specjalistów konsekwencji płynących z sytuacji wykorzystywanego dziecka, które w trakcie kontaktu z napastnikiem odczuwa jednocześnie agresję i przyjemność, zwraca się uwagę na fakt, iż jednym z możliwych następstw takiej sytuacji jest wytworzenie zaburzonych wzorców podniecenia się, polegających na pobudzaniu się na myśl o sytuacji wykorzystania czy poniżenia. Wysoce prawdopodobne w takich okolicznościach jest wnikanie się w związki naznaczone emocjonalnym czy seksualnym wykorzystaniem i maltretowaniem¹⁸⁶. Depresja, lęk, agresja, zespół stresu pourazowego oraz zaburzone zachowania seksualne należą do jednych z częściej występujących konsekwencji wykorzystania seksualnego dziecka. Objawy te nie są jednak ani konieczne, ani wystarczające do jednoznacznej oceny, czy dane dziecko doświadczyło przemocy seksualnej. Agnieszka Izdebska pisze, iż nawet biorąc pod uwagę częstość występowania wskazywanych objawów/stanów u dzieci, które przeżyły molestowanie, to ani te sygnały, ani inne nie są symptomami specyficznymi dla doświadczeń przemocy seksualnej i nie można w jej ocenie mówić o „syndromie dziecka wykorzystanego seksualnie”, a więc zespole objawów, których pojawienie się pozwalałoby jednoznacznie stwierdzić, iż dziecko doświadczyło molestowania lub też odrzucić taką możliwość, jeśli one nie wystąpią. Jedyne objawy, które pozwalają ze stuprocentową pewnością stwierdzić, że dane dziecko doświadczyło wykorzystania, są ciąża oraz choroby weneryczne¹⁸⁷.

¹⁸⁶ A. Izdebska, *Wykorzystanie seksualne w dzieciństwie a funkcjonowanie w związkach intymnych*, „Niebieska Linia” 2006, nr 4/45, s. 26–27.

¹⁸⁷ A. Izdebska, *Konsekwencje przemocy seksualnej...*, s. 14–15.

Nadużycie seksualne cechuje kilka charakterystycznych znamion, które wskazują na większe prawdopodobieństwo stania się ofiarą aktu seksualnego. Zalicza się do nich między innymi:

- a) dziewczynki są dwukrotnie częściej wykorzystywane niż chłopcy;
- b) im młodsze dziecko, tym większe prawdopodobieństwo, iż zostanie wykorzystane przez osobę najbliższą;
- c) chłopcy są częściej wykorzystywani przez mężczyzn;
- d) dzieci są wykorzystywane przede wszystkim przez osoby z najbliższej rodziny: ojców, kuzynów, wujków czy ojcymów;
- e) wiek u dziewcząt od 10 do 15 lat i u chłopców od 3 do 12 lat to okres największego ryzyka wykorzystania;
- f) najczęściej dzieci wykorzystywane są przez wabienie, uwodzenie, szantażowanie oraz przekupstwo;
- g) jeżeli dziecko i sprawcę łączą więzi rodzinne, to wykorzystywanie będzie się powtarzało wielokrotnie¹⁸⁸.

Objawy wykorzystywania seksualnego należy odróżnić od skutków, które mogą wystąpić po upływie określonego czasu. To, jakie konsekwencje poniesie dziecko w późniejszym życiu, zależy między innymi od takich czynników, jak: wiek, jego osobowość, formy i przebieg przemocy seksualnej, więź z rodzicami. Następstwa są zdecydowanie poważniejsze, gdy:

- a) sprawca był agresywny, brutalny, stosował takie formy przemocy, jak kontakty analne, oralne, dewiacyjne;
- b) dziecko było wielokrotnie wykorzystywane;
- c) sprawcą była osoba z najbliższej rodziny dziecka (ojciec, wujek, kuzyn itp.);
- d) dziecko było pozbawione pomocy i wsparcia ze strony najbliższej rodziny;

¹⁸⁸ R. M. Ilnicka, *Przemoc seksualna wobec dzieci. Pomoc i praca terapeutyczna*, [w:] *eadem* (red.), *Wybrane aspekty przemocy. Diagnostyka i profilaktyka*, Wydawnictwo Akapit, Toruń 2009, s. 16–17.

- e) było wielokrotnie przesłuchiwane w obecności wielu obcych dla siebie osób;
- f) po zdarzeniu nie otrzymało profesjonalnej pomocy terapeutycznej¹⁸⁹.

Przecież niezwykle często są przypadki, gdy w trakcie libacji alkoholowych „goście” rodziców próbują wykorzystać seksualnie dzieci gospodarzy. Katarzyna Kiwer zauważa, że scenariusz takich zdarzeń bywa różny. Czasem wystarczy sprawcy krótka chwila w pustym pokoju, a niejednokrotnie ma on „do dyspozycji” długie godziny nocne, w trakcie których wszyscy mocno śpią. Wiele z podejmowanych prób wykorzystywania kończy się niestety powodzeniem sprawcy. Dzieci pijanych rodziców mogą w takiej sytuacji liczyć tylko i wyłącznie na siebie. Rodziców nie obchodzi, gdzie dziecko śpi i z kim, nie mają kontroli nad osobami przebywającymi w domu. Dla rodziców nie jest istotne, kim są partnerzy do picia, ważne są tylko pieniądze na alkohol. Rodzice nie potrafią przewidzieć konsekwencji swojej beztroski. Niewiele dzieci ma na tyle siły, by obronić się przed sprawcą, zatem dzieci zostają same z własnym dramatem. Czynnikiem zwiększającym traumę dziecka w takiej sytuacji jest często reakcja rodzica, który bagatelizuje zdarzenie bądź nawet reaguje agresją i złością na ujawnienie przez dziecko swoich przeżyć. Taka reakcja dramatycznie zaburza relację dziecka i rodzica i powoduje, że dziecko czuje się opuszczone i bezwartościowe. Sprawca natomiast pozostaje bezkarny, a więc w oczach dziecka bez winy. W tym momencie logiczną konsekwencją jest przypisanie winy samemu sobie przez bezradne dziecko. Skutki takich wydarzeń będą długofalowe¹⁹⁰. Alkoholizm sprzyja wykorzystywaniu seksualnemu dzieci. Obok alkoholizmu można wymienić inne czynniki współwystępujące, związane z ogólną dysfunkcją rodziny, takie jak: niski poziom świadomości moralnej, zaniedbanie środowiskowe, brak właściwej

¹⁸⁹ S. Kluczyńska, *Przemoc seksualna wobec dzieci*, „Niebieska Linia” 2002, nr 3/20, s. 4.

¹⁹⁰ R. Radke, *Z dziećmi o ich prawach*, „Niebieska Linia” 2009, nr 2/61, s. 21.

opieki i uwagi. Do czynników ryzyka związanych z sytuacją rodzinną należy dodać także bycie świadkiem zachowań seksualnych rodziców (np. jednopokojowe mieszkanie). Osoby, które wyniosły takie doświadczenia z domu rodzinnego, często powielają te zachowania. Występuje więc większe prawdopodobieństwo, że po zamieszkaniu w domu dziecka (na skutek przemocy rodzice zostają pozbawieni władzy rodzicielskiej) znowu staną się ofiarą lub odgrywając zachowania dorosłych, zaczną wykorzystywać inne dzieci¹⁹¹. Z pewnością każdy rodzaj wykorzystania seksualnego wiąże się z innymi skutkami psychicznymi i emocjonalnymi, a raczej z ich natężeniem. Oprócz czasu trwania i innych okoliczności wykorzystania, skutki zależą także od cech indywidualnych danego dziecka. Wobec tego należy stosować różne środki, które ułatwią ujawnienie przemocy seksualnej przez dziecko. Ofiara przemocy seksualnej, także upośledzona umysłowo, z reguły odczuwa silny popęd seksualny. Wśród wychowanków domów dziecka można zaobserwować, że ofiara stara się podjąć kontakty seksualne z innymi wychowankami, aby popęd ten rozładować. W warunkach placówkowych na skutek braku kadry, wspólnych pokoi, jest to dość łatwe. Dziecko znajduje nawet kilka ofiar, które mniej lub bardziej chętnie podejmują kontakty seksualne. W ten sposób przemoc seksualna rozprzestrzenia się w bardzo szybkim tempie, gdyż kolejne ofiary stają się „sprawcze”¹⁹².

Dla dzieci wykorzystywanych seksualnie kluczowe znaczenie ma terapia. Celem terapii jest przywrócenie dziecku wykorzystywanemu seksualnie równowagi psychicznej. Terapeuta ma za zadanie zapewnić dziecku bezpieczeństwo i wyposażyć je w mechanizmy i narzędzia umożliwiające jak najlepsze funkcjonowanie w przyszłości. Terapeuta ma towarzyszyć dziecku w procesie zmian. Zasadniczymi celami

¹⁹¹ J. Włodarczyk, *Wykorzystywanie seksualne dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Badania warszawskie*, „Niebieska Linia” 2010, nr 5/70, s. 17.

¹⁹² K. Kiwer, *Lepiej o tym nie mówić. Przemoc seksualna wśród wychowanków domów dziecka*, „Niebieska Linia” 2009, nr 4/63, s. 6–7.

w procesie terapii dzieci skrzywdzonych na skutek wykorzystywania seksualnego są:

- zwiększenie poczucia bezpieczeństwa i przywrócenie zaufania dziecka do dorosłych;
- nabywanie przez dziecko umiejętności rozpoznawania i wyrażania własnych uczuć i emocji;
- zwiększanie poczucia własnej wartości;
- zwiększenie umiejętności interpersonalnych;
- nauka akceptacji siebie i własnego ciała;
- możliwość bezpiecznego rozładowania emocji negatywnych wobec sprawcy i wyrażanie emocji pozytywnych;
- odzyskanie poczucia siły i kontroli¹⁹³.

Kierując dzieci na terapię grupową, należy wziąć pod uwagę stopień reakcji dziecka na molestowanie. Dzieci przeżywające traumę związaną z molestowaniem nie powinny trafić do tej samej grupy co pacjenci, na których to doświadczenie nie wywarło tak poważnego wpływu. Reakcje na wykorzystywanie zależą od czasu trwania urazu, wieku dziecka w momencie wystąpienia traumy, użycia siły oraz od intensywności wykorzystywania. Badania pokazują, że nie wszystkie wykorzystywane dzieci czują się zranione. Wiele z nich daje sobie radę i nawet dobrze funkcjonuje w życiu. Dziecko niewykazujące oznak traumy i stresu – dla przykładu dotykane w niewłaściwy sposób przez opiekunkę/opiekuna, ale z innymi doświadczeniami życiowymi w granicach normy – może zupełnie nie potrzebować terapii lub zakończyć ją, jak tylko nauczy się zasad bezpieczeństwa i umiejętności zapobiegawczych. Grupa, do której trafi, powinna składać się z dzieci o podobnych doświadczeniach i mieć charakter psychoedukacyjny, czyli skupiać się na podstawowych zasadach bezpieczeństwa. U dzieci, które na skutek molestowania doznały silnego urazu, problemy trwają długo i są skomplikowane przez dynamikę

¹⁹³ J. Zmarzlik, B. Pawlak-Jordan, *Kłopot z kokardką. Pomoc psychologiczna dzieciom wykorzystywanym seksualnie*, „Niebieska Linia” 2010, nr 5/70, s. 7–8.

rodzinną oraz konflikty międzypokoleniowe, które wycisnęły piętno na osobowości. Takie dziecko powinno być w grupie dzieci o podobnych doświadczeniach. Cele terapii muszą obejmować nie tylko zasady bezpieczeństwa, ale także poważniejsze problemy pojawiające się przy długotrwałym wykorzystywaniu seksualnym. Ofiary długotrwałego wykorzystywania seksualnego cierpią na znacznie poważniejsze zaburzenia, od depresji aż po psychozy, niż dzieci doświadczające pojedynczego zdarzenia tego typu. W skrajnych przypadkach wykorzystywania seksualnego trwającego przez długi czas u dziecka może dojść do mechanizmu obronnego zwanego dysocjacją, czyli przechowywania traumatycznych wspomnień w odmiennym stanie świadomości. Gdy dochodzi do molestowania, dziecko uczy się opuszczać ciało i oddzielać zdarzenia oraz emocje utrwalone w pamięci, jakie towarzyszą zbliżeniu ze sprawcą. Dzięki temu pozostaje nieczułe zarówno na wspomnienia, jak i na samo doświadczenie. Najsilniejszą formę zaburzeń dysocjacyjnych można zaobserwować, gdy wykorzystywanie zdarza się często, ale w sposób niekonsekwentny, trudny do przewidzenia, a dziecko zostało obdarzone także jakąś formą miłości. Okazuje się, że przywiązanie w połączeniu z wykorzystywaniem wyzwała znacznie więcej stresu niż samo molestowanie seksualne. Jeżeli na skutek traumatycznego zdarzenia u dziecka doszło do dysocjacji, nie będzie ono w stanie posłużyć się słowami. Niemożność uporządkowania doświadczenia na poziomie lingwistycznym, czyli nieumiejętność organizowania wspomnień za pomocą słów, przesuwają pamięć o zdarzeniu na poziom somatyczny, wyrażany za pomocą doznań fizycznych, odwzorowań zachowawczych czy koszmarów sennych. Często w dotarciu do dziecka pomaga arteterapia. Sztuki wizualne są naturalnym narzędziem w pracy z dziećmi, które nie są w stanie opisać swoich doświadczeń słowami. Dzieci te rzadko rysują rzeczywiste sytuacje. Molestowanie jest raczej odwzorowywane symbolicznie poprzez powtórzenie motywów, które są idiosynkratyczne dla każdego dziecka. Każde dziecko tworzy swoje własne symbole i historie. Powtarzając pewne elementy, dziecko

zaczyna czuć, że panuje nad przytłaczającymi je odczuciami. Rolą terapeuty jest zapewnienie dziecku psychologicznie bezpiecznego środowiska, w którym będzie mogło wykonywać tę pracę¹⁹⁴.

Obok terapeuty kluczową rolę odgrywa opiekun dziecka. Jednakże nie zawsze możliwe jest współdziałanie. Alice Miller podkreśla, że często chroniony jest rodzic, do tego mają się przyczyniać rozmaite teorie psychologiczne. Wskazała na poglądy Freuda, który wymyślił teorię seksualności dziecięcej i kompleksu Edypa, która chroni rodziców i wini dziecko¹⁹⁵. W wielu przypadkach wykorzystanie seksualne dziecka jest sytuacją przekraczającą możliwość radzenia sobie samych opiekunów. Świadomość krzywdy jaką doświadczyło dziecko budzi częstokroć w dorosłych tak silne uczucia złości, żalu, chęci odwetu, że ograniczają one rzeczowy ogląd sytuacji. Uczucia te wynikają z wielu przyczyn: poczucia porażki w roli opiekuna, tabu seksualnego, konieczności konfrontacji z trudnymi reakcjami otoczenia społecznego. Problemy w radzeniu sobie rodziców potęguje fakt, że rzadko posiadają oni odpowiednią wiedzę oraz specyficzne umiejętności przydatne we wspieraniu wykorzystania seksualnego¹⁹⁶. Często też lekceważona jest trauma związana z samym ujawnieniem wykorzystania seksualnego. Aby poradzić sobie w tych okolicznościach dziecko potrzebuje świadomości, że jego odczucia i obawy są akceptowane, wymaga ono odpowiedniego, terapeutycznego pokierowania. Doświadczenie wskazuje, że w większości przypadków w następstwie wyznania, dziecko ma potrzebę:

- odczuwania, że dorośli wierzą w poczynione wyznanie;
- przebywania w miejscu bezpiecznym;

¹⁹⁴ P. G. Klorer, *Terapia grupowa dzieci wykorzystywanych seksualnie*, [w:] C. A. Malchiodi, *Arteterapia. Podręcznik...*, s. 448–449.

¹⁹⁵ *Ból zawsze jest ten sam. Ostatni wywiad z Alice Miller zamieszczony na oficjalnej stronie www.alice-miller.com*, tłum. M. Burek, „Niebieska Linia” 2010, nr 5/70, s. 4.

¹⁹⁶ M. Zielona-Jenek, *Poradnictwo dla opiekunów jako forma wspierania terapii dziecka wykorzystanego seksualnie*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2009, nr 4 (29), s. 97.

- ochrony przed ewentualnym kontaktem ze sprawcą;
- podjęcia terapii możliwie jak najwcześniej;
- wsparcia w trakcie pełnienia roli świadka¹⁹⁷.

W związku z powyższym można spotkać się z poglądami, że to nie samo wykorzystywanie, lecz stosunek społeczeństwa do tego typu zachowań jest przyczyną późniejszych urazów psychicznych u dziecka. Badania przeprowadzone wśród dorosłych kobiet wykazały istnienie u nich urazów psychicznych, których przyczynami są doświadczenia seksualne z okresu młodości – stopień owych urazów był uzależniony od rodzaju wykorzystywania seksualnego i czasu jego trwania. Istnieją opinie, że im delikatniejsza była forma owego wykorzystywania, tym mniejszy jest uraz psychiczny będący jego skutkiem. Uważa się, że penetracja może być przyczyną bardzo silnych urazów psychicznych, podobnie jak użycie siły przez osobę dorosłą¹⁹⁸.

3. Przemoc seksualna w ujęciu karnoprawnym

Problem wykorzystywania seksualnego dzieci jest jednym z najważniejszych zagadnień współczesnego prawa karnego. Nadużycia seksualne wobec małoletnich należą bowiem do tej grupy przestępstw, których popełnianie coraz bardziej wzrasta i ponadto są uznawane za najpoważniejsze czyny godzące w szeroko rozumiane dobro dziecka. Ranga tego zagadnienia spowodowała, że stało się ono przedmiotem wszechstronnego zainteresowania społeczności międzynarodowej. Sławomir Hypś podkreśla, iż podjęto wiele działań, które przyczyniły się do wypracowania standardu ochrony dzieci przed tego typu zagrożeniami. Normy te opierają się głównie na zasadzie całkowitej ochrony małoletniego

¹⁹⁷ T. Palmer, *Terapia dzieci – ofiar wykorzystywania seksualnego poprzedzająca ich udział w procesie sądowym*, „Teoria, Badania, Praktyka” 2009, nr 4 (29), s. 75.

¹⁹⁸ M. Haslam, *Psychiatria*, tłum. A. Małaczyński, B. i J. Moderscy, Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 559.

(zazwyczaj do ukończenia 14–16 lat) przed jakimkolwiek kontaktem seksualnym z osobą dorosłą. Prawnokarna ochrona rodziny przed nadużyciami seksualnymi realizować się zatem będzie głównie przez ochronę najsłabszych jej członków, czyli dzieci¹⁹⁹. Definicje prawne przemocy seksualnej odnoszą się do prawa przyjętego i obowiązującego w danym państwie. W polskim prawie problematyka wykorzystania seksualnego dzieci bezpośrednio poruszana jest w Kodeksie karnym. Prawna definicja wykorzystania seksualnego dziecka określona w przepisach Kodeksu karnego i odtwarzana na podstawie komentarzy i glos opisuje istotę zjawiska i zawiera trzy elementy: wskazanie cech opisujących ofiarę, sprawcę oraz czynności, czyli rodzaj aktywności seksualnej dorosłego z dzieckiem. Istnieje także zbiór zdarzeń, które mogą spełniać kryteria definicji klinicznych, a nie wyczerpywać znamion żadnego przestępstwa wskazanego w kodeksie karnym. Wielkość tego zbioru jest związana przede wszystkim z dyskusją rodzącą się wokół znaczenia zastosowanego przez ustawodawcę terminu: „inne czynności seksualne”²⁰⁰. Przemoc seksualna wobec dziecka jest penalizowana w polskim kodeksie karnym²⁰¹ w formie wyszczególnienia przez prawodawcę następujących rodzajów przestępstw:

- a) pornografia bez zgody występującego;
- b) zgwałcenie kwalifikowane;
- c) obcowanie płciowe i inne czynności seksualne z dzieckiem;
- d) uwodzenie dzieci;
- e) pochwalanie pedofilii;
- f) prezentowanie pornografii;
- g) pornografia kwalifikowana²⁰².

¹⁹⁹ S. Hypś, *Ochrona rodziny...*, s. 185.

²⁰⁰ M. Beisert, A. Izdebska, *Wykorzystanie seksualne dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2012, nr 2 (39), s. 51.

²⁰¹ M. Płatek, *Pozorna ochrona dziecka przed wykorzystaniem seksualnym (po nowelizacji kodeksu karnego)*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 2, s. 11–12.

²⁰² J. Śpiewak, *Wykorzystanie seksualne dziecka w kodeksie karnym*, „Niebieska Linia” 2010, nr 3/68, s. 22–24.

Ustawodawca, mając świadomość różnorodności postaci zamachów o podłożu seksualnym skierowanym na dziecko, zawarł w ustawie wiele przepisów, których celem jest jego ochrona. Ochrona dzieci przed wykorzystaniem seksualnym przewidziana jest w trzech aspektach. Pierwsza płaszczyzna ochrony obejmuje normy, które chronią dzieci przed uczynieniem z nich bezpośredniego obiektu zaspokojenia seksualnego w postaci współżycia intymnego, lub wykonywania na nim lub wobec niego, jakiegokolwiek innej czynności seksualnej. Kryminalizacją obejmuje się zatem bezpośredni kontakt dziecka z różnego typu czynnościami seksualnymi, które zagrażają jego rozwojowi. Drugi wymiar ochrony dzieci przed nadużyciami seksualnymi dotyczy procederu pornografii, zakazanego przez Kodeks karny, który chroni małoletniego przed tego typu nadużyciami seksualnymi w różnych postaciach, utrwalonymi i rozpowszechnionymi. Celem trzeciej płaszczyzny ochrony jest zakazanie udziału małoletniemu w procederze prostytucji, tj. przeciwdziałanie w traktowaniu dziecka jako przedmiotu transakcji mającej na celu świadczenie usług seksualnych. Umieszczenie zakazów wykorzystywania seksualnego dzieci, poza rozdziałem przestępstw przeciwko rodzinie i opiece, nie oznacza, że nie odnoszą się one do rodziny, ponieważ normy dotyczące prawnokarnej ochrony dzieci przed zamachami o charakterze seksualnym spełniają różne funkcje. Przede wszystkim chronią dzieci przed zamachami, których sprawcami są osoby najbliższe, przez co wymagają prawidłowego układania wzajemnych relacji między członkami rodziny. Od poprawności relacji rodzinnych zależy bowiem prawidłowy rozwój rodziny, który może zostać zaburzony także przez zaistnienie w jej obrębie lub z zewnątrz wykorzystywania seksualnego lub innej przemocy seksualnej. Rodzina jako całość ma bowiem autonomiczne prawo do ochrony przed tego typu zamachami, niezależnie od tego, czy źródłem takich zamachów jest osoba spoza rodziny, czy pochodząca z jej wnętrza, tzn. jest jej członkiem. Dlatego też w większości europejskich ustawodawstw karnych ochrona dzieci przed

przemocą ma charakter uniwersalny i rzadko jest ograniczana wyłącznie do zamachów powstających w rodzinie²⁰³.

Pedofilia

W przypadkach, gdy kontakty seksualne z dziećmi stanowią nadrzędną i dominującą formę zaspokajania potrzeb seksualnych, mamy do czynienia z pedofilią. Z „przestępstwami pedofilnymi” w parze często idą także takie przestępstwa jak: dziecięca pornografia czy handel dziećmi na potrzeby pedofilów. Czynnikiem wpływającym na rozwijanie się w osobie skłonności pedofilnych są: niedojrzałość seksualna, frustracja seksualna, dewiacja seksualna, psychopatologia. Może się ona wiązać z neurotyzmem, fobiami seksualnymi, brakiem pewności siebie oraz alkoholizmem. Część z tych czynników może tworzyć się na bazie własnych doświadczeń z dzieciństwa, w których jednostka sama była ofiarą tego typu patologii. Wśród przyczyn pedofilii akcentuje się ponadto wpływ takich elementów jak: przedmiotowe traktowanie dziecka czy pozbawienie go tożsamości społecznej²⁰⁴. Pedofilia może wynikać zarówno z zaburzeń o charakterze neurorozwojowym, jak i pourazowym, prowadzących do obniżenia poziomu funkcjonowania poznawczego oraz upośledzenia przystosowania społecznego. Pierwotnie pedofilia nie była i nadal nie jest terminem prawniczym ani kryminologicznym, lecz diagnozą kliniczną stawianą przez lekarza lub psychologa klinicznego. Według Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób ICD–10 obowiązującej w Europie, pedofilia pojmowana jest jako preferencja seksualna osoby dorosłej w stosunku do dzieci, zwykle w wieku przedpokwitaniowym lub wczesnym okresie pokwitania. W piśmiennictwie dotyczącym tematu pedofilii wyróżniono podział pedofilów na podgrupy, w zależności od wieku dzieci, które są przedmiotem ich seksualnego zainteresowania. Wyróżniono zatem osoby

²⁰³ S. Hypś, *Ochrona rodziny...*, s. 185–186.

²⁰⁴ M. Podgajna-Kuśmierk, *Pedofilia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003, s. 34–36.

zainteresowane seksualnie dziećmi w okresie dojrzewania (tj. od 13. do 16. roku życia), a takim zaburzeniom przypisano nazwy kolejno hebofilii (lub hebefilii) – jeśli zainteresowanie seksualne dotyczy dziewczynek, i efebofilii – jeśli dotyczy chłopców. Na określenie seksualnego zainteresowania dziećmi poniżej 5. roku życia używa się terminu infantofilia. Przebieg zaburzenia seksualnego pod postacią pedofilii ma charakter przewlekły. Większość pedofilów popełnia czyny zabronione dopiero w wieku dojrzałym. Osoby z rozpoznaniem pedofilii przejawiają całe spektrum zróżnicowanych zachowań seksualnych wobec dzieci. Na aktywność tę składają się: eksponowanie dzieciom swoich narządów płciowych (ekshibicjonizm), rozbieranie dzieci, podpatrywanie nagich dzieci, masturbowanie się w obecności dzieci, aż do głęboko intruzywnych form kontaktu, tj. pocieranie swoich genitaliów o ciało dziecka (ocieractwo), pieszczoty wobec dziecka, angażowanie dziecka w seks oralny, czy też penetracja ust, odbytu lub pochwy dziecka. Pedofile 2,5 razy częściej podejmują kontakty fizyczne z dziećmi niż tylko akty exhibicjonistyczne lub podpatrywanie nagich dzieci. Jeśli chodzi o kontakty fizyczne, to pedofile częściej podejmują pieszczoty wobec dzieci lub manipulacje w zakresie narządów płciowych niż pełny stosunek seksualny. Wyjątek stanowią sytuacje kazirodczych stosunków pedofilnych lub tych rodzajów pedofilii, kiedy sprawcy preferują dzieci starsze lub adolescentów. Wiele źródeł podkreśla, że pedofile zazwyczaj nie używają wobec dzieci siły fizycznej. W jej miejsce posługują się mechanizmem desensytyzacji wobec aktywności seksualnej, tzn. zaczynają kontakty z wybranym dzieckiem od „niewinnego dotyku”, przechodząc do „złego dotyku”, pokazywania dziecku pornografii, aż do uprawiania seksu z pełną penetracją. Poza mechanizmem desensytyzacji pedofile stosują cały szereg metod manipulacji psychologicznej, wobec których niedojrzały aparat poznawczy oraz emocjonalny dziecka, pozostaje całkowicie bezbronny²⁰⁵.

²⁰⁵ K. Marzec-Holka, *Przemoc seksualna wobec dziecka. Studium pedagogiczno-kryminologiczne*, wyd. II rozszerzone, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2011, s. 72–77.

Stąd konieczna jest ochrona prawna dzieci przed nadużyciami seksualnymi. W prawie karnym ochrona nieletnich przed wykorzystaniem seksualnym występowała od czasów starożytnych. W prawie greckim wykorzystywanie nieletnich karane było śmiercią. „Lex Iulia” za takie czyny wobec chłopców karała mieczem, a wobec dziewcząt – wygnaniem. Czyny nierządne z nieletnimi w następnych wiekach uznawano za „jedną z postaci zgwałcenia”. *Konstytucje saskie* karały też czyny lubieżne z dziewczynką poniżej lat 12. W stosunku do starszych osób nieletnich stosowano określenie uwiedzenia i karano szczególnie surowo. Z kolei na ziemiach polskich wyodrębnienie normatywne tego rodzaju przestępstwa spotykamy dopiero w karnych ustawach państw zaborczych. W okresie międzywojennym, w kodeksie z 1932 r. (art. 208), zachowanie sprawcy względem osoby poniżej lat 15 określano „czynem nierządnym” lub „pedofilią”. Artykuł ten zawierał również zakaz „czynu nierządnego” w stosunku do osoby niepoczytalnej. Stosunki seksualne z osobami, które nie osiągnęły prawem określonego wieku, penalizowane są powszechnie od początku XX wieku. W kodeksach karnych z końca XIX wieku określa się granicę nieletniości z reguły na 12 lat, a czyny seksualne z osobami nieletnimi uznaje się za formy zgwałcenia. Krystyna Marzec-Holka dokonała także analizy art. 176 k.k. z 1969 r., który stanowił, że: „[...] kto dopuszcza się czynu lubieżnego względem osoby poniżej lat 15 podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”. Czyn lubieżny jest pojęciem obejmującym swym zakresem szeroki wachlarz zachowań seksualnych. Przestępstwo określone w art. 176 k.k. miało charakter przestępstwa umyślnego. Sprawca ponosił odpowiedzialność, jeśli miał świadomość, że pokrzywdzony jest małoletnim, poniżej lat 15. Sprawca nie musiał jednak konkretyzować wieku metrykalnego dziecka, wystarczała mu miała świadomość, że osoba pokrzywdzona nie osiągnęła dojrzałości płciowej, co mogło być ewidentne za sprawą jej wyglądu albo sytuacji społecznej, np. uczęszczanie do szkoły podstawowej. W jej ocenie

prawnokarna ochrona nietykalności płciowej w art. 176 k.k. z 1969 r. była inspirowana dwoma zasadniczymi względami:

Po pierwsze, osobowość i psychika nieletniego nie osiągnęła z reguły takiego stopnia ukształtowania, w szczególności zaś przyswojenia na podłożu racjonalnej refleksji, systemu norm i kanonów moralno-obyczajowych, który pozwoliłby na podjęcie ważnej prawnie i społecznie uznawanej decyzji w zakresie dyspozycji seksualnej;

Po drugie, wczesne rozbudzenie seksualne nieletniego wpłynąć może niekorzystnie na jego dalszy rozwój psychiczny i fizyczny i na jego sytuację społeczną²⁰⁶.

Wychodząc od ujęcia historycznego, możemy powiedzieć, że polskie prawo, obecnie obowiązujące, zajmuje zdecydowane stanowisko wobec osób dopuszczających się czynności seksualnych z małoletnimi poniżej 15. roku życia. W rozdziale XXV Kodeksu karnego stypizowany jest szereg przepisów normujących typy przestępstw seksualnych popełnianych na szkodę osób małoletnich. Przestępstwo wykorzystania seksualnego dziecka stypizowane jest przede wszystkim w art. 200 k.k.²⁰⁷, który w paragrafie 1 stanowi, iż: „kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do lat 12”. W paragrafie 3 natomiast wskazane jest: „kto małoletniemu poniżej lat 15 prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia mu przedmioty mające taki charakter albo rozpowszechnia treści pornograficzne w sposób

²⁰⁶ K. Marzec-Holka, *Przemoc seksualna wobec dziecka...*, s. 18–20.

²⁰⁷ W polskich zakładach karnych w 2006/2007 r. przebywało około 900 sprawców różnego typu przemocy seksualnej (Główny Zarząd Służb Więziennych). J. Strzelecka prowadząc prace badawcze na potrzeby swojej ówczesnej pracy magisterskiej objęła badaniami 100 osób osadzonych za przestępstwa seksualne wobec dzieci (ponad 11%). W jej ocenie informacje uzyskane na podstawie badań są istotne dla całej populacji sprawców skazanych z art. 200 k.k. Wskazała sprawców mających szansę na pozytywne przejście terapii. J. Strzelecka, *Empatia i kompetencje społeczne sprawcy a wykorzystanie seksualne dzieci*, „Niebieska Linia” 2007, nr 6/53, s. 7.

umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3". Z kolejnego paragrafu 4 wynika, że: „karze określonej w § 3 podlega, kto w celu swojego zaspokojenia seksualnego lub zaspokojenia seksualnego innej osoby prezentuje małoletniemu poniżej lat 15 wykonanie czynności seksualnej”. I wreszcie paragraf 5 zgodnie z którym: „karze określonej w § 3 podlega, kto prowadzi reklamę lub promocję działalności polegającej na rozpowszechnianiu treści pornograficznych w sposób umożliwiający zapoznanie się z nimi małoletniemu poniżej lat 15”. Dobrem chronionym przy przestępstwie wykorzystywania seksualnego małoletnich jest obyczajność i prawidłowy rozwój psychofizyczny osoby, która nie ukończyła jeszcze 15. roku życia. Rozwój ten z pewnością może być naruszony przez zbyt wczesną inicjację seksualną, której skutki mogą wywołać duży, negatywny wpływ na dziecko, będące ofiarą takiego wykorzystania. Zagrożenie, które może być wywołane przez przedwczesny kontakt seksualny, ma charakter abstrakcyjny, co oznacza iż domniemywa się, że wprowadzenie dziecka poniżej lat 15 w taką sferę życia seksualnego, będzie dla niego szkodliwe. Trzeba mieć także na uwadze, iż w życiu mają miejsce kontakty seksualne pomiędzy dwojgiem kochających lub lubiących się młodych ludzi, gdzie jedna osoba ukończyła 15. rok życia lub takie, w których jedna osoba jest już dorosła, a druga będąca „pokrzywdzoną” jest poniżej 15. roku życia, natomiast wykazuje ona duży stopień demoralizacji. W takich przypadkach owe czynności seksualne zapewne nie będą stwarzały nawet „abstrakcyjnego” zagrożenia dla chronionego dobra, jednak nie ma to wpływu na fakt, iż jedna z osób dopuściła się przestępstwa stypizowanego w art. 200 § 1 k.k. Wówczas uwzględnia się jedynie brak lub znikomy stopień społecznej szkodliwości. Zdaniem części doktryny dobrem chronionym w przypadku art. 200 § 1 k.k. jest szeroko rozumiana wolność seksualna, w dalszej kolejności obyczajność. W samej doktrynie istnieją wątpliwości co do wolności seksualnej, będącej dobrem rodzajowym wskazanego artykułu. Z przyczyn wiekowych

trudno jest stwierdzić, iż dobrem chronionym może tu być wolność seksualna, jednakże nie można tego wykluczyć w przypadku małoletnich, którzy ukończyli np. 13 czy 14 lat. Obyczajność, jak i wolność seksualna, czyli możliwość decydowania o swoim życiu płciowym, jest indywidualnym przedmiotem ochrony. W przypadku jednak, gdy mowa o czynności seksualnej dokonywanej dla przykładu na niemowlęciu, trudno jest mówić o takiej sferze wolności. W literaturze podkreśla się bezwzględny charakter ochrony małoletniego przewidziany w art. 200 k.k. Ustawodawca uznał, że dziecko poniżej 15. roku życia jest zbyt niedojrzałe, aby podejmować wiążącą decyzję o swoim życiu seksualnym, w związku z tym nieistotne jest to, czy inicjatorem mającej miejsce czynności seksualnej był małoletni, czy dorosły. W literaturze wskazuje się także na pobudki, jakimi kierował się sprawca owych czynów przestępnych. Ewentualna zgoda małoletniego na odbywanie czynności seksualnych nie ma znaczenia. Nie ma więc znaczenia, czy dziecko zgadza się na takie czynności, sprzeciwia się im, czy też jego wola nie jest jasno określona, bądź sprawca wywołuje jedynie w małoletnim chęć udziału w określonych w artykule czynnościach albo stwarza do nich odpowiednie warunki. We wszystkich wskazanych przypadkach znamiona czynu przestępstwa zostają wyczerpane. Okoliczności te bierze się jedynie pod uwagę przy prawnokarnej ocenie czynu i wymierzaniu sprawcy kary za ich popełnienie. Z kolei w odniesieniu do paragrafu 4 art. 200 k.k. część doktryny przyjęła, że taki czyn może zostać popełniony przez działanie, jednakże zdarza się, że zostaje popełniony i przez zaniechanie. Przykładowo sprawca prezentuje czynność seksualną osobom dorosłym, co nie jest prawem zabronione, lecz w momencie wejścia dziecka do pokoju, w którym odbywa się przedstawienie takiej czynności, nie przestaje tego robić. Pojawia się problem umyślności. W odniesieniu do paragrafu 1 art. 200 k.k. przestępstwo jest popełniane umyślnie. Przyjmuje się zazwyczaj, że jest to zamiar bezpośredni, ale także czasami quasi-ewentualny w przypadku, gdy sprawca czynu zabronionego nie miał pewności

co do wieku małoletniego, ale przewidywał możliwość, że mógł on nie mieć ukończonych 15 lat i chciał dokończyć czynności seksualne z taką osobą²⁰⁸. Art. 200 § 1 k.k. chroni osoby do 15. roku życia, a pozostawia poza zakresem ochrony dzieci pomiędzy 15. a 18. rokiem życia, które zgodnie z prawem rodzinnym podlegają władzy rodzicielskiej. Zamachy na wolność seksualną tej kategorii dzieci, jak również innych członków rodziny, tj. po ukończeniu przez nich 18. roku życia, mogą bowiem zostać powiązane z nadużyciem zaufania (np. w postaci uwiedzenia), co prowadzi do problemu kazirodztwa, które zostało omówione w dalszej części²⁰⁹. Dodajmy, iż tradycyjną nazwą przestępstwa z art. 200 k.k. jest „czyn lubieżny”, chociaż przepis nie używa tej nazwy. Racją bytu tego przepisu jest przekonanie, że wczesne kontakty seksualne szkodzą rozwojowi fizycznemu i psychicznemu dzieci²¹⁰. Art. 200 k.k. ma istotne znaczenie z punktu widzenia prawnokarnej ochrony małoletniego z uwagi na fakt, iż penalizuje on zachowania o charakterze pedofilskim. Trzeba pamiętać także i o tym, że w legislacyjnej tradycji prawa polskiego dominuje koncepcja bezwzględnej ochrony małoletniego przez zbyt wczesnym podejmowaniem przez niego czynności ze sfery życia seksualnego. Za sprawą noweli z 2004 r. ustawodawca, uwzględniając to kryterium, dokonał zmiany stylizacji omówionego powyżej art. 200 § 1 k.k. W przeciwieństwie do funkcjonującej na gruncie Kodeksu karnego z 1997 r. redakcji tego przepisu²¹¹ przyjęte zostało, iż samo obcowanie płciowe z osobą, która nie ukończyła 15. roku życia jest czynem karalnym, bez względu na to, od kogo wyszła inicjatywa podjęcia tej czynności.

²⁰⁸ K. Czaplicka, *Zwalczanie zjawiska wykorzystywania seksualnego małoletnich*, [w:] K. Krupa-Lipińska, E. Kabza (red.), *Dobro dziecka w ujęciu dyscyplinarnym*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2016, s. 158–162.

²⁰⁹ S. Hyps, *Ochrona rodziny...*, s. 184.

²¹⁰ L. Gardocki, *Prawo karne...*, s. 276.

²¹¹ Patrz także: J. Warylewski, *Nowelizacje Kodeksu karnego służące wzmocnieniu ochrony małoletnich przed wykorzystaniem seksualnym*, [w:] A. Marek, T. Oczkowski (red.), *Problem spójności prawa karnego z perspektywy nowelizacji*, C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 133 i n.

W konstrukcji przestępstwa pedofilii znamię „doprowadza” małoletniego poniżej lat 15 do określonych czynności o charakterze seksualnym zmieniono na „obcowanie płciowe” z takim małoletnim. Użycie znamienia „dopuszcza się” wobec małoletniego poniżej lat 15 innej czynności seksualnej także stanowiło pożądaną zmianę, gdyż obejmuje sytuacje, w których do innych czynności seksualnych dochodzi również za sprawą aktywnego zaangażowania samego małoletniego. Nie ulega wątpliwości, iż w przypadkach, gdy przedmiotem czynności wykonawczej jest dziecko, przepisy muszą pełnić podwójną funkcję, ze względu na częsty brak świadomości dziecka uniemożliwiający mu rozpoznawalność czynu. Powinny zatem chronić przed bezprawnym działaniem seksualnym zarówno wtedy, gdy dziecko ma świadomość ingerencji w jego sferę wolności cielesnej i psychicznej, jak i wówczas, gdy takiej świadomości brak. Ochrona wolności seksualnej małoletniego nie polega na ochronie jego decyzji i woli, ale na ochronie tej wolności wtedy, gdy nie może on jeszcze podejmować i wyrażać swoich decyzji (dla przykładu niemowlę) oraz wtedy, gdy z powodu niedojrzałości jego decyzje nie mogą być traktowane jako wystarczająco przemyślane²¹². Sprawcą przestępstwa z art. 200 k.k. może być każdy człowiek, który jest zdolny do ponoszenia odpowiedzialności karnej, może to być każda osoba po ukończeniu 17. roku życia o stosownym poziomie rozwoju oraz stanu psychicznego, który umożliwia rozróżnienie i kontrolę własnych zachowań. Nie ma tutaj żadnego znaczenia płeć sprawcy. Przestępstwo z art. 200 k.k. ma charakter powszechny. Ustawodawca, zgodnie z wyrokiem SN z 14 lipca 1988 r.²¹³, przyjął domniemanie, iż stopień rozwoju osób poniżej lat 15 uniemożliwia tym osobom należyte rozpoznanie realiów i implikacji powziętych z ich udziałem czynności seksualnych, co za tym idzie uniemożliwia im

²¹² A. Sikorska, *Prawnokarna ochrona dziecka. O czynach karalnych o charakterze seksualnym*, [w:] D. M. Woźniak, A. Jakuła (red.), *Ochrona praw dzieci*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2014, s. 90–92.

²¹³ Wyrok SN z dnia 14 lipca 1988 roku, II KR 163/88, OSNKW 1988, Nr 11-12, poz. 83.

także podjęcie decyzji o walorze prawnym i społecznym zezwalającej na dopuszczenie się wobec nich wspomnianych czynności. Nie mająca zatem znaczenia prawnego decyzja woli nieletniego, dokładniej mówiąc jego zgoda, a nawet dokonywana przez niego prowokacja nie wpływa na byt tego przestępstwa. Ubocznymi przedmiotami ochrony w odniesieniu do art. 200 § 1 k.k. należy uznać sytuację społeczną nieletniego, czyli jego ochronę przed przedwczesnym ojcostwem czy macierzyństwem, a także wolność wyboru, gdyż założyć można, iż małoletni jest pozbawiony w sferze zachowań oraz przyzwolenia seksualnego możliwości sensownej autodeterminacji. W kontekście analizy art. 200 k.k. ważne jest także odróżnienie pojęcia obcowania płciowego od spółkowania. W wyroku SA w Katowicach z dnia 9 listopada 2006 r.²¹⁴ zasygnalizowano, iż pojęcie obcowania płciowego jest pojęciem szerszym od samego spółkowania, nie są to pojęcia tożsame. W zakres obcowania płciowego wchodzi kontakty o charakterze seksualnym zmierzające do zaspokojenia popędu płciowego, które są zbliżone do spółkowania, w ten sposób stanowiąc w określonym przypadku jego surogat, przy czym warunkiem koniecznym jest bezpośredni kontakt narządów płciowych chociażby jednej osoby, tj. ofiary lub sprawcy, z narządami, niekoniecznie płciowymi, drugiej osoby. Dlatego też w sytuacji, gdy sprawca w celu zaspokojenia swojego popędu seksualnego wkłada ręce do narządów rodnych małoletniej dziewczynki, dokonując przy tym penetracji, a nie jedynie zewnętrznego dotykania tego narządu, wypełnia znamię obcowania płciowego, nie zaś innej czynności seksualnej²¹⁵. W pewnym sensie istota art. 200 k.k. została zawarta w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2009 r.²¹⁶ W owym wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że: „1. W odróżnieniu od uregulowań obowiązujących w przypadku innych

²¹⁴ Wyrok SA w Katowicach z dnia 9 listopada 2006 roku, II Aka 323/06, KZS 2007/1/62.

²¹⁵ J. Dworas-Kulik, *Prawnokarne aspekty pedofilii*, „Kwartalnik Prawo – Społeczeństwo – Ekonomia” 2015, nr 1, s. 30–33.

²¹⁶ Wyrok SN z dnia 19 grudnia 2009 roku, VKK 409/08, Lex nr 491246.

przestępstw przeciwko wolności seksualnej, znamiona przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. nie opisują sposobów działania, których zastosowanie powoduje penalizację zachowania sprawcy, co upoważnia do wniosko-
wania, że każde zachowanie bezpośrednio prowadzące do wyczerpania
znamion jest już karalne. 2. W przestępstwie z art. 200 § 1 k.k., chwilą,
w której rozpoczyna się usiłowanie jest moment zastosowania środków
wpływających na proces decyzyjny osoby pokrzywdzonej. W ramach
tzw. «pochodu przestępstwa» jest to bowiem ostatnia czynność sprawcy
dzieląca go od dokonania»²¹⁷.

Regulacje prawne różnych państw wskazują na znaczną rozpiętość
w określeniu minimalnego wieku, poniżej którego kontakty seksualne
z dzieckiem są karalne. Najczęściej o wyznaczeniu granicy wieku decy-
duje nie tyle liczenie się ze zdaniem samego dziecka i przyznanie mu
prawa do autonomii seksualnej, co władcze wyznaczenie granicy, wyni-
kające z rutyny lub tradycji. Monika Płatek zauważa, że polski ustawo-
dawca sięgnął do tradycji kodeksu karnego z 1932 r. Na gruncie tamtego
kodeksu obcowanie płciowe z osobą poniżej lat 15 zostało stypizowane
razem z takim samym czynem zwróconym przeciwko osobie zupełnie
lub częściowo pozbawionej zdolności do czynności rozpoznania znacze-
nia czynu lub kierowania swoim postępowaniem. W efekcie obowiązujące
założenie, że osoba małoletnia poniżej lat 15, podobnie jak osoba niepo-
czytalna, jest pozbawiona zdolności do wyrażenia prawnie skutecznej
zgody na współżycie oraz inne formy aktywności seksualnej. W ocenie
Moniki Płatek zakłada się, że do czynów tych dochodzi zawsze wbrew
woli takiej osoby, i jednocześnie nie jest wymagane ustalenie stopnia
rozpoznania czynu przez dziecko. Przyjmuje się, że dziecko poniżej
wieku zgody nie jest w stanie wyrazić ważnej prawnie decyzji w przed-
miocie przyzwolenia na te czynności. Granica ta jest przede wszystkim
wynikiem obyczajowości. Istniejąca rozpiętość w określeniu wieku

²¹⁷ A. Szczechowicz, P. Kardasz, *Wykorzystanie seksualne dzieci – wybrane aspekty
prawnokarne*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2013, nr 1, s. 6.

zgody wśród państw członkowskich Rady Europy potwierdza, iż to nie взгляд na autonomię seksualną dziecka, lecz inne, tradycyjne względy decydują o jego wyznaczeniu²¹⁸.

Pisząc o pedofilii²¹⁹, należy wskazać również na art. 199 k.k. Zakres ochrony art. 199 § 2 k.k. nie powinien wywoływać dużych wątpliwości, gdyż jego przedmiot stanowi doprowadzenie małoletniego do czynności seksualnych poprzez uzależnienie od nadużycia stosunku zależności przez sprawcę lub wykorzystania jego krytycznego położenia. Stosunek zależności zachodzi wtedy, gdy daje sprawy możliwość wywierania określonego wpływu bezpośredniego lub pośredniego przez dalsze losy i położenie (prawne, społeczne, ekonomiczne itp.) małoletniego. Może mieć charakter prawny lub faktyczny i nie musi mieć charakteru trwałego, dla bytu przestępstwa wystarczające jest bowiem, aby był okazjonalny lub sytuacyjnie wyznaczony. Natomiast krytyczne położenie to stan, w którym osobiście grozi niebezpieczeństwo doznania określonego uszczerbku, zaś sprawca jest w stanie temu niebezpieczeństwu zapobiec. O ile bowiem stosunek zależności stanowi relację międzyludzką, wynikającą z wypełnianych funkcji czy ról społecznych, to krytyczne położenie może powstać niezależnie od relacji międzyludzkich i być niekorzystnym splotem okoliczności. Znacznie większe trudności stwarza kolejny paragraf, który jest nader istotnym przepisem²²⁰, mającym na celu penalizację zachowań, które mają charakter seksualny i są skierowane wobec małoletnich, jest art. 199 § 3 k.k., zgodnie z którym zakazane jest doprowadzenie do obcowania płciowego bądź poddania się innej czynności seksualnej poprzez

²¹⁸ M. Płatek, *Pozorna ochrona dziecka przed wykorzystaniem seksualnym...*, s. 10–11.

²¹⁹ Na marginesie przypomnimy, iż pojęcie pedofilii odnosi się do zachowań seksualnych między osobą dorosłą a dzieckiem, bez względu na jego płeć. Tak więc, w ocenie Haslama, nie ma żadnych podstaw, aby uważać, że homoseksualista będzie częściej uwodził chłopców niż heteroseksualista dziewczynki. Autor podkreśla, iż pojawiło się wiele stereotypów i mitów odnoszących się do homoseksualizmu i jego związku z pedofilią. M. Haslam, *Psychiatria...*, s. 467.

²²⁰ S. Hypś, *Ochrona rodziny...*, s. 190–191.

nadużycie zaufania lub udzielenia w zamian korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy, także do wykonania przez małoletniego takiej czynności²²¹. Art. 199 § 3 k.k. posługuje się znamieniem nadużycia zaufania małoletniego. Pojęcie to stanowi bowiem pewną nowość w wypadku istnienia szczególnych związków psychiczno-emocjonalnych między dzieckiem a sprawcą czynu, który związki te świadomie wykorzystuje w celu skłonienia małoletniego do udzielenia przyzwolenia na określone czynności seksualne. Sławomir Hypś stwierdza, iż w praktyce trudno wykazać takie nadużycie zachowania, zwłaszcza że przepis ten nie może prowadzić do całkowitej prohibicji seksualnej małoletnich pomiędzy 15. a 18. rokiem życia, uznając niejako automatycznie, że każda inicjatywa seksualna skierowana w ich stronę będzie uznana za nadużycie zaufania. Nadużycie zaufania można także rozumieć w sensie wprowadzenia ofiary w błąd (podstęp) co do charakteru związku osobistego sprawcy i ofiary, np. przez wykorzystanie młodzieńczego romantyzmu ofiary, zapewnieniu jej o swojej bezinteresownej przyjaźni, aby następnie domagać się uległości seksualnej. Drugi ze sposobów działania sprawcy, w ramach art. 199 § 3 k.k., polega na przekupieniu małoletniego przez udzielenie mu korzyści majątkowej lub osobistej albo ich obietnicy, i wydaje się mieć na celu zwalczanie zjawiska prostytucji dzieci. W doktrynie uznaje się, że 199 § 2 k.k. i art. 199 § 3 k.k. chroni przede wszystkim wolność seksualną małoletniego pomiędzy 15. a 18. rokiem życia przed specyficznymi formami zamachu ze strony sprawcy, polegającymi na doprowadzeniu do obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej przez nadużycie stosunku zależności lub wykorzystania krytycznego położenia, lub przez nadużycie zaufania, albo udzielenia korzyści majątkowej bądź osobistej, lub obietnicy jej udzielenia. Istotą naruszenia tej wolności jest bowiem ochrona nie tylko przed naciskiem

²²¹ A. Popławska, *Wykorzystanie małoletnich w prostytucji – charakterystyka i dynamika zjawiska ze szczególnym uwzględnieniem perspektywy polskiej. Dziecko krzywdzone. Badania. Teoria. Praktyka*, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2010, s. 53 i n.

kompulsywnym w sferze udzielenia przyzwolenia seksualnego art. 199 § 2 k.k., ale także ochrona małoletnich przed doprowadzeniem ich do udzielenia takiego przyzwolenia na podstawie art. 199 § 3 k.k. Dobro chronione tymi przepisami jest tożsamy z dobrem chronionym przy przestępstwie zgwałcenia, a czyny te różnią się jedynie sposobem ich popełnienia²²². Paragraf 3 art. 199 k.k. na gruncie doktryny prawa karnego budzi określone kontrowersje. W kontekście omawianego przepisu niektórzy odwołują się do dawnej praktyki penalizowania „uwiedzenia niewiasty”, z której zrezygnowano, podobnie jak z karaniam cudzołóstwa. W ich ocenie wracanie do tych regulacji w XXI wieku jest bardzo dyskusyjne. Przyjmuje się również, że zapis art. 199 § 3 k.k. obejmuje swoją ochroną osoby między 15. a 18. rokiem życia, gdyż małoletni do lat 15 będą ciągle podlegali pod regulacje art. 200 k.k. Nadto są i poglądy zgodnie z którymi, trudno uznać, że art. 199 § 3 k.k., podobnie jak art. 200 k.k., ma na celu ochronę wolności seksualnej jednostki – gdyż w praktyce wpływa on na jej zlimitowanie, czy też ochronę prawidłowego rozwoju psychicznego i fizycznego dziecka. Zatem prawdziwym przedmiotem ochrony jest tzw. moralność publiczna, czyli pewne akceptowalne standardy postępowania w zakresie sfery seksualnej człowieka. Małgorzata Dziewanowska twierdzi, iż dodatkowo niebezpieczna jest możliwość skazania z tego przepisu osoby 17-letniej, która przykładowo „nadużyła zaufania” pokrzywdzonego. Prowadzi to do sytuacji, w której prawo dopuszcza odpowiedzialność karną za działania, których jednostka zgodnie z tym samym przepisem nie jest w stanie zrozumieć. Art. 199 § 3 k.k. wydaje się być ukierunkowany na ochronę osoby małoletniej przed szeroko pojętą demoralizacją, której przejawem miałyby być współżycie płciowe za pieniądze lub inne korzyści materialne bądź osobiste. W takim przypadku można by się zastanowić nad uzależnieniem karalności od tzw. czystości seksualnej małoletniego, której nieistnienie

²²² S. Hyps, *Ochrona rodziny...*, s. 191–192.

w skrajnych przypadkach prowadzić powinno do uznania obiektywnej absencji jakiejkolwiek społecznej szkodliwości czynu, gdyż w takim przypadku nie ma chronionego dobra prawnego w postaci braku demoralizacji. Dziewanowska podkreśla, iż wzmożona ochrona małoletnich w tym okresie wydaje się naruszać zasadę subsydiarności prawa karnego, które nie powinno tak głęboko ingerować w sferę ludzkiej aktywności w tym zakresie, szczególnie, że brak jest wystarczających, racjonalnych przesłanek dla wprowadzenia tej kryminalizacji. Małgorzata Dziewanowska zauważa również, że zjawisko aktywności seksualnej małoletnich zostało spopularyzowane w mediach przez produkcje filmowe, które utrwały wizerunek powszechności takich praktyk wśród młodzieży. Wobec tego można przypuszczać, iż wizja siły i zakresu zjawiska prezentowana w telewizji wpłynęła na posunięcia ustawodawcy, który uznał, że takie zachowanie godzi w zasady funkcjonowania społeczeństwa²²³. Ochrona wolności seksualnej nieletniego nie polega bynajmniej, tak jak w przypadku ochrony wolności osoby dorosłej, na pełnym poszanowaniu decyzji woli nieletniego, ale na ochronie wolności seksualnej wtedy, gdy dana osoba nieletnia nie jest w stanie podejmować i wyrażać swoich decyzji (np. niemowlę) albo wtedy, gdy z powodu niedojrzałości jej decyzje nie mogą być traktowane jako wystarczająco przemyślane. Niekiedy może się zdarzyć, że, ze względu na wysoki indywidualny stopień socjalizacji i rozwoju świadomości seksualnej u nieletniego, prawo będzie działało niejako wbrew woli osoby chronionej – wówczas za przedmiot ochrony należy uznać jedynie obyczajność²²⁴. Sąd Najwyższy w postanowieniu

²²³ M. Dziewanowska, *Age of consent – wiek zgody. Kryminologiczno-prawna problematyka uregulowania kryminalizacji stosunków seksualnych z dzieckiem*. Rozprawa doktorska napisana pod opieką prof. Moniki Płatek, Warszawa 2013, s. 149–150, <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/637/Doktorat%20M.Dziewanowska.pdf?sequence=3> [dostęp 8.08.2018],

²²⁴ G. Jarząbek-Bielecka, J. Buks, D. Lorkiewicz-Muszyńska, M. Labęcka, M. Jarząbek, A. Bielecka-Gąszcz, M. Wilczak, M. Pisarska-Krawczyk, T. Opala, *Przestępstwa wobec nieletnich. Przestępstwa seksualne*, „Polski Przegląd Nauki o Zdrowiu” 2014, nr 2 (39), s. 181.

z dnia 6 czerwca 2010 r.²²⁵ stwierdził, iż wprowadzenie do obowiązującego od 26.09.2005 r. – art. 199 § 3 k.k., typizującego zachowanie osoby, która nadużywając zaufania lub udzielając korzyści majątkowej lub osobistej, albo jej obietnicy, między innymi obcuje płciowo z małoletnim, który ukończył 15 lat, znamienia „doprowadza” nie mogło być przypadkowe i nie może pozostawać bez wpływu na określenie zakresu odpowiedzialności karnej takiej osoby. Wynik wykładni gramatycznej znajduje swoje potwierdzenie także w przypadku zastosowania – przy interpretacji użytego w art. 199 § 3 k.k. znamienia „doprowadza” – reguł wykładni systemowej. Znamię to występuje w szeregu innych przepisów ustawy karnej, dla przykładu w art. 197 k.k., art. 199 § 1 k.k., art. 203 k.k. W ocenie SN w przypadku tego rodzaju przestępstw nie budzi wątpliwości, że to działanie sprawcy, ukierunkowane na określony cel (obcowanie płciowe, poddanie się przez ofiarę innej czynności seksualnej lub wykonaniu takiej czynności, doprowadzenie innej osoby do uprawiania prostytucji) stanowi jedyny i wyłączny powód przełamania woli pokrzywdzonego. Tożsamo należy traktować pojęcie „doprowadza” na gruncie art. 199 § 3 k.k., które w tym wypadku wprawdzie nie jest nakierowane na przełamanie woli pokrzywdzonego, lecz na jej ukształtowanie, przez uzyskanie zgody małoletniego na obcowanie płciowe lub poddanie się przez niego innej czynności seksualnej, przy wykorzystaniu określonych w tym przepisie metod. Brak aktywnego zachowania po stronie sprawcy i poddanie się czynnościom wykonywanym przez małoletniego, w szczególności gdy do obcowania płciowego lub innej czynności dochodzi z inicjatywy małoletniego, który ukończył lat 15, nawet w sytuacji gdy w zamian za to małoletni otrzymuje korzyść majątkową lub osobistą, powoduje więc, że taka osoba, wyrażając zgodę na ten czyn, nie może zostać pociągnięta do odpowiedzialności karnej. Nie wolno w odniesieniu do tego rodzaju zachowań zapominać, że to wyłącznie małoletni poniżej 15. roku życia,

²²⁵ Postanowienie SN z dnia 6 czerwca 2010 r., VKK 369/09, OSNKW, Nr 9, poz. 80.

z uwagi na swój stan świadomości, nie może skutecznie wyrazić zgody np. na obcowanie płciowe i z tego powodu podlega odpowiedzialności karnej – w oparciu o przepis art. 200 § 1 k.k. – kiedy wypadek czynności seksualnej z udziałem osoby w tym wieku, nawet gdy wyraża wolę uczestniczenia w takich czynnościach, podczas gdy małoletni powyżej lat 15, w sferze zachowań seksualnych dysponuje pełną swobodą. W każdym wypadku, gdy to wyłącznie poprzez działanie sprawcy dojdzie do wyrażenia przez małoletniego powyżej 15. roku życia zgody na obcowanie płciowe lub inną czynność seksualną (nagabywanie małoletnich na dworcach czy w innych miejscach publicznych itp.) w zamian np. za udzielenie korzyści majątkowej, sprawca wypełni znamiona czynu określonego w dyspozycji art. 199 § 3 k.k., nawet jeżeli pokrzywdzony miałby już za sobą inicjację seksualną lub wręcz trudnił się procederem w postaci prostytucji²²⁶.

Zgwałcenie pedofilskie

Zgodnie z art. 197 § 1 k.k., kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza inną osobę do obcowania płciowego, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12. Art. 197 § 2 k.k. stanowi, że jeżeli sprawca, w sposób określony w paragrafie 1, doprowadza inną osobę do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Zgodnie z treścią analizowanego paragrafu 3, jeżeli sprawca dopuszcza się zgwałcenia wobec małoletniego poniżej lat 15 (punkt 2), podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3. Przedmiotem ochrony w zakresie przedmiotowego czynu zabronionego z art. 197 § 2 i § 3 k.k. jest wolność seksualna i obyczajność²²⁷. Zgwałcenie, o którym

²²⁶ M. Królikowski, M. Ostrowski (red.), *Prawo karne...*, s. 332–335.

²²⁷ Zgwałcenie narusza przede wszystkim wolność seksualną oraz prawo jednostki do dysponowania jej życiem seksualnym, będące elementem prawa do poszanowania życia prywatnego. Z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wynika, że

mowa w § 1 art. 197 k.k., także w § 3 tego przepisu, polega na doprowadzeniu do obcowania płciowego przy użyciu przemocy, groźby bezprawnej lub podstępów. Przeprowadzenie zgwałcenia ma charakter przestępstwa materialnego i jego skutkiem jest doprowadzenie innej osoby do obcowania płciowego lub poddania się innej czynności seksualnej lub wykonania takiej czynności. Ten czyn zabroniony jest przestępstwem powszechnym, czyli jego sprawcą może być każdy, bez względu na płeć, orientację seksualną czy stosunek do ofiary. Czyn z art. 197 k.k. jest przestępstwem umyślnym, który może być popełniony jedynie z zamiarem bezpośrednim. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego²²⁸ dążenie do zaspokojenia swojego popędu płciowego nie należy do znamion przestępstwa zgwałcenia. Dla przyjęcia, że sprawca swoim czynem wyczerpał znamiona tego przestępstwa jest bowiem istotne nie to, w jakim sprawca działał celu, lecz to, czy swoim zachowaniem – odpowiadającym ustawowemu opisowi – dopuścił się zamachu na wolność seksualną ofiary. Z zamachem na wolność seksualną mamy do czynienia nie tylko wtedy, gdy osoba pokrzywdzona nie akceptuje aktu obcowania płciowego, ale także wtedy, gdy jej brak akceptacji odnosi się do sposobu, w jaki sprawca aktu tego dokonuje. Przemocą na gruncie art. 197 k.k. jest bezpośrednie użycie siły fizycznej w celu uniemożliwienia oporu ofiary lub przełamania jej oporu. Przez przemoc w ogólnym tego słowa znaczeniu należy rozumieć oddziaływanie środkami fizycznymi, które uniemożliwia lub przełamuje opór ofiary. Przemoc może być skierowana bezpośrednio na ofiarę, także na jej osobę najbliższą. Nieodzownym warunkiem omawianego przestępstwa jest brak zgody ofiary na poddanie

zgwałcenie ma dwa aspekty. Godzi nie tylko w wolność seksualną jednostki, ale jednocześnie prowadzi do naruszenia integralności fizycznej i psychicznej o takiej dolegliwości, że w zależności od okoliczności uznaje się ten czyn za nieludzkie lub poniżające traktowanie albo tortury. D. Czerniak, *Obowiązki państwa wobec ofiar zgwałcenia na tle orzecznictwa strasburskiego*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 6, s. 32–33.

²²⁸ Postanowienie SN z dnia 9 kwietnia 2001 r., II KKN 349/98, OSNKW 2001, nr 7–8, poz. 53.

się obcowaniu płciowemu lub innej czynności seksualnej albo na wykonanie takiej czynności. Opór ofiary musi być rzeczywisty i wyraźny, chyba, że został wyłączony środkami fizycznymi lub przez przymus psychiczny. Interesujące nas zgwałcenie pedofilskie to zgwałcenie (polegające zarówno na obcowaniu płciowym, jak i innej czynności seksualnej) w stosunku do małoletniego poniżej 15. roku życia. Przepis art. 197 § 3 pkt 2 k.k. kryminalizuje jedynie niedobrowolne obcowanie płciowe czy inną czynność seksualną z małoletnim poniżej lat 15. Użyte przez ustawodawcę znamię czasownikowe oznacza, że wystarczy, iż sprawca przemocą, groźbą lub podstępem doprowadził małoletniego do obcowania płciowego z inną osobą lub poddania się takiej czynności przedsięwziętej przez inną osobę albo do wykonania przez małoletniego takiej czynności wobec innej osoby²²⁹. W pełni wystarczające, aby wykazać znamiona strony podmiotowej, jest w przypadku zgwałcenia pedofilskiego ustalenie działania sprawcy z zamiarem bezpośrednim ze świadomością niepełną. Na gruncie art. 197 § 3 pkt 2 k.k. stwierdzić należy, iż sprawca chce doprowadzić ofiarę do czynności seksualnej, mając świadomość, że jest to osoba małoletnia, która nie ukończyła jeszcze 15. roku życia, albo mając świadomość, że być może jest to osoba pozostająca w takim wieku. Błąd sprawcy co do wieku ofiary, zdaniem Huberta Myśliwca, należy kwalifikować jako błąd co do znamion, który skutkuje wyłączeniem umyślności, a w konsekwencji brakiem odpowiedzialności karnej sprawcy. Błąd co do wieku ofiary ma miejsce w sytuacji, w której modelowy obywatel o cechach psychofizycznych sprawcy nie miałby możliwości rozpoznania w danych okolicznościach faktycznych, że przedmiotem czynności wykonawczej jest małoletni poniżej lat 15. Ponadto możliwa jest kumulatywna kwalifikacja zgwałcenia pedofilskiego w zbiegu z art. 200 § 1 k.k. oraz zgwałcenia kazirodczego w zbiegu art. 201 k.k., gdyż w art. 197 § 3 k.k. penalizuje się doprowadzenie określonymi w § 1 środkami

²²⁹ Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 22 listopada 2017 r., III Wydział Karny, <https://www.saos.org.pl/judgments/321351> [dostęp 27.08.2018].

przestępnego działania osoby małoletniej poniżej lat 15 (§ 3 pkt 2) lub osoby bliskiej sprawcy (§ 3 pkt 3) do czynności seksualnej, natomiast w art. 200 § 1 k.k. i art. 201 k.k. sam fakt odbywania stosunków płciowych z takimi osobami (przy czym w przypadku art. 197 § 3 pkt 3 zbieg możliwy będzie tylko w razie doprowadzenia ofiary do obcowania płciowego). Ponadto dopuszczalny wydaje się jednoczynowy zbieg przepisów między komentowanymi typami, tj. między pkt 2 i pkt 3 art. 197 § 3 k.k., jeżeli ofiarą zgwałcenia, z którą sprawcę łączy stosunek pokrewieństwa, jest małoletni poniżej lat 15. Przepisy te (każdy z nich lub oba jednocześnie) mogą zbiegać się także z art. 197 § 3 pkt 1 k.k.²³⁰.

Co więcej, z wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30.10.2008 r.²³¹ wynika, że dla zaistnienia przestępstwa zgwałcenia wystarczający jest jakikolwiek widoczny sprzeciw ofiary wskazujący na brak jej woli do podjęcia współżycia. W rozpatrywanej sprawie małoletnia lat 13 brak zgody wyartykułowała i zmanifestowała. Trudno stypizować zachowanie ofiary gwałtu, szczególnie nieletniej, które ma podłoże osobiste i za każdym razem jest indywidualne. Zdarzenie takie może prowadzić do zamknięcia się w sobie bądź też przeciwnie, do prób zbagatelizowania przykrych wspomnień i zepchnięcia ich na dalszy plan. Jest to sprawa indywidualna, która zależy w dużym stopniu od rozwoju emocjonalnego i predyspozycji charakteru ofiary, a także środowiska, z jakiego się wywodzi²³².

Grooming i pornografia

Ochronę dziecka przed cyberprzestępczością seksualną zapewnia polski Kodeks karny z 1997 r., który zawiera regulacje dotyczące:

²³⁰ H. Myśliwiec, *Zgwałcenie pedofilskie i kazirodcze – charakterystyka nowych kwalifikowanych typów zgwałcenia*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, nr XIV, z.3, s. 94–95.

²³¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 października 2008 r., II AKa 305/08, OSAwKiSO 2008, Nr 4, poz. 1.

²³² M. Królikowski, M. Ostrowski (red.), *Prawo karne...*, s. 296.

- po pierwsze, przestępstwa uwodzenia dziecka za pomocą systemu teleinformatycznego (grooming) – art. 200 a § 1 i 2;
- po drugie, przestępstwa propagowania lub pochwalania zachowań o charakterze pedofilskim – art. 200 b;
- po trzecie, przestępstw związanych z prezentowaniem, rozpowszechnianiem, produkowaniem, uzyskiwaniem lub posiadaniem treści pornograficznych za pośrednictwem Internetu – art. 202²³³.

W analizowanej problematyce wykorzystywania seksualnego dzieci na uwagę zasługuje art. 200a k.k., który to, jak już wskazano powyżej, zawiera penalizację czynu, określanego mianem groomingu, odnoszącego się do „uwodzenia dzieci w Internecie”²³⁴. Dostosowując polskie ustawodawstwo do standardów Konwencji z Lanzarote, ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. wprowadzono do Kodeksu karnego art. 200 a § 1 i 2 sankcjonujący przestępstwo nagabywania dziecka w celu wykorzystania seksualnego (grooming)²³⁵. Pojęcie groomingu, czy raczej child groomingu jest definiowane jako akt pedofilski polegający na zjednywaniu sobie dziecka za pośrednictwem sieci teleinformatycznej (np. chat, blog, komunikatory internetowe itp.) celem wytworzenia między dorosłym a dzieckiem kontaktów seksualnych. Zachowania polegające na uwodzeniu dziecka celem doprowadzenia go do obcowania płciowego lub innych czynności seksualnych albo jakiegokolwiek interakcji o charakterze seksualnym uważane są za domenę sprawców z zaburzeniami preferencji seksualnych w postaci pedofilii²³⁶. Uwodzenie dziecka przez Internet jest wieloetapowym procesem wzbudzania jego zaufania i przywiązania do pedofila. Początkiem są zwykle niewinne kontakty, podczas których

²³³ K. Kudyba, *Cyberprzestępstwa seksualne na szkodę małoletniego w polskim i amerykańskim porządku prawnym*, Rzecznik Praw Dziecka, Warszawa 2015, s. 42.

²³⁴ K. Banasik, *Głos w dyskusji o art. 200a k.k. (przestępstwo groomingu)*, „Palestra” 2010, nr 3, s. 49.

²³⁵ K. Kudyba, *Cyberprzestępstwa seksualne na szkodę małoletniego w polskim...*, s. 43.

²³⁶ R. Dziembowski, R. Szostak, *Child grooming w świetle polskiego prawa karnego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2013, nr 19, s. 42.

sprawca upewnia się, że dziecko korzysta z Internetu bez kontroli ze strony opiekunów. Na kolejnym etapie wprowadzane są do rozmowy z dzieckiem wątki seksualne oraz podejmowane próby namówienia na spotkanie. Dziecku będącemu ofiarą tego typu manipulacji bardzo trudno ocenić, czy jest krzywdzone, a w konsekwencji zwrócić się o pomoc, tym bardziej że internetowy „przyjaciel” najczęściej nalega na zachowanie znajomości w tajemnicy. Zgodnie z międzynarodowymi regulacjami dotyczącymi ochrony dzieci przed wykorzystaniem seksualnym przy użyciu nowych technologii komunikacyjnych, za pornografię dziecięcą uznaje się przede wszystkim przedstawienie osób poniżej 18. roku życia uczestniczących w czynnościach seksualnych lub tylko organy płciowe takich osób eksponowane w celach seksualnych. Definicja obejmuje również wszelki materiał wizualny w postaci zdjęć, filmu, wygenerowanego komputerowo obrazu itp., który przedstawia postać małoletniego uczestniczącego w czynności seksualnej. Formę pornografii dziecięcej stanowią jeszcze materiały, w których dorośli aktorzy są ucharakteryzowani w sposób, który pozwala odbiorcy sądzić, iż są dziećmi uczestniczącymi w czynności seksualnej. Regulacja prawa krajowego skupia się wokół: przestępstwa uwodzenia dziecka za pomocą systemu teleinformatycznego, czyli wspomnianego już groomingu w art. 200a § 1 i 2 k.k., przestępstwa propagowania lub pochwalania zachowań o charakterze pedofilskim w art. 200b k.k. oraz przestępstw związanych z pornografią określonych w art. 202 § 1 – § 4c k.k. Przestępstwo z art. 200a § 1 i 2 k.k. polega na nagabywaniu dziecka w celu wykorzystania seksualnego. Jest to przestępstwo o charakterze umyślnym, które można popełnić wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Karze podlega zachowanie sprawcy polegające na oddziaływaniu na psychikę osoby małoletniej poniżej 15. roku życia w celu popełnienia na niej przestępstwa zgwałcenia, doprowadzenie do poddania się czynności seksualnej lub jej wykonania. Obejmuje to wpływanie na procesy decyzyjne pokrzywdzonego poprzez: a) wprowadzenie go w błąd (czyli wywołanie w nim fałszywego wyobrażenia

o jakimś stanie rzeczy); b) wykorzystanie sytuacji, w której pozostaje on w błędzie (tzw. oszustwo bierne) lub brak mu dostatecznego rozeznania sytuacji; c) użycie groźby bezprawnej. Przykładem błędu może być niezgodne z rzeczywistością przekonanie dziecka o wieku, płci lub tożsamości sprawcy²³⁷. Skutek w postaci spotkania z dzieckiem i popełnienia przestępstwa z art. 197 § 3 k.k. lub art. 200 k.k. nie jest konieczny, aby zostały wypełnione znamiona przestępstwa groomingu²³⁸. W opinii Karoliny Kudyby kwestią problematyczną jest wprowadzenie tzw. prowokacji policyjnej, czyli czynności operacyjno-rozpoznawczych wobec sprawców przestępstwa z art. 200a k.k. Przy założeniu, że czynności te miałyby polegać na próbie kontaktu pedofila za pośrednictwem sieci z funkcjonariuszem udającym dziecko, nie stanowi to powodu popełnienia przestępstwa groomingu, bowiem do znamion czynu należy kontakt z dzieckiem poniżej 15. roku życia, a nie z osobą podszywającą się pod dziecko²³⁹. Dodajmy, iż dzieci mogą być ofiarami nadużyć w Internecie, gdy nie mają zaspokojonych emocjonalnych potrzeb – nie mają silnych i właściwych relacji ani z dorosłymi, ani z rówieśnikami; są ciche – zdolne do trzymania w tajemnicy tego, co im się przydarzyło; potrzebują uwagi – dlatego łatwo je uwieść; są młodsze – nie rozumieją, co się dzieje, nie dziwią się, łatwo ufają dorosłym; są odrzucone przez inne dzieci – dlatego potrzebują przyjaciół; mają niskie poczucie własnej wartości – co czyni je bardziej podatnymi na skuteczne oddziaływanie pedofila; są ufne – nie zauważają niebezpieczeństwa; są uległe – podatne na manipulację; wychowują się w rodzinie rozbitej; potrzebują uwagi – okazania im zainteresowania²⁴⁰.

Art. 200 b k.k. penalizuje publiczne propagowanie lub pochwalanie zachowań o charakterze pedofilskim. Wykładnia dokonana na podstawie

²³⁷ K. Kudyba, *Cyberprzestępczość seksualna na szkodę małoletniego*, „Niebieska Linia” 2016, nr 3/104, s. 3–4.

²³⁸ *Eadem*, *Cyberprzestępstwa seksualne na szkodę małoletniego w polskim...*, s. 43.

²³⁹ *Ibidem*, s. 44.

²⁴⁰ K. Fenik, *Uwodzenie dzieci w internecie*, „Niebieska Linia” 2008, nr 6/59, s. 21.

orzecznictwa sądowego prowadzi do przyjęcia, że przymiot publiczności przysługuje działaniu, które ze względu na miejsce, okoliczności, sposób zachowania sprawcy jest lub może dostrzegalne dla nieokreślonej liczby osób, a sprawca, mając świadomość tej możliwości, co najmniej się na to godzi. W konsekwencji działanie sprawcy nie traci charakteru publicznego w sytuacji, gdy nie wystąpi skutek w postaci faktycznego dotarcia do nieokreślonej grupy odbiorców. Do wypełnienia tego znamienia wystarczy bowiem, aby sprawca miał świadomość, że jego zachowanie zostanie odebrane lub może zostać odebrane przez nieokreśloną liczbę osób i tego chciał lub, przewidując taką możliwość, na to się godził²⁴¹. Wprowadzenie art. 200b k.k. to znaczący krok w kierunku prawnocarnej ochrony dzieci przed przestępczością na tle seksualnym. Wszak zjawisko pedofilii godzi w podstawowe dla każdego społeczeństwa wartości i dobra jakimi są prawidłowy i niezakłócony rozwój psychiczny i fizyczny dziecka, który zasługuje na zastosowanie szczególnych środków w celu jego ochrony²⁴².

Przestępstwa związane z rozpowszechnianiem pornografii (art. 202 k.k.) są przykładem zmienności ocen społecznych co do karygodności pewnych czynów. W II połowie XX wieku poglądy na szkodliwość pornografii i potrzebę jej zwalczania uległy zasadniczej zmianie. Miało to niewątpliwie związek ze zmianą ogólnego stosunku do spraw seksu, który w przeważającej opinii przestał być czymś w zasadzie podejrzanym i bliskim w sferze czynów niemoralnych, tolerowanym jedynie w celach prokreacji, i zaczął być uznawany za ważny składnik ludzkiego życia. Art. 202 § 1 k.k. kryminalizuje publiczne prezentowanie treści pornograficznych w taki sposób, że może to narzucić ich odbiór osobie, która tego sobie życzy. Przedmiotem ochrony tego przepisu jest więc obyczajność seksualna w sensie wolnościowym, tzn. ochrony przed niepożądanym kontaktem z pornografią, np. przez wywieszenie plakatu na ulicy.

²⁴¹ K. Kudyba, *Cyberprzestępczość seksualna...*, s. 5.

²⁴² *Eadem*, *Cyberprzestępstwa seksualne na szkodę małoletniego w polskim...*, s. 44.

Wynika więc z tego, że zwykle rozpowszechnianie pornografii wśród osób dorosłych, które sobie tego życzą nie jest przestępstwem²⁴³. Paragraf 3 art. 202 k.k. stanowi, iż: „Kto w celu rozpowszechniania produkuje, utrwała lub sprowadza, przechowuje lub posiada albo rozpowszechnia lub prezentuje treści pornograficzne z udziałem małoletniego albo treści pornograficzne związane z prezentowaniem przemocy lub posługiwaniem się zwierzęciem, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12”. Przepis ten zawiera dwie odrębne formy wykonawcze: a) produkowanie, utrwalanie lub sprowadzanie w celu rozpowszechniania treści pornograficznych z udziałem małoletniego oraz b) rozpowszechnianie lub publiczne prezentowanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego. Udział małoletniego polegać może na zaangażowaniu się w określone czynności seksualne. Nie wystarczy tu więc sama fizyczna obecność małoletniego podczas nagrywania owych scen. Z punktu widzenia *ratio legis* tego przepisu nie wydaje się konieczne, by zaangażowanie to przybierało postać cielesną. Wystarczy, iż zgodnie ze scenariuszem filmu pornograficznego udział małoletniego miał seksualny kontekst (np. nieletni podgląda kopulującą parę). Kazyistyka tego przestępstwa wskazuje również na to, iż często produkcja pornografii dziecięcej odbywa się za wykorzystaniem wobec małoletnich „aktorów” różnorodnych środków przymusu, np. groźby, podstępów lub nawet przemocy. W tym przypadku można zastoso-
sować zbieg przestępstwa z art. 202 § 3 k.k. z przestępstwem z art. 197 k.k. (zgwałcenie)²⁴⁴. W art. 202 § 4 k.k. przewiduje się z kolei przestępstwo utrwalania treści pornograficznych z udziałem małoletniego poniżej lat 15, zaś w § 4a tego artykułu ustawodawca uznał za przestępstwo samo sprowadzanie, przechowywanie lub posiadanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego, przewidując w art. 202 § 4b k.k. karę grzywny,

²⁴³ L. Gardocki, *Prawo karne...*, s. 278.

²⁴⁴ M. Filar, *Seksualne wykorzystanie dzieci w świetle polskiego kodeksu karnego (na tle prawnoporównawczym)*, [w:] M. Sajkowska (red.), *Wykorzystywanie seksualne dzieci. Teoria. Badania. Praktyka*, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2004, s. 47–48.

ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2, jeżeli czyn dotyczył treści pornograficznych przedstawiających wytworzony albo przetworzony wizerunek małoletniego uczestniczącego w czynności seksualnej. Przepęstwem jest również uczestniczenie, w celu zaspokojenia seksualnego, w prezentacji treści pornograficznych z udziałem małoletniego (art. 202 § 4c k.k.)²⁴⁵.

Kazirodztwo

Przejdźmy teraz do kazirodztwa, które stanowi przedmiot art. 201 k.k. W kazirodztwie przemoc seksualna oparta jest na wykorzystaniu przez osobę starszą pozycji intelektualnego i emocjonalnego autorytetu wobec dziecka oraz istniejącej relacji zależności. Praktyka terapeutyczna pokazuje, że rodziny kazirodcze mają pewne cechy wspólne:

- po pierwsze, występuje w nich znaczna przewaga autorytetu jednego rodzica nad drugim;
- po drugie, niejasność pełnionych ról w rodzinie i rozmycie granic (dzieci nie wiedzą, co im wolno a czego nie, role dzieci i rodziców są odwrócone itp.);
- po trzecie, wysoki poziom napięć w rodzinie, nieumiejętność konstruktywnego rozwiązywania konfliktów;
- po czwarte, tworzenie się koalicji ofiara – sprawca;
- po piąte, izolacja od otoczenia, które do pewnego momentu postrzega te rodziny jako normalne.

Rodziny kazirodcze, podobnie jak rodziny z problemem alkoholowym, żyją w izolacji społecznej i emocjonalnej. W obu tych przypadkach występują bardzo silne mechanizmy obronne, takie jak: zaprzeczenie problemowi, ukrywanie go przed sobą nawzajem i innymi, utrzymywanie rodzinnego sekretu. Bardzo często problem alkoholizmu i kazirodztwa współwystępuje z uwagi na fakt, iż alkohol zaburza kontrolę nad

²⁴⁵ L. Gardocki, *Prawo karne...*, s. 278–280.

własnymi impulsjami, osłabia hamulce moralne i sprzyja nadużyciom seksualnym wobec dzieci²⁴⁶. Kazirodztwo w rodzinie nie tylko z uwagi na osobę ofiary, ale również osobę sprawcy, nie może być uznawane jako zjawisko jednorodne. Zarówno o kształcie stosunku oraz skutkach tego czynu decydują cechy obu jej uczestników, tj. płeć, wiek i pozycja w rodzinie. Cechy te umożliwiają wyodrębnienie dwóch grup kazirodztwa: pomiędzy osobami dorosłymi oraz pomiędzy dorosłym a dzieckiem²⁴⁷. Wobec tego w literaturze możemy spotkać się z typologiami przejawów kazirodztwa. I tak, z perspektywy rodzajów więzi kazirodczych można wyróżnić dwa główne rodzaje:

- a) kazirodztwo endogamiczne (prawdziwe) – czyli współżycie seksualne z krewnymi w linii prostej;
- b) kazirodztwo egzogamiczne – współżycie seksualne z krewnymi w linii bocznej, członkami tego samego klanu, osobami mającymi ten sam totem itp.

I. Ze względu na kontekst seksualny mamy:

- a) kazirodztwo proste – dla przykładu ojciec – córka, brat – siostra, dziadek – wnuczka itp.;
- b) kazirodztwo wielopostaciowe – w akcie seksualnym bierze udział wielu członków rodziny, np. ojciec – córka – syn – matka – ojciec – syn.

II. Kazirodztwo z punktu widzenia mechanizmów sprawczych obejmuje:

- a) sytuacyjne – np. pod wpływem silnego stresu, odurzenia alkoholowego, długiej nieobecności matki;
- b) psychopatologiczne – dokonane przez osobę zaburzoną osobowościowo lub upośledzoną umysłowo;

²⁴⁶ A. Nowak, M. Pietrucha-Hassan, *Temat tabu – przemoc seksualna*, „Niebieska Linia” 2013, nr 3/86, s. 13.

²⁴⁷ M. Beisert, *Mechanizmy rozwoju kazirodztwa w rodzinie*, Instytut Psychologii im. A. Mickiewicza, Poznań 2010, s. 1.

- c) związane z pedofilią – kiedy atrakcyjne seksualnie wydaje się właśnie być dziecko;
- d) homoseksualne – związane z orientacją na własną płęć;
- e) wiążące się z patologią życia rodzinnego²⁴⁸.

Najczęściej występującym rodzajem relacji kazirodczych jest stosunek ojciec – córka. Badacze wskazują, że często stosunek kazirodczy występuje pomiędzy rodzeństwem, braćmi i siostrami. Jednakże w tym przypadku rzadziej wychodzi on na jaw. Irena Pospiszyl podaje, że kazirodztwo dokonywane jest najczęściej w następujących diadach:

Ojciec – córka około 75%

Brat – siostra 11%

Matka – syn 10%

Dziadek – wnuczka 4%²⁴⁹.

Wskazywane są także trzy różne sposoby konceptualizacji zjawiska kazirodztwa. Jego przyczyny mieszczą się w następujących modelach: modelu podmiotowym, zintegrowanym oraz społecznym. Każdy z tych modeli oferuje odrębny sposób definiowania przyczyny zjawiska, inaczej określa role osób uczestniczących w kazirodczej relacji, inaczej klasyfikuje i ocenia jej konsekwencje i poleca odmienne sposoby interwencji. Dokonajmy teraz charakterystyki owych trzech modeli:

Po pierwsze, model podmiotowy (określany także jako rozwojowy i medyczny) – grupuje teorie, które genzę zjawiska upatrują w zaburzeniach rozwoju sprawcy. Teorie zaliczane do tego modelu koncentrują się tylko na podmiocie i tych elementach jego rozwoju, które odpowiedzialne są za dokonanie czynu. Poszukiwania sprowadzają się do wyodrębnienia określonych czynników (osobowościowych, biologicznych i społecznych), które łącząc się (lub nie) w związki przyczynowo-skutkowe, doprowadzają do powstania zaburzonych zachowań seksualnych

²⁴⁸ I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 263–264.

²⁴⁹ *Ibidem*, s. 263.

sprawcy. W modelu tym konkluzja zawsze sprowadza się do myśli, że umysł ludzki (we wcześniejszej wersji – męski) i zaburzony seksualizm są odpowiedzialne za zaistnienie czynu. To w specyficie szeroko rozumianego rozwoju seksualnego sprawcy zamknięta jest geneza kazirodztwa. Tak rozumiany seksualizm powoduje, że winą i odpowiedzialnością za zachowanie seksualne między dzieckiem a dorosłym obciąża się wyłącznie dorosłego sprawcę, zaś wszelka interwencja, wszelkie leczenie i karanie powinny dotyczyć wyłącznie osoby sprawcy.

Po drugie, model społeczny – skupia się na środowisku, otoczeniu, przyjmując, że jest ono stymulatorem kazirodztwa i odpowiada za jego utrzymywanie. Społeczność bowiem w specyficznych warunkach, pomimo obowiązującego tabu, daje przyzwolenie na kontakty seksualne pomiędzy krewnymi. Racje wyższego rzędu poprzez kazirodztwo mają na względzie podtrzymanie patriarchalnych struktur społecznych, przetrwanie grupy, misję religijną, wartości materialne. Jako przykład można podać społeczności szwedzkich rodzin żyjących w izolacji i trudnych warunkach, japońskich rodzin wykorzystujących związki kazirodcze w celu zatrzymania majątku oraz zwyczaje XIX-wiecznych mormonów (mężczyzna zawierający związek z wdową jednocześnie mógł ożenić się z jej córką). Zezwolenie na przekroczenie tabu, w omawianym modelu, zostaje udzielone wyłącznie wtedy, gdy wymagają tego interesy wyizolowanych grup i gdy innymi, łatwiej dostępnymi sposobami nie można tych interesów zrealizować. Porządek prawny, ochrona dziecka i względy eugeniczne schodzą na dalszy plan.

Po trzecie, model zintegrowany – przyjmuje, że kazirodztwo jest zjawiskiem złożonym i jest to efekt zintegrowanego działania wielu czynników – podmiotowych, systemowych i kulturowych – znacznie wykraczających poza uwarunkowania związane z osobą sprawcy. W konsekwencji mamy do czynienia z odpowiedzialnością za czyn kazirodczy, ulegającą rozproszonemu z powodu udziału w ocenie czynu, w powstaniu i utrzymywaniu relacji kazirodczych. Wina i sankcje karne dotyczą

wyłącznie konkretnych osób, a nie bezpostaciowego systemu. Interwencja natomiast powinna obejmować i oddziaływania indywidualne (związane ze sprawcą i ofiarą), i szersze zmiany systemowe. Zintegrowany sposób wyjaśniania kazirodztwa nie jest zależny od płci sprawcy²⁵⁰.

W literaturze odnajdujemy jeszcze próbę wyjaśnienia kazirodztwa za pomocą teorii systemów rodzinnych. Zgodnie z nimi korzenie związków kazirodczych typu ojciec – córka tkwią w dysfunkcjonalnej rodzinie, a osią tych zaburzeń są problemy emocjonalno-seksualne rodziców, prowadzące w efekcie do zakłóceń w całym systemie rodzinnym. Na tle teorii systemów rodzinnych dosyć popularny pozostaje nurt skoncentrowany na sprawcy przestępstwa, który wyjaśnienia czynów poszukuje w przyczynach biograficznych sprawcy, wskazując także na elementy rozwoju, które wiążą się z dokonaniem kazirodztwa. Winą i odpowiedzialnością za zachowania seksualne między dorosłym (18 lat) sprawcą a dzieckiem obciąża się wyłącznie dorosłego, a dziecko postrzegane jest jako ofiara²⁵¹.

Kazirodztwo jest tematem kontrowersyjnym, szczególnie w przypadku gdy chodzi o wykorzystywanie seksualne synów czy córki przez matki. Potrzeba wiele odwagi, aby wydobyć na światło dzienne ten temat i związane z nim bolesne wspomnienia, aby zaakceptować go i przepracować. Przy nadużyciach seksualnych aktywizuje się często u dziecka zarówno dynamika traumy symbiotycznej, jak i traumy egzystencjalnej. Kobiety dokonujące czynów kazirodczych były z reguły same wykorzystywane jako dzieci i nie otrzymały wtedy żadnego wsparcia i pomocy. Dopuszczają się więc wobec swoich dzieci tych samych seksualnych praktyk, którym same były poddawane w dzieciństwie²⁵².

Ze wskazanego już artykułu 201 k.k. wynika, iż zakazane jest obcowanie płciowe między spokrewnionymi osobami, podlega ono karze

²⁵⁰ K. Marzec-Holka, *Przemoc seksualna wobec dziecka...*, s. 63–65.

²⁵¹ *Ibidem*, s. 65.

²⁵² M. Thorsheim, *Poczucie jako punkt początkowy wczesnej traumy*, [w:] F. Ruppert (red.), *Wczesna trauma. Rozpoznawanie...*, s. 95–96.

pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Przez obcowanie płciowe rozumiany jest stosunek heteroseksualny, jak i jego namiastki (stosunek oralny i analny), a także stosunki homoseksualne. Przedmiotem czynu opisywanego w charakteryzowanym przepisie mogą być tylko osoby pozostające ze sobą w określonym stosunku. Jest to więc pokrewieństwa polegająca na byciu rodzeństwem, wstępnym lub zstępnym, przysposobionym lub przysposabiającym. Wstępnymi to rodzice, dziadkowie, pradiadkowie itd. Zstępnymi to dzieci, wnuki, prawnuki²⁵³. Kluczową kwestią przy kwalifikacji prawnej czynu jest zgoda uczestników obcowania płciowego. W wypadku dobrowolnego kazirodczego obcowania osób dorosłych należących do wymienionego w art. 201 k.k. kręgu zachodzi tzw. współuczestnictwo konieczne powodujące odpowiedzialność każdej z tych osób za sprawstwo (współsprawstwo)²⁵⁴. Zaznaczmy, że kontakty seksualne pomiędzy osobami spokrewnionymi ze sobą były niemal od początków cywilizacji co do zasady zabronione²⁵⁵. Powód kryminalizacji kazirodztwa nie jest jasny. Wiadomo, że kazirodztwo uważane było w prawie wszystkich znanych kulturach za czyn wywołujący groźbę, jako przełamanie pewnego tabu. W pewnym okresie próbowano uzasadnić przestępczość kazirodztwa szkodliwością stosunków kazirodczych dla zdrowia ewentualnego potomstwa. Twierdzono, że dzieci ze stosunków kazirodczych mają pewnego rodzaju wady genetyczne. Zdaniem Lecha Gardockiego powody karalności kazirodztwa mają charakter emocjonalny, przy czym powód tej emocji nie jest do końca jasny²⁵⁶. Dlatego też warto zwrócić uwagę na samą ewolucję w usprawiedliwianiu/zasadności penalizacji kazirodztwa. Jest ona widoczna w polskim prawie karnym

²⁵³ J. Tracz-Drał, *Uregulowania prawne dotyczące przemocy w rodzinie na tle wybranych rozwiązań legislacyjnych. Opracowania tematyczne*, Biuro Analiz i Dokumentacji Kancelarii Senatu, Warszawa 2009, s. 8.

²⁵⁴ A. Szczechowicz, P. Kardasz, *Wykorzystanie seksualne dzieci...*, s. 7.

²⁵⁵ M. Mozgawa, *Przestępstwo kazirodztwa w ujęciu dogmatycznym i kryminologicznym*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2015, s. 5.

²⁵⁶ L. Gardocki, *Prawo karne...*, s. 277–278.

wyraźnie. Kodeks karny z dnia 11 lipca 1932 r. swym artykułem 206, kładącym szczególny nacisk na względy eugeniczne, ochronę czystości krwi, wprowadził zakaz współżycia z krewnymi w linii prostej, bratem lub siostrą. Był on odpowiedzią na istniejące teorie i przekonania o szkodliwym wpływie stosunków między blisko spokrewnionymi na ich potomstwo (kumulacja cech chorobowych, letalność, wsobność materiału genetycznego). Jako że współczesna genetyka nie potwierdza prawdziwości teorii obciążających wadami genetycznymi dzieci kazirodcze w stopniu większym niż to ze stosunków osób niespokrewnionych, to już w kolejnym kodeksie karnym z 19 kwietnia 1969 r. art. 175, mimo że pozostawiono troskę o zdrowie jako powód karalności stosunków kazirodczych, to główną wagę niestosowności obcowania między blisko spokrewnionymi przechyłono w stronę obyczajności, sankcjonowania prawidłowego (opartego na wzajemnym szacunku) funkcjonowania rodziny. Obowiązujący obecnie kodeks karny swym zakresem kazirodztwa chroni już tylko rodzinę przed nieobyczajnym (nieetycznym/niemoralnym) zachowaniem w sferze seksu²⁵⁷. Jedynym niebudzącym kontrowersji dobrem prawnym, spośród katalogu wielu dóbr, którego ochrona może stanowić wyjaśnienie wprowadzenia zakazu kazirodztwa jest nienaruszalność sfery seksualnej dziecka przez osobę dorosłą, a w szczególności przez osobę dziecku bliską. Nie sposób jednak uznać, że przepis art. 201 k.k. wzmacnia prawnokarną ochronę dzieci przed wykorzystaniem seksualnym. Sankcja grożąca za obcowanie płciowe z małoletnim zawarta w art. 201 k.k. jest łagodniejsza aniżeli sankcja grożąca za to samo zachowanie w przypadku art. 200 k.k., stosującego odpowiedzialność karną za czynności seksualne z małoletnim. Co więcej art. 201 k.k. nie penalizuje wielu zachowań niemieszczących się w znamieniu „obcowanie płciowe”, będących jednak czynnościami seksualnymi powodującymi u małoletniego również daleko idące skutki dla rozwoju psychospołecznego. Także

²⁵⁷ E. Raczek, *Kazirodztwo – ujęcie sądowo-genetyczne*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 2012, LXII, s. 57.

w tym zakresie ochrona wynika z art. 200 k.k. Penalizuje on bowiem zachowania wypełniające zakres pojęciowy „obcowania płciowego” oraz „innej czynności seksualnej”²⁵⁸.

W przypadku przestępstwa kazirodztwa można śmiało powiedzieć, iż jest ono jednym z najbardziej specyficznych i przykrych z punktu widzenia ofiary. Ten czyn zabroniony dotyka podstawowej więzi człowieka, jaką jest rodzina. Wobec tego w przypadku posiadania wiedzy na ten temat warto zachęcić dziecko do złożenia doniesienia przed sądem, aby odpowiedzialność za ten czyn spadająca na dorosłego przywróciła swoje granice prawa. Warto jednak zdawać sobie sprawę, że procedura, która następuje po złożeniu zeznań, jest zaczątkiem istnego pola bitwy, a same konsekwencje doniesienia bywają strasznie bolesne przede wszystkim dla ofiary. Dlatego tak ważne jest, aby wychowawcy, nauczyciele czy sędziowie pomagali dzieciom, towarzysząc im oraz ukazując, że rola innych dorosłych w ich życiu nadal może być godna zaufania i warta oparcia w każdej trudnej sytuacji. Zawsze należy próbować odbudować w dziecku system wartości, który będzie tak znaczący w jego przyszłym życiu²⁵⁹.

Zgwałcenie kazirodcze

Wśród form kwalifikowanych zgwałcenia w paragrafie 3 art. 197 k.k. zostało spenalizowane tzw. zgwałcenie kazirodcze, czyli zgwałcenie lub wymuszenie innych czynności seksualnych wobec wstępnego, zstępnego, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostry. Zgwałcenie kazirodcze, analogicznie jak zgwałcenie pedofilskie, pojawiło się w kodeksie karnym w wyniku nowelizacji dokonanej w listopadzie 2009 r.²⁶⁰

²⁵⁸ J. Mierzwińska-Lorencka, *Karnoprawna ochrona dziecka przed wykorzystaniem seksualnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 58.

²⁵⁹ G. Bonet, *Perwersje seksualne. Historia pojęcia, opis objawów, przyczyny*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006, s. 127.

²⁶⁰ A. Więcek-Durańska, M. Durański, *Zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem (art. 197 § 4 k.k.) – analiza kryminologiczna*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2014, nr 19, s. 166.

Błąd co do relacji pokrewieństwa należy kwalifikować jako błąd co do znamion czynu, co prowadzić będzie do wyłączenia odpowiedzialności karnej w związku z brakiem umyślności, która jest wymagana, by doszło do realizacji znamion zgwałcenia tak kazirodczego, jak i każdego innego²⁶¹. W kontekście zgwałcenia kazirodczego stawiane jest pytanie o zasadność art. 201 k.k. Zdaniem Katarzyny Banasik w świetle przepisów kodeksu karnego zachowanie sprawcy, który doprowadził przemocą do obcowania płciowego swoją 14-letnią córkę należałoby kwalifikować z art. 197 § 3 pkt 2 w związku z art. 197 § 3 pkt 3 k.k. oraz w związku z art. 11 § 2 k.k. Zachowanie sprawcy wypełnia jednocześnie znamiona czynu określonego w art. 201 k.k. W ocenie Katarzyny Banasik należy przyjąć, że zachodzi w tym przypadku niewłaściwy zbieg przepisów ustawy, który można wyeliminować przy zastosowaniu konsumpcji jako reguły wyłączenia wielości ocen. Powoływana autorka stawia pytanie o to, jak kształtowałyby się odpowiedzialność karna sprawcy, gdyby w kontekście karnym nie było przepisu art. 201. Z argumentacji Banasik wynika, że można by podać podstawę kwalifikacji prawnej i wymierzyć karę. Nie powinien więc budzić sprzeciwów wniosek, że art. 201 k.k. nie jest niezbędny do właściwej prawnokarnej oceny zachowania sprawcy w sytuacjach, gdy sprawca dopuszcza się jednocześnie zgwałcenia lub obcowania płciowego z małoletnim poniżej 15 lat. Takie zdarzenia mają najczęściej miejsce w kontekście czynu z art. 201 k.k. Nie wolno oczywiście wykluczać istnienia przypadków, w których dochodzi do realizacji znamion jedynie z art. 201 k.k. Wszak przesłanką popełnienia przestępstwa z art. 201 k.k. nie jest brak zgody drugiej osoby²⁶².

W wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 27 listopada 2008 r.²⁶³ zauważono, że orzecznictwo pozwala na wyodrębnienie jeszcze jednego

²⁶¹ H. Myśliwiec, *Zgwałcenie pedofilskie i kazirodcze...*, s. 94.

²⁶² K. Banasik, *W kwestii penalizacji kazirodztwa*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 4, s. 66–67.

²⁶³ Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 listopada 2008 roku, II AKa 207/08, KZS 2009, Nr10, poz. 57.

kryterium decydującego o uznaniu szczególnego okrucieństwa w działaniu sprawcy. Kryterium tym jest osoba pokrzywdzona, a ściślej mówiąc jej szczególne właściwości, takie jak: małoletniość, wiek starczy, nieopodradność życiowa, zaawansowana ciąża czy choroba. Jednakże sam fakt, że ofiarą zgwałcenia było dziecko, nie wystarcza do uznania, że sprawca działał ze szczególnym okrucieństwem. Konieczna jest jednak w tym przypadku relatywizacja oceny w aspekcie zwiększonego z reguły w takim wypadku – w porównaniu do wypadku, gdy ofiarą była osoba dorosła – stopnia dolegliwości grożących pokrzywdzonemu zarówno w sferze zdrowia fizycznego, jak i zdrowia psychicznego. W rozpatrywanej przez Sąd Apelacyjny sprawie pokrzywdzoną (w dacie 10.11.1995 r.) była 12-letnia córka oskarżonego, zupełnie niedoświadczona w sferze seksualnej, ufna wobec ojca i w pełni mu posłuszna. Oskarżony, dokonując jej zgwałcenia, spowodował deflorację u pokrzywdzonej, co we wcześniejszym wyroku Sądu Okręgowego zostało uznane za ogromne cierpienie fizyczne i psychiczne. Sąd Apelacyjny przyjął, iż tylko na pierwszy rzut oka można kwestionować zasadność sądu I instancji, gdy przyjmuje, iż pokrzywdzona doznała szczególnie dotkliwych cierpień moralnych. Dokładne prześledzenie stosunków, które panowały w domu i w rodzinie pokrzywdzonej, także okoliczności, w jakich doszło do zgwałcenia, przy uwzględnieniu osoby sprawcy, pozwoliło Sądowi Apelacyjnemu na podtrzymanie oceny sądu I instancji. Wszak oskarżony przygotowywał się do zgwałcenia pokrzywdzonej. Wcześniej pokrzywdzona była molestowana (oskarżony wkładał jej palce do dróg rodnych, zadając tym samym dolegliwości fizyczne i psychiczne poprzez generowanie poczucia winy). Oskarżony stwarzał podwaliny do psychicznego jej zniewolenia, by bez większych przeszkód doprowadzić do obcowania płciowego. Oskarżony doprowadzając 12-letnią córkę do inicjacji seksualnej, kiedy to ona broniła się, biła i szarpała ojca za włosy, niezwykle ją upokorzył. Co interesujące z punktu widzenia niniejszych rozważań, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na problematykę kazirodztwa. Odwołał

się do tradycji kulturowo-cywilizacyjnej oraz religii, gdzie głęboko zakorzeniony jest zakaz kontaktów seksualnych między rodzicami a dziećmi. Dziewczynka zamiast mieć oparcie w ojcu, szukać pomocy w razie jakiegokolwiek zagrożenia z zewnątrz, nieoczekiwanie stała się jego ofiarą²⁶⁴.

4. Prostyucja nieletnich a wykorzystywanie seksualne dzieci

Wykorzystywanie seksualnie nieletnich stanowi jeden z wielu czynników determinujących zjawisko prostytucji nieletnich na co wskazują zarówno raporty policyjne, jak i literatura przedmiotu²⁶⁵. Prostyucja jest jedną z profesji, która od zarania dziejów jest obecna w kulturze i społeczeństwie ludzi. Rodzaje prostytucji przekładają się na wielość jej definicji. Niezależnie jednak od tej różnorodności elementem łączącym jest uznanie, iż prostytuowanie się jest zjawiskiem związanym z oddawaniem („sprzedawaniem”) swojego ciała nieokreślonej liczbie osób celem zaspokojenia ich popędu seksualnego. Osoba prostytuująca oddaje się aktywności seksualnej oczekując w zamian różnorodnych korzyści (pieniężnych lub rzeczowych)²⁶⁶. W ogólności prostytucja to różnorodne w formie kontakty hetero i homoseksualne uprawiane w celach zarobkowych z większą liczbą osób. Stosunek prostytucyjny jest traktowany w kategoriach rzeczowych (usługowych) i wyklucza więź emocjonalną²⁶⁷. Prostyucja jako zjawisko społeczne nieustannie wymusza na społeczeństwie

²⁶⁴ M. Królikowski, M. Ostrowski (red.), *Prawo karne...*, s. 290–293.

²⁶⁵ M. Wiśniewski, *Wykorzystywanie seksualne małoletnich a prostytucja nieletnich*, www publikacje.edu.pl/pdf/7714.pdf [dostęp 21.08.2018].

²⁶⁶ J. Kurzępa, A. Lisowska, A. Pierzchalska, *Prostyucja nieletnich w perspektywie Dolnoślążaków. Raport z badań*, Dolnośląski Ośrodek Polityki Społecznej, Wrocław 2008, s. 7.

²⁶⁷ L. Starowicz, *Atlas psychofizjologii seksu*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1990, s. 74.

potrzebę uregulowania. Wynika to z zagrożeń, jakie wiążą się z jej istnieniem. Na świecie znane są cztery prawne regulacje prostytucji:

Po pierwsze, prohibicjonizm: prostytucja jest traktowana jako przestępstwo i karana. Karze podlega osoba oferująca usługę. System ten okazał się mało skuteczny;

Po drugie, reglamentaryzm: prostytucję wolno uprawiać tylko w domach publicznych, pod nadzorem służby sanitarnej i władz porządkowych;

Po trzecie, neoreglamentaryzm: uprawianie prostytucji bez skoszarowania. Prostytutki są rejestrowane przez służby sanitarne i porządkowe. Muszą posiadać książeczki kontrolne z aktualnymi wynikami badań;

Po czwarte, abolicjonizm: rezygnacja z karania prostytutek i przeciwdziałanie nie tyle samej prostytucji, ile przyczynom skłaniającym do jej uprawiania.

Polskę obowiązują rozwiązania abolicjonizmu, wynikające z faktu podpisania przez nasz kraj w 1952 r. Międzynarodowej Konwencji w sprawie handlu i eksploatacji prostytucji, wedle której sama prostytucja nie jest karana, natomiast karze podlega stręczycielstwo, kuplerstwo i sutennerstwo²⁶⁸. Przejdźmy do analizy kodeksowej prostytucji w aspekcie historycznym, który będzie stanowił punkt wyjścia do analizy prawnej zjawiska prostytucji nieletnich. Zatem z perspektywy historycznej w kodeksie karnym z 1932 r. prostytucji poświęcono sześć artykułów (207–212). Artykuł 207 penalizował prostytucję homoseksualną. Przepis ten przewidywał karalność zachowania polegającego na oferowaniu swego ciała osobie tej samej płci w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Był to jedyny przypadek karalności dobrowolnego (homoseksualnego) obcowania płciowego. Przestępstwo dokonane było z chwilą zaofiarowania się innej osobie do czynu nierządnego, nie miało przy tym znaczenia czy inicjatywa należała do osoby płacącej czy otrzymującej zapłatę. Chęć zysku

²⁶⁸ J.M. Domańska, *Zjawisko prostytucji – analiza teoretyczna*, „Edukacja Humanistyczna” 2017, nr 1/36, s. 44.

decydowała o istocie przestępstwa. Przestępstwo było dokonane, nawet jeśli nie doszło do samego aktu seksualnego, a stwierdzić można było samo ofiarowanie do czynności seksualnej po uzgodnieniu warunków wynagrodzenia. Samo ofiarowanie mogło być przekazane w sposób werbalny lub na piśmie, jak też poprzez gesty, takie jak mruganie lub dawanie znaków rękoma. Także domaganie się wynagrodzenia, ewentualnie jego przyjęcie, wypełniało znamiona przestępstwa ze wskazanego przepisu. Ideą było karanie osób, które z chęci zysku własnego lub innych osób prowokują czyny przeciwne naturze. Ustawodawca dostrzegął w takim zachowaniu wykorzystywanie w celu zarobkowym stanu chorobowego bądź określonych zaburzeń instynktu seksualnego. Z kolei nakłanianie innej osoby do oddania się za pieniądze traktowano jako podżeganie do przestępstwa z art. 207. W artykule 208 spenalizowano ułatwienie z chęci zysku cudzego nierządu. Zasadniczym warunkiem popełnienia przestępstwa było działanie z chęci zysku. Za jego istotę (kuplerstwo) uznano zarobkowy charakter czynu, choćby miał miejsce sporadycznie, a nawet jednorazowo. Nie miało znaczenia, czy ostatecznie doszło do aktu seksualnego czy nie. Ponadto pod groźbą kary więzienia i grzywny zabronione było sutenerstwo (art. 209), stręczycielstwo (art. 210) oraz szeroko pojęty handel ludźmi za granicę w celach uprawiania prostytucji (art. 211). W art. 211 nie chodziło wyłącznie o kobiety, istotą przestępstwa było spowodowanie, że inna osoba opuszczała swój kraj (państwo swej przynależności) w celu uprawiania prostytucji, a o kierunku podróży rozstrzygała wola sprawcy. „Wywiezienie” mogło nastąpić w wyniku użycia przemocy, groźby lub podstęp. W następnym kodeksie karnym z 1969 r. zachowania związane z prostytucją objęte kryminalizacją obejmowały nakłanianie innej osoby do uprawiania nierządu (art. 174 § 1). Przestępstwa seksualne były traktowane bądź jako przestępstwa przeciwko obyczajności, bądź jako przestępstwa przeciw wolności (rozdział XXII). Na dychotomiczną kategoryzację tych przestępstw jasno wskazywał główny przedmiot ochrony. Umieszczenie art. 174

w rozdziale XXIII wskazywało, że przedmiotem ochrony w przypadku przestępstw eksploatacji prostytucji była „obyczajność stosunków seksualnych”. Przedmiot ochrony art. 174 § 2 przedstawiono w ujęciu „wolnościowym”. Celem ustawodawcy, zgodnie z poglądami doktrynalnymi, miało być zabezpieczenie człowieka przed pasożytniczym żerowaniem na jego społecznym zachowaniu się, przed popieraniem tego zachowania przez ułatwianie go, co uznawano za przejaw nieobyczajności²⁶⁹. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny odnosi się do prostytucji w dwóch artykułach: art. 203 i art. 204 k.k. Artykuł 203 k.k. zabrania pod groźbą kary doprowadzenia innej osoby do uprawiania prostytucji następującymi środkami: przemocą, groźbą bezprawną, podstępem lub przez wykorzystanie stosunku zależności lub krytycznego położenia pokrzywdzonego. Zgodnie z art. 204 k.k. penalizacji podlegają także następujące działania: stręczycielstwo, kuplerstwo i sutenerstwo. Co najistotniejsze z punktu widzenia podejmowanych rozważań, w wypadku art. 204 k.k. wprowadza się typ kwalifikowany, którego znamieniem kwalifikującym jest wiek pokrzywdzonego, tzn. jego małoletniość. Zdaniem Olgi Trochy i Agnieszki Popławskiej w prawie polskim istnieje trudność w uznaniu za czyn zabroniony zachowania polegającego na korzystaniu z usług seksualnych małoletniego w wieku od 15. do 18. roku życia, o ile kontakt seksualny odbywa się za obopólną zgodą i nie jest „wymuszony” kwalifikowanymi środkami działania sprawcy. Sam fakt dobrowolnego prostytuowania się przez małoletniego w wieku 15–18 lat nie wyłącza możliwości poniesienia odpowiedzialności karnej przez sprawcę, jeżeli w tym konkretnym wypadku małoletni nie zgodzi się na kontakt seksualny i jest doprowadzany do niego za pomocą kwalifikowanych środków²⁷⁰. Małoletniość stała się jedynie okolicznością kwalifikującą, tj. powodującą

²⁶⁹ A. Czerwonka, *Przestępstwo zmuszania do prostytucji*, „Ius Novum” 2012, nr 1, s. 62–64.

²⁷⁰ A. Popławska, O. Trocha, *Prostytucja dziecięca – aspekty prawne*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2010, nr 4 (33), s. 37–39.

surowsze karanie w obrębie przestępstw związanych z eksploatacją prostytutki, tj. stręczycielstwem, kuplerstwem i sutenerstwem. Przy przestępstwie zmuszania do prostytutki okoliczność małoletniości jest bez znaczenia, co w doktrynie jest oceniane krytycznie, gdyż zmuszanie dzieci do prostytutki charakteryzuje się wyższym stopniem społecznej szkodliwości niż w przypadku osób dorosłych. Za rozszerzeniem zakresu kryminalizacji uprawiania prostytutki przez małoletnich przemawia również treść dobra chronionego wskazanymi przepisami, która znacznie odbiega od zakresu dobra chronionego w stosunku do osób dorosłych. Uznaje się bowiem, że w stosunku do małoletnich podstawowym dobrem chronionym jest ich wolność seksualna oraz rozwój psychofizyczny mogący ulec zagrożeniu w wyniku zetknięcia się ze zjawiskiem prostytutki. Takie ujęcia dobra chronionego wynika z faktu ograniczonej zdolności dziecka co do pełnego i dojrzałego podejmowania decyzji w tym względzie, co potwierdziły badania kryminologiczne²⁷¹. Art. 204 § 3 k.k. mówi o zaostrożonej odpowiedzialności osoby, która „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej” nakłania małoletniego do uprawiania prostytutki lub mu to ułatwia. Chodzi tutaj, jak wiemy, o wszystkie osoby, które nie ukończyły 18 lat, na co wskazywać mają względy kryminalno-polityczne. Jest to o tyle istotne, że w ten sposób ochronie będą podlegać także kobiety, które uzyskały pełnoletniość na podstawie zawarcia związku małżeństwa, a nie ukończyły jeszcze 18. roku życia. Ze względu jednak na brak tego założenia w samym przepisie, wedle Małgorzaty Dziewanowskiej, nie można traktować tej interpretacji jako jedynej słusznej i powszechnie obowiązującej. *A contrario* można bowiem zakładać, że ustawodawca posługujący się pojęciami zaczerpniętymi z prawa cywilnego zna również prawo rodzinne i opiekuńcze i gdyby chciał, rozszerzyłyby ochronę w samym przepisie karnym²⁷².

²⁷¹ S. Hypś, *Ochrona rodziny...*, s. 197–199.

²⁷² M. Dziewanowska, *Age of consent...*, s. 147–148.

Typy kwalifikowane stręczycielstwa, kuplerstwa i sutenerstwa zagrożone są karą pozbawienia wolności od roku do lat 10. W razie skazania za to przestępstwo możliwe jest orzeczenie środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych (art. 40 k.k.). Można także zastosować orzeczenie pozbawienia lub ograniczenia praw rodzicielskich bądź opiekuńczych w razie popełnienia przestępstwa na szkodę małoletniego lub we współdziałaniu z nim; zawiadamia o tym właściwy sąd rodzinny²⁷³.

Należy dodać, że prostytucja nieletnich jest rozpatrywana na wielu płaszczyznach: prawnej, społecznej, psychologicznej, także religijnej. Ksiądz Krzysztof Smykowski zauważa, że szczególnie złoć moralna jest związana z aktami prostytucji z udziałem dzieci i młodzieży. W jego ocenie w takim wypadku należy mówić nie tylko o wykroczeniu przeciwko cnocie czystości, która domaga się poddaniu żądz cielesnych panowaniu rozumu, lecz także o jednoczesnym zgorzeniu. Takie akty pozostawiają głębokie piętno na sferze psychicznej i duchowej dziecka, co wymaga niejednokrotnie specjalistycznej pomocy terapeutycznej²⁷⁴. W literaturze szczegółowej analizie poddawane są czynniki ryzyka prostytucji nieletnich. Do owych czynników ryzyka można zaliczyć:

- a) czynniki ryzyka podmiotowego, odnoszące się do samej prostytuującej się osoby, np. napięcie psychoseksualne charakteryzujące dziewczęta, chłopców, somatyzacja tożsamości, zaburzenia w systemie norm i wartości młodzieży;
- b) czynniki ryzyka sytuacyjnego, czyli między innymi preferencje klientów, dostępność usług, stosunek społeczeństwa do tego typu zachowań (przyzwolenie/negacja) oraz opłacalność/zyskowość procederu²⁷⁵.

²⁷³ M. Gwara, *Prostytucja w aspekcie prawnym i jej skutki psychiczno-społeczne*, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM” 2016, nr 6, s. 131–145.

²⁷⁴ K. Smykowski, *Wybrane moralne aspekty prostytucji*, „Symposium” 2017, nr 2 (33), s. 146.

²⁷⁵ A. Lipowska, A. Pierchalska, *Co wiemy o prostytucji nieletnich?*, „Niebieska Linia” 2010, nr 5/70, s. 20.

Niekiedy okoliczności życiowe skłaniają dzieci do podjęcia prostytucji, która staje się sposobem przetrwania na ulicy, wspierania rodziny lub opłacania żywności i ubrań. Czasem dzieci pragną zdobyć określone dobra konsumpcyjne z reklam, którymi bombardują je środki przekazu. Bywa, że są porywane i zmuszane do prostytucji. Wiele dzieci trafia na rynek usług seksualnych także z powodu przemocy i nadużyć popełnianych na nich w rodzinach. Uciekając przed przemocą w domu, padają łupem pedofilów i innych przestępców na ulicy²⁷⁶.

Na Zachodzie Europy prostytucja dziecięca zaczęła przybierać powszechny charakter dopiero od XIX wieku. Oblicza się, że na całym świecie do prostytucji zmuszanych jest co najmniej 2 mln dzieci. Od lat 90. prostytucja dziecięca, w tym homoseksualna, na masową skalę zawitała również do krajów Europy Wschodniej, która stała się rajem dla pedofilów²⁷⁷. W Polsce dopiero od niedawna mówi się otwarcie o problemie prostytucji dziecięcej i wykorzystywania dzieci²⁷⁸ do produkcji materiałów pornograficznych, jednak samo uprawianie nierządu nie jest karane. Choć w przypadku nieletnich, po ujawnieniu faktu prostytuowania się, powiadamia się sąd rodzinny²⁷⁹. Polska jest jednym z wielu państw, w których uregulowania prawne dotyczące zjawiska udziału dzieci w seksbiznesie, prostytucji wymagają istotnych zmian. Paweł Szwiec ocenia, że również zjawisko wykorzystywania seksualnego dzieci dla celów komercyjnych w Polsce powinno być rozpoznane i podjęte, gdyż oficjalne statystyki zdają się zaniżać skalę tego zjawiska. Coraz więcej

²⁷⁶ Z. Izdebski, *Internetowa pedofilia*, „Niebieska Linia” 2002, nr 3/20, s. 14.

²⁷⁷ M. Lisiecki, *Dziecięca prostytucja homoseksualna i pedofilia*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1999, z. 2, s. 125.

²⁷⁸ „[...] W tamtych czasach [1988 r.] nikomu przez gardło nie przeszłoby takie słowo jak pedofil, pedofilia. Nawet nie wiem, czy wtedy ludzie wiedzieli, co to jest. Nikt nie tłumaczył tej zbrodni [sprawa Trynkiewiczza] jego pociąganiem seksualnym do dzieci, tylko szatanem i religią [...]”. E. Żarska, *Lowca. Sprawa Trynkiewiczza*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2018, s. 215.

²⁷⁹ M. Przybysz-Zaremba, *Prostytucja nieletnich – czy to problem społeczny?*, „Niebieska Linia” 2007, nr 5/52, s. 30.

młodych ludzi w Polsce świadczy usługi seksualne w celu zdobycia dodatkowego dochodu. Znane są przypadki wykorzystywania seksualnego dzieci przez turystów z Niemiec, Szwecji, seksturystyka rozwija się gwałtownie w Polsce zachodniej. Dzieci z Polski są seksualnie wykorzystywane dla celów komercyjnych w Niemczech, Holandii, Austrii czy Belgii, często podczas weekendowego lub wakacyjnego wyjazdu w „celach zarobkowych”²⁸⁰. Na szczególną uwagę zasługuje problematyka zwalczania pedofilii i prostytucji dziecięcej. W Polsce, jak wiemy, czyny te objęte są kryminalizacją, pozostaje jednak kwestia ochrony społeczeństwa przed pedofilami²⁸¹. Oczywiście prostytucji nieletnich poświęca się, mimo wszystko, w ostatnim czasie coraz więcej uwagi. Nie jest pewne, czy wynika to z samego wzrostu tego zjawiska. Do zainteresowania zjawiskiem prostytucji przyczynia się wzrost wrażliwości społecznej na poszanowanie praw dziecka, a w szczególności ochrona przed wykorzystaniem seksualnym, przemocą fizyczną i psychiczną lub zaniechaniem. W większości przypadków porównując prostytucję nieletnich do prostytucji dorosłych, większy odsetek tego typu aktywności dotyczy przede wszystkim dziewcząt, ale udział chłopców jest również dużo większy aniżeli w prostytucji dorosłych. Nieletni prostytuujący się noszą liczne etykiety. I tak dziewczyny to lolitki, galerianki, lachony, żylety, małaolaty itp. Natomiast chłopcy są określanii jako: omnibusy, żigolaki, księżęta, wędkarze itd.²⁸² Wśród prostytuujących się dziewcząt wskazywane są ich różne typy. Jednym z takich typów są „sponsorówki”, gdzie dolna granica zaczyna się zwykle od 14 lat. Nastolatki w tym wieku szukające sponsora zwykle oferują na sprzedaż swoje dziewictwo. Potem oczekiwania i wymagania „sponsorówek” rosną. Nieletnie dziewczęta najbardziej bezpośrednio czy wręcz bezpruderyjnie redagują swoje anonse, a ich oczekiwania oraz zakres usług jest sprecyzowany. W ich przypadku

²⁸⁰ P. Szwiec, *Dzieci w seks-biznesie*, „Niebieska Linia” 2007, nr 2/49, s. 21–22.

²⁸¹ M. Lisiecki, *Dziecięca prostytucja homoseksualna i pedofilia...*, s. 128.

²⁸² I. Pospiszyl, *Patologie społeczne...*, s. 234.

sponsoring to tylko zamienna nazwa dla prostytutki, lepiej brzmiąca, niedyskredytująca, choć ich kontakty z klientami ograniczają się zasadniczo do świadczenia usług seksualnych i otrzymywania stosownego ekwiwalentu za te usługi. Mimo wszystko łatwiej zaakceptować świadomość bycia utrzymanką aniżeli prostytutką. Trzeba zwrócić uwagę na fakt, iż to, co łączy różne kategorie nieletnich prostytutek (galerianki, sponsorówki, elegantki), to nie tylko niski wiek wchodzenia w proceder, ale również system zaprzeczeń, który pozwala wierzyć, że to co robią, nie ma nic wspólnego z prostytutką²⁸³.

²⁸³ M. K. Kowalczyk, *Nowe formy i zjawiska pojawiające się we współczesnym obrazie prostytutki kobiet*, [w:] R. Kowalczyk, M. Leśniak (red.), *Prostytucja. Studium zjawiska*, https://www.researchgate.net/publication/264896497_Nowe_formy_i_zjawiska [dostęp 20.08.2018].

Rozdział IV

Zaniedbanie dziecka

1. Próba definicji

Zaniedbanie jest specyficzną formą przemocy, którą interesowano się już w latach 60. XX wieku. Nowojorski lekarz Vincent J. Fontana opisał przebywające w szpitalu dzieci z oznakami zaniedbania. Jak podaje Józefa Brągiel, opisy te są bardzo przejmujące. Wynika z nich, iż dzieci „pustookie” patrzyły w ścianę, nie potrafiły odpowiedzieć na przyjacielski dotyk. Wśród nich były dzieci z zapaleniami i zakażeniami nigdy nieleczonymi; dzieci, które miały wszy, były posiniaczone, a oczy miały wielkie i zapadnięte; były też dzieci odwodnione, prawie do punktu śmierci, i nieumiejące mówić, używające dziwnego języka gardłowego, które sprawiały wrażenie zagubionych psychicznie; także dzieci, które nigdy się nie śmiały i rzadko płakały. Zaniedbanie to trudny do zdefiniowania termin, a przez to sprawiający najwięcej problemów w rozpoznaniu momentu odpowiedniego do interwencji. Zaniedbanie występuje w pozostałych formach przemocy, ale również charakteryzuje się je jako odrębną formę przemocy²⁸⁴. Zaniedbanie dzieci jest efektem zamierzonego lub niezamierzonego działania, najczęściej osób dorosłych, wobec dziecka o zróżnicowanym poziomie zdolności do zaspokajania i regulowania swoich potrzeb i wiąże się z potencjalnym lub rzeczywistym zagrożeniem warunków jego prawidłowego rozwoju psychicznego i fizycznego, a jego

²⁸⁴ J. Brągiel, *Zaniedbanie jako kategoria przemocy – przejawy i konsekwencje doświadczane przez dziecko*, [w:] B. Górnicka (red.), *Zaniedbanie dziecka. Wybrane aspekty zjawiska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2017, s. 22–23.

istota polega na zaniechaniu zapewnienia dziecku odpowiednich warunków rozwoju w sferze zdrowotnej, edukacyjnej i emocjonalnej, odpowiedniego odżywiania, schronienia, bezpieczeństwa w ramach środków dostępnych rodzicom lub opiekunom, i w następstwie powodujące lub mogące powodować uszczerbek na zdrowiu lub zaburzenie rozwoju psychicznego, moralnego, społecznego. Zaniechywanie ma charakter pasywny, przyjmując postać każdej formy przemocy i sytuacji, w jakiej nie wydarza się coś, co powinno się wydarzyć, i dziecko ponosi wskutek tego szkodę, której konsekwencje nie zawsze są oczywiste, a czasami stają się widoczne dopiero w odległej przyszłości²⁸⁵. Wiemy już, że zaniechywanie – obok przemocy fizycznej, psychicznej i wykorzystywania seksualnego – jest jedną z form krzywdzenia. Może mieć charakter trwałej postawy, uporczywych zachowań albo też incydentalnego, ale brzemienne w skutkach wydarzenia, które przyniosło szkodę dziecku²⁸⁶. Krzywdzenie przez zaniechywanie jest aspektem często pomijanym przez rodziców, nieświadomych roli potrzeb psychicznych w rozwoju dziecka²⁸⁷. Zaniechywanie dziecka może być definiowane jako warunek, w którym opiekun odpowiedzialny za to dziecko albo celowo, albo przez nadzwyczajny brak uwagi pozwala, aby doświadczało ono cierpienia, które może mu się przydarzyć i nie daje mu się albo nie dostarcza jednego lub dwóch składników popularnie uważanych za podstawowe dla rozwoju fizycznego, emocjonalnego, intelektualnego i wychowania²⁸⁸. Zaniechywanie to relacja, która krzywdzi. Charakterystyczne dla zaniechywania są następujące cechy:

²⁸⁵ A. Kurcz, *Profilaktyka zaniechywania i krzywdzenia dzieci w środowisku placówek opieki żłobkowej*, [w:] B. Górnicka (red.), *Zaniechywanie dziecka. Wybrane aspekty zjawiska...*, s. 74.

²⁸⁶ M. Kolankiewicz, *Zaniechywanie dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2012, nr 2 (39), s. 81.

²⁸⁷ A. Wróbel, *Przemoc wobec dzieci...*

²⁸⁸ J. Brągiel, *Zaniechywanie dziecka w rodzinie*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 1998, t. X, s. 278.

- osób, które są zobowiązane prawnie lub zwyczajowo do opieki nad dzieckiem – w odróżnieniu od innych form krzywdzenia dzieci sprawca zaniedbania jest na ogół znany; w przypadku zaniedbania mniej istotna jest intencja sprawcy – nie musi to być rozmyślne działanie, niekiedy do zaniedbania dochodzi z nieuwagi, niewiedzy, braku wyobraźni, braku umiejętności lub możliwości;
- relacji powodującej krzywdę dziecka – może oznaczać trwałą postawę rodziców/opiekunów, nagminne lub incydentalne postępowanie wywołujące szkodę u dziecka; relacja ta może być nieadekwatna do potrzeb, zaburzona, konfliktowa, zdezorganizowana na tyle, że naraża dziecko na niebezpieczeństwo, wystawia na zagrożenie jego zdrowie i rozwój;
- skutków wynikających z niezaspokojonych potrzeb dziecka, braku ochrony jego praw – szkoda, uszczerbek na zdrowiu i/lub rozwoju dziecka, w krańcowych przypadkach – polegający na utracie zdrowia lub życia; w niektórych definicjach za skutek zaniedbywania uznawane jest także ryzyko wystąpienia szkody, wystawienie na zagrożenie utraty bezpieczeństwa czy zdrowia²⁸⁹.

Wyniki badań osobowości rodziców krzywdzących dzieci pokazały, że przyczyną jego zaniedbywania są wczesnodziecięce doświadczenia przemocy i zaniedbania rodziców, którzy przeżyli zaniedbywanie lub przemoc w rodzinie własnej. Rodzice ci powielają przemoc z pokolenia na pokolenie. Postępują tak nawet ci, którzy potępiają jej używanie, w obliczu poważnych trudności życiowych nie kontrolują swoich zachowań i postępują tak, jak to czynili ich rodzice. Zaniedbaniu dziecka sprzyjają również niektóre cechy rodziców, takie jak: zaburzenia psychiczne u matek, depresja, zaburzenia umysłowe, trudności w postrzeganiu potrzeb własnego dziecka, niezdolność do empatii, odrzucenie

²⁸⁹ M. Kolankiewicz, *Zaniedbywanie dzieci...*, s. 82.

bądź ignorowanie dziecka, odrzucenie emocjonalne, zostanie rodzicem w bardzo młodym wieku. Czynnikiem mającym wpływ na postępowanie z dzieckiem jest pozycja społeczna rodziców. Częściej zaniedbują dzieci rodziny o niskim statusie społecznym. Rodziców zaniedbujących swoje dzieci charakteryzuje nieumiejętność planowania dnia codziennego. Jedynym kierunkiem, w jakim zmierzają, jest dezintegracja rodziny. Rodzice zaniedbujący swoje dzieci są jak dzieci i na wymagania stawiane im przez rodzicielstwo i sytuacje życia dorosłego reagują jak dzieci. Jak zauważa Józefa Brągiel, rodzice ci nie zamierzają ranić swoich dzieci, ale większość z nich ma zbyt małą zdolność pomagania im. Badania nad zaniedbującymi matkami pokazały, że jakość opieki nad dzieckiem zależy od struktury osobowościowej matki. Zaniedbanie bywa też efektem międzypokoleniowej transmisji wzorów rodzinnych wyniesionych z domu, tj. relacji małżeńskich, sposobu traktowania dzieci i stylu rodzicielstwa. Czynnikiem sprzyjającym zaniedbywaniu dziecka, szczególnie w zakresie zaspokajania jego potrzeb emocjonalnych, są migracje zarobkowe. Konieczność wyjazdu rodzica za pracą pozbawia dziecko jego stałej obecności, odbiera mu poczucie bezpieczeństwa i skazuje na osamotnienie, czasem zmusza dziecko do pełnienia ról rodzicielskich wobec młodszego rodzeństwa, sprawiając, że dzieci wchodzą w dorosłość szybciej i muszą podejmować wiele samodzielnych decyzji oraz ponosić ich konsekwencje²⁹⁰. Zaniedbywanie dzieci prowadzi do rozwoju zaburzeń procesu porozumiewania się między nimi a ich rodzicami. Jeżeli dziecko nie może otwarcie wyrażać własnych myśli, uczuć i potrzeb, to zwykle jest zmuszane do zaprzeczania swojemu doświadczeniu, usuwania z jego opisu pewnych spraw, wyrażania tych spraw w sposób zastępczy oraz komunikowania ich niespójnie²⁹¹.

²⁹⁰ J. Brągiel, *Zaniedbanie jako kategoria przemocy...*, s. 30–34.

²⁹¹ W. Sikorski, *Zaburzona komunikacja w rodzinie jako czynnik wpływający na zaniedbywanie dzieci*, [w:] *eadem* (red.), *Zaniedbanie dziecka. Wybrane aspekty zjawiska...*, s. 42.

Zaniedbywanie ze strony rodziców czy innych opiekunów jest częstą przyczyną śmierci i chorób małych dzieci. W wielu przypadkach trudno jest odróżnić, czy przyczyną zaniedbania jest ignorancja opiekunów, czy świadome okrucieństwo. Szczególnie trudno jest rozpoznać to zjawisko w ubogich częściach świata, gdzie bardzo słabo jest rozwinięty system opieki zdrowotnej i panuje głód. W krajach rozwiniętych zaniedbanie jest najczęściej stosowaną formą przemocy wobec dzieci raportowaną przez oficjalne organy państwa. Badania pokazują, że zaniedbywanie zwykle towarzyszy innym formom przemocy. Często dotyczy ono dzieci niepełnosprawnych. Mimo że nie istnieją konkretne statystyki, wydaje się, że jest to grupa największego ryzyka zaniedbania, świadomego ograniczania zaspokajania podstawowych potrzeb fizycznych, izolacji emocjonalnej i braku stymulacji do rozwoju²⁹².

Zaniedbanie bywa związane z tzw. deprivacją macierzyńską. Wszak do prawidłowego rozwoju psychicznego dziecka potrzebna jest bezpieczna, stała, ciepła i odzwierciedlająca relacja z jego matką. Zaburzenia tejże relacji są określane właśnie jako deprivacja macierzyńska. Wyróżniane są dwa typy deprivacji: częściowa i całościowa. Częściowa oznacza sytuację, w jakiej matka z jakichś powodów nie potrafiła zaangażować się w pełną ciepłą opiekę nad dzieckiem, mimo to dziecko znajdowało inną osobę, która zaspokajała jego podstawowe potrzeby. Natomiast deprivacja całościowa jest opisywana jako sytuacja, kiedy to dziecko nie odnajdywało żadnej osoby, która mogłaby stanowić dla niego podstawowy obiekt przywiązania²⁹³, wobec czego jego podstawowe potrzeby zostały w pełni zaniedbane. Już sam fakt braku akceptacji ciąży jako forma odrzucenia, która znajduje wyraz w dyskomforcie życia płodowego. Brak opieki matki bezpośrednio po urodzeniu jest

²⁹² A. Czapczyńska, *Przeciw dziecku. Raport ONZ 2006*, „Niebieska Linia” 2007, nr 2/49, s. 3–4.

²⁹³ A. Koczyk, *Królowna Śnieżka. Przywiązanie a przemoc wobec dziecka – konsekwencje rozwojowe*, „Niebieska Linia” 2015, nr 6/101, s. 12.

dla dziecka rodzajem gwałtu, pozbawieniem go możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb miłości i bezpieczeństwa²⁹⁴. Jeśli wczesna więź z matką zostanie przerwana, naturalnym stanem umysłu człowieka może stać się lęk, poczucie braku i nieufności. Brak łączności pomiędzy matką a dzieckiem może być źródłem licznych życiowych problemów, zarówno wtedy, gdy zerwanie więzi jest całkowite (jak w przypadku adopcji), jak i wtedy, gdy więź została zerwana na jakiś czas, ale nie udało się jej w pełni odbudować. Przerwanie więzi z matką jest jak przerwanie linii życia. Tak jakby człowiek rozpadł się na części i potrzebował, żeby matka poskładała go na nowo. Zagrożeniem dla rozwijającej się więzi mogą być zdarzenia, które powodują długotrwałe oddzielenie matki od dziecka, takie jak oddanie do adopcji, komplikacje przy porodzie, hospitalizacja i choroba, praca czy długie wyjazdy. Podobnie działają okresy emocjonalnego odłączenia. Kiedy matka jest fizycznie obecna, ale rzadko poświęca dziecku uwagę, nie czuje się ono pewnie i bezpiecznie. Dzieci potrzebują emocjonalnej i energetycznej bliskości matki tak samo jak jej fizycznej obecności. Gdy dla przykładu matka doświadcza traumy – nagle traci zdrowie, ciążę, dziecko, partnera lub dom – wtedy dziecko traci jej uwagę, co jest dla niego doświadczeniem traumatycznym. Problemy z więzią mogą wystąpić jeszcze w okresie prenatalnym. Wysoki poziom napięcia i lęku, depresja, stresujący związek z partnerem, śmierć bliskiej osoby, niechęć wobec ciąży albo doświadczenie wcześniejszego poronienia mogą uniemożliwiać matce odpowiednią synchronizację z dzieckiem, które rozwija się w jej wnętrzu²⁹⁵. O wielkim znaczeniu opieki macierzyńskiej w życiu każdego dziecka świadczą najlepiej przypadki tych dzieci, które z różnych względów pozbawione były opieki macierzyńskiej,

²⁹⁴ M. Stańczak-Kuraś, I. Rychter, *Adopcja i przemoc, czyli co trzeba wiedzieć, aby stworzyć szczęśliwą rodzinę adopcyjną*, „Niebieska Linia” 2002, nr 5/22, s. 13.

²⁹⁵ M. Wolynn, *Nie zaczęło się od ciebie. Jak dziedziczona trauma wpływa na to, kim jesteśmy i jak zakończyć ten proces*, przełożyła M. Reimann, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2018, s. 200–204.

oczywiście rozumianej szeroko, a więc niekoniecznie sprawowanej przez samą (tj. rodzoną matkę). Problem wpływu pozbawienia, całkowitego lub częściowego, opieki macierzyńskiej na rozwój psychiczny dziecka należy do najbardziej złożonych zagadnień w psychologii wychowawczej i rozwojowej. W psychologii wyróżnić można cztery zasadnicze kierunki badań nad wpływem deprivacji macierzyństwa na zaburzenia rozwoju psychicznego dziecka, a mianowicie: instytucjonalizację dziecka, separację dziecka od matki lub osoby zastępującej tę matkę, „zwielokrotnienie” macierzyństwa oraz wypaczenie w opiece macierzyńskiej. Badania nad wpływem instytucjonalizacji na rozwój psychiczny dziecka nastawione są na śledzenie rozwoju dzieci umieszczonych w różnych instytucjach opiekuńczych. Otoczenie społeczne instytucji opiekuńczej w znacznie mniejszym stopniu wpływa stymulująco na rozwój dziecka. Dotyczy to zarówno otoczenia fizycznego, które jest przeważnie uboższe i bardziej monotonne (przez co nie wywiera odpowiedniej liczby intensywnych pobudeń dla receptorów zmysłowych dziecka), jak i przede wszystkim otoczenia społecznego, stwarzającego mniej okazji do ścisłych emocjonalnych kontaktów dziecka z określoną osobą dorosłą. Ten typ środowiska nie pobudza dziecka do intensywnego uczenia się. Środowisko instytucji kontrastuje więc ze środowiskiem domu rodzinnego, gdzie zajmująca się dzieckiem osoba dostarcza mu bez porównania więcej bodźców wpływających na intensyfikację jego rozwoju intelektualnego i społecznego. Dzieci przebywające w instytucjach wychowawczych wykazują o wiele powolniejszy rozwój intelektualny, później zaczynają mówić, wykazują niższy poziom myślenia abstrakcyjnego, później zaczynają chodzić i nigdy nie osiągają takiej sprawności motorycznej, jak dzieci wychowywane w warunkach środowiska rodzinnego. Największym zaś upośledzeniem dzieci wychowywanych w instytucjach jest nieumiejętność właściwego nawiązywania kontaktów interpersonalnych. U takich dzieci wykształca się z jednej strony „głód uczucia”, z drugiej zaś stan nazywany

„charakterem bezuczuciowym”. Dziecko, pozbawione w instytucjach wychowawczych normalnych, żywych kontaktów z określoną osobą dorosłą, wytwarza w sobie coś w rodzaju pancerza czy otorbienia, stanowiącego ochronę przed następnym bolesnym przeżyciem. Instytucjonalizacja jest w istocie separacją od matki, jednak separacja obejmuje również i te przypadki, kiedy dziecko odłączone od matki nie jest umieszczone w instytucji wychowawczej czy leczniczej, lecz przechodzi na przykład pod opiekę innych osób. Liczne badania prowadzone na zwierzętach potwierdziły, że separacja od matki nie jest korzystna. Zwierzęta oddzielone od matki przywiązywały się do żywej istoty, która przez pewien czas przebywała koło nich. Zjawisko to określane jest jako „wdrukowanie”. Mamy również zjawisko określane jako zwielokrotnienie macierzyństwa, które polega na tym, że zamiast jednej osoby w otoczeniu dziecka przebywa kilka osób, opiekując się nim i starając się wyzwolić jego pozytywne reakcje emocjonalne. Na temat zwielokrotnienia macierzyństwa są przeróżne opinie. Pierwotnie sądzono, że dziecku trudniej jest nawiązać żywszy kontakt emocjonalny z kilkoma osobami niż z jedną, którą z reguły bywa matka. No i wreszcie mamy wypaczenie macierzyństwa, które występuje w dwóch postaciach: zupełny brak zainteresowania matki swym dzieckiem i nadmierna opiekuńczość. W pierwszym przypadku dziecko, nie znajdując w swoim otoczeniu osoby żywo się nią interesującej, nie rozwija się we właściwy sposób, nie przewycięża tego, co psychoanalitycy nazywają narcyzmem pierwotnym, a to w efekcie z reguły staje się przyczyną powstawania psychopatycznych rysów osobowości. W tym przypadku efekt będzie taki, jakby matki (bądź jej substytutu) w ogóle nie było w życiu dziecka. Dość często mamy do czynienia z wypaczeniem macierzyństwa idącym w odwrotnym kierunku, tj. z nadmierną opiekuńczością, która – zdaniem psychoanalitików – wypływa z dwóch zasadniczych pierwiastków, jakie tkwią w miłości macierzyńskiej, mianowicie

z narcyzmu i masochizmu²⁹⁶. Wszystkie te formy mieszczą się w pojęciu zaniedbywania dziecka.

Doświadczenie zaniedbań i przemocy w dzieciństwie tworzy pewien wyuczony model zachowania i kształtuje ambiwalentno-lekowy lub unikający wzorzec nawiązywania więzi²⁹⁷, charakteryzujący się tendencją do nadmiernych wymagań i złości²⁹⁸. Zaniedbanie ujmuje się najczęściej jako przemoc wobec wymagań rozwoju danego dziecka. Brak opieki, pożywienia, ubrania i zapewnienia bezpieczeństwa oraz niezapewnienie pomocy medycznej w sytuacjach zagrożenia życia lub zdrowia dziecka wchodzi, między innymi, w zakres rozumienia zaniedbywania. Zaniedbywanie dziecka przybiera różne formy – od niehigienicznego trybu życia matki w czasie ciąży po bezmyślne narażanie życia i zdrowia dziecka przez brak opieki nad nim. Brak dbałości o właściwy rozwój

²⁹⁶ K. Pospiszyl, *Psychologia kobiety*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1986, s. 133–143.

²⁹⁷ Wyróżniane są cztery rodzaje więzi. Po pierwsze, więź ufna, w której dziecko poszukuje bliskości z matką i dąży do interakcji z nią. Dzięki takiemu rodzajowi więzi człowiek jako dorosły sam będzie w stanie okazać własnemu dziecku „miękkie” emocje i być kochającym rodzicem. Osoba, u której ukształtował się ten rodzaj więzi, postrzega siebie jako osobę wartościową, potrafiącą nawiązywać relacje z innymi oraz potrafiącą utrzymywać bliskość z drugą osobą. Po drugie, więź lękowo-unikająca jest skutkiem słabego reagowania opiekuna na potrzeby dziecka. W ten sposób u dziecka kształtuje się wyobrażenie jako o osobie pozbawionej możliwości wpływu na własne życie. Po trzecie, więź lękowo-ambivalentna, która skutkuje tym, iż człowiek traktuje siebie jako osobę mało skuteczną, która nie posiada również możliwości wpływu na innych. Ten sposób myślenia o sobie samym jest skutkiem relacji z opiekunem, który był niestabilny i nieprzewidywalny w swoich reakcjach na potrzeby dziecka. I wreszcie po czwarte, więź zdezorganizowana – ujawnia się u dzieci poprzez widoczne zachowania konfliktowe, zdezorganizowane. Trudno jest dostrzec w ich zachowaniu spójność w radzeniu sobie ze stresem. Można zaobserwować przeciwstawne ruchy i gesty dziecka w stosunku do opiekuna. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, iż zdecydowana większość dzieci, które od wczesnych miesięcy i lat życia były zaniedbywane, bite, poniżane przez dorosłych wykazują silne zaburzenia zachowania, w tym również społeczne zaburzenia zachowania, np. socjopatię. Zjawisko to dotyczy w szczególności więzi zdezorganizowanej, której skutki są bardzo widoczne w zachowaniu dziecka, w tzw. sprzeczności jego zachowań. S. Kita, *Zaburzone więzi*, „Niebieska Linia” 2017, nr 3/110, s. 2.

²⁹⁸ L. Krzywicka, *Przemoc w bliskich związkach w perspektywie teorii przywiązania*, „Niebieska Linia” 2009, nr 2/61, s. 16.

intelektualny i emocjonalny dziecka, dopuszczanie do przeżywania przez nie urazowych doświadczeń, przed którymi można by było je ochronić, pozbawienie go możliwości doznawania pozytywnych uczuć i poznawania otoczenia są klasyfikowane jako zaniedbywanie²⁹⁹. Przyczyną niezapewnienia odpowiednich warunków do rozwoju dziecka w sferze zdrowotnej, edukacyjnej i emocjonalnej najczęściej jest ubóstwo rodzin, choroby alkoholowe i psychiczne³⁰⁰. Wobec tego, celem uporządkowania, wyróżniane są następujące rodzaje zaniedbania:

- 1) zaniedbanie fizyczne – obejmuje niedostarczanie dziecku odpowiedniego pożywienia, ubioru i schronienia. Do zaniedbania fizycznego zaliczamy także brak opieki medycznej, niezapewnienie odpowiednich form leczenia zalecanych przez lekarzy, brak troski o zdrowie dziecka, przejawiający się w lekceważeniu systematycznych kontroli stanu zdrowia dziecka, kalendarza szczepień i opieki dentystrycznej oraz w braku starań o to, aby dziecko z problemami zdrowotnymi otrzymało pomoc medyczną w odpowiednim czasie. Do zaniedbywania fizycznego zalicza się również porzucenie dziecka bądź wyrzucenie go z domu z powodu niewłaściwego zachowania, jak również przyzwalanie mu na dłuższą nieobecność w domu bez informowania, gdzie przebywa. Zaniedbywaniem fizycznym jest ponadto permanentne przerzucanie opieki nad dzieckiem na inne osoby i lekceważenie bezpieczeństwa dziecka. Najbardziej drastycznym skutkiem zaniedbania może być śmierć dziecka;
- 2) zaniedbanie emocjonalne – przejawia się w braku okazywania ciepła emocjonalnego dziecku oraz w poświęcaniu mu niewystarczającej uwagi i zainteresowania, a także w braku chęci opiekowania się dzieckiem i w okazywaniu mu lekceważenia w połączeniu

²⁹⁹ E. Więckowska, *Krzywdza i krzywdzenie dzieci*, [w:] M. Bednarska (red.), *O przemocy w wychowaniu. Próba namysłu nad zjawiskiem karalności*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007, s. 50.

³⁰⁰ M. Goniewicz, K. Goniewicz, *Przemoc wobec dzieci – aspekty...*

z zaniedbywaniem fizycznym. Zaniedbanie emocjonalne manifestuje się również niedostrzeganiem potrzeb uczuciowych dziecka, brakiem emocjonalnego wsparcia w przejawianej przez nie aktywności i jego osiągnięciach. Zaniedbywaniem emocjonalnym jest także bezustanne stawianie dziecku wymagań nieodpowiednich do jego poziomu rozwoju bądź też opiekuńczość rodziców, w wyniku której dziecko nie może rozwinąć w sobie samodzielności. Zaniedbywanie emocjonalne to również zezwalanie dziecku na używanie substancji psychoaktywnych oraz na zachowania naganne społecznie. Do tej kategorii zaniedbania należy też opóźnianie się rodziców w zapewnieniu dziecku pomocy w zakresie zdrowia psychicznego, np. konsultacji ze specjalistą w sytuacji problemów ze zdrowiem psychicznym dziecka³⁰¹. Istnieją też subtelne formy zaniedbania emocjonalnego, w których dzieciom z pozoru niczego nie brakuje pod względem materialnym, a rodzina zdaje się dobrze funkcjonować. W rzeczywistości za fasadą idealnej, często też zamożnej rodziny kryje się poważne zaniedbanie – dzieci cierpią na brak miłości, uwagi, poczucia bezpieczeństwa i ciepła. Są rodzice, którzy z powodu ograniczenia swoich psychicznych i fizycznych możliwości nie są w stanie wziąć na siebie opieki i odpowiedzialności za dziecko albo za całą rodzinę. Jeśli nie skorzystają z pomocy albo nie otrzymają odpowiedniej pomocy, to mogą wkroczyć na drogę przemocy domowej. Traumą u dziecka może spowodować zaniedbanie, zbyt długie pozostawianie samemu sobie, narażanie na wybuchy emocji rodziców³⁰²;

- 3) zaniedbanie edukacyjno-wychowawcze – przejawia się w przyzwalaniu na wagarowanie, unikanie szkoły, w braku troski o realizację zobowiązań szkolnych i w angażowaniu dziecka do pracy, która

³⁰¹ J. Brągiel, *Zaniedbanie jako kategoria przemocy...*, s. 25–26.

³⁰² M. Wentink, *Przemoc zamiast miłości*, [w:] F. Ruppert (red.), *Wczesna trauma. Rozpoznawanie...*, s. 339.

uniemożliwia mu naukę. Przejawia się ono również w braku uwagi poświęconej specjalnym potrzebom edukacyjnym dziecka³⁰³.

Pomimo dość jednoznacznych definicji przyjmowanych przez badaczy zjawiska zaniedbania dziecka określenie jego rozmiarów jest wciąż bardzo trudne, do czego prowadzi między innymi fakt ogromnej jego złożoności, gdyż w jego obrębie można wyróżnić wiele odmian, co wskazano powyżej. Ponadto do zaniedbywania dziecka dochodzi w różnych środowiskach bezpośrednio lub pośrednio odpowiedzialnych za jego rozwój i wychowanie: w rodzinie, w szkole, w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, w środowisku rówieśniczym czy w szeroko rozumianym środowisku lokalnym. Kolejną kwestią powodującą trudności w określaniu rozmiarów zaniedbania jest jego przyczynowość. Zaniedbanie bowiem wynika najczęściej z zaniechania czynności opiekuńczo-wychowawczych ze strony osób dorosłych odpowiedzialnych za jakość rozwoju oraz życia dzieci i młodzieży. Jednak bywa i tak, że dokonuje się ono wskutek nieświadomości i niewiedzy opiekunów i wychowawców, co pozwala zrozumieć dlaczego do niego dochodzi, ale w żadnym razie nie stanowi usprawiedliwienia dla samych aktów zaniedbywania dziecka. Beata Górnicka podkreśla, iż zdarza się również tak, że dorośli opiekunowie dzieci, a zwłaszcza rodzice, mają świadomość zaniedbywania rozwoju dziecka, ale są wobec tego problemu bezradni, głównie z powodu braku wystarczających środków do zaspokojenia potrzeb dziecka, czasem nawet tych podstawowych, takich jak właściwe żywienie czy zapewnienie warunków psychohigienicznych lub zdrowotnych, czy np. właściwe zapewnienie opieki lekarskiej i rehabilitacji – jak dzieje się tak w przypadku dziecka niepełnosprawnego³⁰⁴.

Należy pamiętać, iż dzieci nie są w stanie same o siebie zadbać. Potrzebują rodziców/opiekunów, którzy sprawują nad nimi pieczę,

³⁰³ J. Brągiel, *Zaniedbanie jako kategoria przemocy...*, s. 26.

³⁰⁴ B. Górnicka, *Zaniedbanie dziecka z niepełnosprawnością – wybrane aspekty zjawiska*, [w:] *eadem* (red.), *Zaniedbanie dziecka. Wybrane aspekty zjawiska...*, s. 50.

ochraniają je, dbają o to, by prawa dzieci były respektowane. Mimo iż prawa dziecka są zabezpieczone w prawie stanowionym (Konstytucja RP, Konwencja o Prawach Dziecka), wciąż mamy do czynienia z ich jawnym lub ukrytym łamaniem, które przejawia się między innymi w zaniedbywaniu dzieci przez najbliższe osoby³⁰⁵.

2. Obraz dziecka zaniedbywanego

Dzieci zaniedbywane od 18. miesiąca do 16. roku życia mogą cierpieć na syndrom nazywany karłowactwem psychospołecznym. Dzieci te mają niski wzrost, wagę, wykazują opóźnione dorastanie kostne i przejawiają różne problemy w zachowaniu. Można zaobserwować u nich różne dziwne wzorce jedzenia, takie jak np. przejadanie się, kradzież jedzenia. Ponadto często występuje u nich nieumiejętność spania, nocne markowanie, superaktywność czy nadzwyczajne zmęczenie. Niekontrolowane moczenie się i niekontrolowane oddawanie stolca mogą jeszcze bardziej komplikować ten stan. Dzieci zaniedbane reagują na chore środowisko, w którym żyją poprzez zaburzenia wzrostu, zaburzenia rozwoju mowy i relacji społecznych. Usunięte z takiego stresującego otoczenia wiele ofiar zdrowieje³⁰⁶. Dzieci pozbawione opieki, ale nie doświadczające przemocy fizycznej, wyrażały zarówno pozytywne, jak i negatywne uczucia. Natomiast matki zaniedbujące dzieci wykazywały bierność, brak zaangażowania w kontakt z dzieckiem³⁰⁷. U dzieci zaniedbywanych kształtuje się poczucie winy i krzywdy. Często występuje u tych dzieci zahamowanie rozwoju psychicznego. Rodzice, którzy nie zaspokajają podstawowych potrzeb dziecka, nie zdają sobie nawet sprawy z tego, że powoduje to u dzieci poczucie wstydu, inności

³⁰⁵ W. Pańków, *Wolontariat formą pomocy i wsparcia zaniedbywanego dziecka*, [w:] B. Górnicka (red.), *Zaniedbanie dziecka. Wybrane aspekty zjawiska...*, s. 100–101.

³⁰⁶ J. Brągiel, *Zaniedbanie dziecka w rodzinie...*, s. 280.

³⁰⁷ S. Nikodemka, *Przemoc wobec dzieci...*

w stosunku do otoczenia. Sprawia to również, że mają one problemy w nawiązywaniu kontaktów z otoczeniem. Grono przyjaciół dzieci zaniechanych jest zwykle ubogie lub go całkowicie brak. Dzieci zaniechane nie wykazują nawyków czystości, nie dbają ani o porządek wokół własnej osoby, ani o higienę osobistą. Dzieci te przejawiają niski wskaźnik reaktywności, są bierne i apatyczne. W przypadkach zaniechania dzieci pojawia się mechanizm błędnego koła. Polega on na tym, że osoby zaniechane w dzieciństwie w przyszłości, gdy sami zostają rodzicami, także nie zaspokajają potrzeb swoich dzieci, gdyż nie potrafią, nie wykształciły się u nich nawyki czynności zaspokajania ich potrzeb. Nikt im nie pokazał, jak opiekować się dzieckiem i jak zaspokajać jego potrzeby. Osoby zaniechane w dzieciństwie mają w dorosłym życiu problemy z docenianiem własnej osoby. Czują się one gorsze, inne i wstydzą się tego, co je w przeszłości spotkało³⁰⁸. Ażeby stwierdzić, iż dziecko jest zaniechane, należy zwrócić uwagę na następujące cechy dziecka:

- często jest nieobecne w szkole lub w przedszkolu;
- kradnie jedzenie bądź pieniądze kolegom, żebrze;
- nie otrzymuje potrzebnej mu opieki medycznej, szczepień, okularów;
- jest często brudne, nieprzyjemnie pachnie;
- często jest ubrane nieodpowiednio do pogody;
- nadużywa alkoholu lub narkotyków;
- mówi, że w domu nie ma osoby, która mogłaby się nim zająć;
- popełnia czyny niezgodne z prawem, takie jak akty wandalizmu czy kradzieże.

Natomiast rodzic lub opiekun:

- nie interesuje się losem dziecka;
- jest apatyczny lub pogrążony w depresji;

³⁰⁸ M. Czerkawska, M. Markiewicz, *Przemoc...*

- często nie dociera na umówione spotkania;
- nadużywa alkoholu lub narkotyków³⁰⁹.

Wczesnodziecięce zaniedbania, doświadczenia separacji i traumatycznych przeżyć³¹⁰, kształtują całe przyszłe życie człowieka, wpływają na jego sposób przywiązania do innych ludzi, możliwości edukacyjne i zachowania socjalne. Nawet dzieci, które bardzo wczesnie trafiają do rodzin adopcyjnych lub zastępczych, doznały już często różnego rodzaju zaniedbań i mają tragiczne doświadczenia. Życie z dziećmi, które doznały zaniedbań, może z czasem okazać się bardzo trudne. Struktura psychiczna dzieci zaniedbanych jest nietypowa. Nie mają one wykształconego niezaburzonego „Ja”. Jeżeli zdolność samokontroli nie zostanie we wczesnym dzieciństwie odpowiednio ukształtowana, to nie można już tego w późniejszym okresie nadrobić. Dzieci zaniedbywane nie potrafią same się dobrze kontrolować, są impulsywne, mają kłopoty z określeniem swoich potrzeb. Część dzieci zaniedbywanych będzie potrzebowała stałego wsparcia dorosłej osoby, gdyż bez bliskiego opiekuna nie będą w stanie wykonać najprostszych czynności dnia codziennego. Wspólne życie z dziećmi zaniedbywanymi w przeszłości może okazać się trudne dla ich opiekunów³¹¹.

Precyzowanie skali oddziaływania zaniedbywania jako formy krzywdzenia jest trudne z uwagi na fakt braku zorganizowanego przepływu informacji pomiędzy organami mogącymi monitorować w sposób ciągły skalę problemu. Najczęściej do zdiagnozowania zespołu maltretowania w ujęciu zaniedbania będzie dochodziło w ośrodkach opieki zdrowotnej,

³⁰⁹ *Czym jest przemoc wobec dzieci?*, www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/USCrfles/File?Przemoc%20w%owrodzynie/layout/wnetrze_przyklad.pdf [dostęp 23.04.2018].

³¹⁰ Por. S. Murawiec, M. Kotlicka-Antczak, *Psychoza czy fantazja: opis przypadku zaniedbywanej w dzieciństwie pacjentki ujawniającej objawy przypominające psychozę*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 2008, nr 17 (4), s. 395–401.

³¹¹ Margarete Udolf, *Wtórny szok pourazowy wśród pedagogów zajmujących się pomocą dzieciom i młodzieży*, tłum. H. Duffner, <https://kompetenz-trauma-kinderschutz.de/margarete-udolf/> [dostęp: 4.05.2018].

rzadziej w szkołach czy w przedszkolach. Wiąże się to z obniżeniem odporności dziecka zaniedbanego, może mieć również wpływ na zwiększenie wskaźnika śmiertelności wśród pacjentów tej grupy maltretowania. Do uwidocznienia formy zaniedbania, którą jest brak zapewnienia należytej opieki medycznej dziecku, dochodzi także w warunkach opieki szpitalnej lub ambulatoryjnej. Opiekunowie wówczas nie dopełniają zaleceń lekarskich, pielęgniarskich, co dzieje się najczęściej w przypadku pacjentów chorych przewlekłe, wymagających okresowych wizyt kontrolnych, jak w przypadku leczenia cukrzycy czy alergii. Mogą też występować zaniedbania dietetyczne, charakteryzujące się brakiem suplementacji substancji odżywczych oraz budulcowych, odpowiednich do wieku dziecka³¹². Dzieci zaniedbywane często mają problemy z funkcjonowaniem społecznym, brakuje im wrażliwości społecznej, szacunku dla innych (gdyż sami go nie doświadczają), a także mają obniżoną samokontrolę i trudności w zakresie adaptacji społecznej. Często brak im niezbędnych umiejętności i zdolności do samodecydowania i bycia odpowiedzialnym za swoje zachowanie. W związku z tym potwierdza się przekonanie, że naturalne środowisko społeczne rodziny jest szczególnie istotne w rozwoju i wychowaniu dziecka. W przeciwnym wypadku rodzina staje się czynnikiem ryzyka dla rozwoju dziecka, przyczyniając się do negatywnej socjalizacji i pojawienia się zachowań dewiacyjnych. Występowanie poważnych zagrożeń dla socjalizacji dzieci z winy jednego rodzica lub obojga rodziców stanowi wykroczenie lub przestępstwo. Spośród wszystkich rodzajów dewiacyjnych zachowań społecznych najbardziej poważne i niebezpieczne są zachowania mieszczące się w ramach patologii społecznych, które obejmują zachowania przestępcze, zwykle popełniane z dużą dozą agresji, cynizmu i braku szacunku dla jakichkolwiek wartości³¹³.

³¹² T. Iwański, *Przemoc wobec...*, s. 64.

³¹³ Z. Truhlarova, M. Mitlohner, *Zaniedbywanie dzieci w rodzinie jako współczesny problem społeczny w Republice Czeskiej – w kontekście prawa karnego*, [w:] B. Górnicka (red.), *Zaniedbanie dziecka. Wybrane aspekty zjawiska...*, s. 165–166.

3. Zaniedbanie dzieci w ujęciu prawnym

Z prawnego punktu widzenia warto zwrócić uwagę, iż wszystkie formy zaniedbywania stanowią naruszenie obowiązków rodzicielskich i obwarowane są przewidzianą w przepisach prawnych sankcją. Wycho-
dząc od norm konstytucyjnych zgodnie z art. 48 Konstytucji RP rodzice mają prawo do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonania-
mi. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania. Ogra-
niczenie lub pozbawienie praw rodzicielskich może nastąpić tylko w przy-
padkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego
orzeczenia sądu. Rozwinięcie tej zasady konstytucyjnej znalazło od-
zwierciedlenie w przepisach między innymi kodeksu rodzinnego i opie-
kuńczego³¹⁴. I tak art. 95 § 1 k.r.o. wskazuje, iż władza rodzicielska
obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania
pieczy nad osobą i majątkiem dziecka, z poszanowaniem jego godności
i praw. Z kolei z § 3 wskazanego artykułu wynika, że władza rodzicielska
powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes
społeczny. Art. 96 § 1 k.r.o. nakłada na rodziców obowiązek dbałości
o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i należyte przygotowanie do pracy
dla dobra społeczeństwa odpowiednio do jego uzdolnień. W art. 111 k.r.o.
zawarte są przesłanki pozbawienia władzy rodzicielskiej. Zgodnie z § 1a
tego artykułu sąd może pozbawić rodziców władzy rodzicielskiej, jeżeli
mimo udzielonej pomocy nie ustały przyczyny zastosowania art. 109
zarządzenia sądu opiekuńczego w sytuacji zagrożenia dobra dziecka § 2
pkt 5, a w szczególności gdy rodzice trwale nie interesują się dzieckiem.
Oczywiście w razie ustania przyczyny, która była podstawą pozbawienia
władzy rodzicielskiej, sąd opiekuńczy może władzę rodzicielską
przywrócić (art. 111 § 2 k.r.o.). Zasadniczym kryterium według którego

³¹⁴ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz. U. z 2017 r.,
poz. 682.

rozstrzyga się o treści oraz wykonywaniu władzy rodzicielskiej stanowi dobro dziecka. Podstawową funkcją władzy rodzicielskiej jest funkcja ochronna³¹⁵. Zaniedbanie na gruncie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego określane jest jako zagrożenie dobra dziecka. Jest to tzw. klauzula generalna, czyli pojęcie występujące w systemie prawnym, świadomie niezdefiniowane przez ustawodawcę. Sąd rodzinny obowiązany jest działać z urzędu w każdej sytuacji, w której poweźmie wiadomość o zagrożeniu dobra dziecka i dla każdej sytuacji indywidualnie to pojęcie definiuje. Jednakże możliwa jest próba przybliżenia tego terminu. Mianowicie w każdej sytuacji, kiedy potrzeby dziecka: fizyczne, emocjonalne, intelektualne, ekonomiczne, kulturalne czy edukacyjne nie są zaspokajane przez rodziców lub opiekunów prawnych, występuje zagrożenie dobra dziecka. Oczywiście czynniki ryzyka występujące w rodzinie: alkohol, narkotyki, brak pracy, zła sytuacja ekonomiczna, choroba psychiczna protegują prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożenia dobra dziecka³¹⁶. Zgodnie z art. 109 § 1 i § 2 k.r.o. jeżeli dobro dziecka jest zagrożone, sąd rodzinny może:

- 1) zobowiązać rodziców małoletniego do określonego postępowania względem dziecka, w szczególności do pracy z asystentem rodziny, realizowania innych form pracy z rodziną, skierować małoletniego do placówki wsparcia dziennego, określonych w przepisach o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej lub skierować rodziców do placówki albo specjalisty zajmujących się terapią rodzinną, poradnictwem lub świadczących rodzinie inną stosowną pomoc z jednoczesnym wskazaniem sposobu kontroli wykonania wydanych zarządzeń;

³¹⁵ A. Kiliańska, *Pojęcie i treść władzy rodzicielskiej*, http://pedkat.pl/images/czasopisma/po3/PO3_10.pdf [dostęp 30.04.2018].

³¹⁶ J. Podlewska, *Prawna ochrona dziecka przed krzywdzeniem*, [w:] J. Zmarzlik (red.), *Przemoc w rodzinie wobec dziecka. Procedury interwencyjne w szkole*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2011, s. 95–96.

- 2) określić, jakie czynności nie mogą być przez rodziców dokonywane bez zezwolenia sądu, albo poddać rodziców innym ograniczeniom, jakim podlega opiekun;
- 3) poddać wykonywanie władzy rodzicielskiej stałemu nadzorowi kuratora sądowego;
- 4) skierować małoletniego do organizacji lub instytucji powołanej do przygotowania zawodowego albo do innej placówki sprawującej częściową pieczę nad dziećmi;
- 5) zarządzić umieszczenie małoletniego w rodzinie zastępczej³¹⁷, rodzinnym domu dziecka albo instytucjonalnej pieczy zastępczej albo powierzyć tymczasowo pełnienie funkcji rodziny zastępczej małżonkom lub osobie nie spełniającym warunków dotyczących rodzin zastępczych, w zakresie niezbędnych szkoleń, określonych w przepisach o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej³¹⁸. Zasady umieszczania dzieci w pieczy zastępczej uregulowane są nie tylko w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, ale również w ustawie z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2018 r. poz. 107, 416). Ustawa ta szczegółowo określa organizację, funkcjonowanie oraz finansowanie rodzin zastępczych, rodzinnych domów dziecka, placówek opiekuńczo-wychowawczych, regionalnych placówek opiekuńczo-terapeutycznych i interwencyjnych ośrodków preadopcyjnych oraz zasady określające kryteria wiekowe dzieci umieszczanych w tych placówkach i ośrodkach. Wyróżniana jest rodzinna piecza zastępcza (rodzina zastępcza spokrewniona, rodzina zastępcza niezawodowa, rodzina zastępcza zawodowa, w tym pełniąca funkcję pogotowia rodzinnego oraz zawodowa specjalistyczna, oraz rodzinne domy dziecka) oraz

³¹⁷ Patrz także: A. Szałkiewicz, *Procedura odebrania dziecka z rodziny*, „Niebieska Linia” 2017, nr 5/112, s. 27 i n.

³¹⁸ L. Sochocka, J. Komenda-Kołecka, *Zaniedbanie – (nie)świadomą formą przemocy wobec dziecka*, „Medycyna Środowiskowa” 2014, t. 17, nr 1, s. 84 i n.

instytucjonalna piecza zastępcza (placówki opiekuńczo-wychowawcze, regionalne placówki opiekuńczo-terapeutyczne oraz interwencyjny ośrodek preadopcyjny). Rodzinę zastępczą spokrewnioną tworzą małżonkowie lub osoba niepozostająca w związku małżeńskim, którzy są wstępnymi lub rodzeństwem dziecka. Rodzinę zastępczą niezawodową lub zawodową stanowią natomiast małżonkowie lub osoba niepozostająca w związku małżeńskim, którzy nie są wstępnymi ani rodzeństwem dziecka, jeżeli osoby te zostały wpisane do rejestru osób zakwalifikowanych do pełnienia funkcji rodziny zastępczej zawodowej, zastępczej niezawodowej, prowadzenia rodzinnego domu dziecka albo pełnią już funkcję rodziny zastępczej zawodowej lub rodziny zastępczej niezawodowej oraz prowadzących rodzinny dom dziecka. Wyjątkowo, jeżeli jest to uzasadnione dobrem dziecka, sąd może tymczasowo, nie dłużej jednak niż na 6 miesięcy, powierzyć pełnienie funkcji rodziny zastępczej małżonkom albo osobie niepozostającej w związku małżeńskim, którzy nie są wstępnymi albo rodzeństwem dziecka, niespełniających warunku niezbędnych szkoleń, określonego w przepisach o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, dotyczących rodzin zastępczych. Dziecko w miarę możliwości powinno być umieszczone w rodzinnej pieczy zastępczej. Dopiero gdy nie ma takiej możliwości albo jeżeli z innych ważnych względów jest to zasadne dziecko jest umieszczane w instytucjonalnej pieczy zastępczej. Piecza nad dzieckiem posiadającym orzeczenie o niepełnosprawności albo orzeczenie o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności jest powierzana przede wszystkim rodzinie zastępczej zawodowej. Jeśli chodzi o miejsce, to w miarę możliwości powinno się umieszczać dziecko w pieczy zastępczej na terenie powiatu miejsca zamieszkania dziecka. Stosowana jest zasada nierozdzielania rodzeństwa. Rodzeństwo powinno być umieszczane w tej samej rodzinie zastępczej albo innej jednostce organizacyjnej systemu pieczy zastępczej. Oczywiście od

wskazanej zasady stosowane są wyjątki, dla przykładu w sytuacji agresywnego zachowania jednego rodzeństwa w stosunku do pozostałych, wobec tego wspólne umieszczenia agresora z pozostałymi by naruszało zasadę dobra dziecka. Umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej może nastąpić dopiero wówczas, gdy łagodniejsze sposoby ograniczenia władzy rodzicielskiej rodziców nie przynoszą rezultatu satysfakcjonującego z punktu widzenia dobra dziecka. Zanim sąd podejmie decyzję o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej, musi rozważyć, czy zostały wykorzystane wszystkie środki przewidziane w art. 109 § 2 pkt 1-4 k.r.o. oraz inne formy pomocy rodzicom dziecka i czy istotnie nie doprowadziły do usunięcia stanu zagrożenia dobra dziecka. Wyjątek stanowi sytuacja, gdy konieczność niezwłocznego zapewnienia dziecku pieczy zastępczej wynika z poważnego zagrożenia dobra dziecka, w szczególności zagrożenia jego życia lub zdrowia³¹⁹. O umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej decyduje sąd. Jednak w przypadku pilnej konieczności możliwe jest umieszczenie dziecka na podstawie umowy zawartej pomiędzy rodziną zastępczą lub prowadzącym rodzinny dom dziecka a starostą właściwym ze względu na miejsce zamieszkania tej rodziny lub miejsce prowadzenia rodzinnego domu dziecka. Konieczne jest wówczas wyrażenie zgody przez rodziców dziecka. Zdarza się też, iż takowa sytuacja ma miejsce na ich wniosek. O zawartej umowie starosta zawiadamia sąd. Po umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej część praw i obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej przechodzi na podmiot sprawujący pieczę zastępczą. Sąd opiekuńczy nie musi oznaczać tych praw i obowiązków albowiem są one oznaczone ustawowo. Podmiot sprawujący pieczę zastępczą ma obowiązek i prawo wykonywania bieżącej pieczy nad dzieckiem, w tym jego wychowywania oraz reprezentowania w sprawach bieżącej

³¹⁹ A. Talaga, A. Gólska, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Wydawnictwo Od.Nowa, Bielsko-Biała 2017, s. 178–179.

pieczy, a w szczególności w dochodzeniu świadczeń przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb dziecka. Rodzicom dziecka umieszczonego w pieczy zastępczej pozostaje prawo i obowiązek wykonywania pieczy nad dzieckiem wykraczającej poza bieżącą; reprezentowanie dziecka w sprawach przekraczających zakres bieżącej pieczy, zarząd majątkiem dziecka. Należy również pamiętać o tym, iż piecza zastępcza ma charakter tymczasowy. Dziecko umieszcza się w niej do czasu zaistnienia warunków umożliwiających jego powrót do rodziny albo umieszczenia go w rodzinie przysposabiającej. Umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej powinno prowadzić do powrotu dziecka do rodziny naturalnej, o ile jest to możliwe. Zasadą jest bowiem, że dziecko powinno wychowywać się w rodzinie. Działający z ramienia jednostki samorządu terytorialnego organizator rodzinnej pieczy zastępczej współpracuje z sądem oraz informuje właściwy sąd, co najmniej raz na 6 miesięcy, o całokształcie sytuacji osobistej dziecka umieszczonego w rodzinie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka. Organizator rodzinnej pieczy zastępczej informuje sąd o możliwości powrotu dziecka do jego rodziny, załączając opinię gminy lub podmiotu prowadzącego pracę z rodziną i opinię koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej (art. 46 ust. 5 i 6 ustawy o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej). Również sąd opiekuńczy, nie rzadziej niż na 6 miesięcy, dokonuje oceny sytuacji dziecka umieszczonego w pieczy zastępczej w celu ustalenia możliwości powrotu dziecka do rodziny (art. 579 ze znaczką 1 § 3 k.p.c.). Sąd może również wsząć postępowanie o pozbawienie władzy rodzicielskiej kiedy sytuacja w domu dziecka nie uległa zmianie (art. 579 ze znaczką 1 § 3 k.p.c.). Obowiązek wystąpienia do sądu z wnioskiem o uregulowanie jego sytuacji prawnej ciąży również na organizatorze pieczy zastępczej, jeżeli w okresie 18 miesięcy od umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej nie ustały jego przyczyny, tj. nie zaistniała możliwość powrotu dziecka do jego rodziny

(art. 46 ust. 7 ustawy o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej)³²⁰. Przy tym należy pamiętać, iż kwestia samych kontaktów z dzieckiem nie jest zależna od władzy rodzicielskiej. Kontakty są uregulowane w art. 113 § 1 k.r.o. Kontakty należą do szeroko pojętych praw rodzicielskich, gwarantowanych obywatelom w art. 48 Konstytucji RP. Uregulowania przyjęte w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym pozostają spójne z art. 9 ust. 3 Konwencji o prawach dziecka, która stanowi, że Państwa–Strony będą szanowały prawo dziecka odseparowanego od jednego lub obojga rodziców do utrzymywania regularnych stosunków osobistych i bezpośrednich kontaktów z obojgiem rodziców, z wyjątkiem przypadków, gdy jest to sprzeczne z najlepiej pojętym interesem dziecka. Dotyczy to również sytuacji, gdy rodzice przebywają w różnych państwach³²¹. Niewłaściwe realizowanie kontaktów z dzieckiem może także zagrażać jego dobru. Konieczna w takiej sytuacji bywa ingerencja sądu we władzę rodzicielską poprzez jej ograniczenie lub pozbawienie. Błędem jest bowiem rozumienie kontaktów jako prawa rodzinnego odrębnego, niezależnego od władzy rodzicielskiej. Realizowanie kontaktu z dzieckiem w oderwaniu od przysługującej rodzicowi władzy rodzicielskiej mogłoby spowodować przeświadczenie, iż rodzic podczas kontaktu z dzieckiem nie ma obowiązku należycie sprawować nad nim opieki, dbać o jego rozwój czy właściwie nim kierować. Również Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie opowiada się za słusznością ingerencji we władzę rodzicielską w przypadku niewłaściwego realizowania kontaktów z dzieckiem. W postanowieniu z dnia 30 sierpnia 1977 r.³²² Sąd Najwyższy wskazał na związek pomiędzy władzą rodzicielską a kontaktami osobistymi rodziców z dzieckiem, stwierdzając, że uniemożliwienie utrzymywania właściwego kontaktu

³²⁰ *Ibidem*, s. 180–182.

³²¹ *Ibidem*, s. 183.

³²² Postanowienie SN z dnia 30 sierpnia 1977 r., III CRN 204/77, LEX 7986.

osobistego pomiędzy rodzicem a dzieckiem narusza w zasadzie interes małoletniego i może stanowić przyczynę uzasadniającą zmianę prawomocnego postanowienia regulującego wykonywanie władzy rodzicielskiej³²³. Podobnie w postanowieniu z dnia 7 listopada 2000 r.³²⁴ Sąd Najwyższy orzekł, że zakazanie rodzicom osobistej styczności z dzieckiem może być orzeczone wyjątkowo, np. gdy utrzymywanie osobistych kontaktów rodziców z dzieckiem zagraża jego życiu, zdrowiu, bezpieczeństwu bądź wpływa demoralizująco na dziecko. Sąd Okręgowy w Warszawie z uwagi na rażące zaniedbanie przez ojca biologicznego obowiązków względem dziecka uzasadnił tym pozbawienie go władzy rodzicielskiej z jednoczesnym zakazaniem ojcu osobistej styczności z dzieckiem. Sąd Okręgowy powołał się na zasadę dobra dziecka. Sąd Najwyższy przypomniał, iż stosownie do art. 111 § 1 k.r.o. jednym z powodów pozbawienia władzy rodzicielskiej jest rażące zaniedbanie przez rodziców ich obowiązków względem dziecka. Poczynione w sprawie ustalenia przekonują, że w rozpatrywanej sprawie uczestnik postępowania dopuścił się rażącego, w rozumieniu powołanego przepisu, zaniedbania swoich obowiązków względem małoletniego syna (kilka miesięcy po urodzeniu dziecka uczestnik postępowania opuścił żonę i syna, nie kontaktował się z nimi przez około 9 lat, nie łożył na utrzymanie rodziny; w tym czasie orzeczony został zaocznie rozwód jego małżeństwa z matką dziecka, która później ponownie wyszła za mąż, w związku z czym małoletni zaczął wychowywać się w nowej rodzinie, z którą się identyfikuje), więc dobro dziecka, stanowiące główną dyrektywę orzekania w sprawach ze stosunków między rodzicami a dziećmi przemawia za pozbawieniem go władzy rodzicielskiej nad synem, gdyż z jednej strony

³²³ M. Bobrzyk, *Zapobieganie naruszeniom kontaktów z dziećmi*, „Niebieska Linia” 2017, nr 3/110, s. 19–20.

³²⁴ Postanowienie SN z dnia 7 listopada 2000, I CKN 1115/00.

nie daje on wystarczającej gwarancji należytego wykonywania władzy rodzicielskiej, a z drugiej – ustabilizowana nowa sytuacja rodzinna małoletniego zapewnia realizację jego interesów i nie wymaga wykonywania nad nim władzy rodzicielskiej przez uczestnika postępowania. Co więcej, wykonywanie tej władzy niekorzystnie naruszałoby tę sytuację. W ocenie Sądu Najwyższego zaskarżone postanowienie zostało wydane bez naruszenia art. 111 § 1 k.r.o. Aczkolwiek, co podkreślił Sąd Najwyższy, prawo do osobistej styczności rodziców z dzieckiem nie jest elementem władzy rodzicielskiej. Wynika ono z więzi rodzinnej łączącej rodziców z dzieckiem i przysługuje rodzicom także w razie pozbawienia ich władzy rodzicielskiej. Stosownie do art. 113 § 1 k.r.o., przesłanką zakazania rodzicom osobistej styczności z dzieckiem jest jego dobro. Dobro to należy rozumieć szeroko. Dobru dziecka nie służy zerwanie osobistej styczności rodziców z dzieckiem, nawet gdy nie wykonują oni władzy rodzicielskiej lub zachodzą podstawy do pozbawienia ich władzy (art. 111 § 1 k.r.o.). Ze względu na charakter prawa do osobistej styczności z dzieckiem, odebranie rodzicom tego prawa może nastąpić wyjątkowo. Dla przykładu, w sytuacji gdy utrzymywanie osobistych kontaktów rodziców z dzieckiem zagraża jego życiu, zdrowiu, bezpieczeństwu bądź wpływa demoralizująco na dziecko. Sąd Najwyższy nie dopatrywał się żadnych takich okoliczności w rozpatrywanej sprawie. Właściwe uregulowanie kontaktów uczestnika postępowania z jego małoletnim synem nie powinno naruszyć obecnej sytuacji rodzinnej małoletniego i poczucia bezpieczeństwa, jakie ona mu zapewnia. W razie braku takiego uregulowania w drodze porozumienia pomiędzy rodzicami dziecka, może ono nastąpić na mocy orzeczenia sądu opiekuńczego wydanego na wniosek jednego z rodziców lub z urzędu (art. 109 § 2 pkt 1 k.r.o. i art. 570 k.p.c.).

Jednakże trzeba pamiętać o tym, iż zaniedbywanie przez rodzica jego obowiązków względem dziecka uzasadnia pozbawienie władzy rodzicielskiej tylko wtedy, gdy ma charakter rażący. Za takie mogą być uznane zaniedbania poważne, np. pijaństwo, marnotrawstwo, prowadzenie rozwiązłego trybu życia, uchylanie się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka. Skutkiem pozbawienia władzy rodzicielskiej jest utrata ogółu praw i obowiązków składających się na tę władzę, a na ich miejsce wchodzi opieka³²⁵.

W 2010 r. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przeprowadziło badania dotyczące umieszczania dzieci w pieczy zastępczej. Patrycja Kaszubska podaje, że próba badawcza wynosiła 22797 dzieci przebywających w instytucjonalnych i rodzinnych formach opieki zastępczej. Wyniki badań wskazują, iż najczęstszymi przyczynami umieszczania dzieci w rodzinach zastępczych, są:

- 1) bezradność rodziców naturalnych przy równoczesnym występowaniu problemów opiekuńczo-wychowawczych;
- 2) ubóstwo;
- 3) przemoc w rodzinie;
- 4) występowanie chorób;
- 5) nieodpowiednie warunki lokalowe;
- 6) pobyt za granicą co najmniej jednego z rodziców.

Wszystkie wskazane powyżej przyczyny wiążą się z zaniedbaniem działań opiekuńczo-wychowawczych rodziców względem dziecka. Kaszubska zauważa, że w raporcie nie uwzględniono jeszcze jednej przyczyny, czyli braku realnej pomocy rodzinie doznającej kryzysu lub zmarginalizowanej. Brak tej pomocy świadczy o zaniedbaniu działań profilaktycznych, mających na celu przeciwdziałanie przemocy w rodzinie, w tym zaniedbaniu dziecka. Niezwykle pomocna w budowaniu systemu realnej pomocy rodzinie doświadczającej kryzysu lub zmarginalizowanej

³²⁵ L. Sochocka, J. Komenda-Kolecka, *Zaniedbanie – (nie)świadomą...*, s. 84 i n.

stała się przywoływana już ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Reguluje ona przepisy zadań organizacji społeczności lokalnej dotyczących tworzenia uporządkowanego systemu opieki nad dzieckiem i jego rodziną w sytuacji, gdy rodzice nie potrafią w sposób prawidłowy pełnić funkcji rodzicielskich. Rozdział I ustawy dotyczy sytuacji w rodzinie przeżywającej trudności w spełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczej oraz przysługującego jej wsparcia, polegającego na:

- 1) analizie sytuacji rodziny i środowiska rodzinnego oraz przyczyn kryzysu w rodzinie;
- 2) wzmocnieniu roli i funkcji rodziny;
- 3) rozwijaniu umiejętności opiekuńczo-wychowawczych rodziny;
- 4) podniesieniu świadomości w zakresie planowania oraz funkcjonowania rodziny;
- 5) pomocy w integracji rodziny;
- 6) przeciwdziałaniu marginalizacji i degradacji społecznej rodziny;
- 7) dążeniu do reintegracji rodziny.

Jednostkami organizacyjnymi udzielającymi tego wsparcia są:

- 1) jednostki organizacyjne samorządu terytorialnego, które wykonują zadania w zakresie wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej;
- 2) placówki wsparcia dziennego, organizatorzy rodzinnej pieczy zastępczej;
- 3) placówki opiekuńczo-wychowawcze;
- 4) regionalne placówki opiekuńczo-terapeutyczne;
- 5) interwencyjne ośrodki preadopcyjne;
- 6) ośrodki adopcyjne oraz podmioty, którym zalecono realizację zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej.

Zgodnie z przywoływaną ustawą wspieranie rodziny prowadzone jest na dwóch płaszczyznach: pracy z rodziną i pomocy w opiece, i wychowaniu dziecka. Rodzina otrzymuje wsparcie poprzez działania, które są realizowane przez wymienione powyżej jednostki organizacyjne.

Odpowiedzialność za organizację ponosi gmina lub podmiot, któremu gmina wyznaczyła realizację określonego zadania. Jeżeli wyznaczonym podmiotem jest ośrodek pomocy społecznej, to w nim można powołać zespół do spraw asysty rodzinnej, który składa się z asystentów rodzinnych (dział II, rozdz. 2, art. 10, pkt 1, 2). Asystent rodziny to osoba wspierająca rodzinę w taki sposób, aby przezwyciężyła ona występujące trudności i w przyszłości potrafiła bez pomocy innych osób rozwiązywać problemy życiowe, przede wszystkim w zakresie opieki i wychowywania dzieci. Sami asystenci rodzinni podejmują pracę w następujących formach:

- 1) konsultacje i poradnictwo specjalistyczne;
- 2) terapia i mediacja;
- 3) usługi dla rodzin z dziećmi (usługi opiekuńcze i specjalistyczne);
- 4) pomoc prawna, w tym w zakresie prawa rodzinnego;
- 5) spotkanie dla rodzin mające na celu wymianę doświadczeń, a także zapobieganie izolacji (dział II, rozdz. 2, art. 10, pkt 3).

Wszystkie realizowane działania są działaniami profilaktycznymi. Celem jest zapewnienie rodzinie pomocy, a także zapobieganie umieszczenia dziecka poza rodziną. Natomiast w sytuacji, gdy dziecko jest już umieszczone w zastępczej formie opieki, dąży się do tego, by jak najszybciej powróciło ono do rodziny naturalnej. Istotna jest wczesna interwencja mająca na celu pomoc rodzinie w prawidłowym pełnieniu obowiązków rodzicielskich, by móc zapobiec problemom lub rozwiązać je w momencie ich pojawienia się. Kluczem do przeciwdziałania przemocy w rodzinie, w tym zaniedbaniu dziecka, jest praca z rodziną zarówno wtedy, gdy przeżywa pierwsze trudności, jak i wtedy, gdy doświadcza poważnego kryzysu mogącego zaburzać prawidłowy rozwój dziecka³²⁶. Warto zwrócić uwagę na fakt, podkreślany przez słowackich badaczy, iż pomimo że zaniedbanie jest problemem globalnym, to przy jego

³²⁶ P. Kaszubska, *Lokalne inicjatywy przeciwdziałania zaniedbaniu dziecka na przykładzie Opolszczyzny*, [w:] B. Górnicka (red.), *Zaniedbanie dziecka. Wybrane aspekty zjawiska...*, s. 111–113.

wykrywaniu powinny być brane pod uwagę specyficzne uwarunkowania kulturowe i państwowe opieki i wychowywania dzieci. Stąd pracownicy socjalni zaangażowani w działania na rzecz ochrony dziecka, oceniając jego sytuację w rodzinie, muszą uwzględniać określone tradycje kulturowe i etniczne. Co więcej, w odniesieniu do zaniedbania dziecka konieczne jest rozpoznanie, czy jego sytuacja jest wynikiem świadomego działania, czy działań nieświadomych, kiedy to rodzic nie uzmysławia sobie, że jego zachowanie lub zaniechanie jest dla dziecka krzywdzące. Ta druga kategoria obejmuje rodziców o niskim poziomie intelektualnym, rodziców, którym brakuje pozytywnych doświadczeń w zakresie opieki i dobrego wychowania wyniesionych z własnej rodziny pochodzenia³²⁷.

Problem zaniedbania dziecka jest opisywany przez szereg regulacji prawnych. Zgodnie z art. 572 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 155) § 1. Każdy, komu znane jest zdarzenie uzasadniające wszczęcie postępowania z urzędu, obowiązany jest zawiadomić o nim sąd opiekuńczy. § 2. Obowiązek wymieniony w § 1 ciąży przede wszystkim na urządach stanu cywilnego, sądach, prokuratorach, notariuszach, komornikach, organach samorządu i administracji rządowej, organach Policji, placówkach oświatowych, opiekunach społecznych oraz organizacjach i zakładach zajmujących się opieką nad dziećmi lub osobami psychicznie chorymi. Również w sytuacji pozostawienia dziecka przez rodziców wyjeżdżających do pracy za granicę bez ustanowienia opieki faktycznej można mówić o zaniedbaniu, które stanowi zagrożenie dla dobra dziecka i daje podstawę do zawiadomienia sądu rodzinnego³²⁸. Zagraniczne migracje zarobkowe rodziców wiążą się z pojawieniem problemu opuszczonych dzieci, czyli zjawiskiem sieroctwa migracyjnego (eurosieroctwa), inaczej

³²⁷ J. Levicka, K. Levicka, *Zaniedbanie dziecka jako współczesny problem społeczny w Republice Słowackiej*, [w:] eadem (red.), *Zaniedbanie dziecka. Wybrane aspekty zjawiska...*, s. 152.

³²⁸ I. Małorny, *Zaniedbanie dziecka w rodzinie migracyjnej – aspekty społeczno-prawne*, „Resocjalizacja Polska” 2015, nr 10, s. 132.

mówiąc – z pozostawieniem dziecka w kraju ojczystym pod opieką jednego z rodziców bądź – w przypadku wyjazdu obojga rodziców – pod opieką dziadków, dalszych krewnych lub znajomych. Uważa się, że dziecko, które nie miało stałego kontaktu, nawet tylko z jednym rodziców, postrzega siebie w kategoriach sieroty. Sieroctwo społeczne odnosi się głównie do stanu socjalnego, psychicznego i prawnego dziecka. W wąskim znaczeniu sieroty społeczne są to dzieci, którym brakuje rodziny naturalnej, systematycznych kontaktów z rodzicami biologicznymi. Dziecko staje się wówczas „własnością społeczną”, rodzice mają ograniczone prawa do dziecka lub w ogóle zostają ich pozbawieni. W takiej sytuacji dziecko nie ma żadnych zobowiązań wobec byłych rodziców i państwo przejmuje ich obowiązki – zajmuje się edukacją i wychowaniem. Sieroctwo społeczne dość często wiąże się z odrzuceniem dziecka (co nie jest równoznaczne z jego porzuceniem). Ma ono miejsce wówczas, gdy rodzice nie zaspokajają potrzeb emocjonalnych potomka. Odrzuceniu dziecka przez rodziców może towarzyszyć maltretowanie go lub znęcanie się psychiczne. Bezpośrednimi przyczynami sieroctwa społecznego są: alkoholizm, narkomania i przestępczość oraz choroby i zaburzenia psychiczne. Główną przyczynę zaś stanowi dezorganizacja rodziny, która prowadzi do niewłaściwej postawy rodzicielskiej. Konsekwencją takiej postawy jest nieprawidłowe funkcjonowanie rodziny – brak właściwej opieki nad dzieckiem lub zaniedbywanie go. Eurosieroctwo dość często jest nazywane sieroctwem migracyjnym. Eurosieroctwo/sieroctwo migracyjne to rodzaj sieroctwa społecznego, gdzie dziecko w konsekwencji migracji zarobkowej rodziców lub jednego z nich pozbawione zostaje normalnego środowiska rodzinnego³²⁹. Dlatego też, w przypadku gdy oboje rodzice wyjeżdżają za granicę, a nieletnie dziecko zostaje w kraju, konieczne jest zapewnienie mu opieki. Chodzi zarówno o opiekę

³²⁹ I. Surina, *Eurosieroctwo jako przejaw dezorganizacji społecznej*, [w:] I. Surina, A. Babicka-Wirkus (red.), *Prawa dziecka w przestrzeni edukacyjno-społecznej*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2016, s. 139–141.

faktyczną, jak i prawną. Zapewnienie opieki prawnej konieczne jest także wówczas, gdy jedno z rodziców sprawuje władzę rodzicielską nad dzieckiem i właśnie ten rodzic wyjeżdża na dłużej, pozostawiając dziecko pod opieką innych osób. Zanim rodzice wyjadą za granicę, żeby nie dopuścić się zaniedbania, powinni rozważyć zapewnienie opieki prawnej nad dzieckiem na czas swojej nieobecności. Ma to na celu nie tylko uchronienie się od zarzutu porzucenia dziecka, ale także ochronę praw dziecka. Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz. U. z 2018 r., poz. 617) również reguluje kwestie prawne związane z sytuacją małoletniego pacjenta pozbawionego bez opieki prawnej przez rodziców. Zgodnie z art. 32 ust. 2 „jeżeli pacjent jest małoletni lub niezdolny do świadomego wyrażenia zgody, wymagana jest zgoda jego przedstawiciela ustawowego, a gdy pacjent nie ma przedstawiciela ustawowego lub porozumienie się z nim jest niemożliwe – zezwolenie sądu opiekuńczego. Jeżeli natomiast zachodzi potrzeba przeprowadzenia badania osoby, o której mowa w ust. 2, zgodę na przeprowadzenie badania może wyrazić także opiekun faktyczny. Jeśli pacjent ukończył 16 lat, wymagana jest także jego zgoda. W przypadku gdy pacjent, o którym mowa w ust. 2, nie ma przedstawiciela ustawowego ani opiekuna faktycznego albo porozumienie się z tymi osobami jest niemożliwe, lekarz po przeprowadzeniu badania może przystąpić do udzielania dalszych świadczeń zdrowotnych dopiero po uzyskaniu zgody sądu opiekuńczego, chyba że co innego wynika z przepisów ustawy”. Następny art. 33 ust. 1 powołanej ustawy wskazuje, że: „badanie lub udzielenie pacjentowi innego świadczenia zdrowotnego bez jego zgody jest dopuszczalne, jeżeli wymaga on niezwłocznej pomocy lekarskiej, a ze względu na stan zdrowia lub wiek nie może wyrazić zgody i nie ma możliwości porozumienia się z jego przedstawicielem ustawowym lub opiekunem faktycznym”. Kolejny, art. 34 ust. 7 wskazanej powyżej ustawy informuje również, że „lekarz może wykonywać czynności, o których mowa w ust. 1, bez zgody przedstawiciela ustawowego pacjenta bądź zgody właściwego sądu opiekuńczego,

gdy zwłoka spowodowana postępowaniem w sprawie uzyskania zgody groziłaby pacjentowi niebezpieczeństwem utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia. W takim przypadku lekarz ma obowiązek, o ile jest to możliwe, zasięgnąć opinii drugiego lekarza, w miarę możliwości tej samej specjalności. O wykonywanych czynnościach lekarz dokonuje odpowiedniej adnotacji w dokumentacji medycznej pacjenta”. Trzeba mieć na uwadze także i to, że z zaniedbaniem możemy mieć do czynienia nie tylko w sytuacji migrujących rodziców, także opiekuna faktycznego, dla przykładu rodziny zastępczej, która sprawuje w danym momencie pieczę nad dzieckiem. Ustawa Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. wyraźnie określa, że nawet nieumyślne działania prowadzące do zagrożenia życia lub zdrowia dziecka są przestępstwem. Zaniedbania rodziców i innych osób, na których spoczywa obowiązek zapewnienia takiej opieki jest szczególnie surowo karana formą przestępstwa. Art. 160 stanowi, iż: „§ 1. Kto naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. § 2. Jeżeli na sprawcy ciąży obowiązek opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 3. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 lub 2 działa nieumyślnie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. § 4. Nie podlega karze za przestępstwo określone w § 1-3 sprawca, który dobrowolnie uchylił grożące niebezpieczeństwo. § 5. Ściganie przestępstwa określonego w § 3 następuje na wniosek pokrzywdzonego”³³⁰. Odpowiedzialność karna za niedopełnienie pieczy obejmuje przede wszystkim narażenie podopiecznego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez osobę, na której ciążył obowiązek opieki nad nim (art. 160 § 2 k.k.). Ustawodawca nie sprecyzował dokładnie, na czym zachowanie sprawcy ma polegać. Istotą tego

³³⁰ I. Malorny, *Zaniedbanie dziecka w rodzinie migracyjnej...*, s. 132–134.

zachowania jest narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. czynu z art. 156 § 1 k.k. Sprawca przestępstwa określonego w art. 160 § 2 k.k. musi mieć zatem prawny, szczególny obowiązek zapobiegnięcia powstawaniu bezpośredniego niebezpieczeństwa dla zdrowia lub życia pokrzywdzonego, bez względu na źródło tego niebezpieczeństwa. Natomiast źródłem powstania takiego obowiązku opieki może być przede wszystkim ustawa, inny akt prawny, orzeczenie sądowe, umowa lub może on wynikać z sytuacji faktycznej spowodowanej uprzednim działaniem sprawcy. Z punktu widzenia zakresu ochrony dzieci przed niedopełnieniem pieczy rodzicielskiej budzi wątpliwość, wprowadzona w art. 160 § 5 k.k. przez ustawodawcę karnego, zasada, że popełnione z winy nieumyślnej narażenie życia lub zdrowia podopiecznego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ścigane jest na wniosek pokrzywdzonego. W ocenie Sławomira Hysia trudno bowiem przyjąć, że rodzic lub opiekun dziecka będący jego przedstawicielem prawnym, a jednocześnie sprawcą tego czynu, złoży odpowiednie zawiadomienie. Ponadto trzeba sobie zdawać sprawę, iż w ramach przepisów mających chronić dzieci przed niedopełnieniem pieczy ze strony rodziców lub opiekunów można jeszcze wskazać na wykroczenia, które penalizują szczegółowe sytuacje, w których występuje niewypełnienie obowiązku pieczy. Przede wszystkim jest to art. 106 kodeksu wykroczeń³³¹, który jest w pewnym zakresie uzupełnieniem art. 160 § 2 k.k., obejmuje bowiem ochroną małoletnich do lat 7 przed przebywaniem w okolicznościach niebezpiecznych dla zdrowia. Ochronie prawidłowego postępowania w zakresie ochrony zdrowia dziecka dotyczą natomiast dwa kolejne wykroczenia uregulowane w art. 115 § 2 i art. 116 § 2 k.w., które normują problem niedopełnienia obowiązku szczepień u małoletniego, jak również niedopilnowania go w przestrzeganiu określonych zachowań mających na celu ograniczenie rozprzestrzeniania

³³¹ Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń, t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 618, 911, 2077, dalej k.w.

się chorób zakaźnych. Ostatnią grupę wykroczeń związanych z niedopełnieniem pieczy nad dzieckiem stanowią wykroczenia związane ze spowodowaniem niebezpieczeństwa pożaru (art. 82 § 2 k.w.) lub innego zagrożenia związanego z bezpieczeństwem lub porządkiem ruchu drogowego (art. 89 i art. 97 k.w.). Wskazane wykroczenia pełnią niewątpliwie funkcje pomocnicze w prawnokarnej ochronie prawidłowego wypełniania obowiązków rodzicielskich i opiekuńczych w sytuacji szczególnych zagrożeń. Ze względu na złożony charakter procesu wychowawczego, uzależnionego w znacznej mierze od subiektywnych poglądów rodziców, prawo karne zakreśla minimalne granice kryminalizacji w tym względzie. Współczesny ustawodawca nie kształtuje odpowiedzialności karnej rodziców za zaniedbania wychowawcze o podłożu moralnym. Znacznie łatwiej ustawodawcy zakazywać zachowań, których negatywnym skutkiem są szkody finansowe lub związane z fizycznym rozwojem dziecka, niż zagrażające jego duchowo-moralnej kondycji. Trudności te związane są przede wszystkim z charakterem procesu wychowawczego dziecka, na który, poza rodzicami, mają wpływ także inne czynniki (np. środowisko, dalsza rodzina). Trudno więc jednoznacznie przypisać skutki wychowawcze zaniedbaniom dokonany przez rodziców. W celu przeciwdziałania zaniedbaniom wychowawczym prowadzącym do demoralizacji małoletniego, ustawodawca przewidział przede wszystkim art. 105 § 1 k.w. Norma ta kryminalizuje rażące naruszenie obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej, w wyniku których sprawca dopuszcza do popełnienia przez nieletniego czynu zabronionego przez ustawę jako przestępstwo, w tym i przestępstwo skarbowe, wykroczenie lub wykroczenie skarbowe, wskazujące na demoralizację nieletniego. Celem tego przepisu jest uchronienie nieletniego przed demoralizacją, będącą następstwem zaniedbań w sprawowaniu władzy rodzicielskiej lub nadzoru odpowiedzialnego nad nieletnim. Tym samym za dobro chronione uznaje się prawidłowy rozwój nieletniego. Sprawcami zaniedbań wychowawczych, wskazanych w typie podstawowym tego wykroczenia, mogą być

wyłącznie rodzice naturalni lub adopcyjni, którym przysługuje władza rodzicielska. Naruszenie obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej ma być nadto rażące. Zaniedbania opiekuńczo-wychowawcze w zakresie władzy rodzicielskiej to pewien ciąg zaniechań w tym zakresie, który prowadzi do powstania u nieletniego procesu demoralizacji. Wydaje się jednak, że zaniedbania wychowawcze, choć z reguły mają charakter długotrwały, stanowią nie tylko ciąg zaniechań, obejmują bowiem, poza niepodejmowaniem niezbędnych zabiegów wychowawczych, wtedy, gdy dobro dziecka tego wyraźnie wymaga, także podejmowanie działań destrukcyjnych godzących w dobro dziecka i interes społeczny. Same nawet rażące zaniedbania wychowawcze rodziców nie wystarczają do pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej. Do tego niezbędne jest, by dziecko w wyniku tych zaniedbań popełniło czyn zabroniony i to taki, który zostanie uznany za objaw jego demoralizacji. W literaturze coraz częściej wyrażany jest pogląd, że dla dobra dziecka powinno przeciwdziałać się jego demoralizacji również za pomocą środków prawnokarnych. Tym samym należy karać rodziców i opiekunów za zaniedbania wychowawcze zagrażające rozwojowi dziecka i to nie tylko fizycznemu, ale także duchowemu³³². Z rażącym naruszeniem obowiązków władzy rodzicielskiej mamy do czynienia, gdy rodzice będą sprzecznie postępowali w stosunku do treści władzy rodzicielskiej. Jak pamiętamy, treść władzy rodzicielskiej została określona w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, gdzie rozumiana jest dość szeroko, jako prawo i obowiązek do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowywania dziecka, przy czym naczelną zasadą jest poszanowanie godności i praw dziecka. W szczególności rodzice powinni się troszczyć o rozwój fizyczny i duchowy dziecka. Naruszenie tych obowiązków może polegać na zaniedbywaniu obowiązku opieki, braku sprzeciwu w przypadku złego postępowania dzieci, takiego jak wagarowanie, picie alkoholu, kradzież,

³³² S. Hypś, *Ochrona rodziny...*, s. 227–245.

przebywanie w nieodpowiednim towarzystwie. Rażąco naruszenie obowiązków rodzicielskich zdecydowanie odbiega od przeciętnych wzorców starannego wychowania dzieci. Dziecko może nawet zostać pozostawione samo sobie. Właśnie skutek tego zaniedbania nieletni wkracza na niewłaściwą ścieżkę, tym samym dokonując przestępstwa. Sprawca czynu zabronionego poniesie odpowiedzialność na podstawie omawianego artykułu, gdy zostaną spełnione dwa warunki, jeden po stronie rodziców, drugi po stronie nieletniego. Po pierwsze musi wystąpić rażąco naruszenie obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej. Drugi warunek jest bezpośrednim skutkiem pierwszego, bowiem w wyniku tego zaniedbania dochodzi do popełnienia przez nieletniego czynu zabronionego przez ustawę. W art. 105 § 2 k.w. poruszono jeszcze kwestię „oddania pod nadzór odpowiedzialny” nieletniego. Oznacza ono oddanie pod nadzór osoby, w przypadku której, gdy dojdzie do zaniedbania obowiązków spoczywających z tytułu władzy rodzicielskiej, stanowi ono wyższą formę naruszenia obowiązków. Osoba, która jest opiekunem, ma dodatkowe szczególne obowiązki³³³.

Specyficzną formą naruszenia wykonywania władzy rodzicielskiej jest przestępstwo porzucenia małoletniego (art. 210 k.k.). Jego szczególny charakter wynika głównie z faktu, że co do zasady sprawcą czynu jest osoba, której przysługuje prawo wykonywania tej władzy. Przestępstwo to polega bowiem na porzuceniu małoletniego do lat 15 albo osoby nieporadnej ze względu na jej stan fizyczny lub psychiczny wbrew obowiązkowi troszczenia się o te osoby. Sprawcą tego czynu może być zatem wyłącznie ta osoba, na której ciążył obowiązek troski o wskazane podmioty. Głównym dobrem chronionym przy przestępstwie porzucenia małoletniego jest rodzina, ściślej rzecz ujmując jej funkcja opiekuńczo-wychowawcza oraz instytucja opieki i nadzoru, z których wynika obowiązek troski o podopiecznych i ich bezpieczeństwo. Ze względu na

³³³ A. Kilińska-Pękacz, *Ochrona dzieci w kodeksie wykroczeń*, „Studia z Zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania UKW” 2012, t. 1, s. 212–214.

kwalifikowany skutek tego czynu w postaci śmierci osoby podopiecznej, ubocznym dobrem chronionym jest życie małoletniego do lat 15 lub osoby bezradnej. Koniecznym elementem porzucenia jest oddalenie się dziecka, przy czym oddaleniu temu towarzyszyć musi intencja pozostawienia go własnemu losowi. Nie ma znaczenia, czy intencja ta pojawia się w momencie porzucenia, czy też pojawiła się później, ważne jest jedynie to, że z okoliczności czynu wynika sam fakt jej pojawienia się. Nie ma również znaczenia, czy to sprawca oddał się od podopiecznego, czy też podopieczny od opiekuna z jego wyraźną aprobatą co do takiego czynu. Podobnie, co do zasady, nie jest istotny czas, w jakim osoby uprawnione pozostawały bez opieki. W doktrynie podnosi się, że w wielu konkretnych wypadkach czas pozostawienia bez opieki może rozstrzygać o tym, czy miało miejsce porzucenie. Porzucenie jest to przestępstwo formalne – jego dokonanie następuje w momencie pozostawienia osoby uprawnionej do opieki jej własnemu losowi. Porzucenie może być całkowite, gdy sprawca oddał się bez zamiaru powrotu, ale również nie można wykluczyć porzucenia czasowego, następującego na jakiś czas, dostatecznie uzasadniający w konkretnym przypadku przypisanie popełnienia czynu z art. 210 § 1 k.k.³³⁴. Ustawodawca nie definiuje pojęcia „porzucenie”. Agnieszka Kilińska-Pękacz zwraca uwagę na różnice doktrynalne w pojmowaniu „porzucenia”. Większość przedstawicieli doktryny, w tym komentatorów, utożsamia porzucenie z wyzbyciem się opieki nad dzieckiem rozumianym jako pozostawienie dziecka, a nie „tylko” zaniedbaniem go, co w opinii cytowanej Autorki wydaje się zasadne. Przykładowo pod pojęciem „porzucenia” rozumie się:

- nie tylko zaniechanie sprawowania opieki nad małoletnim lub osobą nieporadną, ale także uniemożliwienie osobie natychmiastowego udzielenia wsparcia, najczęściej przez fizyczne oddalenie się od osoby, nad którą miała być roztoczona opieka;

³³⁴ S. Hypś, *Ochrona rodziny...*, s. 220–223.

- nieuzasadnioną sytuację oddalenia się od osoby wymagającej troszczenia się o nią, bez zapewnienia jej opieki ze strony innych osób lub instytucji;
- opuszczenie jednej ze wskazanych w art. 210 k.k. osób, przy jednoczesnym braku troski o nią oraz niezapewnienie opieki ze strony innych osób;
- wyzbycie się opieki nad osobą przez fizyczne zdystansowanie się do niej i pozostawienie jej własnemu losowi, tj. bez zapewnienia jej opieki ze strony innych osób lub instytucji;
- pozostawienie pokrzywdzonego na pastwę losu, a więc w takich okolicznościach, w których pokrzywdzony nie jest w stanie sobie poradzić;
- zaprzestanie czynności będących obowiązkiem opiekuna lub nadzorującego;
- pozostawienie osoby, nad którą miała być roztoczona opieka, własnemu losowi, przy czym chodzi tu nie tylko o zaniechanie sprawowania opieki nad osobą małoletnią lub nieporadną, lecz także o uniemożliwienie takiej osobie udzielenia natychmiastowego wsparcia³³⁵.

W Polsce wyróżniane są dwa pojęcia: porzucenie (omówione powyżej) oraz powierzenie opiece. Jedno i drugie oznacza rezygnację z rodzicielstwa, wyrzeczenie się dziecka, zaniechanie opieki. Jednakże w przeciwieństwie do porzucenia powierzenie dziecka czyjeś opiece jako się jako wyraz troski i może oznaczać intencję przekazania swych uprawnień na kogoś innego w trosce o lepszy byt dla dziecka. Rodzice mogą deklarować wolę przekazania dziecka do adopcji, pozostawiając je w bezpiecznym miejscu, szpitalu lub w placówce opiekuńczej. W takim przypadku rodzice lub matka (jeżeli nie jest zamężna) powinni złożyć deklarację woli przed sędzią rodzinnym dwa miesiące po

³³⁵ A. Kilińska-Pękacz, *Przestępstwo porzucenia dziecka*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 4, s. 24–25.

urodzeniu dziecka. Do czasu, kiedy dziecko nie zostanie adoptowane, nadal sprawują oni władzę rodzicielską³³⁶. Nie będzie zatem przestępstwem z art. 201 § 1 k.k. pozostawienie dziecka w szpitalu bądź w tzw. oknie życia³³⁷.

Z powyższych rozważań wynika, że ingerencja we władzę rodzicielską z tytułu zaniedbań wychowawczych może przybierać różne postacie, ale wszystkie powinny być wyraźnie przewidziane prawem. Odpowiedzialność rodziców za zaniedbanie dziecka ma wiele aspektów. Jednakże odpowiedzialność prawna nie jest jedynym rodzajem odpowiedzialności, na jaką narażają się rodzice niewypełniający zgodnie z dobrem dziecka obowiązków wychowawczych. W grę wchodzi często odpowiedzialność o charakterze moralnym lub społecznym. Odpowiedzialność moralna zależy od systemu wartości moralnych zinternalizowanych przez jednostkę i grupy społeczne. Zależy więc od moralności jednostki i moralności obowiązującej wewnątrz określonej grupy społecznej. Jest to zasadniczy, choć nie zawsze doceniany mechanizm zachowania jednostki. Konsekwencją przełamania norm moralnych w dziedzinie stosunków pomiędzy rodzicami a dziećmi może być potępienie, z jakim spotykają się rodzice zaniedbujący obowiązki wychowawcze wobec dziecka. Doprowadzić to może nawet do ich stygmatyzacji, co samo w sobie zdolne jest oddziaływać na rodziców obawiających się potępienia bardziej aniżeli odpowiedzialności prawnej³³⁸.

³³⁶ M. Kolankiewicz, *Zapiski o instytucjonalnej opiece nad dziećmi*, www.dzieckokrzyw-dzone.fdds.pl/index.php/DK/article/viewFile/261/182 [dostęp 7.09.2018].

³³⁷ M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne...*, s. 640.

³³⁸ A. Grześkowiak, *Prawna odpowiedzialność rodziców za zaniedbania wychowawcze (zagadnienia wybrane)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1995, Rok XLVII, z. 1, s. 113.

4. Przystosowanie a zaniedbanie

Doświadczeniem każdego dziecka trafiającego do rodziny adopcyjnej jest zaniedbanie, czyli nieprawidłowa opieka rodziców biologicznych³³⁹. Skutkuje to traumą rozwojową i dysocjacją, które w sposób przynajmniej pośredni wpływają na przystosowanie. Dzieci wymagające opieki zastępczej i dzieci adoptowane łączą to, że zostały wcześniej oddzielone od swoich rodziców. Przed przystosowaniem dzieci mogą przebywać w wielu miejscach tymczasowych, co może być także doświadczeniem traumatycznym, związanym z rozłąką (np. dłuższe pobyty w szpitalu, krótsze lub dłuższe pobyty w rodzinie pochodzenia, dyżury opiekuńcze, opieka krótkoterminowa, próby powrotu do rodzonej matki, jeden lub wiele pobyków w poprawczaku, wiele rodzin zastępczych). Dziecko zawsze próbuje, ciągle i od nowa, doprowadzić do zaspokojenia swoich potrzeb w zakresie miłości, poczucia bezpieczeństwa, wsparcia. Nawiązuje więzi z kolejnymi nowymi osobami będącymi jego opiekunami. Wielokrotne przerywanie relacji opiekuńczych powoduje bezsilność, bezradność, zwątpienie, strach i złość. Wszystkie dzieci wymagające opieki zastępczej mają przynajmniej dwie „mamy”, a większość trzy albo i więcej: matkę biologiczną i późniejsze opiekunki. Poza powtarzającymi się separacjami od opiekunów dzieci wymagające opieki zastępczej doświadczają jeszcze traum w wyniku na przykład przemocy, której doświadczyła ich matka w trakcie ciąży, traumy porodowej, syndromu odstawiennego w wieku niemowlęcym, w przypadku, gdy matka w ciąży uzależniona była od narkotyków, doświadczania przemocy w różnych miejscach pobytu; zaniedbania i obojętności oraz nadużycia seksualnego. Różnorakie są także motywy rodzin zastępczych i adopcyjnych: zaoferowanie dzieciom domu w potrzebie, kompensacja własnej bezdzietności,

³³⁹ R. Kałucka, *Każde drzewo ma swoje korzenie*, „Niebieska Linia” 2017, nr 3/110, s. 3. Patrz także: I. Rychter, *Prawda, która boli – ból, który leczy*, „Niebieska Linia” 2003, nr 1/24, s. 18–19.

uzyskanie substytutu własnego zmarłego dziecka, zdobycie środków finansowych. Rodzice adopcyjni i zastępczy są co prawda przygotowani na sytuację związaną z przyjęciem dziecka, ale codzienne życie z powierzonymi im dziećmi bardzo szybko przekształca się z powodu zachowania tych dzieci w stan permanentnego obciążenia. Dzieci, które przeszły wczesną traumę, okazują wiele charakterystycznych zachowań, które mogą być przyczyną problemów. Zaliczymy do nich przykładowo: napady wściekłości, wandalizm, napady lęku i ataki paniki, odmowa podjęcia jakiegokolwiek wysiłku, zagrożenie dla samego siebie (w stylu zabawa kamikadze w ruchu ulicznym), krzywdzenie innych dzieci lub dorosłych bez okazywania przy tym empatii lub wyrozumiałości (wyrwanie włosów, rzucanie kamieniami, bicie samego siebie, rzucanie w innych różnymi przedmiotami), trudne zachowania w przedszkolu i w szkole, odmowa wykonywania prac domowych i zwykłych czynności, takich jak jedzenie, ubieranie się, mycie zębów. Dla dziecka jest to często kwestia przetrwania³⁴⁰. Wszak należy mieć na uwadze, iż jeżeli dziecko doświadczyło przemocy, jego układ limbiczny charakteryzuje się ciągłą nadreaktywnością. Takie dziecko ma mniejsze umiejętności radzenia sobie ze stresem, które będą rzutowały na sposób jego funkcjonowania również w dorosłym życiu. W ich przypadku różnego rodzaju bodźce, odbierane zwykle podświadomie, stają się wyzwalaczem gwałtownych reakcji lub dysocjacji³⁴¹. Dysocjacja jest naturalną częścią obrony psychiki przed potencjalnie niszczącym wpływem traumy. Naturalną reakcją psychiki na traumatyczne doświadczenie jest wycofanie z miejsca zranienia. Jeżeli nie jest to możliwe, to część jaźni musi zostać wycofana, a w tym celu dotąd zintegrowane ego musi się rozszczepić na fragmenty lub ulec dysocjacji. Dysocjacja jest figłem, który psychika płata sama

³⁴⁰ L. Kruger, *Wczesna trauma, adopcja i rodzice zastępczy*, [w:] F. Ruppert (red.), *Wczesna trauma. Rozpoznawanie...*, s. 361–364.

³⁴¹ U. Bartnikowska, *Zranione dziecko – czy wystarczy tylko je kochać? Perspektywa rodzin adopcyjnych i zastępczych*, http://polskadzieciom.home.pl/nsit/Zranione_Dziecko.pdf [dostęp 16.03.2017].

sobie. Pozwala żyć dalej dzięki oddzieleniu przeciążającego psychikę doświadczenia i rozmieszczenia go w różnych częściach ciała i umysłu, a szczególnie w nieświadomych aspektach ciała i umysłu. Oznacza to, że normalnie zjednoczone elementy świadomości (na przykład świadomość poznawcza, uczucia, wrażenia, wyobrażenia) nie mogą podlegać procesowi integracji. Samo doświadczenie staje się nieciągłe. Umysłowa symbolika obrazów może być odszczepiona od emocjonalności lub zarówno emocje, jak i obrazy zostają odszczepione od świadomej wiedzy. Pojawiają się przebłyski wrażeń pozornie oddzielonych od kontekstu behawioralnego. Pamięć dotycząca własnego życia ma w sobie puste przestrzenie. Polega to na tym, iż osoba, której życie zostało naruszone traumą, nie potrafi opowiedzieć swojej pełnej historii narracyjnej. Psychologiczne obrony dysocjacji umożliwiają dalsze życie osobie, która doświadczyła przeciążającego jej cierpienia, ale płaci ona za to wysoką wewnętrzną cenę. Zewnętrzna trauma kończy się i jej skutki mogą być w dużej mierze zapomniane, ale psychologiczne następstwa traumy nadal nawiedzają świat wewnętrzny. Robią to w formie pewnych obrazów skupiających się wokół silnych afektów³⁴². Kiedy ofiarą przemocy jest dziecko i trauma ma charakter chroniczny oraz, dodatkowo, gdy sprawcą jest osoba znana lub bliska, brakuje niestety skutecznych buforów przed skutkami traumy. Traumaty złożone, wśród nich tzw. traumy zdrady, wywołują długofalowe konsekwencje w postaci chronicznych zaburzeń PTSD. Przykładem takiej traumy, gdzie następuje złamanie zaufania do osób ważnych dla dziecka, są doświadczenia przemocy emocjonalnej, fizycznej czy seksualnej. Zdrada zaufania połączona z chronicznym poczuciem zagrożenia ze strony dorosłych wymusza inwazyjne mechanizmy radzenia sobie wówczas, gdy nie można zaniechać czy uciec z takiej relacji. Jednym z osiowych mechanizmów przetrwania jest właśnie dysocjacja, czyli „ucieczka, gdy nie ma ucieczki”. Odłączenie jako

³⁴² D. Kalsched, *Wewnętrzny świat traumy. Archetypowe obrony Jaźni*, przeł. M. Kalinowska, Zysk i S-ka, Poznań 2015, s. 31–32.

sposób na przetrwanie skutkuje poznawczą blokadą zagrażających treści i utrzymywaniem jedynie na poziomie świadomym doświadczeń pozwalających na podtrzymanie więzi mimo zdrady. Blokada oznacza w istocie „ślepotę podtrzymywaną zdradą” polegającą na zapominaniu, czyli amnezji wczesnodziecięcej, także niemówieniu, formułowaniu reakcji przeciwnych, tj. zamiast nienawiści – troski i przywiązania z idealizacją rodzica lub innej ważnej osoby, udawaniu, że nic się nie stało, czy też nic się nie dzieje. Zaburzenia po stresie traumatycznym są klasyfikowane jako zaburzenia dysocjacyjne³⁴³. Skłonność do patologicznej dysocjacji powstaje na bazie bardzo silnych, zdezorganizowanych więzi, kształtujących się od wczesnego dzieciństwa. Podatność na wystąpienie dysocjacyjnych mechanizmów obronnych jest charakterystyczna dla sytuacji, trudnych emocjonalnie, w których dziecko nie otrzymuje wsparcia. Rozpad ufnej relacji z opiekunem może uwidaczniać się poprzez: zniechęcenie, zamrożenie, a także sprzeczne i niekompletne zachowania dziecka. Wszystkie te objawy są podobne do późniejszych obronnych wzorców dysocjacyjnych. W przypadku pozabezpiecznych stylów więzi często występuje transmisja transgeneracyjna: dziecko, które zostało wychowane w pozabezpiecznych stylach więzi, stając się potem, jako osoba dorosła, rodzicem, transmituje styl więzi, w jakim było samo wychowywane³⁴⁴. Ważna jest także tzw. trauma zdrady. Występuje ona wówczas, gdy osoby, od których zależy przeżycie dziecka, dokonują na nim pogwałceń burzących jego zaufanie lub poczucie bezpieczeństwa. Jest nią przede wszystkim: seksualne wykorzystanie, przemoc czy zaniedbanie emocjonalne oraz fizyczne wykorzystanie dziecka, dokonywane przez rodzica lub innego stałego opiekuna. Im silniejsza więź emocjonalna i zależność ofiary, tym głębsza trauma zdrady. Zgodnie z teorią traumy zdrady celem w tym momencie dysocjacji nie jest

³⁴³ E. Zdankiewicz-Ścigała, *Aleksytmia i dysocjacja jako podstawowe czynniki zjawisk potraumatycznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017, s. 22.

³⁴⁴ *Ibidem*, s. 109.

ucieczka od bólu, ale utrzymanie relacji, od której dana osoba jest zależna poprzez „niewiedzę” o informacjach, które mogłyby jej zagrażać. Im ważniejsza relacja, tym większa motywacja, aby ją zachować. W konsekwencji może to prowadzić do negatywnych, przytłaczających odczuć. Jednostka odpowiada na nie poprzez stosowanie różnych strategii radzenia sobie (dla przykładu zaburzenia somatyczne, uzależnienie od jedzenia/niejedzenia, substancji psychoaktywnych)³⁴⁵. Patologiczne środowisko w dzieciństwie wymusza rozwój niezwykłych umiejętności – zarówno korzystnych, jak i destrukcyjnych. Prowadzi to do powstania anormalnych stanów świadomości, w których, jak już wiemy, nie istnieją zwykłe relacje pomiędzy ciałem a umysłem, rzeczywistością a wyobraźnią, wiedzą a pamięcią. Owe odmienne stany świadomości pozwalają wypracować całą gamę objawów somatycznych i psychicznych. Symptomy te jednocześnie kryją i zdradzają swoje pochodzenie: mówią w zaszyfrowanym języku o tajemnicach zbyt strasznych, aby można je było wypowiedzieć słowami. Dziecko doświadcza chronicznego urazu w rodzinie, w której panuje klimat ciągłego terroru i gdzie zwykłe związki z opiekunami są głęboko wypaczone. Ofiary opisują charakterystyczny wzorzec totalitarnej kontroli, wymuszanej przemocą i groźbami, chimeryczne narzucanie szczegółowych zasad postępowania w mało ważnych sprawach, sporadyczne nagradzanie oraz atmosferę izolacji, skrytości i zdrady, przenikającą wszystkie alternatywne relacje społeczne. U dzieci wzrastających w warunkach takiej dominacji rozwija się chorobliwe przywiązanie do tych, którzy je wykorzystują i zaniędbują. Tego przywiązania dzieci nie chcą się wyrzec nawet za cenę własnego szczęścia, własnej rzeczywistości, własnego życia. Przystosowanie się do atmosfery stałego zagrożenia wymaga nieprzerwanej czujności. Dziecko wychowywane w patologicznym środowisku rozwija niezwykłą umiejętność dostrzegania znaków ostrzegających o ataku. Jest dokładnie

³⁴⁵ *Ibidem*, s. 120–121.

dostrojone do zmieniających się wewnętrznych stanów prześladowcy. Uczy się rozpoznawać subtelne sygnały w twarzy, głosie i języku ciała, odczytując z nich złość, podniecenie seksualne, rozkojarzenie lub zamroczenie alkoholem lub narkotykami. Owa pozawerbalna komunikacja staje się automatyczna i występuje głównie poza świadomością. Dzieci-ofiary uczą się, jak reagować, pomimo że nie są w stanie nazwać ani wskazać alarmujących oznak. W owej atmosferze głęboko zaburzonych relacji dziecko musi poradzić sobie samo z kolejnymi stadiami rozwojowymi. Ma przed sobą zadanie wykształcenia pierwotnego przywiązania w stosunku do opiekunów, którzy są niebezpieczni lub je zaniedbują. Musi znaleźć sposób na to, aby wypracować poczucie podstawowego zaufania i bezpieczeństwa, znajdując się we władzy ludzi, którzy zaufania godni nie są i sami stanowią źródło zagrożenia. Musi rozwinąć poczucie własnego „ja” w relacji z innymi, którzy są bezradni, obojętni i okrutni. Musi zdobyć umiejętność regulowania funkcji cielesnych w środowisku, które nie dostarcza mu ukojenia, gdyż zaniedbuje jego podstawowe potrzeby³⁴⁶. Terapeuci pracujący w nurcie psychoanalizy pokazują, że reprezentacje „self” adoptowanych obracają się wokół bycia niechcianym. Reprezentacja ta jest często połączona z inną – bycia zaniedbanym lub atakowanym. Adopcja reprezentuje ważne wyzwanie dla normalnego rozwoju psychologicznego. Być adoptowanym oznacza być narażonym na ryzyko. W literaturze psychiatrycznej lat 60. i 70. pojawia się problem zaburzeń osób adoptowanych, którzy byli nadreprezentowani w próbach klinicznych³⁴⁷.

Opisane powyżej zaburzenia wynikające w głównej mierze z zaniedbania mogą nawet skutkować rozwiązaniem przysposobienia, gdyż często rodzina adopcyjna nie potrafi sobie poradzić ze skalą problemów. Iwona Wagner wskazała, iż wśród objętych badaniami rodzin adopcyjnych,

³⁴⁶ J. L. Herman, *Przemoc. Uraz psychiczny i powrót do równowagi...*, s. 108–111.

³⁴⁷ Z. Czepulonis-Panasiuk, *Psychoanalityczna perspektywa adopcji*, ptpp.pl/wp-content/uploads/2014/03/czepulonis.pdf [dostęp 5.09.2018].

które wykazywały nieprawidłowości w funkcjonowaniu, większość przysposobień (73,3%) orzeczona została przed ukończeniem przez dziecko 7. roku życia. Dzieci przebywały w różnych środowiskach, mając za sobą często balast negatywnych doświadczeń związanych z deprivacją podstawowych potrzeb. Najwięcej dzieci w okresie poprzedzającym przysposobienie przebywało w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, u samotnej matki, wychowywało się w rodzinie przysposabiającego jako naturalne dziecko drugiego małżonka, czy też do chwili objęcia nad nim pieczy przez rodzinę adopcyjną przebywało u rodziców biologicznych³⁴⁸. Z kolei Małgorzata Strzelecka dokonała analizy około 98 akt sądowych w sprawach o rozwiązanie przysposobienia obejmujących lata (1985 – 1995) w oparciu o specjalnie skonstruowaną ankietę. W grupie badanych obejmujących małżonków adoptujących cudze dziecko oraz osoby dokonujące samotnie przysposobienia – w większości przypadków występowały rodzice (86%), w 8 przypadkach wnioski złożyli przysposobienie. Najczęstsze przyczyny rozwiązania stosunku przysposobienia wskazywane przez rodziców to: ucieczki z domu, okradanie rodziców, wagarowanie i nieodpowiednie wyniki w nauce, agresja werbalna wobec rodziców, nadużywanie alkoholu, nieodpowiednie towarzystwo, nieudzielenie pomocy rodzicom w trudnej sytuacji, agresja fizyczna wobec rodziców, groźby wobec rodziców. Innymi przyczynami było uchylanie się od obowiązków domowych, nieprzestrzeganie zasad wspólnego zamieszkiwania, wrogość i negatywizm dziecka w stosunku do rodziców, czy też niemożność zaadoptowania się dziecka w nowej rodzinie. Tylko w trzech sprawach jako przyczynę rozwiązania adopcji rodzice podali chorobę psychiczną dziecka (w jednym przypadku udokumentowana zaświadczeniem lekarskim). Przysposobione dzieci jako główne przyczyny rozwiązania przysposobienia wskazywały: brak akceptacji ze strony rodziców adopcyjnych, surowość i oschłość, brak serdeczności

³⁴⁸ I. Wagner, *Przyczyny i skutki rozwiązania adopcji*, <https://dzieckokrzywdzone.fdds.pl/index.php/DK/article/view/143/112> [dostęp 31.07.2018].

i zrozumienia³⁴⁹. Z przeprowadzonych badań Małgorzata Strzelecka wyciągnęła wniosek, iż wadliwe funkcjonowanie rodziny adopcyjnej związane było ze złym przygotowaniem do wychowania dziecka z zaburzeniami emocjonalnymi. Przebadana część dzieci wykazywała zaburzenia emocjonalne jeszcze przed przysposobieniem. Strzelecka twierdzi, że praktyka orzecznicza w sprawach o rozwiązanie przysposobienia pozostaje w pewnym sensie w sprzeczności z intencją prawodawcy³⁵⁰. Art. 125 k.r.o. dopuszcza możliwość rozwiązania przysposobienia z „ważnych powodów”, jednakże brak jest definicji tego pojęcia. Wątpliwości w praktyce orzeczniczej budzi kwestia możliwości uznania za ważne powody, o których mowa w art. 125 k.r.o., nieprawidłowych relacji rodzinnych i trudności wychowawczych rodziców adopcyjnych, wynikających z kłopotów z zapanowaniem nad dzieckiem. Wedle jednego z poglądów Sądu Najwyższego same trudności wychowawcze i związane z tym nieprawidłowe relacje w rodzinie adopcyjnej nie stanowią dostatecznego powodu do rozwiązania stosunku przysposobienia. Dostrzegalne jest jednak stanowisko przeciwne, zwracające uwagę, iż w przypadkach drastycznie nagannych zachowań adoptowanego dziecka, możliwe jest rozwiązanie przysposobienia z powołaniem na wystąpienie ważnych przyczyn. W wyroku z dnia 8 stycznia 1981 r.³⁵¹ Sąd Najwyższy uznał w szczególności, iż „sam fakt, iż przysposabiająca źle się poczuła w roli matki, gdyż przysposobiona nie spełniała czy też nie mogła spełniać założonych oczekiwań układowego i bezkonfliktowego dziecka, nie stanowią ważnych powodów dających podstawę do rozwiązania stosunku przysposobienia”. W orzecznictwie Sądu Najwyższego znajdujemy przeciwny pogląd. Zgodnie z nim,

³⁴⁹ Innymi problemami adopcji są: tajemnica adopcji, kompleks bezpłodności u rodziców adopcyjnych, lęk przed dziedzicznością, czyli obawa, że dziecko mogło odziedziczyć po rodzicach biologicznych jakieś negatywne cechy. K. Dziwińska, *Trudności wychowawcze w rodzinach adopcyjnych*, „Studia nad Rodziną UKSW” 2009, R. 13, nr 1–2, s. 220.

³⁵⁰ M. Strzelecka, *Przesłanki rozwiązania przysposobienia na gruncie polskiego ustawodawstwa*, „Rodzina i Prawo” 2012, nr 22, s. 30 i n.

³⁵¹ Wyrok SN z dnia 8 stycznia 1981 r., II CR 574/80.

jeśli rodzice adopcyjni wykażą przed sądem, że adoptowane przez nich dziecko w sposób drastyczny i rażący dopuszcza się wysoce nagannych zachowań, z czym oni nie potrafią się pogodzić, to dopuszczalne jest wówczas rozwiązanie przysposobienia z powołaniem na wystąpienie „ważnych powodów”. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 października 1977 r.³⁵² przyjął, iż „niemożność wychowawczego oddziaływania przyspasabiających na dorastającą przysposobioną, związanie się jej ze środowiskiem przestępczym, uprawianie nierządu i nabawienie się choroby wenerycznej, nadużywanie alkoholu, kradzieże, demoralizacja rówieśnic w zakładzie wychowawczym, ucieczki z domu i z zakładu wychowawczego, pobyt w izbie wytrzeźwień, co ujemnie odbiło się na zdrowiu przyspasabiających, stanowi ważny powód rozwiązania przysposobienia”. Należy pamiętać o tym, iż Sąd Najwyższy postuluje wąską wykładnię pojęcia „ważne powody”³⁵³. W wyroku z 20 grudnia 2012 r.³⁵⁴ Sąd Najwyższy przypomniał, że art. 125 k.r.o. przewiduje jedynie dwie przesłanki rozwiązania przysposobienia. Przesłanka pozytywna oznaczona jest jako ważne powody, natomiast przesłanka negatywna obejmuje dobro małoletniego. Samodzielne dwie przesłanki niedopuszczalności powództwa o rozwiązanie przysposobienia zawiera ponadto art. 125 § 1 k.r.o. (przysposobienie blankietowe) i art. 125 k.r.o. (śmierć strony stosunku przysposobienia za wyjątkiem kontynuowania procesu po śmierci przyspasabiającego). Po analizie stanu faktycznego Sąd Najwyższy orzekł, że w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw normatywnych do konstruowania kolejnej przesłanki negatywnej w postaci zawinionego rozpadu rodziny, jako następstwa rozkładu związku małżeńskiego i orzeczenia rozwodu z winy żądającego. Nie znajduje oparcia w treści tego i innych przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego pozaustawowa

³⁵² Wyrok SN z dnia 12 października 1977 r., II CR 390/77.

³⁵³ A. Partyk, *SN ma problem z warunkami rozwiązania adopcji*, <http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/sn-ma-problem-z-warunkami-rozwiazania-adopcji> [dostęp 1.08.2018].

³⁵⁴ Wyrok SN z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 219/12.

następcza sankcja orzeczenia rozwodu związku małżeńskiego przysposabiającego z matką biologiczną przysposobionej oraz odwołanie do elementu zawinienia, rozumianego – w odniesieniu do rozkładu pożycia małżeńskiego w płaszczyźnie więzi psychicznej, fizycznej i ekonomicznej – jako sprzeczność zachowania lub postępowania małżonków z normami prawnymi lub obyczajowymi wyznaczającymi obowiązki małżonków, jeżeli towarzyszy im umyślność lub niedbalstwo (art. 56 § 3 k.r.o.). Zawinione, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych wobec przysposobionego, prowadzące do zerwania więzi między nim a przysposabiającym, które w pewnych sytuacjach może być pochodną równoległego zawinionego rozkładu pożycia małżeńskiego, nie może być z nim utożsamiane bądź zrównane. Konsekwencją przysposobienia jest powstanie obustronnie sprzężonych praw i obowiązków rodzinnych, zatem jeżeli doszło do konfliktu między małżonkami, nie jest obojętny sposób reakcji zainteresowanych i jej adekwatność oraz następczy wpływ na relacje między przysposobionym a przysposabiającym. Ewentualne przyczyny zerwania więzi rodzinnej, powstałe wyłącznie po stronie powoda, powinny być zatem oceniane dopiero po stwierdzeniu podstaw rozwiązania stosunku przysposobienia w płaszczyźnie sprzeczności jego żądania z zasadami współżycia społecznego. Zawarte w przepisie art. 125 k.r.o. pojęcie „ważne powody” z jednej strony wskazuje bowiem na cel ustawodawcy, jakim jest utrzymanie stosunku rodzinnego nawiązanego poprzez przysposobienie, z drugiej – nakazuje jego rozwiązanie, jeżeli ich wystąpienie zostanie potwierdzone. Z natury rzeczy, z uwagi na złożoność stosunków rodzinnych i sytuacji życiowych nie jest możliwe wskazanie katalogu takich przyczyn. Znamienne jest jednak pominięcie w wymienionym przepisie rozkładu więzi rodzinnej jako samodzielnego ważnego powodu rozwiązania przysposobienia. W przekonaniu Sądu Najwyższego nie wolno utożsamiać więzi między małżonkami oraz więzi między przysposabiającym a przysposobionym. Każdorazowo należy oceniać stan faktyczny w sposób indywidualny poprzez wskazanie, jakie czynniki legły

u podstaw nawiązania i ustania więzi rodzinnych, czy doszło do ich rozpadu w relacji przysposabiający – przysposobiony, czy są pozytywne prognozy zmian oraz trzeba ocenić następstwa ewentualnego uwzględnienia powództwa. Sąd Najwyższy argumentuje, iż nie leży ani w interesie rodziny powstałej w wyniku przysposobienia, ani w interesie społecznym utrzymywanie związków formalnych, *de facto* martwych, zwłaszcza jeżeli zostały one zastąpione więzią emocjonalną i społeczną z rodzicem biologicznym bądź osobą trzecią w kolejnym związku jednego z rodziców. Dominująca w polskim prawie rodzinnym zasada dobra przysposobionego nie eliminuje potrzeby uwzględniania zasługującego na ochronę interesu przysposabiającego. Sąd Najwyższy zauważył, że znaczące odmienności stosunku rodzinnego między dorosłym a małoletnim przysposobionym i przysposabiającym nakazują w tym pierwszym wypadku, przy ocenie przesłanki „ważnych powodów” w sprawie o rozwiązanie przysposobienia, badać i rozważać nie tylko takie okoliczności jak wystąpienie rozpadu więzi rodzicielskiej i jego przyczyny sprawcze, ich samoistość lub zależność od innego konfliktu, ale również ówczesny i obecny wiek przysposobionego, proporcje okresu istnienia pozytywnych więzi i ich brak na skutek zerwania, aktualną sytuację rodzinną i osobistą stron, ich wzajemne stosunki, relacje przysposobionego z rodzicem biologicznym, realne prognozy wznowienia relacji rodzinnych oraz wreszcie celowość dalszego utrzymywania przysposobienia. Sąd Najwyższy mocno trzyma się stanowiska, że podstawę ustalenia przez sąd, czy zachodzą ważne powody rozwiązania przysposobienia, stanowi całokształt stosunków między przysposobionym a przysposabiającym. W wyroku z 7 listopada 2014 r.³⁵⁵ Sąd Najwyższy podkreślił, że w judykaturze i w piśmiennictwie sformułowano określone zasady wykładni rozwiązania przysposobienia. Przysposobienie może być rozwiązane, jeśli z ważnych powodów nastąpił trwały rozkład więzi rodzinnych,

³⁵⁵ Wyrok SN z dnia 7 listopada 2014 r., IV CSK 412/14.

charakterystycznych dla stosunków pomiędzy rodzicami a dziećmi, jakie tworzy stosunek przysposobienia, gdy dalsze trwanie przysposobienia jest społecznie niecelowe, o ile przy tym jego rozwiązaniu nie sprzeciwia się dobro małoletniego dziecka. Dzieje się tak w szczególności, jeżeli zapewniona jest możliwość umieszczenia przysposobionego dziecka w innej niż przysposabiająca, normalnie funkcjonującej rodzinie. Na tej płaszczyźnie podlega ocenie zasadność żądania rozwiązania przysposobienia przez osobę wyłącznie winną rozkładu więzi rodzinnej. Jako zawinione w stopniu uzasadniającym żądanie rozwiązania przysposobienia zakwalifikować można tylko ciężkie naruszenie stosunków rodzinnych i popełnienie czynów rażąco sprzecznych z zasadami współżycia społecznego. Dokonywana na tle całokształtu okoliczności danej sprawy ocena dopuszczalności rozwiązania przysposobienia z punktu widzenia zawinienia strony występującej z takim żądaniem w aspekcie zgodności z zasadami współżycia społecznego powinna uwzględniać wiek przysposobionego i w przypadku osoby małoletniej przyznawać priorytet przesłance dobra dziecka.

5. Ochrona prawna dziecka zaniechanego w systemie edukacyjnym

W edukacji zaczęto upatrywać dobra społecznego, perspektywy możliwości rozwoju potencjału jednostki i całego społeczeństwa³⁵⁶. Zadaniem polityki społecznej państwa jest zapewnienie równego dostępu do edukacji wszystkim jednostkom na każdym szczeblu kształcenia. Równość szans edukacyjnych stanowi jeden z priorytetów oświatowych wielu krajów w Europie i na świecie³⁵⁷. Pomimo istnienia odpowiednich aktów prawnych, zarówno międzynarodowych (Konwencja o prawach

³⁵⁶ T. Leś, M. Kozak, *Filozoficzno-prawne aspekty uzasadniania prawa do równości w edukacji*, „Parezia” 2015, nr 2 (4), Studia i Eseje, s. 16–17.

³⁵⁷ A. Butarewicz-Głowacka, *Nie(równość) szans edukacyjnych uczniów cudzoziemskich w polskiej szkole – komunikat z badań*, „Parezia” 2015, nr 2 (4), s. 102.

dziecka), jak i krajowych, uczniowie skarżą się na „nierówne traktowanie” z powodu statusu ucznia (dobry – słaby) lub statusu społecznego lub materialnego rodziców³⁵⁸. Równość szans wymaga równości szans edukacyjnych. Jednym z głównych założeń reformowanego systemu kształcenia stało się jak najwcześniejsze dotarcie do dziecka, rozpoznanie jego rozwoju poprzez zorganizowaną działalność psychologiczno-pedagogiczną i edukacyjną³⁵⁹. Z równością związane jest ściśle prawo do nauki. Należy ono do tzw. drugiej kategorii praw człowieka. Prawo do nauki oznacza prawo każdego człowieka do kształcenia się we wszystkich jego postaciach, zakładając, że edukacja otwiera każdej jednostce możliwości intelektualne do korzystania ze swoich praw. Prawo do nauki uzyskało rangę konstytucyjną. Definicja prawa do nauki została zawarta w Konwencji w sprawie zwalczania dyskryminacji w dziedzinie oświaty z 1960 r. (Dz. U. z 1964 r. Nr 40, poz. 268), ratyfikowanej przez Polskę w 1964 r. Zgodnie z art. 1 konwencji zabroniona jest wszelka dyskryminacja w dostępie do nauki ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, język, wyznanie, przekonania polityczne lub jakiegokolwiek inne, narodowość lub pochodzenie społeczne, sytuację materialną lub urodzenie³⁶⁰. Jednym z podstawowych miejsc, w których dziecko zaniedbywane powinno uzyskać pomoc, jest właśnie szkoła. Uregulowania prawne dotyczące pomocy psychologiczno-pedagogicznej wyraźnie wskazują, iż potrzeba objęcia pomocą wynika między innymi: z zaburzeń zachowania lub emocji, sytuacji kryzysowych lub traumatycznych, z zaniedbań środowiskowych związanych z sytuacją bytową ucznia i jego rodziny, sposobem

³⁵⁸ E. Czyż, *Prawa uczniów w szkole. Reportaż z badań*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 1996, s. 87.

³⁵⁹ T. Wejner, *Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniom ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się*, [w:] *Polska dla Dzieci. Ogólnopolski Szczyt w sprawach Dzieci Warszawa 23–24 maja 2003 r. Materiały i dokumenty*, Rzecznik Praw Dziecka, Warszawa 2003, s. 127.

³⁶⁰ M. Urbaniak, *Konstytucyjne wolności i prawa socjalne oraz ekonomiczne w Polsce i we Włoszech. Analiza prawnoporównawcza*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 135–136.

spędzania czasu wolnego i kontaktami środowiskowymi³⁶¹. Jednym z aktów prawnych, który może służyć jako standard ochrony dzieci zaniedbywanych, jest rozporządzenie MEN z dnia 28 sierpnia 2017 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (Dz. U. z 2017 r., poz. 1643). Zgodnie z treścią powołanego rozporządzenia:

„§ 3. 1. Pomoc psychologiczno-pedagogiczna udzielana uczniowi w szkole i placówce polega na rozpoznawaniu i zaspokajaniu indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych ucznia oraz rozpoznawaniu indywidualnych możliwości psychofizycznych ucznia i czynników środowiskowych wpływających na jego funkcjonowanie w szkole i placówce, w celu wspierania potencjału rozwojowego ucznia i stwarzania warunków do jego aktywnego i pełnego uczestnictwa w życiu szkoły i placówki oraz w środowisku społecznym.

2. Potrzeba objęcia ucznia pomocą psychologiczno-pedagogiczną w szkole wynika w szczególności:

- 1) z niepełnosprawności;
- 2) z niedostosowania społecznego;
- 3) z zagrożenia niedostosowaniem społecznym;
- 4) z zaburzeń zachowania lub emocji;
- 5) ze szczególnych uzdolnień;
- 6) ze specyficznych trudności w uczeniu się;
- 7) z deficytów kompetencji i zaburzeń sprawności językowych;
- 8) z choroby przewlekłej;
- 9) z sytuacji kryzysowych lub traumatycznych;
- 10) z niepowodzeń edukacyjnych;

³⁶¹ B. Bocian-Waszkiewicz, *Dziecko niewidzialne – dziecko „we mgle” – charakterystyka dziecka krzywdzonego i wieloaspektowa pomoc*, „Student Niepełnosprawny” 2018, nr 18 (11), s. 158.

- 11) z zaniedbań środowiskowych związanych z sytuacją bytową ucznia i jego rodziny, sposobem spędzania czasu wolnego i kontaktami środowiskowymi;
- 12) z trudności adaptacyjnych związanych z różnicami kulturowymi lub ze zmianą środowiska edukacyjnego, w tym związanych z wcześniejszym kształceniem za granicą.

3. Pomoc psychologiczno-pedagogiczna udzielana w szkole i placówce rodzicom uczniów i nauczycielom polega na wspieraniu rodziców i nauczycieli w rozwiązywaniu problemów wychowawczych i dydaktycznych oraz rozwijaniu ich umiejętności wychowawczych w celu zwiększania efektywności pomocy udzielanej uczniom.

§ 4. Korzystanie z pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkole i placówce jest dobrowolne i nieodpłatne.

§ 5. 1. Pomoc psychologiczno-pedagogiczną organizuje dyrektor szkoły lub placówki”.

Uczniowie ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi wynikającymi z niepowodzeń edukacyjnych to uczniowie, którzy nie potrafią sprostać wymaganiom szkolnym, bardzo często ich potrzeby edukacyjne związane są z sytuacją rodzinną. Uczeń ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi wynikającymi z zaniedbań środowiskowych związanych z sytuacją bytową ucznia i jego rodziny oraz sposobem spędzania czasu wolnego to uczeń, którego rodzina ma trudności materialne, który nie ma interesujących wzorców spędzania czasu wolnego, który kontaktuje się przeważnie z grupami nieformalnymi³⁶². W szkole pomoc psychologiczno-pedagogiczna jest udzielana w trakcie bieżącej pracy z uczniem. Owa pomoc może przybierać różne formy: klasy terapeutyczne, zajęcia rozwijające uzdolnienia, zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze, zajęcia

³⁶² T. Czupajło, M. Dudek, *Razem i osobno. Edukacja wczesnoszkolna. Dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi*, Stowarzyszenie Nauczycieli Edukacji Początkowej, Warszawa 2014, s. 8–10; także M. Jas, M. Jarosińska, *Specjalne potrzeby edukacyjne dzieci i młodzieży. Prawne ABC dyrektora przedszkola, szkoły i placówki*, Warszawa 2010, s. 22 i n.

specjalistyczne (korekcyjno-kompensacyjne, logopedyczne, socjoterapeutyczne, rozmaite zajęcia terapeutyczne), zajęcia związane z wyborem kierunku kształcenia i zawodu oraz planowaniem kształcenia i kariery zawodowej, warsztaty, porady czy konsultacje³⁶³.

³⁶³ J. Helios, W. Jedlecka, *Dziecko z zaburzeniami traumatycznymi w systemie polskiego prawa oświatowego. Perspektywa prawnicza*, „Prawo i Więzy” 2015, nr 4 (14), s. 40 i n.

Wnioski

Po przeprowadzonych w pracy rozważaniach można sformułować następujące wnioski:

Po pierwsze, dopiero w drugiej połowie XX wieku zaczęto w sposób racjonalny i bardziej systemowy podejmować działania, których celem jest ograniczanie różnych zjawisk krzywdzenia dzieci, tj. stosowania wobec nich przemocy fizycznej, ekonomicznej eksploatacji, komercyjnego wykorzystywania oraz wykorzystywania seksualnego, psychologicznego degradowania i odrzucania, a także równych form zaniedbywania czy braku dbałości o zapewnienie właściwych warunków rozwoju. W ostatnich dekadach zaczęto promować obraz dziecka jako podmiotu wychowania, jako pełnoprawnego obywatela, którego prawa powinny być szanowane i chronione.

Po drugie, dzieci będące ofiarami przemocy często doświadczają wielu jej form równocześnie i w ciągu wielu lat bądź też w różnych okresach swojego życia. Negatywne konsekwencje dla rozwoju oraz funkcjonowania dzieci niosą więc wszystkie wyróżniane formy przemocy: fizyczną, psychiczną, seksualną oraz poprzez zaniedbanie. Jeżeli pomimo osiągnięć nauki, dostępu do wiedzy i cywilizacyjnego progresu, którego jesteśmy twórcami oraz uczestnikami, wciąż nie będziemy dostrzegać niczego złego raz nieodpowiedniego w stosowaniu przemocy wobec dzieci, to należy przemyśleć zmianę przyjmowanych w życiu priorytetów oraz podjąć namysł nad kondycją współczesnego świata, a może i nad samą naturą człowieka.

Po trzecie, nie ma czegoś takiego jak niewinny klaps. Uderzenie dziecka zawsze podnosi stopień prawdopodobieństwa wystąpienia u niego zachowań społecznych oraz agresywnych. Podwyższa ryzyko wystąpienia problemów psychicznych i trudności poznawczych. Nie przyczynia się natomiast do zwiększenia posłuszeństwa wobec rodziców,

a zatem nie jest to właściwa metoda wychowawcza, dyscyplinująca czy kształtująca zachowanie.

Po czwarte, zgodnie z hipotezą trójstopniowego działania prawa Adama Podgóreckiego³⁶⁴ tekst ustawy to jeszcze zbyt mało, żeby można ocenić efektywność jego społecznego oddziaływania. W Polsce istnieje bowiem dobre prawo, które chroni dziecko w przepisach Kodeksu karnego, Kodeksu postępowania cywilnego oraz w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, a także w szeregu innych ustaw, zwłaszcza w znowelizowanej ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Jednak egzekwowanie tych przepisów w praktyce czasem okazuje się niestety mało skuteczne.

Po piąte, jeśli ktoś doznaje przemocy, to podaje ją dalej. To tzw. *transmission of violence*. Uderzamy słabszego, gdyż to jest wzorzec zachowania.

Po szóste, niezbędnym paradygmatem wychowania podmiotowego jest odpowiedzialność obowiązująca oba podmioty – dorosłego i dziecko, stanowiąca gwarancję racjonalnej realizacji przez jednostkę przynależnych jej praw w interakcjach z innymi, wyrażającej się w poszanowaniu praw drugiego człowieka. Konieczne wydaje się w związku z tym podwyższenie kultury pedagogicznej rodziców *in genere* za pośrednictwem mediów, pedagogów szkolnych, przygotowanych profesjonalnie do pracy z dziećmi nauczycieli, którzy niezależnie od tego, jakiego uczą przedmiotu, będą potencjalnie pierwszym nośnikiem wczesnej interwencji w sytuacji wystąpienia określonych dysfunkcji ze strony rodzica w stosunku do osoby dziecka.

Po siódme, konsekwencje przemocy wiążą się z długim i kosztownym leczeniem i rehabilitacją obrażeń ciała, niepełnosprawnością, terapią zaburzeń rozwojowych, zdrowia psychicznego oraz problemami w funkcjonowaniu społecznym. Długotrwałe skutki przemocy, często

³⁶⁴ A. Podgórecki, *Zarys socjologii prawa*, PWN, Warszawa 1971, s. 13.

odroczone, ukryte, wpływają na niski poziom dobrostanu i jakości życia w późniejszym, dorosłym życiu ofiar przemocy. Przemoc ze strony dorosłych jest silnym, często chronicznym stresorem, który w istotny sposób wpływa na rozwój dziecka, zarówno we wczesnym, jak i późnym dzieciństwie, a także w okresie dorastania. Może wieść ku poważnym zaburzeniom, rozwinięciu się zachowań ryzykownych, w tym również zachowań przemocowych. Istnieje ogrom dowodów na wpływ traumatycznych doświadczeń powiązanych z przemocą doznawaną w dzieciństwie z występowaniem zaburzeń oraz chorób psychicznych, jak np. depresja, lęki, zaburzenia odżywiania, próby samobójcze, samookaleczenia, narkomania, alkoholizm i inne uzależnienia.

Po ósme, czynniki ryzyka występowania przemocy wobec dzieci są znane i można je redukować, a nawet wykluczać, podejmując wielosektorowe działania prewencji na różnych poziomach. Działanie tego typu powinny być też realizowane w społecznościach lokalnych, w środowisku życia dzieci, czyli przede wszystkim w rodzinie, ale też w żłobkach, przedszkolach i szkołach.

Po dziewiąte, w nadzorze nad przemocą wobec dzieci najwięcej i najlepszych jakościowo danych pochodzi ze statystyk prowadzonych przez policję zbieranych w ramach procedury „Niebieskie Karty”. Dane te jednak dotyczą tylko ujawnionych przypadków przemocy wobec dziecka, przede wszystkim w środowisku domowym i nie są wystarczające do tego, aby nakreślić pełen obraz skali tego zjawiska i jego monitoringu. System nadzoru wymaga poszerzenia zakresu zbieranych danych o informacje na temat przyczyn i wszystkich skutków, charakterystyki społeczno-demograficznej sprawcy i ofiary, sąsiedztwa, okoliczności zdarzenia, statusu społeczno-ekonomicznego rodziny. Poprawy wymaga także system raportowania tych danych w celu lepszej prewencji.

Bibliografia

1. Literatura

- Anaszewicz M., Spurek S., *O wszystkich ofiarach przemocy domowej*, [w:] Błońska B., Gogłoza W., Klaus W., Woźniakowska-Fajst D. (red.), *Sprawiedliwość dla zwierząt*, Wydawnictwo Instytutu Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2017.
- Banasik H., *W kwestii penalizacji kazirodztwa*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 4.
- Banasik K., *Głos w dyskusji o art. 200a k.k. (przestępstwo groomingu)*, „Palestra” 2010, nr 3.
- Bartnikowska U., *Zranione dziecko – czy wystarczy tylko je kochać? Perspektywa rodzin adopcyjnych i zastępczych*, http://polskadzieciom.home.pl/nslt/Zranione_Dziecko.pdf [dostęp 16.03.2017].
- Beisert M., Izdebska A., *Wykorzystanie seksualne dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2012, nr 2 (39).
- Beisert M., *Mechanizmy rozwoju kazirodztwa w rodzinie*, Instytut Psychologii im. A. Mickiewicza, Poznań 2010.
- Bińczycka J., *Realne prawa dziecka: problem europejski*, [w:] Wojszna I., Kubin J. (red.), *Edukacja wobec wyzwań XXI wieku*, Elipsa, Warszawa 1998.
- Błońska B., *Przemoc wobec zwierząt jako sygnał przemocy wobec kobiet i dzieci*, „Niebieska Linia” 2016, nr 5/106.
- Błońska B., *Relacje pomiędzy krzywdzeniem zwierząt a przemocą stosowaną wobec ludzi*, [w:] Błońska B., Gogłoza W., Klaus W., Woźniakowska-Fajst D. (red.), *Sprawiedliwość dla zwierząt*, Wydawnictwo Instytutu Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2017.
- Bobrzyk M., *Zapobieganie naruszeniom kontaktów z dziećmi*, „Niebieska Linia” 2017, nr 3/110.
- Bocian-Waszkiwicz B., *Dziecko niewidzialne – dziecko „we mgle” – charakterystyka dziecka krzywdzonego i wieloaspektowa pomoc*, „Student Niepełnosprawny” 2018, nr 18 (11).

- Bojarski J., Bojarski M., Filar M., Filipkowski W., Guzik-Makaruk E. M., Górniok O., Hoc S., Hofmański P., Kalitowski M., Kulik M., Paprzycki L. K., Radecki W., Sienkiewicz Z., Siwik Z., Tyszkiewicz L., Wilk L., Wąsek A., *Kodeks karny. Komentarz*, http://ponline.lexpolonica.pl/plweb-cgi/main.pl?test_cookie=1 [dostęp 06.06.2014].
- Bojarski M., Giezek J., Sienkiewicz Z., *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, wyd. 7, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.
- Bonet G., *Perwersje seksualne. Historia pojęcia, opis objawów, przyczyny*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006.
- Borkowska A., Domańska L. (red.), *Neuropsychologia kliniczna dziecka*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2018.
- Bourdieu P., *Męska dominacja*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2004.
- Ból zawsze jest ten sam. Ostatni wywiad z Alice Miller zamieszczony na oficjalnej stronie www.alice-miller.com*, przeł. M. Burek, „Niebieska Linia” 2010, nr 5/70.
- Brağiel J., *Zaniedbanie dziecka w rodzinie*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 1998, tom X.
- Brağiel J., *Zaniedbanie jako kategoria przemocy – przejawy i konsekwencje doświadczane przez dziecko*, [w:] Górnicka B. (red.), *Zaniedbanie dziecka. Wybrane aspekty zjawiska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2017.
- Browne K. D., Dixon L., *Związki między przemocą małżeńską i krzywdzeniem dzieci, a terapia sprawców przemocy domowej*, przeł. Nowak A., „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2003, Nr 4.
- Butarewicz-Głowacka A., *Nie(równość) szans edukacyjnych uczniów cudzoziemskich w polskiej szkole – komunikat z badań*, „Parezia” 2015, nr 2 (4).
- Cieplý F. (red.), *Prawne aspekty karcenia małoletnich*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2011.
- Cisowska-Chruścicka A., *Znęcanie się w świetle prawa*, <https://cisowskachruścicka.pl/znekanie-sie-w-swietle-prawa/> [dostęp 2.10.2018].
- Czapczyńska A., *Przeciw dziecku. Raport ONZ 2006*, „Niebieska Linia” 2007, nr 2/49.

- Czaplicka K., *Zwalczanie zjawiska wykorzystywania seksualnego małoletnich*, [w:] Krupa-Lipińska K., Kabza E. (red.), *Dobro dziecka w ujęciu dyscyplinarnym*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2016.
- Czepulonis-Panasiuk Z., *Psychoanalityczna perspektywa adopcji*, <http://ptpp.pl/wp-content/uploads/2014/03/czepulonis.pdf> [dostęp 5.09.2018].
- Czerkawska M., Markiewicz M., *Przemoc wobec dzieci*, www.old.mcps.com.pl/plik.php?plik=mat20081229_8.doc [dostęp 23.04.2018].
- Czerniak D., *Obowiązki państwa wobec ofiar zgwałcenia na tle orzecznictwa strasburskiego*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 6.
- Czerwonka A., *Przestępstwo zmuszania do prostytucji*, „Ius Novum” 2012, nr 1.
- Czupajło T., Dudek M., *Razem i osobno. Edukacja wczesnoszkolna. Dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi*, Stowarzyszenie Nauczycieli Edukacji Początkowej, Warszawa 2014.
- Czyż E., *Prawa uczniów w szkole. Reportaż z badań*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 1996.
- Czyż E., *Prawo, którego nie można egzekwować – wokół postulatów delegalizacji stosowania kar fizycznych wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2003, nr 3.
- Czyżewska M., *Wychowywanie bez strachu*, „Niebieska Linia” 2013, nr 4/87.
- Dojwa K., *Przemoc wśród nieletnich*, [w:] Szczepanik R., Wawrzyniak J. (red.), *Różne spojrzenia na przemoc*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2008.
- Domańska J. M., *Zjawisko prostytucji – analiza teoretyczna*, „Edukacja Humanistyczna” 2017, nr 1/36.
- Dragan M., *Doświadczenia traumatyczne a uzależnienie od alkoholu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.
- Dworas-Kulik J., *Prawnokarne aspekty pedofilii*, „Kwartalnik Prawo – Społeczeństwo – Ekonomia” 2015, nr 1.
- Dymek-Balcerzak K. (red.), *Patologie zachowań społecznych. Rzeczywistość przelomu wieków XX i XXI*, Wydawnictwo Politechniki Radomskiej, Radom 2000.
- Dziembowski R., Szostak R., *Child grooming w świetle polskiego prawa karnego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2013, nr 19.

- Dziewanowska M., *Age of consent – wiek zgody. Kryminologiczno-prawna problematyka uregulowania kryminalizacji stosunków seksualnych z dzieckiem*. Rozprawa doktorska napisana pod opieką prof. Moniki Płatek, Warszawa 2013, <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/637/Doktorat%20M.Dziewanowska.pdf?sequence=3> [dostęp 8.08.2018].
- Dziwańska K., *Trudności wychowawcze w rodzinach adopcyjnych*, „Studia nad Rodziną UKSW” 2009, R. 13, nr 1-2.
- Fenik K., *Uwodzenie dzieci w internecie*, „Niebieska Linia” 2008, nr 6/59.
- Filar M., *Seksualne wykorzystanie dzieci w świetle polskiego kodeksu karnego (na tle prawnoporównawczym)*, [w:] M. Sajkowska (red.), *Wykorzystywanie seksualne dzieci. Teoria. Badania. Praktyka*, Fundacja Dzieci Nioczyje, Warszawa 2004.
- Flynn C. P., *Battered women and their animal companions: symbolic interaction between human and non-human animals*, „Society and Animals” 2000, 8 (2), <http://www.animalsandsociety.org/wp-content/uploads/2015/10/flynn1.pdf>, [dostęp 9.05.2016].
- Gardocki L., *Prawo karne*, wyd. 20, CH Beck, Warszawa 2017.
- Gatti S., *Przestań akceptować przemoc wobec dzieci!*, <http://masculinu.org/2014/04/08/przestan-akceptowac-przemoc-wobec-dzieci/> [dostęp 25.04.2018].
- Global progress towards prohibiting all corporal punishment*, <https://endcorporalpunishment.org/> [dostęp 23.10.2018].
- Golus A., *Przeciw bagatelizowaniu klapsów*, „Niebieska Linia” 2016, nr 5/106.
- Golus A., *Surowi rodzice – promocja przemocy w telewizyjnym reality show*, „Niebieska Linia” 2015, nr 1/96.
- Goniewicz M., K. Goniewicz, *Przemoc wobec dzieci – aspekty etyczno-prawne*, „Forum Medycyny Rodzinnej” 2011, t. 5, nr 5.
- Goniewicz M., Goniewicz K., *Przemoc wobec dzieci. Aspekty etyczno-prawne*, <http://docplayer.pl/1763061-Przemoc-wobec-dzieci-aspekty-etyczno-prawne.html> [dostęp: 28.04.2018].
- Górnicka B., *Zaniedbanie dziecka z niepełnosprawnością – wybrane aspekty zjawiska*, [w:] Górnicka B. (red.), *Zaniedbanie dziecka. Wybrane aspekty zjawiska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2017.
- Gronkowski M., Spila B., Gronkowska E., Karakuła H., Przywara G., Pawęzka J., *Zaburzenia psychiczne u pacjentki wykorzystywanej seksualnie*

- w dzieciństwie – schizofrenia czy objawy złożonego PTSD (CPTSD), „Psychiatria Polska” 2007, t. XLI, nr 4.
- Grześkowiak A., *Prawna odpowiedzialność rodziców za zaniedbania wychowawcze (zagadnienia wybrane)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1995, R. XLVII, z. 1.
- Gwara M., *Prostytucja w aspekcie prawnym i jej skutki psychiczno-społeczne*, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-6b347110-4b4a-4f7b-a05f-2f74fe7a1615> [dostęp 21.08.2018].
- Halemba K., Izdebska A., *Kary fizyczne w wychowaniu dzieci – uwarunkowania i konsekwencje*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2009, nr 3 (28).
- Haslam M., *Psychiatria*, przeł. Małaczyński A., Moderscy B. i J., Zysk i S-ka, Poznań 1997.
- Helios J., Jedlecka W., *Dziecko z zaburzeniami traumatycznymi w systemie polskiego prawa oświatowego. Perspektywa prawnicza*, „Prawo i Więź” 2015, nr 4 (14).
- Herman J. L., *Przemoc. Uraz psychiczny i powrót do równowagi*, tłum. Kacmajor A. i M., Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1999.
- Hübscher K., *Wygrać z dzieckiem*, „Niebieska Linia” 2007, nr 6/53.
- Hypś S., *Ochrona rodziny w polskim prawie karnym*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012.
- Ilnicka R. M., *Przemoc seksualna wobec dzieci. Pomoc i praca terapeutyczna*, [w:] eadem (red.), *Wybrane aspekty przemocy. Diagnostyka i profilaktyka*, Wydawnictwo Akapit, Toruń 2009.
- Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2012 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka, Warszawa 2013, http://brpd.gov.pl/sites/default/files/informacja_rpd_2012.pdf [dostęp: 12.06.2018].
- Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2016 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka, Warszawa 2017, http://brpd.gov.pl/sites/default/files/informacja_o_dzialalnosci_rzecznika_praw_dziecka_z_a_rok_2016_maly.pdf [dostęp 12.06.2018].
- Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2017 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka, Warszawa 2018, http://brpd.gov.pl/sites/default/files/informacja_o_dzialalnosci_rzecznika_praw_dziecka_z_a_rok_2017.pdf [dostęp 12.06.2018].

- Iwaniec D., *W kąciku*, „Niebieska Linia” 2005, nr 4/39.
- Iwański T., *Przemoc wobec dzieci*, [w:] Krajewska-Kułał E., Kowalczyk K., Kułał-Bejda A., Guzowski A., Kułał W. (red.), *Różne barwy przemocy*, t. I, Wydawnictwo Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, Białystok 2016.
- Izdebska A., *Konsekwencje przemocy seksualnej wobec dzieci*, „Niebieska Linia” 2010, nr 5/70.
- Izdebska A., *Wykorzystanie seksualne w dzieciństwie a funkcjonowanie w związkach intymnych*, „Niebieska Linia” 2006, nr 4/45.
- Izdebski Z., *Internetowa pedofilia*, „Niebieska Linia” 2002, nr 3/20.
- Izdebska A., Lewandowska K., *Znaczenie profilaktyki krzywdzenia małych dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2009, nr 2/27.
- Jarosz E. (oprac.), *Przemoc w wychowaniu w opinii społecznej oraz w relacjach rodziców, Raport Rzecznika Praw Dziecka*, „Niebieska Linia” 2016, nr 1/102,
- Jarosz E., *Historia krzywdzenia dzieci*, „Niebieska Linia” 2009, nr 1/60.
- Jarosz E., *Przemoc wobec dzieci, Reakcje środowisk szkolnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998.
- Jarosz E., *Spoleczne postawy wobec bicia dzieci*, „Niebieska Linia” 2013, nr 1/84.
- Jarosz E., *Zmiana społecznych postaw wobec dzieci*, „Niebieska Linia” 2012, nr 3/80.
- Jarząbek-Bielecka G., Buks J., Lorkiewicz-Muszyńska D., Labęcka M., Jarząbek M., Bielecka-Gąszcz A., Wilczak M., Pisarska-Krawczyk M., Opala T., *Przestępstwa wobec nieletnich. Przestępstwa seksualne*, „Polski Przegląd Nauki o Zdrowiu” 2014, nr 2 (39).
- Jas M., Jarosińska M., *Specjalne potrzeby edukacyjne dzieci i młodzieży. Prawne ABC dyrektora przedszkola, szkoły i placówki*, Warszawa 2010.
- Jedlecka W., *Pojęcie dysocjacji – zagadnienia podstawowe*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2014, nr 2, t. III.
- Jundziłł I., *Dziecko – ofiara przemocy*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1993.
- Kalsched D., *Wewnętrzny świat traumy. Archetypowe obrony Jaźni*, przełożyła Kalinowska M., Zysk i S-ka, Poznań 2015.

- Kałużka R., *Każde drzewo ma swoje korzenie*, „Niebieska Linia” 2017, nr 3/110.
- Kamiński M., *Przemoc w rodzinie a przestępstwo znęcania się unormowane w art. 207 kodeksu karnego*, „Kwartalnik Naukowy” 2014, nr 3 (19).
- Kaszubska P., *Lokalne inicjatywy przeciwdziałania zaniedbaniu dziecka na przykładzie Opolszczyzny*, [w:] Górnicka B. (red.), *Zaniedbanie dziecka. Wybrane aspekty zjawiska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2017.
- Kawula S., Brągiel J., Janke W. A., *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1997.
- Kiliańska A., *Pojęcie i treść władzy rodzicielskiej*, http://pedkat.pl/images/czasopisma/po3/PO3_10.pdf [dostęp 30.04.2018].
- Kilińska-Pękacz A., *Ochrona dzieci w kodeksie wykroczeń*, „Studia z Zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania UKW” 2012, t. 1.
- Kilińska-Pękacz A., *Przestępstwo porzucenia dziecka*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 4.
- Kita S., *Zaburzone więzi*, „Niebieska Linia” 2017, nr 3/110.
- Kiwer K., *Lepiej o tym nie mówić. Przemoc seksualna wśród wychowanków domów dziecka*, „Niebieska Linia” 2009, nr 4/63.
- Klorer P. G., *Terapia grupowa dzieci wykorzystywanych seksualnie*, [w:] Malchiodi C. A., *Arteterapia. Podręcznik*, Harmonia Universalis, Gdańsk 2014.
- Kluczyńska S., *Przemoc seksualna wobec dzieci*, „Niebieska Linia” 2002, nr 3/20.
- Koczyk A., *Królewna Śnieżka. Przywiązanie a przemoc wobec dziecka – konsekwencje rozwojowe*, „Niebieska Linia” 2015, nr 6/101.
- Kolankiewicz M., *Zapiski o instytucjonalnej opiece nad dziećmi*, www.dzieckokrzywdzone.fdds.pl/index.php/DK/article/viewFile/261/182 [dostęp 7.09.2018].
- Kolankiewicz M., *Zaniedbywanie dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2012, nr 2 (39).
- Kołącka M., *Koszt psychiczny przemocy seksualnej*, „Niebieska Linia” 2016, nr 1/102.

- Konarska-Wrzosek V., *Prawny zakaz stosowania kar fizycznych wobec dzieci – regulacje krajów europejskich i stan prawny obowiązujący w Polsce*, „Teoria, Badania, Praktyka” 2009, nr 3 (28).
- Kotowski J., *Interdyscyplinarność i złożoność pojęć „agresja” i „przemoc”*, „Forum Teologiczne” 2015, nr XVI.
- Kowalczyk M. K., *Nowe formy i zjawiska pojawiające się we współczesnym obrazie prostytutki kobiet*, https://www.researchgate.net/publication/264896497_Nowe_formy_i_zjawiska [dostęp 20.08.2018].
- Kowalewska-Bory E. (red.), *Problematyka przemocy w rodzinie. Podstawowe środki prawne ochrony osób pokrzywdzonych*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2012.
- Królikowski M., Ostrowski M. (red.), *Prawo karne – Część szczególna. Orzecznictwo*, C. H. Beck, Warszawa 2012.
- Kruger L., *Wczesna trauma, adopcja i rodzice zastępczy*, [w:] Ruppert F. (red.), *Wczesna trauma. Rozpoznawanie i uwalnianie*, przeł. Białobrzeska A., Virgo, Warszawa 2016.
- Krzywicka L., *Przemoc w bliskich związkach w perspektywie teorii przywiązania*, „Niebieska Linia” 2009, nr 2/61.
- Krzyżanowski A., Krzyżanowska A., *Przemoc seksualna. Wykorzystanie seksualne dziecka w wieku wczesnoszkolnym*, „Przegląd Terapeutyczny” 2013, nr 9-10.
- Ksieniewicz M., *Przykład ze Szwecji*, „Niebieska Linia” 2009, nr 1/60.
- Kubiak A., *Rola przemocy doświadczonej w dzieciństwie w podejmowaniu samouszkodzeń*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2016, vol. 15 no 2.
- Kudyba K., *Cyberprzestępczość seksualna na szkodę małoletniego*, „Niebieska Linia” 2016, nr 3/104.
- Kudyba K., *Cyberprzestępstwa seksualne na szkodę małoletniego w polskim i amerykańskim porządku prawnym*, Rzecznik Praw Dziecka, Warszawa 2015.
- Kurcz A., *Profilaktyka zaniedbywania i krzywdzenia dzieci w środowisku placówek opieki żłobkowej*, [w:] Górnicka B. (red.), *Zaniedbanie dziecka. Wybrane aspekty zjawiska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2017.

- Kurzępa J., Lisowska A., Pierzchalska A., *Prostytucja nieletnich w perspektywie Dolnoślązaków. Raport z badań*, Dolnośląski Ośrodek Polityki Społecznej, Wrocław 2008.
- Leś T., Kozak M., *Filozoficzno-prawne aspekty uzasadniania prawa do równości w edukacji*, „Parezia” 2015, nr 2 (4)
- Levicka J., Levicka K., *Zaniedbanie dziecka jako współczesny problem społeczny w Republice Słowackiej*, [w:] Górnicka B. (red.), *Zaniedbanie dziecka. Wybrane aspekty zjawiska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2017.
- Lewoc M., *Prokuratura i sądownictwo przeciwko przemocy w rodzinie*, „Niebieska Linia” 2015, nr 5/100.
- Lipowska A., Pierzchalska A., *Co wiemy o prostytucji nieletnich?*, „Niebieska Linia” 2010, nr 5/70.
- Lisiecki M., *Dziecięca prostytucja homoseksualna i pedofilia*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1999, R. LX, z. 2.
- Lizińczyk S., *Uzależnieni sprawcy przemocy w izolacji penitencjarnej*, „Niebieska Linia” 2015, nr 5/100.
- Luboń M., *Miłość rodzicielska a przemoc wobec dzieci*, „Niebieska Linia” 2000, nr 4/9.
- Makara-Studzińska M., *Rola doświadczania przemocy w dzieciństwie w podejmowaniu zachowań ryzykownych w okresie adolescencji*, „Horyzonty Psychologii” 2011, t. 1, nr 1.
- Malinowska-Cieślak M., Zabdyr-Jamróz M., Balcerzak B., Ścibor M., *Ocena prewencji przemocy wobec dziecka w Polsce z perspektywy zdrowia publicznego*, „Zdrowie Publiczne i Zarządzanie” 2014, nr 12 (1).
- Malorny J., *Zaniedbanie dziecka w rodzinie migracyjnej – aspekty społeczno-prawne*, „Resocjalizacja Polska” 2015, nr 10.
- Marchioni C. A., Miller G., *Arteterapia a przemoc domowa*, [w:] Malchiodi C. A. (red.), *Arteterapia. Podręcznik*, Wydawnictwo Harmonia Universalis, Gdańsk 2012.
- Markowska-Gos E., *Realizacja praw dziecka we współczesnej rodzinie – wybrane aspekty socjologiczno-prawne (komunikat z badań)*, [w:] Marczykowska J., Markowska-Gos E., Solak A., Walc W., *Prawa dziecka. Wybrane aspekty*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2006.

- Marzec-Holka K., *Przemoc seksualna wobec dziecka. Studium pedagogiczno-kryminologiczne*, wyd. II rozszerzone, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2011.
- Mierzwińska-Lorencka J., *Karnoprawna ochrona dziecka przed wykorzystaniem seksualnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
- Mozgawa M., *Przestępstwo kazirodztwa w ujęciu dogmatycznym i kryminologicznym*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2015.
- Murawiec S., Kotlicka-Antczak M., *Psychoza czy fantazja: opis przypadku zaniedbywanej w dzieciństwie pacjentki ujawniającej objawy przypominające psychozę*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 2008, nr 17 (4).
- Myśliwiec H., *Zgwałcenie pedofilskie i kazirodcze – charakterystyka nowych kwalifikowanych typów zgwałcenia*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, nr XIV, z. 3.
- Nikodemka S., *Przemoc wobec dzieci – przegląd badań*, „Niebieska Linia” 2000, nr 4/9, <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/59-niebieska-linia/654-przemoc-wobec-dzieci-przeglad-badan.html> [dostęp 25.04.2018].
- Nowak A., Pietrucha-Hassan M., *Temat tabu – przemoc seksualna*, „Niebieska Linia” 2013, nr 3/86.
- Nowak K., *5 cech rodziców, którzy stosują przemoc wobec dzieci*, www.blogojciec.pl/dzieci/5-cech-rodzicow-ktorzy-stosuja-przemoc-wobec-dzieci/ [dostęp 23.04.2018].
- Olszewska A., *Karcenie dzieci w polskim ustawodawstwie*, „Niebieska Linia” 2009, nr 1/60.
- Ożarowska M., *Wykorzystanie seksualne dziecka: istota zjawiska, objawy, skutki*, „Horyzonty Psychologii” 2011, t. I, nr 1.
- Palmer T., *Terapia dzieci – ofiar wykorzystywania seksualnego poprzedzających ich udział w procesie sądowym*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2009, nr 4 (29).
- Pańków W., *Wolontariat formą pomocy i wsparcia zaniedbywanego dziecka*, [w:] Górnicka B. (red.), *Zaniedbanie dziecka. Wybrane aspekty zjawiska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2017.
- Paszowska A., *Seksualna przemoc rówieśnicza*, „Annals of Diagnostic Paediatric Pathology” 2013, vol. 17, no. 3-4.
- Piekarska A., *Przemoc, kary cielesne i krzywdzenie dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2003, nr 2.

- Płatek M., *Pozorna ochrona dziecka przed wykorzystaniem seksualnym (po nowelizacji kodeksu karnego)*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 2.
- Płatek M., *W drodze*, „Niebieska Linia” 2005, nr 6/41.
- Podgajna-Kuśmierk M., *Pedofilia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003.
- Podgórecki A., *Zarys socjologii prawa*, PWN, Warszawa 1971.
- Podlewska J., *Prawna ochrona dziecka przed krzywdzeniem*, [w:] Zmarzlik J. (red.), *Przemoc w rodzinie wobec dziecka. Procedury interwencyjne w szkole*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2011.
- Polanowski J., *Przemoc wobec dzieci. Wybrane zagadnienia i przepisy prawne*, „Niebieska Linia” 2000, nr 5.
- Popławska A., *Wykorzystanie małoletnich w prostytucji – charakterystyka i dynamika zjawiska ze szczególnym uwzględnieniem perspektywy polskiej*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka”, vol. 9, no. 4.
- Popławska A., Trocha O., *Prostytucja dziecięca – aspekty prawne*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2010, nr 4 (33).
- Pospiszyl I., *Patologie społeczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Pospiszyl I., *Przemoc w rodzinie*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2004.
- Pospiszyl K., *Psychologia kobiety*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1986.
- Pragłowska E., Popiel A., *Przemoc jako trauma wielomodalna. Między przemocą a PTSD*, „Niebieska Linia” 2009, nr 1/60.
- Przybysz J., *Psychiatria sądowa. Opiniowanie w postępowaniu cywilnym. Podręcznik dla lekarzy i prawników*, wyd. 1, Warszawa 2009.
- Przybysz-Zaremba M., *Prostytucja nieletnich – czy to problem społeczny?*, „Niebieska Linia” 2007, nr 5/52.
- Pstrąg D., *Syndrom maltretowanego dziecka a zaburzenia w rozwoju psychospołecznym*, „Niebieska Linia”, 2016, nr 5/106/.
- Raczek E., *Kazirodztwo – ujęcie sądowo-genetyczne*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 2012, LXII.
- Radke R., *Z dziećmi o ich prawach*, „Niebieska Linia” 2009, nr 2/61.
- Radny A., *Wpływ traumy na psychikę. Psychoterapia ofiary*, „Annales Academiae Medicae Stetinensis – Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej

- w Szczecinie. Neurokognitywistyka w patologii i zdrowiu 2009–2011. Sympozja I”, Szczecin 2011.
- Rajska-Kulik I., Kedziora S., *Postawy wobec sytuacji dziecka wykorzystywanego seksualnie, przejawiane przez studentów psychologii, prawa, pedagogiki i medycyny – analiza porównawcza wyników badań*, [w:] Gulla B., Wysocka-Pleczyk M. (red.), *Dziecko jako ofiara przemocy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005.
- Redfield Jamison K., *Noc szybko nadchodzi. Zrozumieć samobójstwo by mu zapobiec*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2011.
- Roszkowska M., *Zespół dziecka potrząsanego (Shaken baby syndrome)*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2007, nr 2 (19).
- Rościszewska-Woźniak M., *Proszę, nie bij! Stosowanie przemocy wobec dzieci jest błędem w sztuce rodzicielstwa*, „Niebieska Linia” 2001, nr 2/13.
- Ruppert F., *Metoda ustawień intencji w terapii wczesnej traumy*, [w:] Ruppert F. (red.), *Wczesna trauma. Rozpoznawanie i uwalnianie*, tłum. Białobrzaska A., Virgo, Warszawa 2016.
- Rychter I., *Prawda, która boli – ból, który leczy*, „Niebieska Linia” 2003, nr 1/24.
- Rzytki-Sroka J., *Dziecko krzywdzone z perspektywy dorosłej ofiary przemocy domowej*, „Niebieska Linia” 2009, nr 3/62.
- Sajkowska M., *Medialny obraz problemu wykorzystywania seksualnego dzieci*, [w:] Łaciak B. (red.), *Dziecko we współczesnej kulturze medialnej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003.
- Sajkowska M., *Myslałam, że mi serce pęknie – refleksje rodziców stosujących kary fizyczne wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2009, nr 3 (28).
- Sajkowska M., *Wychowankowie domów dziecka a przemoc fizyczna*, „Niebieska Linia” 2006, nr 1/42.
- Sikorska A., *Prawnokarna ochrona dziecka. O czynach karalnych o charakterze seksualnym*, [w:] Woźniak D. M., Jakuła A. (red.), *Ochrona praw dzieci*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2014.
- Sikorski W., *Zaburzona komunikacja w rodzinie jako czynnik wpływający na zaniedbywanie dzieci*, [w:] Górnicka B. (red.), *Zaniedbanie dziecka. Wybrane aspekty zjawiska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2017.

- Sitarska A., *Przemoc w rodzinie a mediacja*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 1.
- Smykowski K., *Wybrane moralne aspekty prostytucji*, „Symposium” 2017, R. XXI, nr 2 (33).
- Sochocka L., Komenda-Kołecka J., *Zaniedbanie – (nie) świadomą formą przemocy wobec dziecka*, „Medycyna Środowiskowa” 2014, vol. 17, no 1.
- Spurek S., *Klaps po nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, „Niebieska Linia” 2010, nr 5/70.
- Spurek S., *Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Zadania dla prokuratury*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 1.
- Spurek S., *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2007, nr 54.
- Stańczak-Kuraś M., Rychter I., *Adopcja i przemoc, czyli co trzeba wiedzieć, aby stworzyć szczęśliwą rodzinę adopcyjną*, „Niebieska Linia” 2002, nr 5/22.
- Starowicz L., *Atlas psychofizjologii seksu*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1990.
- Stawrowski Z., *Klaps to obowiązek rodziców*, „Rzeczpospolita”, dodatek „Plus Minus”, nr 38, 17–18 września 2016.
- Stoba C., Sroka M., *Historyczne i etyczne aspekty przemocy nad dzieckiem*, „Psychiatria w Praktyce Ogólnolekarskiej” 2002, nr 4.
- Strzelecka J., *Empatia i kompetencje społeczne sprawcy a wykorzystanie seksualne dzieci*, „Niebieska Linia” 2007, nr 6/53.
- Strzelecka M., *Przesłanki rozwiązania przysposobienia na gruncie polskiego ustawodawstwa*, „Rodzina i Prawo” 2012, nr 22.
- Surina I., *Eurosieroctwo jako przejaw dezorganizacji społecznej*, [w:] Surina I., Babicka- Wirkus A. (red.), *Prawa dziecka w przestrzeni edukacyjno-społecznej*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2016.
- Szafran J., *Kary fizyczne jako przejaw przemocy wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2017, nr 4.
- Szałkiewicz A., *Procedura odebrania dziecka z rodziny*, „Niebieska Linia” 2017, nr 5/112.

- Szczechowicz A., Kardasz P., *Wykorzystanie seksualne dzieci – wybrane aspekty prawnokarne*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2013, nr 1.
- Szwiec P., *Dzieci w seks-biznesie*, „Niebieska Linia” 2007, nr 2/49.
- Śpiewak J., *Dzieci, ludzie i ustawa*, „Niebieska Linia” 2010, nr 2/67.
- Śpiewak J., *Wykorzystanie seksualne dziecka w kodeksie karnym*, „Niebieska Linia” 2010, nr 3/68.
- Talaga A., Gólska A., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Wydawnictwo Od. Nowa, Bielsko-Biała 2017.
- Thorsheim M., *Poczęcie jako punkt początkowy wczesnej traumy*, [w:] Rupert F. (red.), *Wczesna trauma. Rozpoznawanie i uwalnianie*, tłum. Biało-brzeska A., Virgo, Warszawa 2016.
- Tracz-Dral J., *Uregulowania prawne dotyczące przemocy w rodzinie na tle wybranych rozwiązań legislacyjnych. Opracowania tematyczne*, Biuro Analiz i Dokumentacji Kancelarii Senatu, Warszawa 2009.
- Trocha O., *Przemoc psychiczna wobec dziecka – aspekty prawne*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2011, nr 4 (37).
- Truhlarova Z., Mitlohner M., *Zaniedbywanie dzieci w rodzinie jako współczesny problem społeczny w Republice Czeskiej – w kontekście prawa karnego*, [w:] Górnicka B. (red.), *Zaniedbanie dziecka. Wybrane aspekty zjawiska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2017.
- Urbaniak M., *Konstytucyjne wolności i prawa socjalne oraz ekonomiczne w Polsce i we Włoszech. Analiza prawnoporównawcza*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009.
- Wagner I., *Przyczyny i skutki rozwiązania adopcji*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2003, vol. 2, no. 3.
- Warylewski J., *Nowelizacje Kodeksu karnego służące wzmocnieniu ochrony małoletnich przed wykorzystaniem seksualnym*, [w:] Marek A., Oczkowski T. (red.), *Problem spójności prawa karnego z perspektywy nowelizacji*, C.H. Beck, Warszawa 2011.
- Wejner T., *Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniom ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się*, [w:] *Polska dla Dzieci. Ogólnopolski Szczyt w sprawach Dzieci Warszawa 23 – 24 maja 2003 r. Materiały i dokumenty*, Rzecznik Praw Dziecka, Warszawa 2003.

- Wentink M., *Przemoc zamiast miłości*, [w:] Ruppert F. (red.), *Wczesna trauma. Rozpoznawanie i uwalnianie*, przeł. Białobrzeska A., Virgo, Warszawa 2016.
- Widera-Wysoczańska A., *Diagnoza psychologiczna dziecka wykorzystywanego seksualnie i jego rodziny*, „Niebieska Linia” 2015, nr 3/98.
- Więcek-Durańska A., M. Durański, *Zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem (art. 197 § 4 k.k.) – analiza kryminologiczna*, „Prawo w działaniu. Sprawy karne” 2014, nr 19.
- Więckowska E., *Krzywdza i krzywdzenie dzieci*, [w:] Bednarska M. (red.), *O przemocy w wychowaniu. Próba namysłu nad zjawiskiem karalności*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007.
- Wiktorska P., *Przeciwdziałanie przemocy wobec najbliższych*, [w:] Utrat-Milecki J. (red.), *Reformy prawa karnego*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2013.
- Wiśniewski M., *Wykorzystywanie seksualne małoletnich a prostytucja nieletnich*, [www.publikacje.edu.pl/pdf/7714.pdf](http://www publikacje.edu.pl/pdf/7714.pdf) [dostęp 21.08.2018].
- Włodarczyk J., *Przemoc wobec dzieci*, Dzieci się liczą. Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, 2017.
- Włodarczyk J., *Wykorzystywanie seksualne dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Badania warszawskie*, „Niebieska Linia” 2010, nr 5/70.
- Wojtal M., Krawczak E., *Problem dziecka maltretowanego w rodzinie*, [w:] Steciwko A., Pirogowicz I. (red.), *Dziecko i jego środowisko. Prawa dziecka – dziecko skrzywdzone*, Wydawnictwo Continuo, Warszawa 2005.
- Wojtasik M., *Child Protective Services – jak to się robi w USA?*, „Niebieska Linia” 2000, nr 4/9.
- Wołynn M., *Nie zaczęło się od ciebie. Jak dziedziczona trauma wpływa na to, kim jesteśmy i jak zakończyć ten proces*, przeł. Reimann M., Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2018.
- Wołosik A., Majewska E., *Napastowanie seksualne. Głupia zabawa czy poważna sprawa?*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011.
- Wójcik S., *Przemoc fizyczna wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2012, nr 2 (39).

- Wróbel A., *Przemoc wobec dzieci – „czyli co z ciebie wyrosnie”*, <http://www.ppit.pl/publikacje-0/publikacje-artykuly/przemoc-wobec-dzieci-czyli-co-z-ciebie-wyrosnie> [dostęp 28.04.2018].
- Zdankiewicz-Ścigała E., *Aleksytmia i dysocjacja jako podstawowe czynniki zjawisk potraumatycznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017.
- Zielona-Jenek M., *Poradnictwo dla opiekunów jako forma wspierania terapii dziecka wykorzystanego seksualnie*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2009, nr 4 (29).
- Zmarzlik J., Pawlak-Jordan B., *Kłopot z kokardką. Pomoc psychologiczna dzieciom wykorzystywanym seksualnie*, „Niebieska Linia” 2010, nr 5/70.
- Zmarzlik J., Pawlak-Jordan B., *Pomoc psychologiczna dzieciom wykorzystywanym seksualnie*, „Niebieska Linia” 2010, nr 5/70.
- Żarska E., *Łowca. Sprawa Trynkiewicza*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2018.

2. Źródła

- Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483.
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz. U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59, t.j. z 2015 r., poz. 2082, z 2016 r., poz. 406, 1177, 1271.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.
- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, Dz. U. Nr 180, poz. 1493 ze zm.
- Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2010 r. Nr 125, poz. 842.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” i wzorów formularzy „Niebieska Karta”, Dz. U. Nr 180, poz. 1493 z późn. zm.
- Uchwała SN z 9 czerwca 1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976/7-8, poz. 86, pkt 2.

- Uchwała Rady Ministrów Nr 162/2006 z dnia 25 września 2006 r.
- Postanowienie SN z dnia 30 sierpnia 1977 r., III CRN 204/77, LEX 7986.
- Postanowienie SN z dnia 9 kwietnia 2001 r., II KKN 349/98, OSNKW 2001, nr 7-8, poz. 53.
- Postanowienie SN z dnia 6 czerwca 2010 r., VKK 369/09, OSNKW, Nr 9, poz. 80.
- Wyrok SN z dnia 14 lipca 1988 r., II KR 163/88, OSNKW 1988, Nr 11-12, poz. 83.
- Wyrok SN z dnia 11 lutego 2003 r., IV KKN 312/99, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 9, poz. 3.
- Wyrok SN z dnia 19 grudnia 2009 r., VKK 409/08, Lex nr 491246.
- Wyrok SA w Katowicach z dnia 22 czerwca 2006 r., II AKa 199/06, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2006/11, poz. 59.
- Wyrok SA w Katowicach z dnia 9 listopada 2006 r., II AKa 323/06, KZS 2007, Nr 1, poz. 62.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 października 2008 r., II AKa 305/08, OSAwKiSO 2008, Nr 4, poz. 1.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 listopada 2008 r., II AKa 207/08, KZS 2009, Nr 10, poz. 57.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 marca 2012 r., II AKa 32/2012, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2012/4, poz. 30.
- Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 22 listopada 2017 r., III Wydział Karny, <https://www.saos.org.pl/judgments/321351> [dostęp 27.08.2018].

3. Internet

- Czym jest klaps?*, <http://stopklapsom.pl/czym-jest-klaps/> [dostęp 9.10.2018].
- Czym jest przemoc wobec dzieci?*, www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/USCrfles/File?Przemoc%20w%wrodzinie/layout/wnetrze_przyklad.pdf [dostęp 23.04.2018].
- Dzieci mówią: „Tak, rodzice nas biją”. Przemoc jest demokratyczna, występuje w każdym domu*, <https://kobieta.onet.pl/dziecko/dzieci-mowia-tak-rodzice-nas>

-bija-przemoc-jest-demokratyczna-wystepuje-w-kazdym-domu/2fmw9p5 [dostęp 29.01.2017].

Global progress towards prohibiting all corporal punishment, <https://endcorporalpunishment.org/> [dostęp 23.10.2018].

<http://wiekszosc.pl/sonda/13831/klaps-przemoc-wobec-dziecka-czy-metoda-wychowawcza> [dostęp 13.07.2018.]

Przemoc wobec dzieci, <http://www.infor.pl/drukowanie,89917,Przemoc-wobec-dzieci.html> [dostęp 25.04.2018].

SN ma problem z warunkami rozwiązania adopcji, <http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/sn-ma-problem-z-warunkami-rozwiazania-adopcji> [dostęp 1.08.2018].

Udolf M., *Wtórny szok pourazowy wśród pedagogów zajmujących się pomocą dzieciom i młodzieży*, przeł. Duffner H., <https://kompetenz-trauma-kinderschutz.de/margarete-udolf/> [dostęp 4.05.2018].

Przemoc wobec dzieci stanowi przedmiot interdyscyplinarnych badań naukowych. Najczęściej problematyka ta rozważana jest na gruncie nauk pedagogicznych i psychologicznych, rzadziej na gruncie nauk o prawie. Stąd też dokonanie prawnej analizy zagadnień związanych z przemocą wobec dzieci w środowisku rodzinnym jest trafnym zamierzeniem. Książka o takiej tematyce będzie niewątpliwie interesującą pozycją wydawniczą, wzbogacającą zasób dość ubogiej literatury prawniczej w tym obszarze. Walorem publikacji jest przekrojowe podejście do prezentowanej tematyki, odwołujące się do dorobku nauk społecznych, uzupełnione poglądami judykatury oraz analizą stanu prawnego.

[...] O wartości książki świadczy waga poruszanych w niej problemów, ale i przystępna forma ich prezentacji. Walory te powinny przyciągnąć uwagę zarówno praktyków, jak i teoretyków prawa.

z recenzji dr hab. Iwony Sierpowskiej,
prof. Uniwersytetu SWPS

ISBN 978-83-66066-61-8 (druk)

ISBN 978-83-66066-62-5 (online)